

FUNKCJE BEZPIECZEŃSTWA

CZĘŚĆ PIERWSZA

SECURITY FUNCTIONS

PART ONE

Redakcja naukowa

**Jacek Fabisiak
Hanna Sommer
Grzegorz Zakrzewski**



**OFICyna
WYDAWNICZA**
POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ

Wydano za zgodą Rektora
Redaktor naczelny
Wydawnictw Politechniki Rzeszowskiej
dr hab. inż. Lesław GNIEWEK, prof. PRZ

Recenzent
prof. dr hab. Mariusz ZIELIŃSKI

Koncepcja wydawnictwa i redakcja
dr hab. inż. Jacek FABISIAK, prof. AMW; dr Hanna SOMMER
dr inż. Grzegorz ZAKRZEWSKI

Konsultacja
kmdr (rez.) dr hab. Jarosław TESKA, prof. AMW
kmdr dr hab. Bartłomiej PĄCZEK, prof. AMW; kmdr por. dr Wojciech SOKOŁOWSKI

Publikacja bez korekty w Wydawnictwie, odpowiedzialni za korektę
dr hab. inż. Jacek FABISIAK, prof. AMW; dr Hanna SOMMER
dr inż. Grzegorz ZAKRZEWSKI

Tłumaczenie i konsultacja językowa
dr Edyta ŁOŃSKA (angielski)

Redaktorzy statystyczni
dr Hanna SOMMER; dr inż. Grzegorz ZAKRZEWSKI

Okładka
Grzegorz ZAKRZEWSKI (projekt), Hanna SOMMER (grafika)

*bezpieczeństwo narodowe, sektory bezpieczeństwa, filozofia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo międzynarodowe,
Unia Europejska, NATO, funkcja bezpieczeństwa, strategie zapewnienia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo
klimatyczne, cyberprzestrzeń, społeczeństwo informacyjne, cyberprzemoc, zagrożenia w sieci, bezpieczeństwo
wewnętrzne, bezpieczeństwo jednostki, porządek publiczny, przestępczość ubezpieczeniowa
national security, security sectors, security philosophy, international security, European Union, NATO,
security function, security strategies, climate security, information society, cyberbullying, online threats,
internal security, the safety of the individual, public order, insurance, crime*

© Copyright by Jacek FABISIAK, Hanna SOMMER, Grzegorz ZAKRZEWSKI
Rzeszów 2022

Wszelkie prawa autorskie i wydawnicze zastrzeżone. Każda forma powielania oraz przenoszenia na inne nośniki bez pisemnej zgody Wydawcy jest traktowana jako naruszenie praw autorskich, z konsekwencjami przewidzianymi w Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1191 t.j.). Autor i Wydawca dołożyli wszelkich starań, aby rzetelnie podać źródło zamieszczonych ilustracji oraz dotrzeć do właścicieli i dysponentów praw autorskich. Osoby, których nie udało się ustalić, są proszone o kontakt z Wydawnictwem.

p-ISBN 978-83-7934-577-9, e-ISBN 978-83-7934-578-6

Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej
al. Powstańców Warszawy 12, 35-959 Rzeszów

Ark. wyd. 12,82. Ark. druk. 14,00.
Wydrukowano w lipcu 2022 r.
Drukarnia Oficyny Wydawniczej, al. Powstańców Warszawy 12, 35-959 Rzeszów
Zam. nr 30/22

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
-------------	----

CZĘŚĆ PIERWSZA PROLEGOMENA DO FILOZOFII NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

Rozdział 1. <i>Krzysztof Ficoń, Wojciech Sokółowski, Marcin Zięcina</i>	
Bezpieczeństwo narodowe jako antropocentryczna i społeczna	
kategoria uniwersalna	21
1.1. Wprowadzenie	21
1.2. Kwestie definicyjne bezpieczeństwa	23
1.3. Dualna natura bezpieczeństwa	25
1.4. Bezpieczeństwo narodowe versus bezpieczeństwo państwa	30
1.5. Typologie bezpieczeństwa narodowego	33
1.6. Bezpieczeństwo w badaniach Szkoły Kopenhaskiej	37
1.7. Zakończenie	40
Rozdział 2. <i>Adam Czarnecki</i>	
Od wiecznego (nie)pokoju do „wiecznego pokoju”. Kantowska koncepcja	
„wiecznego pokoju” a idea wspólnej armii europejskiej – (nie)realna	
wizja systemu bezpieczeństwa w Europie?	45
2.1. Wprowadzenie	45
2.2. „Si vis pacem, para bellum” – rzecz o przyczynach wojen	46
2.3. Federacja wolnych państw, czyli kantowska koncepcja „wiecznego	
pokoju”	55
2.4. Tandem euroatlantycki vs armia europejska – wizja systemu	
bezpieczeństwa w Europie	60
2.5. Zakończenie	65

CZĘŚĆ DRUGA WSPÓŁCZESNE WYZWANIA I ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA

Rozdział 3. <i>Sławomir Dębski</i>	
Funkcje bezpieczeństwa-istota	73
3.1. Wprowadzenie	73
3.2. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w systemie zarządzania	
kryzysowego w Polsce	80
3.3. Algorytmy profilaktyki i bezpośrednich działań mające zapewnić	
bezpieczeństwo	83

3.4. Stany nadzwyczajne w Polsce – obowiązek czy dobra wola rządu?	86
3.5. Zakończenie	88
Rozdział 4. <i>Marek Ziółkowski</i>	
Bezpieczeństwo klimatyczne	91
4.1. Wprowadzenie	91
4.2. Dwie rewolucje nowoczesnego świata: zielona i cyfrowa	92
4.3. Bezpieczeństwo klimatyczne w bezpieczeństwie narodowym	96
4.4. Bezpieczeństwo klimatyczne w NATO i UE	104
4.5. Regionalne aspekty bezpieczeństwa klimatycznego	106
4.6. Zakończenie	108
Rozdział 5. <i>Zbigniew Witaszek, Maciej Zaorski</i>	
Ewolucja społeczeństwa informacyjnego a procesy globalizacyjne w cyberprzestrzeni	113
5.1. Wprowadzenie	113
5.2. W drodze do społeczeństwa informacyjnego	115
5.3. Internetowy sposób myślenia	123
5.4. Wirtualny świat zagrożeń	126
5.5. Władza w cyberprzestrzeni	135
5.6. Co przyniesie przyszłość	139
5.7. Zakończenie	142
Rozdział 6. <i>Hanna Sommer, Hubert Sommer, Grzegorz Zakrzewski</i>	
Edukacyjne aspekty zagrożeń w cyberprzestrzeni – „Cyberprzemoc nie daje się złapać w sieć”	147
6.1. Wprowadzenie	147
6.2. Edukacja i cyberprzestrzeń	149
6.3. Badania własne	150
6.4. Zakończenie	161
CZEŚĆ TRZECIA	
BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE	
I PORZĄDEK PRAWNY PAŃSTWA	
Rozdział 7. <i>Dariusz Hybś</i>	
Społeczne przedsięwzięcia na rzecz bezpieczeństwa publicznego	167
7.1. Wprowadzenie	167
7.2. Obszary bezpieczeństwa	169
7.3. Funkcje społeczne dla bezpieczeństwa	171
7.4. Prezentacja wyników badań	174
7.5. Zakończenie	181
Rozdział 8. <i>Rafał Poleć, Aleksandra Kuzior</i>	
Czy mamy się kogo bać – kilka słów o sprawcy nowego modelu przestępstwa ubezpieczeniowego	185
8.1. Wprowadzenie	185

8.2. Czynniki kryminogenne przestępstwa ubezpieczeniowego	186
8.3. Klasyfikacja sprawców przestępstw ubezpieczeniowych	188
8.4. Modus operandi przestępcy zawodowego dopuszczającego się przestępstwa ubezpieczeniowego	195
8.5. Zakończenie	196
Zakończenie	199
Noty o autorach	203
Z wydawniczej półki poleca: Krzysztof Ligęza	209
Z wydawniczej półki poleca: Jarosław Michalak	215

TABLE OF CONTENTS

Introduction	15
--------------------	----

FIRST PART PROLEGOMENA TO THE PHILOSOPHY OF SECURITY STUDIES

Chapter 1. <i>Krzysztof Ficoń, Wojciech Sokółowski, Marcin Zięcina</i>	
National security as an anthropocentric and universal social category	21
1.1. Introduction	21
1.2. Definition of security issues	23
1.3. The dual nature of the security	25
1.4. National security versus state security	30
1.5. National security typologies	33
1.6. Security in Copenhagen School Research	37
1.7. Conclusion	40
Chapter 2. <i>Adam Czarnecki</i>	
From eternal (no)peace to "eternal peace". Kant's concept of "eternal peace" and the idea of a common European army - an (un)real vision of the security system in Europe?	45
2.1. Introduction	45
2.2. "Si vis pacem, para bellum" – matter of the causes of wars	46
2.3. The Federation of Free States i.e. the Kantian concept of "eternal peace"	55
2.4. Euro-Atlantic tandem vs European army - vision of the security system in Europe	60
2.5. Conclusion	65

SECOND PART CONTEMPORARY SECURITY CHALLENGES AND THREATS

Chapter 3. <i>Sławomir Dębski</i>	
Safety functions – the essence	73
3.1. Introduction	73
3.2. Government Centre for Security in the crisis management system in Poland	80
3.3. Prevention and direct action algorithms to ensure safety	82
3.4. States of emergency in Poland - obligation or goodwill of the government?	86
3.5. Conclusion	88

Chapter 4. <i>Marek Ziółkowski</i>	
Climate security	91
4.1. Introduction	91
4.2. Two revolutions of modern world: green and digital	92
4.3. Climate security in national security	96
4.4. Climate security in NATO and the EU	104
4.5. Regional aspects of the climate security	106
4.6. Conclusion	108
Chapter 5. <i>Zbigniew Witaszek, Maciej Zaorski</i>	
Evolution of the information society and the globalization processes in cyberspace	113
5.1. Introduction	113
5.2. On the way to the information society	115
5.3. Internet Mindset	123
5.4. Virtual world of threats	126
5.5. Power in the cyberspace	135
5.6. What does the future hold?	139
5.7. Conclusion	142
Chapter 6. <i>Hanna Sommer, Hubert Sommer, Grzegorz Zakrzewski</i>	
Educational aspects of threats in the cyberspace – "Cyber harassment – do not get caught in the web"	147
6.1. Introduction	147
6.2. Education and cyberspace	149
6.3. Own research	150
6.4. Conclusion	161
THIRD PART	
SOCIAL SECURITY AND THE LEGAL ORDER OF THE STATE	
Chapter 7. <i>Dariusz Hybś</i>	
Social projects for the public safety	167
7.1. Introduction	167
7.2. Safety areas	169
7.3. Social functions for safety	171
7.4. Presentation of research results	174
7.5. Conclusion	181
Chapter 8. <i>Rafał Poleć, Aleksandra Kuzior</i>	
Do we have anyone to be afraid of – a few words about the perpetrator of the new model of insurance crime	185
8.1. Introduction	185
8.2. Criminogenic factors of insurance crime	186
8.3. Classification of insurance crimes perpetrators	188

8.4. Modus operandi of a professional criminal of an insurance offense	195
8.5. Conclusion	196
Conclusion	201
Notes on the authors	203
Recommendations from the publishing shelf: Krzysztof Ligęza	209
Recommendations from the publishing shelf: Jarosław Michalak	215

WSTĘP

Do lektury pierwszego numeru *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza* zapraszamy z nadzieją, że spotka się on z życzliwym przyjęciem Czytelników. Publikacja ta stanowi wprowadzenie do treści Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 roku, gdzie wskazuje się, że „nauki o bezpieczeństwie” są jedną z dyscyplin „dziedziny nauk społecznych”, jak również może stanowić niezbędny fundament do zgłębiania wiedzy w tej dziedzinie zarówno teoretyków jak i praktyków.

Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza to publikacja, w której zamieszczają swoje artykuły nie tylko początkujący badacze, dla których stanowi ona szansę na zaistnienie w naukowym czasopiśmie, ale także naukowcy z bogatym dorobkiem naukowym i wydawniczym z różnych ośrodków akademickich z Polski. Dbając o wysoki poziom treści wydawnictwa przyjęto zasadę, że początkujący współautor pisze pod opieką merytoryczną doświadczonego doktora z nauk, których treści dotyczy rozdział. W monografii swoje stanowisko przedstawiają czynni lub pozostający w rezerwie oficerowie i funkcjonariusze – nauczyciele z różnych środowisk akademickich, jak i osoby cywilne ze środowiska uczelni wyższych, zajmujące się badaniami bezpieczeństwa. Różnorodność środowisk wpływa na interdyscyplinarność książki *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza*, gdyż artykuły z wielu obszarów odzwierciedlają zainteresowania badawcze i temperament naukowy autorów. W oddanej publikacji autorzy rozdziałów na badane zagadnienia spojrzeli przez pryzmat kultury bezpieczeństwa.

Prezentowana okładka przedstawia wykresy funkcji. Jest to zabieg celowy, bo wszystko w życiu jest ciągiem zdarzeń, które można opisać za pomocą funkcji. Na rewersie okładki umieszczono w śladzie węglowym loga Uczelni, które współpracują i obchodzą ważne jubileusze. *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza* jest efektem stażu współredaktorki naukowej, który odbyła na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich. Po roku jubileuszowym w śladach węglowych umieszczane będą loga Uczelni, które reprezentują autorzy rozdziałów.

Treść wydania stanowi osiem artykułów, które oddają zainteresowania badawcze autorów poprzedzone wstępem redaktorów naukowych. Całość dopełnia zakończenie. W opracowaniu znajdziemy ponadto dwie recenzje polecanych publikacji naukowych. Ostatnie strony książki *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza* to noty biograficzne autorów poprzedzone spisem współpracujących konsultantów naukowych.

Część pierwsza przedstawia aksjologiczne implikacje antropocentryzmu, polemologii (filozofii wojny) i irenologii (filozofii pokoju). Filozofia jest obiektywnym sensem egzystencji ludzi na przestrzeni dziejów, rozumienie poglądów nie

tylko starożytnych myślicieli w dzisiejszych czasach nabiera pierwotnego znaczenia.

W rozdziale pierwszym Krzysztof Ficoń, Wojciech Sokołowski, Marcin Zięcina przedstawiają antropologię filozoficzną jako część ontologii. Odwołując się do oświeceniowo-pozytywistycznej tezy scjentyzmu, czyli posługując się rozwiniętą wiedzą o faktach i odwołując się do niej, rozwiązują zasadnicze problemy bezpieczeństwa. Wskazują w treści artykułu, na rolę i znaczenie bezpieczeństwa pozytywnego we współczesnym świecie, które w naturalny sposób powinno wyprzeć bezpieczeństwo negatywne.

W rozdziale drugim Adam Czarnecki omawia istotę filozofii bezpieczeństwa. Przekonuje, że ta powinna korzystać w sposób wyważony z dorobku obu tych dyscyplin. Dokonuje analizy zagadnień bezpieczeństwa jako wartości uniwersalnej i umieszcza ją w konkretnym okresie historycznym. Stwierdza, że istnieje pewna zbieżność myśli Kanta z kształtem współczesnej Europy. Ukoronowaniem tych działań winno być dzieło powołania armii Unii Europejskiej dla zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i autonomicznego jego kształtowania. Ocenia, że wizja „wiecznego pokoju” coraz bardziej wymusza konieczność podjęcia rozważań w tym obszarze.

W rozdziale trzecim Sławomir Dębski wprowadza do zagadnień bezpieczeństwa rozumianego jako wolność od zagrożeń z perspektywy funkcji bezpieczeństwa w zakresie jej istoty. Identyfikuje zagrożenia współczesnej cywilizacji, które z kolei agregują sytuacje wcześniej niespotykane, co zmusza do intensyfikacji opracowań w zakresie ich profilaktyki, działania powstrzymującego oraz przywracania stanu poprzedniego.

Kończy swoje rozważania przedstawiając algorytmy bezpośrednich działań mające wpływ na bezpieczeństwo, te zaś w dalszej perspektywie mogą skutkować wprowadzeniem stanów nadzwyczajnych, które z kolei wprowadzają ograniczenia wolności w imię bezpieczeństwa obywateli.

W rozdziale czwartym Marek Ziółkowski prowadzi szerokie rozważania nad bezpieczeństwem klimatycznym w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawia zagadnienie przez pryzmat własnych dociekań i doświadczeń zawodowych wskazując nie tylko na zaangażowanie dyplomatyczne poszczególnych państw ale również organizacji międzynarodowych, które tworzą te podmioty zrzeszając się w: ONZ, UE, NATO. Wskazuje na potrzebę zmian dekarbonizacji gospodarki, rolę zielonych technologii i niskoemisyjnej energetyki w kontekście wojny Rosji z Ukrainą. We wnioskach końcowych stwierdza o braku nadania w Polsce zagadnieniom bezpieczeństwa klimatycznego należytej rangi.

W rozdziale piątym Zbigniew Witaszek i Maciej Zaorski skupiają swoją uwagę na cyberprzestrzeni jako kolejnym sztucznym środowisku, które jest tworem myśli ludzkiej. To dynamicznie rozwijające się sztuczne środowisko człowieka powinno być przyjazne jego wynalazcy. Niestety nie jest ono wolne od zagrożeń natury formalno-prawnej i obyczajowej. Internet, który zaistniał w przestrzeni społecznej, niedawno całkowicie ją przemodelował i spowodował głębokie

zmiany techniczne i kulturowe w funkcjonowaniu populacji ludzkiej. Potencjalne zagrożenia jakie niesie za sobą cyberprzestrzeń muszą być brane pod uwagę przy modelowaniu środowiska strategii bezpieczeństwa.

W rozdziale szóstym Hanna Sommer, Hubert Sommer i Grzegorz Zakrzewski przedstawiają wyniki badań realizowanych przy współudziale Straży Miejskiej w Gdańsku w ramach programu „Cyberprzemoc nie daj się złapać w sieć”. Przed wszystkim skupiono się na prowadzeniu szkoleń z zagadnień cyberprzemocy. Ma to pozwolić na dostosowanie szkoleń i prowadzących je osób do oczekiwań młodzieży. Postępująca w codziennym świecie cyfryzacja powoduje wciąż nie do końca zbadane skutki kulturowe i psychospołeczne dla rozwoju dzieci i młodzieży. W potocznych koncepcjach uczniów dotyczących pojęcia cyberprzestrzeni oraz w sposobie jego definiowania można zauważyć, że dzieci wymieniają nie tylko główne, ale także jego peryferyjne cechy – dostrzegają zarówno pozytywne jak też negatywne skutki korzystania z cyberprzestrzeni. Jest to jednak prawdopodobnie bardziej wiedza deklaracyjna niż proceduralna. Nieodzowną wydaje się praca z dziećmi i młodzieżą, swego rodzaju medialna alfabetyzacja, aby nauczyć ich rozsądnego korzystania z sieci oraz uwrażliwić na istniejące i potencjalne zagrożenia.

W rozdziale siódmym Dariusz Hybś wskazuje, że każdy obywatel ma wpływ na występowanie zagrożeń. Do realizacji potrzeb obywateli, takich jak spokój, posiadanie, możliwości rozwoju i wolność, konieczne jest bezpieczeństwo. Odnosi się ono zarówno do sfery życia poszczególnych osób, jak też ich mniejszych czy większych grup, kończąc na całej społeczności państwowej. Zadania z zakresu bezpieczeństwa oraz porządku publicznego wykonują nie tylko wyspecjalizowane organy administracji rządowej, ale także jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe oraz podmioty prywatne. Niezwykle istotny jest udział samego społeczeństwa w realizacji niektórych ważnych zadań państwa. Należy zwrócić uwagę na odgrywające coraz większą rolę organizacje pozarządowe, jak również podmioty prywatne, które realizują w swoich działaniach idee ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Każdy obywatel podejmuje działania, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa swojemu najbliższemu otoczeniu. Na podstawie analizy przeprowadzonych badań ustalono, że praktycznie każda jednostka indywidualnie podejmuje różnorodne czynności mające istotny wpływ na bezpieczeństwo.

W rozdziale ósmym Rafał Połec i Aleksandra Kuzior wprowadzają nas w świat przestępczości ubezpieczeniowej, który dla potencjalnego obywatela powinien być bezpieczny. Poruszają problematykę związaną z ukazaniem sylwetki sprawcy nietypowego przestępstwa ubezpieczeniowego. Przedmiotem rozważań jest bowiem postać tzw. „rondziarza”, który prowokując do świadomego bądź nieświadomego łamania przepisów ruchu drogowego, doprowadza do kolizji drogowej, stawiając się tym samym w roli poszkodowanego. Analiza danych uzyskanych z zakładów ubezpieczeń, dotyczących sporządzanych zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, przybliży skalę i sposób działania sprawców.

Dydaktyczny charakter i przystępny sposób, w jaki została napisana niniejsza publikacja powoduje, że powinna być chętnie wykorzystywana nie tylko przez studentów kierunku bezpieczeństwo i pokrewne, ale także przez praktyków z administracji rządowej i samorządowej.

Wyrażamy szczególną wdzięczność wszystkim Autorom za naukową, merytoryczną i owocną współpracę przy powstawaniu pierwszego tomu *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza*. Żywimy nadzieję, że dalsza współpraca i zaproszenie kolejnych autorów, które swoje zainteresowania naukowe skupiają na tej doniosłej społecznie problematyce, zaowocują wydaniem następnych opracowań. Słowa podziękowania kierujemy do recenzenta niniejszego tomu i zespołu konsultantów naukowych *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza*.

*Jacek Fabisiak
Hanna Sommer
Grzegorz Zakrzewski*

INTRODUCTION

We would like to invite you to read the first issue of the *Security functions – part one*, in the hope that it will be well received by our Readers. This publication is an introduction to the content of the Regulation of the Minister of Science and Higher Education of September 20, 2018, where it is indicated that "security science" is one of the disciplines "fields of social sciences" as well as it can constitute the necessary foundation for the exploration of knowledge in this field of both theorists and practitioners.

The *Security functions – part one* is a publication in which not only novice researchers, who are given the opportunity to appear in a scientific journal, publish their articles but also scientists with rich academic and publishing achievements from various academic institutions in Poland. Ensuring the high level of the publication content, the principle was adopted that the beginning co-author writes under the substantive supervision of an experienced doctor of the sciences to which the content of the chapter refers. Active or reserve officers and officers – teachers from various academic environments present their position in the publication as well as civilians from the university environment, dealing with security research. The diversity of the environments influences the interdisciplinarity of the *Security functions – part one*, as the articles from many areas reflect the research interests and scientific temperament of the authors. In the published paper, the authors of the chapters looked at the studied issues through the prism of a security culture.

The presented cover shows the function graphs. This is an intentional procedure since everything in life is a sequence of events that can be described with the functions. On the reverse of the cover the University's logos in a carbon footprint were placed which cooperate and celebrate important anniversaries. The first issue is the result of an internship of a scientific co-editor at the Department of Command and Naval Operations. After the jubilee year, the University's logos, represented by the authors of the chapters, will be placed in the carbon footprints.

The content of the edition is composed of eight articles that express the research interests of the authors, preceded by the introduction by scientific editors. The whole is completed by the ending. In the first issue, we will additionally find two reviews of recommended scientific publications. The last pages of the *Security functions – part one* are biographical notes of the authors preceded by a list of cooperating scientific consultants.

The first part presents the axiological implications of anthropocentrism, polemology (philosophy of war) and irenology (philosophy of peace). Philosophy is an objective sense of the human existence throughout history, understanding the views not only of ancient thinkers nowadays acquires an original importance.

In the first chapter, Krzysztof Ficoń, Wojciech Sokołowski, and Marcin Zięcina present philosophical anthropology as part of ontology. By referring to the Enlightenment-positivism thesis of scientism, that is, by using the developed knowledge of the facts and referring to it, they solve basic security problems. In the content of the article, they indicate the role and importance of positive security in the modern world which should naturally displace negative security.

In the second chapter, Adam Czarnecki discusses the essence of the security philosophy. He argues that it should use the achievements of both disciplines in a balanced way. He carries out an analysis of the security issues as a universal value and places it in a specific historical period. He states that there is a certain convergence of Kant's thoughts with the shape of modern Europe. These activities should be crowned by the creation of the European Union's army to ensure European security and its autonomous shaping. He assesses that the vision of "the eternal peace" more and more forces the necessity of undertaking the deliberation in this area.

In the third chapter, Sławomir Dębski introduces security issues understood as freedom from threats from the perspective of the security function in the field of its essence. It identifies the threats of modern civilization which in turn aggregate situations previously unheard of leading to the intensification of studies in the field of their prevention, inhibitive action and restoring the previous state.

He ends his considerations by presenting algorithms of the direct actions affecting the security, which in the longer perspective may result in the introduction of the states of emergencies, which in turn introduce restrictions of freedom in the name of citizens' security.

In the fourth chapter, Marek Ziółkowski conducts extensive considerations on climate security in the context of international security. He presents the issue through the prism of his own research and professional experience, pointing out not only to the diplomatic commitment of individual countries but also the international organizations that create these entities by associating in: UN, EU, NATO. He indicates the need for changes in the economy decarbonisation, the role of green technologies and low-emission energy in the context of Russia's war with Ukraine. In the final conclusions he states that the issues of climate security in Poland have not been properly ranked.

In the fifth chapter, Zbigniew Witaszek and Maciej Zaorski focus their attention on cyberspace as another artificial environment that is a product of human thought. This dynamically developing artificial human environment should be friendly to its inventor. Unfortunately, it is not free from threats of a formal, legal, and moral nature. The Internet, which has emerged in the social area, has recently completely remodeled it and caused profound technical and cultural changes to the human population functioning. The potential threats posed by cyberspace must be taken into account in modelling the security strategy environment.

In the sixth chapter, Hanna Sommer, Hubert Sommer and Grzegorz Zakrzewski present the results of research carried out with the participation of the

City Guard in Gdańsk as part of the "Cyber harassment do not get caught in the web" program. Above all, the focus was on conducting training on cyber harassment. This is to allow for adjusting the trainings and the people conducting them to the expectations of young people. The ongoing digitization in the everyday world causes still not fully studied cultural and psychosocial effects on the children's and adolescents' development. In the colloquial students' ideas about the concept of cyberspace and the way it is defined, it can be noticed that children mention not only the main but also its peripheral features – they see both positive and negative effects of using cyberspace. However, this is probably more declarative than procedural knowledge. The work with children and young people seems to be indispensable, a kind of media literacy, to teach them how to use the Internet wisely and to sensitize them to existing and potential threats.

In the seventh chapter, Dariusz Hybś points out that every citizen has an impact on the occurrence of threats. Security is essential to meet citizens' needs such as peace, possession, development opportunities and freedom. It applies both to the sphere of life of individual people as well as to their smaller or larger groups, ending on the entire state community. Tasks in the field of security and public order are performed not only by specialized government administrative organs, but also by local government units, non-governmental organizations, and private entities. The participation of the society itself in the implementation of some important tasks of the state is extremely important. Attention should be paid to the increasingly important role of non-governmental organizations as well as private entities which implement the ideas of protection of public safety and peace in their activities. Every citizen undertakes activities aimed at ensuring the safety of his immediate surroundings. Based on the analysis of the carried-out research, it was determined that practically every unit individually undertakes various activities that have a significant impact on the security.

In the eighth chapter, Rafał Połec and Aleksandra Kuzior introduce us into the world of insurance crime which should be safe for a potential citizen. They raise the issues related to the portrayal the profil of an unusual insurance crime perpetrator. The subject of the considerations is the person of the so-called "roundabout", who by provoking to a conscious or unconscious violation of traffic regulations, leads to a road collision, thus posing the role of an aggrieved person. The analysis of data obtained from insurance companies regarding prepared notifications about a justified suspicion of committing a crime, introduces the scale and method of the action of offenders.

The didactic nature and accessible manner in which this publication was written means that it should be willingly used not only by students studying security faculty and related faculties, but also by practitioners from central and local government administration.

We express special gratitude to all authors for the scientific, substantive, and fruitful cooperation during the compilation of the first volume of the *Security functions – part one*. We hope that further cooperation and invitation of new

authors who focus their scientific interests on this socially significant issue will result in the publication of further studies. Our thanks go to the reviewer of this volume and the team of scientific consultants of the *Security functions – part one*.

Jacek Fabisiak
Hanna Sommer
Grzegorz Zakrzewski

CZĘŚĆ PIERWSZA
PROLEGOMENA DO FILOZOFII
NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

Krzysztof FICOŃ¹
Wojciech SOKOŁOWSKI²
Marcin ZIĘCINA³

Rozdział 1.

BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE JAKO ANTROPOCENTRYCZNA I SPOŁECZNA KATEGORIA UNIWERSALNA

Celem artykułu jest przybliżenie antropocentrycznych podstaw współczesnej filozofii bezpieczeństwa postrzeganego przez pryzmat kardynalnego bezpieczeństwa narodowego, od którego zaczyna się i jednocześnie kończy społeczne poczucie bezpieczeństwa. Zasadnicze problemy teorii bezpieczeństwa zostały odniesione do takich kwestii jak: pojęcie i wybrane definicje bezpieczeństwa, dualna i dychotomiczna natura bezpieczeństwa, bezpieczeństwo narodowe a bezpieczeństwo państwa, przykładowe typologie bezpieczeństwa oraz koncepcja współczesnego bezpieczeństwa w badaniach tzw. Szkoły Kopenhaskiej ze szczególnym uwzględnieniem 5 sektorów bezpieczeństwa. Myślą przewodnią jest sposób transformacji tradycyjnego bezpieczeństwa negatywnego w kierunku bezpieczeństwa pozytywnego dającego wolność i satysfakcję jednostce ludzkiej, a tym samym szerokie horyzonty dla rozwoju innych kategorii bezpieczeństwa, zwłaszcza nowoczesnego, transgranicznego bezpieczeństwa narodowego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo państwa, potrzeby, wartości, stan proces, sektory bezpieczeństwa, Szkoła Kopenhaska.

1.1. Wprowadzenie

Bezpieczeństwo jako termin leksykalny i zarazem podstawowa potrzeba egzystencjalna i behawioralna, a także filozoficzna kategoria ontologiczno-epistemologiczna towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Etymologia słowa „bezpie-

¹ prof. dr hab. Krzysztof Ficoń, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich, Akademia Marynarki Wojennej, 81-127 Gdynia, ul. Śmidowicza 69, e-mail: k.ficon@amw.gdynia.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9153-474X>.

² dr inż. Wojciech SOKOŁOWSKI, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich, Akademia Marynarki Wojennej, 81-127 Gdynia, ul. Śmidowicza 69, tel. 261262754, e-mail: w.sokolowski@amw.gdynia.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5377-4961>.

³ dr inż. Marcin ZIĘCINA, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich, Akademia Marynarki Wojennej, 81-127 Gdynia, ul. Śmidowicza 69, e-mail: m.ziecina@amw.gdynia.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0669-7051>.

czeństwo” wywodzi się z łacińskiego określenia *Securitas*, które pochodzi z kolei od *Sine Cura* oznaczające wprost „bez pieczy”, „bez troski”. W tym sensie uwydatnia ono pierwotność zagrożeń w stosunku do poczucia pewności, czyli bezpieczeństwa. Współcześnie termin „bezpieczeństwo” odpowiada angielskiemu określeniu *Security* i łacińskiemu *Securitas*. W kulturze anglosaskiej bezpieczeństwo jest synonimem pewności (*Safety*) i antonimem zagrożeń (*Danger*). Aktualnie w języku angielskim istnieją dwa słowa określające bezpieczeństwo *Safety* i *Security*. Termin *Safety* odnoszony jest zwyczajowo do bezpieczeństwa osób i zabezpieczenia ich podstawowych potrzeb życiowych. Termin *Security* dotyczy głównie bezpieczeństwa zasobów, (w szczególności zasobów ekonomicznych, materialnych, zarządczych, a także technicznych, w tym informatycznych) przede wszystkim w aspekcie potencjalnych zagrożeń spowodowanych celową działalnością człowieka⁴.

Leksykalnie pojęcie „bezpieczeństwo” stanowi kategorię autoteliczną, abstrakcyjną i uniwersalną, a oddzielnie używane jest głównie w teorii i w mowie potocznej. Bezpieczeństwo jako antropocentryczna kategoria uniwersalna jest „wartością nieautoteliczną, nie samą w sobie, tzn. niegodną zabiegów ze względu na nią samą, natomiast wartością wyraźnie utylitarną, użytkową, tzn. będącą środkiem do osiągnięcia innych wartości, np. zdrowia, własności itp.”⁵. Samoistnie pojęcie bezpieczeństwa, jako bezpieczeństwa abstrakcyjnego może być rozpatrywane tylko w sferze teorii, np. na gruncie filozofii, natomiast w praktyce społecznej jeśli jest pozbawione punktu odniesienia formalnie operowanie nim nie ma sensu. W praktyce społecznej i w życiu codziennym termin ten zawsze występuje z określeniem wskazującym, kogo personalnie, podmiotowo lub jakiego obszaru przedmiotowo dotyczy. Realne bezpieczeństwo musi być zakotwiczone w określonej rzeczywistości społecznej (cywilizacyjnej, technicznej, politycznej, międzynarodowej), gdyż tylko wówczas możemy mówić o jego prakseologicznej podmiotowości lub użytkowej przedmiotowości.

Tradycyjnie, w znaczeniu ogólnospołecznym bezpieczeństwo obejmuje: *zabezpieczenie potrzeb: istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, tożsamości (identyczności), niezależności, ochrony poziomu i jakości życia*⁶. Niezwykle przekonywujące i pryncypialne podejście do problematyki bezpieczeństwa prezentuje R. Kuźniar, kiedy mówi: *W powodzi hasel w rodzaju „po pierwsze gospodarka” lub „po pierwsze człowiek”, szybko zapominamy, że fundamentem tego wszystkiego, co „po pierwsze” jest bezpieczeństwo*⁷. Dalej autor ten konstytuuje: *Jest ono pierwotną, egzystencjalną potrzebą, grup społecznych, wreszcie państw. Idzie przy*

⁴ F.L. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, Wyd. EAS, Kraków 2008, s. 71 i nast.

⁵ J. Szmyd, *Bezpieczeństwo jako wartość, refleksja aksjologiczna i etyczna*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, red. P. Tyrała, Wyd. PSB, Kraków 2000, s. 48.

⁶ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 10/1989, s. 50.

⁷ R. Kuźniar, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita” z dn. 09.01. 1996 r.

tym nie tylko o przetrwanie integralności czy niezawisłości, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, który zapewnia ochronę i wzbogacenie tożsamości jednostki czy narodu. Owo bezpieczeństwo zależy od tego, co dzieje się wokół nas, od środowiska zewnętrznego, z którego mogą pochodzić ewentualne zagrożenia, zależy także od nas samych – naszego zdrowia i gotowości sprostowania takim zagrożeniom⁸.

1.2. Kwestie definicyjne bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo, jak każde pojęcie o charakterze uniwersalnym i szerokim zakresie znaczeniowym, trudno jest jednoznacznie zdefiniować, choć próby takie są czynione nieprzerwanie. Dodatkowe utrudnienie stanowi fakt, że problematyka bezpieczeństwa znajduje się w nieustannej dynamice i wciąż obejmuje nowe obszary życia społecznego, gospodarczego, a także politycznego, których ranga zmienia się wraz z rozwojem cywilizacyjnym społeczeństw. W literaturze istnieje bardzo dużo rozmaitych określeń i definicji bezpieczeństwa, formułowanych według różnych potrzeb i założeń metodologicznych, co świadczy o ogromnym zainteresowaniu tym pojęciem i niekończących się próbach jego definiowania pod kątem rozmaitych kryteriów i różnych kontekstów znaczeniowych. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa M. Dobrosielskiego w odczuciu którego: „próba definiowania bezpieczeństwa jest tak samo skazana na niepowodzenie, jak dążenie do uzyskania absolutnego niebezpieczeństwa”⁹. Z uwagi na powszechną akklamację niemożności zbudowania jednej, uniwersalnej definicji bezpieczeństwa w rozważaniach teoretycznych mamy do czynienia z licznymi propozycjami takich prób¹⁰.

Współcześnie uniwersalne pojęcie „bezpieczeństwa” jest kategorią filozoficzną, socjologiczną, społeczną i politologiczną, a przy tym antropocentryczną i polisemantyczną, czyli trudno definiowalną, jednak o podstawowym znaczeniu w życiu każdego społeczeństwa, każdej celowo zorganizowanej struktury (ożywionej i nieożywionej), a przede wszystkim każdej ludzkiej istoty.

Najczęściej bezpieczeństwo jest postrzegane jako stan, proces oraz jako naczelną potrzebą i osobista wartość, o czym świadczą przykładowe definicje leksykalne. *Słownik języka polskiego* bezpieczeństwo definiuje jako „stan niezagrażenia, spokoju, pewności”¹¹. Z kolei *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego* bezpieczeństwo określa jako: „gwarancję rozwoju społeczeństwa i jego przetrwania”¹². Dodatkowo dodaje, że „jest to nietrwały stan, który wymaga ciągłej troski, ale daje poczucie pewności, gwarantuje jego zachowanie oraz daje

⁸ Tamże.

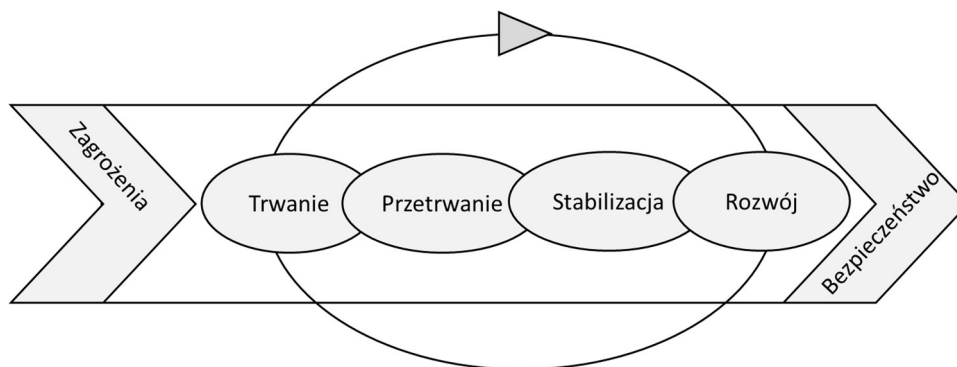
⁹ M. Dobrosielski, *Wkład Polski w kształtowanie bezpieczeństwa Europy*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 5/1972, s. 6.

¹⁰ K. Ficoń, W. Sokołowski, M. Zięcina, *Alfabet bezpieczeństwa. Suplement do trylogii bezpieczeństwa*, BEL Studio, Warszawa 2021.

¹¹ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, T. 1, Warszawa 1981, s. 147.

¹² *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „Myśl Wojskowa” nr 6(623)/2002, s. 14.

szansę na przyszły rozwój”¹³. Podobną definicję prezentuje *Słownik nauk społecznych UNESCO*, gdzie „bezpieczeństwo jest identyczne z pewnością i oznacza „brak zagrożenia albo ochronę przed nim”¹⁴. Według *Białej księgi bezpieczeństwa narodowego RP* bezpieczeństwo to: „teoria i praktyka zapewniania możliwości przetrwania (egzystencji) i realizacji własnych interesów przez dany podmiot, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), podejmowanie wyzwań, redukcjonowanie ryzyk oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów”¹⁵ (rys. 1).



Rys. 1. Prakseologiczny łańcuch bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne.

Spośród szerokiej palety autorskich definicji bezpieczeństwa na uwagę zasługują poniższe. Według R. Zięby bezpieczeństwo to: „stan i poczucie pewności oraz wolności od zagrożeń”¹⁶. Zdaniem J. Stańczyka bezpieczeństwo może być rozumiane „jako naczelną potrzebą i wartością człowieka i grup społecznych, a zarazem ich najważniejszy cel”¹⁷. Interesującą refleksją podzielił się M. Brzeziński, kiedy stwierdził, że: „na bezpieczeństwo należy patrzeć w sposób dynamiczny jako na stan rzeczy i zarazem jako na proces społeczny. Określenie bezpieczeństwa jest możliwe tylko tu i teraz (*hic et nunc*), a nie tutaj i wszędzie (*hic et ubique*)”¹⁸. Bezpieczeństwa nie da się uchwycić i zatrzymać na stałe w jednym miejscu”. W odczuciu S. Śladkowskiego bezpieczeństwo „podlega uwarunkowaniu przez ogólne

¹³ Tamże

¹⁴ D. Lerner, (ed.), *A Dictionary of the Social Sciences*, London 1964, (*Słownik nauk społecznych UNESCO* 1996), s. 629.

¹⁵ *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polski*, BBN, Warszawa 2007, s. 247.

¹⁶ R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 5.

¹⁷ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s. 14.

¹⁸ M. Brzeziński, *Kategoria bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, DW Elipsa, Warszawa 2009, s. 30.

tendencje i procesy rozwoju społeczności zarówno w wymiarze wewnętrznym (narodowym), jak i zewnętrznym (międzynarodowym)¹⁹. Według R. Jakubiaka, J. Flisa bezpieczeństwo oznacza: „ciągłą działalność jednostek, społeczności lokalnych, państw czy organizacji międzynarodowych w tworzeniu pożądanego stanu bezpieczeństwa”²⁰. Wieloaspektową i wyczerpującą definicję przedstawił S. Koziej w brzmieniu: *Bezpieczeństwo danego podmiotu to ta dziedzina jego aktywności, której treścią jest zapewnianie możliwości przetrwania (egzystencji) i swobody realizacji własnych interesów w niebezpiecznym środowisku, w szczególności poprzez wykorzystywanie szans (okoliczności sprzyjających), stawianie czoła wyzwaniom, redukcja ryzyka oraz przeciwdziałanie (zapobieganie i przeciwstawianie się) wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów*²¹.

Wielka różnorodność i kontekstowość przykładowo zaprezentowanych podejść definicyjnych bezpieczeństwa wynika z jego uniwersalizmu i prakseologicznej użyteczności, niemal we wszystkich sferach życia nie tylko społecznego. Jak zauważył R. Zięba *duże znaczenie dla formułowania definicji mają poglądy autora, zwłaszcza to, czy mieszczą się one w nurcie realizmu/ neorealizmu, liberalizmu/neoliberalizmu, czy konstruktywizmu – głównych podejść teoretycznych w naukach społecznych. Poglądy te wywierają wpływ na pojmowanie wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa, jak również na uwzględnienie różnych podmiotów – jednostek, grup społecznych, państw*²². Ciekawy aspekt podnosi J. Stańczyk, kiedy pisze: *mnogość typów definiowania bezpieczeństwa jest nieunikniona z uwagi na intersubiektywny charakter tej kategorii poznawczej, co w głównej mierze przesadza o tym, że poszukiwane będą wciąż nowe formy wyrażania jego istoty i trwać będzie nieustanny dyskurs bezpieczeństwa*²³.

1.3. Dualna natura bezpieczeństwa

Najbardziej popularne w literaturze poglądy proponują trzy zasadnicze podejścia metodologiczne do analizowania bezpieczeństwa, traktując je jako: pierwotną elementarną potrzebę i wartość, chwilowy stan i permanentny proces oraz kardynalny cel, skutek czy środek. W praktyce społecznej bezpieczeństwo dzielone jest dychotomicznie na: bezpieczeństwo subiektywne i obiektywne, bezpieczeństwo pozytywne i negatywne, personalne i instytucjonalne, a także bezpieczeństwo wewnętrzne (publiczne, powszechne) i zewnętrzne (międzynarodowe) i inne.

¹⁹ S. Śladowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne*, ZUMS BN WSO, AON, Warszawa 2004, s. 3.

²⁰ R. Jakubczak, J. Flis, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Wyd. Bellona, Warszawa 2006, s. 15.

²¹ S. Koziej, *Bezpieczeństwo – istota podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr II 2011/18, s. 20.

²² R. Zięba, *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, ZN AON nr 1(86)/2012, s. 13.

²³ J. Stańczyk, *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Wyd. FNCE, Poznań 2017, s. 179.

Bezpieczeństwo jako uniwersalna kategoria ontologiczna jest uznawane za wartość, potrzebę, cel i prawo, a także za pożądaną stan istnienia i dynamiczny punkt odniesienia. Stanowi wartość w sensie egzystencjalnym, moralnym, społecznym, osobistym oraz prawnym. Jako wartość fundamentalna zajmuje w hierarchii aksjologicznej jedno z najwyższych miejsc. Nie jest to jednak wartość autoteliczna, lecz użyteczna i instrumentalna. „Bezpieczeństwo cenimy przede wszystkim dlatego, że zapewnia i gwarantuje nam uzyskanie innych równie cennych wartości, takich jak: poczucie wolności, odpowiednie standardy życia i zdrowia, sukcesy zawodowe i satysfakcję osobistą lub stanowi środek do ich uzyskania. Jest ono niezbywalną i niezamienialną wartością każdego człowieka jako jednostki, a także cywilizowanych państw i społeczeństw i każdego prakseologicznego systemu działania, stanowi podstawę jego aktualnego istnienia i trwania w przyszłości”²⁴. Zdaniem J. Szmyda, bezpieczeństwo jest wartością równie ważną i znaczącą jak życie, zdrowie, tolerancja, godność, szacunek, sprawiedliwość i prawda²⁵. Tradycyjnie, w znaczeniu ogólnospołecznym bezpieczeństwo obejmuje: „zabezpieczenie potrzeb: istnienia, przetrwania, pewności, stabilności, tożsamości (identyczności), niezależności, ochrony poziomu i jakości życia”²⁶.

Bezpieczeństwo rozumiane jako potrzeba jest to: „subiektywnie odczuwany stan niedoboru niezbędny do funkcjonowania podmiotu”²⁷. Potrzeba bezpieczeństwa dotyczy kwestii „zaspokojenia pragnienia istnienia, przetrwania, pewności stabilności, całości tożsamości, niezależności, ochrony poziomu i jakości życia”. Bezpieczeństwo postrzegane jako wartość definiuje; „dobro szczególnie cenione o pożądanym stanach celowych”²⁸. W tym sensie bezpieczeństwo to wartość naczelną, która skupia w sobie inne wartości. Zdaniem J. Świniarskiego bezpieczeństwo to cechy i wartości – wartościami czegoś, o czym można orzekać, że jest bezpieczne, są: pewność istnienia i przetrwania rozwoju tożsamości i aktywności oraz funkcjonowania poszczególnych jednostek i zbiorowości, warunki zaspokajania podstawowych potrzeb (wartości) i obrona przed ich utratą, przetrwanie i rozwój, równowaga z konfliktogennym z natury otoczeniem, integralność i niepodległość, możliwość realizacji racji stanu, zapobieganie konfliktom i możliwość obrony przed nimi i ich następstwami, samo istnienie i jego stabilność, zachowanie tożsamości, życie w dobrobycie i zadowoleniu”²⁹ (rys. 2).

²⁴ K. Ficoń, *Bezpieczeństwo jako systemowa kategoria ontologiczna*, „Bellona” Nr 1/2013 (672), s. 10.

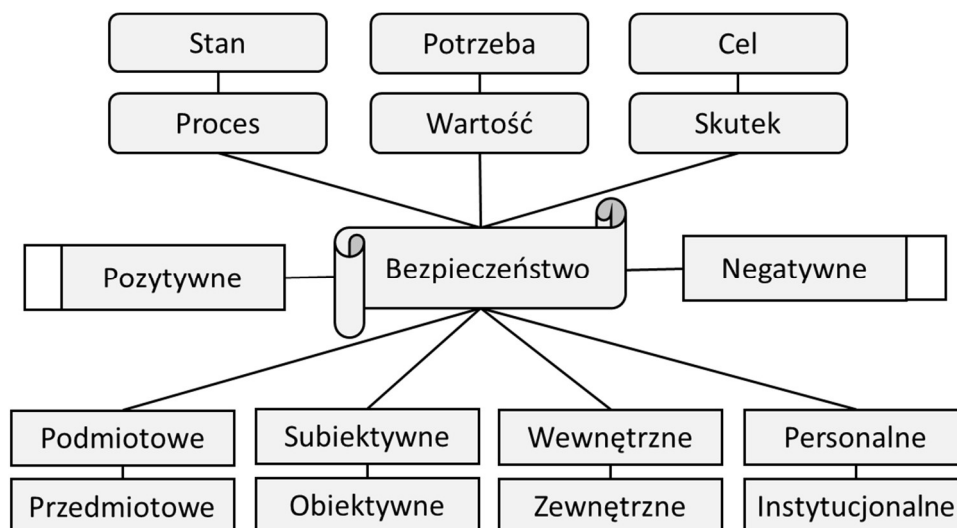
²⁵ J. Szmyd, *Bezpieczeństwo jako wartość...*, op. cit., s. 47.

²⁶ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa...*, op. cit., s. 50.

²⁷ E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, DW Elipsa, Warszawa 2006, s. 214.

²⁸ E.M. Marciniak, *Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, DW Elipsa, Warszawa 2009, s. 58.

²⁹ J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Wyd. ULMAK, Warszawa-Pruszków 1997, s. 173-174.



Rys. 2. Dychotomia i dualizm bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne.

W niektórych poglądach bezpieczeństwo jest traktowane jako cel, skutek i środek. Bezpieczeństwo odniesione do celowości jest badane w aspektach normatywnych, procesowo w odniesieniu do zamierzonych rezultatów, natomiast ujmowane w kategoriach skutku nawiązuje do chwilowego, zastanego stanu, w którym znajduje się podmiot bezpieczeństwa. Bardzo często bezpieczeństwo jest postrzegane jako środek pozwalający na uzyskanie innych cennych wartości aksjologicznych lub spełnienie innych potrzeb utylitarnych. To ostatnie stanowisko ma szczególne znaczenie praktyczne, gdyż warunkuje osiągnięcie zamierzonego celu.

Potrzeba bezpieczeństwa należy do tradycyjnych kategorii historycznych i społecznych, dotyczy całej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości oraz całej ludzkości. Ma podstawowe znaczenie dla istnienia i życia indywidualnej jednostki ludzkiej i dowolnej wspólnoty społecznej³⁰. Jak pisze W. Bojarski „Człowiek wnosi ze sobą do systemu społecznego swoją bogatą niepowtarzalną indywidualność, a wraz z nią swoje cele potrzeby i własne zadania, postawy, motywacje i kryteria moralne, cechy charakteru i osobowości (temperament, zdolności, inteligencję, intuicję, zamiłowania i niechęci), zespół psychofizycznych cech ergonomicznych, istotnych przy współpracy człowieka z urządzeniami, wiedzę i umiejętności zawodowe oraz styl współżycia społecznego, zespół własnych oczekiwań, wymagań i aspiracji”³¹.

³⁰ L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012, s. 114.

³¹ W. Bojarski, *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, PWN, Warszawa 1984, s. 175.

O wysokiej randze i decydującym znaczeniu bezpieczeństwa w hierarchicznym systemie potrzeb (wartości) doskonale świadczy druga pozycja kategorii bezpieczeństwa w słynnej piramidzie potrzeb A.H. Masłowa obrazującej 5-poziomą hierarchię zasadniczych wartości człowieka³². Bezpieczeństwo, jako wartość, i pokrewne wartości, takie jak: pokój, życie czy zdrowie, zajmują ważne miejsce we wszystkich znanych hierarchiach wartości, szczególnie w kulturze europejskiej. Biorąc pod uwagę hierarchię potrzeb A. Masłowa pojęcie i istotę bezpieczeństwa należy interpretować z uwzględnieniem szerokiego spektrum potrzeb społecznych człowieka, a nie tylko w oparciu o poziom zagrożeń. Zagrożenia reprezentują kontekst negatywny bezpieczeństwa, a potrzeby człowieka i grup społecznych stroną pozytywną kategorii bezpieczeństwa. Racjonalnym podejściem jest preferowanie, a przynajmniej analizowanie pozytywnych stron bezpieczeństwa, czyli skupienie uwagi na możliwości spełnienia indywidualnych potrzeb i oczekiwań społecznych człowieka. Klasyczne zwalczanie zagrożeń i ich skutków to tylko jedna z popularnych strategii kształtowania bezpieczeństwa za wszelką cenę, mająca charakter konfrontacyjny i negatywny. Oczywiście zwalczanie zagrożeń godzących w katalog egzystencjalnych potrzeb człowieka jest działaniem absolutnie pierwszoplanowym i koniecznym, choć zawsze powinno posiadać odniesienie do nadrzędnego systemu wartości osobistych, społecznych, cywilizacyjnych.

W indywidualnym odczuciu człowieka na gruncie psychologii mamy do czynienia z poczuciem bezpieczeństwa subiektywnego i obiektywnego. Biorąc pod uwagę podejście ontologiczne bezpieczeństwo jako kategoria psychologiczna ma charakter subiektywny, a jako kategoria naukowa obiektywny. Każdy podmiot indywidualnie odczuwa aktualny stan bezpieczeństwa i jest to odczucie subiektywne rejestrowane przez pryzmat własnych kryteriów i doznań. Inny podmiot w tych samych okolicznościach może mieć inny system wartości i inaczej oceni aktualny stan bezpieczeństwa. Dla każdego podmiotu aktualne poczucie i postrzeganie bezpieczeństwa, czyli skala wolności od zagrożeń jest wartością wysoce indywidualną i subiektywną. Obiektywność/subiektywność w postrzeganiu bezpieczeństwa oparta jest na kryteriach wynikających z aktualnych uwarunkowań środowiskowych i różnych kontekstów osobniczych, społecznych, cywilizacyjnych, kulturowych. Jak zauważył D. Frei subiektywne poczucie bezpieczeństwa w szczególnym przypadku nie musi być zgodne ze stanem obiektywnym, faktycznym³³. Subiektywne odczuwanie zagrożeń jest odzwierciedleniem w świadomości podmiotu bezpieczeństwa potencjalnego lub realnego niebezpieczeństwa (zagrożenia), które wynika z indywidualnych potrzeb i przyjętego systemu wartości, a nawet ze stanu pewnej obsesji.

³² A.H. Maslow, *A Theory of Human Motivation*, „Psychological Review”, Vol. 50(4), Jul 1943, (p. 370-396).

³³ D. Frei, *Sicherheit: Grundfragen der Weltpolitik*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1977, s. 17-21.

Naturalną cechą bezpieczeństwa jest dychotomia stanowo-procesowa, która podkreśla jego ciągłą zmienność i ulotność. Jak twierdzi J. Stefanowicz bezpieczeństwo jest „zarazem stanem i procesem, czyli da się określić *hic et nunc*, nie odznacza się jednak niezmiennością w dłuższych przedziałach czasu, ponieważ zależy od ruchomych układów sił”³⁴. W pierwotnym znaczeniu etymologicznym bezpieczeństwo jest określane jako pewien stabilny stan chwilowego spokoju, ładu i porządku lub dynamiczny proces, który jest funkcją mniej lub bardziej zdeterminowanego zbioru zagrożeń i bieżącego czynnika czasowego, odnoszonego najczęściej do kategorii ryzyka. Analizując bezpieczeństwo jako stan odnosimy je do bieżącej chwili, natomiast bezpieczeństwo rozumiane jako proces jest interpretowane w pewnym horyzoncie czasowym, jako zamierzony stan docelowy osiągnięty w wyniku świadomego i celowego procesu kształtowania bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo jest więc nie tyle określonym stanem rzeczy, ile ciągłym procesem społecznym, w ramach którego działające podmioty, starają się doskonalić mechanizmy zapewniające im jego spełnienie³⁵.

Na czasową ulotność i zmienność bezpieczeństwa zwraca uwagę M. Brzeziński, kiedy formułuje tezę: „Bezpieczeństwo jest dążeniem – celem do którego zmierza się, a po osiągnięciu traci. Bezpieczeństwo trwa przez chwilę. Nie jest permanentne. Bezpiecznym co najwyżej się bywa”³⁶. Bezpieczeństwo jest zatem wypadkową wszelkich wydarzeń historycznych, społecznych, kulturowych, cywilizacyjnych, dziejowych, politycznych itp. Dynamika charakteryzująca bezpieczeństwo związana jest bezpośrednio z dynamiką katalogu wyzwań i zagrożeń oraz najpilniejszych wartości, które mają podlegać ochronie. W związku z ciągłością tego procesu bezpieczeństwo należy także rozpatrywać w jego charakterze procesualnym tworzącym politykę i strategię bezpieczeństwa.

Najogólniej pojęcie bezpieczeństwa może być rozpatrywane w kategoriach jakościowych jako zdeterminowany, ale niewymierny stan oraz w kategoriach ilościowych jako pewien proces, z natury stochastyczny, cechujący się zmiennością w czasie. „Bezpieczeństwo jest więc jednocześnie stanem i procesem. Gdy mówimy o stanie, mamy na myśli wymiar bezpieczeństwa, skalę jego trwałości oraz zasięg terytorialny. Proces natomiast postrzegamy jako nieustanne kształtowanie i umacnianie bezpieczeństwa. To ciągle oddziaływanie określa zarazem dynamikę bezpieczeństwa, o której świadczy stale zwiększający się jego zakres podmiotowy, przedmiotowy i przestrzenny”³⁷. Racjonalne i świadome kształtowanie bezpieczeństwa jest procesem ciągłym i nieskończonym, a jego chwilowe realizacje to „punkty kontrolne”, „kamienie milowe” w dostatecznie długim horyzoncie stra-

³⁴ J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Wyd. PAX, Warszawa 1984, s. 18.

³⁵ J. Kukułka, *Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski*, „Więś i Państwo” nr 1/1995, s. 198-199.

³⁶ M. Brzeziński, S. Kwiatkowski, A. Kwiatkowska-Drożdż, *O bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym*, Wyd. WSS-G, Tycyn 2005, s. 21.

³⁷ K. Ficoń, *Bezpieczeństwo jako systemowa kategoria ontologiczna...*, op. cit. s. 10.

tegicznym. Proces ten nigdy się nie kończy, bez względu na aktualnie osiągnięte stany.

Dualizm stanowo-procesowy bezpieczeństwa (narodowego) mocno akcentuje *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w Preambule* kreśląc strategiczne zadania stojące przed państwem słowami: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny”³⁸. Stwierdzenie to zawiera dwa podstawowe kierunki działania państwa w zakresie bezpieczeństwa, a mianowicie – zapewnienie egzystencjalnego, satysfakcjonującego bytu narodowego, w tym ochrona suwerenności oraz zagwarantowanie stabilnego i progresywnego rozwoju oraz pomyślności narodowej w przyszłości. Najważniejszą konstytucyjną powinnością państwa polskiego jest więc pewność jego trwania i gwarancja rozwoju i pomyślnej przyszłości.

1.4. Bezpieczeństwo narodowe versus bezpieczeństwo państwa

Bezpieczeństwo narodowe (państwa) traktowane jest obecnie jako najważniejsza wartość, potrzeba i priorytetowy cel działalności każdego państwa, gwarantujący zachowanie suwerenności, niepodległości i niezależności narodowej. Jednocześnie pozwala zachować wysokie standardy życia obywateli, poszanowanie ich praw i wolności, a przede wszystkim stwarza warunki do stabilnego trwania i perspektywicznego rozwoju w przyszłości, zarówno jednostki ludzkiej (obywatela), jak też określonej grupy społecznej (narodu). Osiągnięcie pożądanego stanu bezpieczeństwa narodowego wymaga zaangażowania wszystkich podmiotów życia publicznego i całego potencjału społeczno-ekonomicznego państwa, a także intensywnych zabiegów politycznych na arenie międzynarodowej. Kardynalne znaczenie bezpieczeństwa narodowego w teorii i praktyce społecznej akcentują R. Jakubczak i J. Flis kiedy piszą: „pojęcie bezpieczeństwa narodowego w całości kształcie systemu pojęć i kryteriów bezpieczeństwa zajmuje pozycję współcześnie pierwszoplanową i decydującą o losach jednostek, społeczności lokalnych, narodów, ale zrazem i wspólnoty międzynarodowej”³⁹.

Wieloznaczne pojęcie bezpieczeństwa narodowego jest definiowane w literaturze bardzo szeroko. Przykładowo A. Skrabacz bezpieczeństwo narodowe definiuje jako: „naczelną misję całego społeczeństwa i jego organizacji państwowej, polegająca na realizacji dwóch zasadniczych funkcji: po pierwsze, obronie i ochronie wartości i interesów narodowych przed istniejącymi i potencjalnymi zagrożeniami, po drugie, tworzeniu warunków niezbędnych dla swobodnego rozwoju politycznego, społecznego, kulturalnego, gospodarczego narodu, wobec wyzwań przyszłości”⁴⁰. Z kolei S. Dworecki przez bezpieczeństwo narodowe rozumie: „rzeczywisty stan stabilności wewnętrznej i suwerenności, który odzwierciedla

³⁸ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Preambula*, kwiecień 1997.

³⁹ R. Jakubczak, J. Flis, (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku...*, op. cit., s. 16-17.

⁴⁰ A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo, obrona narodowa i obronność*, [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. K. Jałoszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek, Wyd. WSA, Bielsko-Biała 2007, s. 46.

brak lub występowanie jakichkolwiek zagrożeń w sensie zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych i behawioralnych społeczeństwa oraz traktowania państwa jako suwerennego podmiotu w stosunkach międzynarodowych”⁴¹. W opinii W. Stankiewicza bezpieczeństwo narodowe to: „proces obejmujący różnorodne środki, gwarantujący trwałą wolność od zakłóceń bytu i rozwój państwa, w tym ochronę i obronę państwa jako instytucji społecznej oraz ochronę jednostek i całego społeczeństwa, ich dóbr i środowiska naturalnego przed zagrożeniami, które w znaczący sposób ograniczają jego funkcjonowanie i godzą w dobra podlegające szczególnej ochronie”⁴².

R. Zięba do podstawowych wartości, które podlegają ochronie przy rozpatrywaniu zakresu bezpieczeństwa narodowego zalicza⁴³:

- przetrwanie państwa, jako niezależnej jednostki politycznej, narodu jako wyróżnionej grupy etnicznej, biologiczne przeżycie ludności,
- integralność terytorialną, która w potocznym rozumieniu jest uważana za główny korelat bezpieczeństwa,
- niezależność polityczną (w sensie ustrojowym, samowładności i swobody afiliacji),
- jakość życia (w sensie poziomu życia, szczebla rozwoju społeczno-gospodarczego, systemu kulturalnego, perspektyw dalszego rozwoju).

Niekiedy w teorii i w praktyce bezpieczeństwo narodowe jest traktowane tożsamo z bezpieczeństwem państwa, co w sensie ontologicznym i aksjologicznym jest dość problematyczne. Według *Leksykonu politologii* bezpieczeństwo państwa oznacza: „sytuację i ład międzynarodowy pozwalający państwu realizować swoje podstawowe funkcje, gwarantować integralność terytorialną państwa, niepodległość i rozwój wewnętrzny”⁴⁴. Konfrontacyjny charakter bezpieczeństwa państwa eksponuje definicja zawarta w *Słowniku podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa* w brzmieniu: „Bezpieczeństwo państwa – stan osiągnięty w wyniku zorganizowanej ochrony i obrony przed możliwymi zagrożeniami, wyrażony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń”⁴⁵. Z kolei *Biała księga bezpieczeństwa narodowego* bezpieczeństwo państwa odnosi wprost do sytuacji zewnętrznej i definiuje go jako: „transsektorowy obszar bezpieczeństwa, którego treść (cele, warunki, sposoby i środki) odnosi się do środowiska zewnętrznego (otoczenia) państwa”⁴⁶ (rys. 3).

⁴¹ S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Wyd. AON, Warszawa 1994, s. 16.

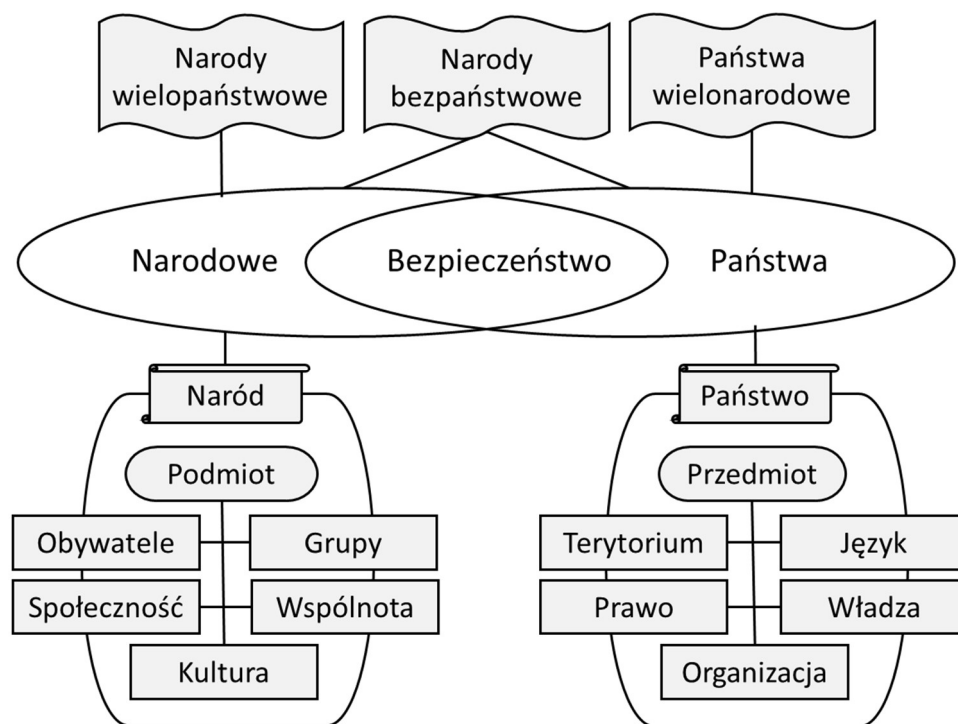
⁴² W. Stankiewicz, *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne. Studium*, Wyd. AON, Warszawa 1991, s. 29.

⁴³ R. Zięba, *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000, s. 20.

⁴⁴ *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Alta 2, Wrocław 2000, s. 49.

⁴⁵ *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, Wyd. AON, Warszawa 1994, s. 6.

⁴⁶ *Biała księga bezpieczeństwa narodowego...*, op. cit., s. 248.



Rys. 3. Wyznaczniki bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa państwa

Źródło: opracowanie własne.

Na względną tożsamość bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa państwa zwraca uwagę S. Koziej, kiedy pisze: „Bezpieczeństwo narodowe (narodu) i bezpieczeństwo państwowe (państwa) – to ściśle biorąc różne kategorie pojęciowe. Ale z punktu widzenia praktycznego, na obecnym etapie rozwoju historycznego (epoka państw narodowych), można umownie traktować je jako tożsame. Taka praktyka występuje w polskim systemie prawnym, gdzie *Konstytucja* mówi raz o bezpieczeństwie państwa (Rzeczypospolitej Polskiej), a innym razem o bezpieczeństwie narodowym (ustanawiając np. Radę Bezpieczeństwa Narodowego)”⁴⁷. Przykładem takiego tożsamościowego ujęcia jest definicja występująca w *Białej księdze bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* w brzmieniu: „Bezpieczeństwo narodowe (bezpieczeństwo państwa) – to taki rodzaj bezpieczeństwa, którego podmiotem jest naród zorganizowany w państwo”. W tym aspekcie cenna jest refleksja M. Malca, kiedy twierdzi: „koncepcja bezpieczeństwa narodowego może być rozpatrywana tylko w kontekście władzy politycznej, a ta

⁴⁷ S. Koziej, *Bezpieczeństwo – istota podstawowe kategorie i historyczna ewolucja...*, op. cit., s. 19.

z kolei traktowana jest jako państwo⁴⁸. W opinii R. Jakubczaka i J. Flisa bezpieczeństwo narodowe jest postrzegane na trzy zasadnicze sposoby, jako: „centralna kategoria społeczna, naczelną misją narodową, systemowa koncepcja prakseologiczna”⁴⁹. Z koncepcją tą koresponduje definicja zawarta w *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, która bezpieczeństwo narodowe przedstawia bardzo szeroko jako: „stan uzyskany w rezultacie odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed wszelkimi zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi przy użyciu sił i środków pochodzących z różnych dziedzin działalności państwa”⁵⁰.

Bezpieczeństwo narodowe, jak każda prakseologiczna kategoria bezpieczeństwa jest postrzegane dualnie – jako aktualny, statyczny stan i trwający w czasie dynamiczny proces. Raport Sekretarza generalnego ONZ z 1985 r. bezpieczeństwo narodowe określa jako: „stan, w którym państwa uznają brak występowania groźby ataku militarne, presji politycznej czy nacisku gospodarczego, uniemożliwiający ich rozwój”⁵¹. Statyczną definicją posługuje się też J. Stańczyk, twierdząc, że bezpieczeństwo narodowe to: „obiektywny stan pewności fizycznego przetrwania i swobód rozwojowych, stan będący zarazem żywotną potrzebą, a więc również celem i naczelnym interesem narodowym (racją stanu), zakładający zabezpieczenie oraz umacnianie żywotnych wartości realizowanych w sferze zewnętrznej i wewnętrznej oraz od czynnika czasu jaki modyfikuje priorytety w zakresie bezpieczeństwa”⁵². Z kolei wielką dynamikę bezpieczeństwa narodowego podnosi W. Kitler konkludując, że: „jest ono procesem obejmującym wielorakie zabiegi w obszarze stosunków międzynarodowych i wewnętrznych oraz przedsięwzięcia obronne i ochronne (w szerokim tego słowa znaczeniu), mające na celu stworzenie korzystnych warunków funkcjonowania państwa na arenie międzynarodowej i wewnętrznej oraz przeciwstawienie się wyzwaniom i zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego”⁵³.

1.5. Typologie bezpieczeństwa narodowego

Większość typologii bezpieczeństwa narodowego (państwa) bazuje na trzech klasycznych kategoriach kryteriów: podmiotowych, przedmiotowych i funkcjonalnych⁵⁴. Uniwersalne kryterium podmiotowe określa czyje bezpieczeństwo jest

⁴⁸ M. Malec, *Percepcja bezpieczeństwa. Definicje, wymiary, paradygmaty*, Wyd. MON, Warszawa 2006, s. 59.

⁴⁹ R. Jakubczak, J. Flis, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku...*, op. cit., s. 21-22.

⁵⁰ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego...*, op. cit., s. 93.

⁵¹ Raport Sekretarza Generalnego z roku 1985 [za:] J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Wyd. ISP PAN, Warszawa 1996, s. 21.

⁵² J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 24.

⁵³ W. Kitler, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie, organizacja, system*, Wyd. AON, Warszawa 2002, s. 48.

⁵⁴ J. Zając, *Bezpieczeństwo państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, red. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Wyd. ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 19.

chronione i dlatego obejmuje: bezpieczeństwo jednostki i obywatela, grup społecznych i narodu jako całości oraz bezpieczeństwo państwa, jako suwerennej organizacji politycznej. Kryterium przedmiotowe określa treści, obszary i dziedziny życia podlegające ochronie i przykładowo obejmuje: bezpieczeństwo polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, ideologiczne, ekologiczne, informacyjne i inne. Katalog bezpieczeństwa podmiotowego praktycznie nie ma końca, gdyż ciągle obejmuje coraz to nowe domeny ludzkiej działalności⁵⁵.

Na odrębny komentarz zasługuje kryterium funkcjonalne rozpatrujące bezpieczeństwo współczesnego państwa w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym, choć coraz częściej panuje opinia, że we współczesnym zglobalizowanym świecie ta dychotomia traci znaczenie i sens. Bezpieczeństwo państwa jest najczęściej odnoszone do jego funkcji zewnętrznej, której istotą jest gwarancja bezpieczeństwa zewnętrznego, głównie militarne państwa na arenie międzynarodowej. Chroni ona suwerenność narodową i niepodległość państwową i jest realizowana przede wszystkim za pomocą odpowiedniej polityki zagranicznej, doktryny obronnej i narodowych sił zbrojnych⁵⁶.

R. Zięba oprócz klasycznych kryteriów podmiotowych i przedmiotowych wyodrębnia dodatkowo następujące kategorie bezpieczeństwa narodowego: bezpieczeństwo przestrzenne, czasu i sposobu organizowania. Bezpieczeństwo przestrzenne dzieli na bezpieczeństwo personalne (osób indywidualnych), lokalne (państwowo-narodowe), subregionalne i regionalne (koalicyjne) oraz ponadregionalne i globalne (uniwersalne). Bezpieczeństwo czasu rozpatruje jako statyczny stan bezpieczeństwa i dynamiczny proces kształtowania bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo analizowane ze względu na sposób organizowania dzieli na: indywidualne (unilateralne) – hegemonizm mocarstwowy, izolacjonizm, neutralność, niezaangażowanie, sojusze (system blokowy), system bezpieczeństwa kooperacyjnego, system bezpieczeństwa zbiorowego⁵⁷.

W *Białej księdze bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z roku 2013 zostały wyodrębnione cztery zasadnicze dziedziny bezpieczeństwa narodowego obejmujące sferę: obronną, ochronną, społeczną i gospodarczą⁵⁸. Każda z tych dziedzin dzieli się na poszczególne sektory bezpieczeństwa. Dziedzina obronności obejmuje sektor dyplomatyczny, militarny i wywiadowczy. Dziedzina ochronna zawiera sektory: kontrwywiadu, prawa i porządku i ratownictwa. W dziedzinie społecznej zostały wyróżnione: sektor kulturowy, edukacyjny, socjalny, demograficzny, migracyjny i inne. W sferze dziedziny gospodarczej zostały wyróżnione sektory: finansowy, energetyczny, transportowy, infrastruktury krytycznej, środowiska naturalnego i inne (rys. 4).

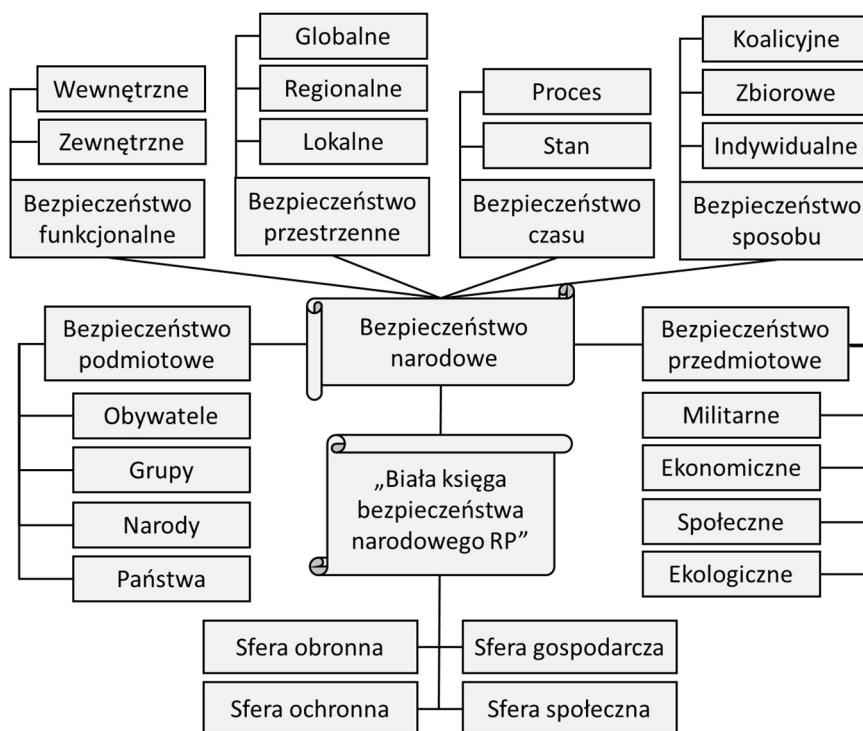
⁵⁵ K. Ficoń, *Bezpieczeństwo narodowe i jego typologie*, BEL Studio Warszawa 2020.

⁵⁶ B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wyd. WSPol., Szczytno 2013, s. 37.

⁵⁷ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje - struktury - funkcjonowanie*, Warszawa 1999, s. 30-32.

⁵⁸ *Biała księga bezpieczeństwa narodowego...*, op. cit., s. 19.

Spośród rozlicznych typologii autorskich na uwagę zasługują następujące koncepcje kategoryzacji bezpieczeństwa narodowego. B. Balcerowicz bezpieczeństwo narodowe dzieli według kryterium przedmiotowego na 7 kategorii specyfikujących bezpieczeństwo: polityczne, wojskowe, społeczne, gospodarcze, kulturowe, ekologiczne, informacyjne⁵⁹. Natomiast W. Kitler wymienia 9 dziedzin bezpieczeństwa narodowego tj.: bezpieczeństwo polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, ekologiczne, ideologiczne, powszechne oraz publiczne⁶⁰. Jeszcze inną typologię proponuje A. Urbanek który katalog bezpieczeństwa narodowego ograniczył do 10 kategorii dziedzinowych obejmujących: bezpieczeństwo polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, ekologiczne, ideologiczne, informacyjne, powszechne i bezpieczeństwo publiczne⁶¹.



Rys. 4. Przykładowe typologie bezpieczeństwa narodowego

Źródło: opracowanie własne.

⁵⁹ B. Balcerowicz, *Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2007, s. 7.

⁶⁰ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wyd. AON, Warszawa 2011, s. 18.

⁶¹ A. Urbanek, *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa narodowego. Ujęcie dziedzinowe*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, (red.), A. Urbanek, Wyd. AP, Słupsk 2013, s. 23.

Najczęściej bezpieczeństwo państwa, a także bezpieczeństwo narodowe jest analizowane w dwóch wymiarach, jako bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Obie te kategorie na zasadzie pewnej rozdzielności i spójności wzajemnie się uzupełniają, tworząc monolit bezpieczeństwa narodowego państwa. Dychotomiczny podział bezpieczeństwa państwa na wewnętrzne i zewnętrzne logicznie i semantycznie jest zasadny, ale wymaga elastycznej interpretacji, zwłaszcza w dobie obecnej, w czasach globalizacji i wielkiej dynamiki stosunków międzynarodowych.

Historycznie dominujące w powszechnym odczuciu bezpieczeństwo zewnętrzne dotyczy przede wszystkim suwerenności i niepodległości państwa, jego tożsamości i autorytetu na arenie międzynarodowej. W dużym uproszczeniu bezpieczeństwo zewnętrzne oparte jest na intensywnych działaniach dyplomatycznych i utrzymywaniu dobrych stosunków w skali międzynarodowej. Zgodnie z założeniami *Strategii bezpieczeństwa narodowego – 2007* obowiązkiem państwa jest: „konsekwentne zabieganie o tworzenie jak najkorzystniejszego międzynarodowego otoczenia kraju i umacnianie jego międzynarodowej pozycji, wizerunku i prestiżu”⁶². W przypadku Polski należy tworzyć i rozwijać zdolności do osiągania narodowych celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa w bezpośrednim sąsiedztwie, przestrzeni europejskiej, euroatlantyckiej a także globalnej.

Kategoria bezpieczeństwa wewnętrznego jest pojęciem złożonym i trudnym do jednoznacznego zdefiniowania, o czym świadczy duża mnogość rozmaitych sformułowań definicyjnych, zarówno instytucjonalnych, jak też autorskich. Pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego jest podstawą formułowania strategii i doktryn obronnych m.in. Unii Europejskiej i Polski. Zgodnie ze *Strategią bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej* przyjętą w marcu 2010 roku: „Bezpieczeństwo wewnętrzne należy rozumieć jako szerokie i kompleksowe pojęcie, łączące wiele sektorów, mające stanowić odpowiedź na wspomniane i inne poważne zagrożenia (w tym klęski żywiołowe i antropogeniczne, takie jak pożary lasów, trzęsienia ziemi, powodzie i wichury), które mają bezpośredni wpływ na życie, bezpieczeństwo i komfort obywateli”⁶³.

Według *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z roku 2007* „nadrzędnym celem działań państwa w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego jest utrzymanie zdolności do reagowania – odpowiedniej do zaistniałej sytuacji – w przypadku wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa publicznego oraz bezpieczeństwa powszechnego związanych z ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami czy skutkami klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych czy awarii technicznych”⁶⁴.

W dobie obecnej bezpieczeństwo państwa może być postrzegane tylko w szerokim kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego, jako jeden z wielu kompo-

⁶² *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, MON, Warszawa 2007, s. 10.

⁶³ *Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej. Dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa*, Rada ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, Bruksela 2010, s. 8.

⁶⁴ *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej...*, op. cit., s. 15.

mentów międzynarodowej przestrzeni bezpieczeństwa. Żadne z państw nie może dziś myśleć o własnym bezpieczeństwie narodowym w oderwaniu od pewnego kontekstu geopolitycznego i sąsiedztwa międzynarodowego. W literaturze bezpieczeństwo międzynarodowe jest rozpatrywane przykładowo ze względu na: stan bezpieczeństwa (subiektywne, obiektywne, negatywne, pozytywne)⁶⁵, zakres podmiotowy bezpieczeństwa⁶⁶, zakres przedmiotowy bezpieczeństwa⁶⁷, dynamikę i ewolucję bezpieczeństwa⁶⁸, organizację i struktury procesów bezpieczeństwa⁶⁹. Pojęcie bezpieczeństwa międzynarodowego dotyczy zawsze podmiotów (aktorów) występujących w stosunkach międzynarodowych w postaci: państw i społeczeństw, narodów i narodowości oraz tworzonych z ich udziałem instytucji i organizacji rządowych i pozarządowych o charakterze ponadnarodowym.

1.6. Bezpieczeństwo w badaniach Szkoły Kopenhaskiej

W badaniach nad bezpieczeństwem światowy autorytet zdobyli uczeni skupieni wokół tzw. Szkoły Kopenhaskiej, której formalna nazwa to Kopenhaska Grupa Badawcza (*Copenhagen Research Group*)⁷⁰. Instytucja ta została założona w roku 1983 przez politologa Bary Bazan'a we współpracy z Ole Waeyer'em i Jaap'em de Wilde. Twórcy Szkoły Kopenhaskiej, wyszli z założenia, że w praktyce nie można być bezpiecznym dla samego siebie, dlatego należy wszechstronnie analizować zjawisko bezpieczeństwa i przewidywać rozwój wypadków na poziomie subsystemowym (holistycznym), a nie systemowym (jednostkowym). Teoretycy Szkoły Kopenhaskiej kładą główne akcenty na społeczne aspekty bezpieczeństwa i osadzają je w określonych uwarunkowaniach geopolitycznych i środowiskowych, także ekologicznych. Rozszerzona teoria bezpieczeństwa Szkoły Kopenhaskiej została ostatecznie skryształizowana w roku 1998, kiedy B. Buzan wraz z O. Wæverem i J. de Wilde opublikowali programowe dzieło pt. „Bezpieczeństwo. Nowe ramy do analizy”⁷¹.

Założenia filozoficzne Szkoły Kopenhaskiej zrodziły się z realiów okresu pozimnowojennego, gdy na plan pierwszy w stosunkach międzynarodowych wybiły się kwestie społeczno-ekonomiczne. W okresie zimnej wojny koncepcja bezpieczeństwa odnosiła się głównie do ochrony państw jako obiektów odniesienia

⁶⁵ W. Multan, *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, Wyd. Format-AB, Warszawa 1991, s. 22.

⁶⁶ J. Kukułka, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 7/1982, s. 34.

⁶⁷ J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, Wyd. ISP PAN, Warszawa 1996, s. 110-138.

⁶⁸ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 27.

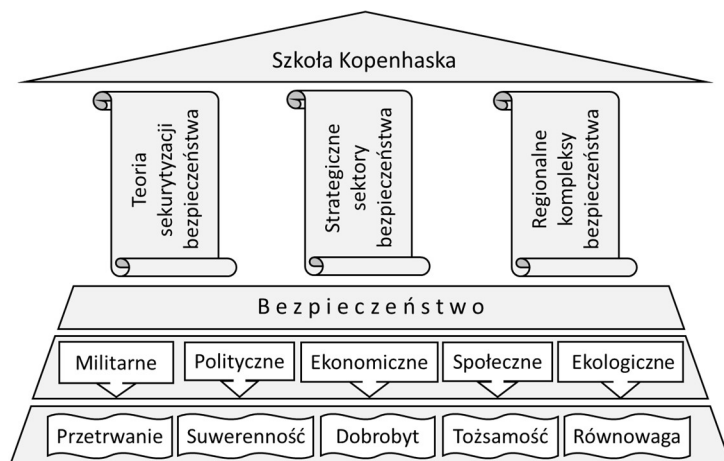
⁶⁹ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego...*, op. cit., s. 47-54.

⁷⁰ Pojęcie „szkoły” należy w tym wypadku traktować raczej jako pewnego rodzaju metaforę, oznaczającą „szkołę myślenia”, niekoniecznie związaną wyłącznie z konkretnym ośrodkiem akademickim.

⁷¹ B. Buzan, O. Weaver, J. de Wilde, *Security: A New framework for Analysis*, Lynne Rienne: Boulder, London 1998.

i wyzwań, które były pojmowane przez pryzmat bezpieczeństwa narodowego i militarne. Bezpieczeństwo związane było ściśle z suwerennością polityczną, integralnością terytorialną i ochroną interesów narodowych. Koncepcja B. Buzana zakładała, że bezpieczeństwo w czasach pozimnowojennych należy ujmować całościowo jako kategorię niepodzielną, właściwe bezpieczeństwo podmiotu tworzą jego aspekty zewnętrzne (międzynarodowe) i wewnętrzne. Oba wymiary bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego zaczęły łączyć się ze sobą po rozpadzie ładu bipolarnego, kiedy zagrożenia zaczęły się umiędzynaradawiać i ich zwalczanie zaczęło wymagać międzynarodowej współpracy. Koniec zimnej wojny stanowił jedną z przesłanek na rzecz otwartej redefinicji bezpieczeństwa i wyjścia w kierunku nowych wymiarów, znacznie wykraczających dotychczasowe dominanty i uwarunkowania polityczno-militarne⁷².

Dokonania Szkoły Kopenhaskiej sprowadzają się do trzech kluczowych teorii dotyczących: sekurytyzacji, sektorów bezpieczeństwa oraz regionalnych kompleksów bezpieczeństwa⁷³. Kluczową kwestią dla Szkoły Kopenhaskiej jest teoria sekurytyzacji która obecnie stanowi jedno z ważniejszych wyzwań teoretycznych w studiach nad bezpieczeństwem międzynarodowym. Sekurytyzacja w ogólnym ujęciu oznacza intersubiektywne ustalenie i wskazanie egzystencjalnego zagrożenia określonego podmiotu, które wymaga pilnego i natychmiastowego zainteresowania odpowiednich organów, jak również zastosowania nadzwyczajnych środków do przeciwstawienia się mu. Określa zatem schemat, procedurę rozwiązywania ważkich kwestii (zagrożeń) społecznych czy międzynarodowych, głównie w obrębie struktur i kompetencji władz państwowych (rys. 5).



Rys. 5. Trzy filary założeń programowych Szkoły Kopenhaskiej

Źródło: opracowanie własne.

⁷² W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Wyd. Poltext, Warszawa 2012, s. 22 i nast.

⁷³ B. Buzan, O. Weaver, J. de Wilde, *Security...*, op. cit., s. 14 i nast.

Kolejnym założeniem badawczym Szkoły Kopenhaskiej było przyjęcie tzw. kompleksu bezpieczeństwa obejmującego grupę państw zainteresowanych budowaniem bezpieczeństwa. Kompleks bezpieczeństwa jest swoistym zbiorem topologicznym obejmującym elementy (państwa, narody), relacje między tymi elementami, czyli związki polityczne, gospodarcze, społeczne, a także historyczne i kulturowe. Koncepcja regionalnych kompleksów bezpieczeństwa obejmuje problematykę bezpieczeństwa geograficznie ukształtowanych regionów świata. Bezpieczeństwo podobnie, jak zagrożenia mają charakter regionalny i statyczny, i stosunkowo wolno ulegają przestrzennym przemieszczeniom. Analizę bezpieczeństwa międzynarodowego można więc ograniczyć do relacji różnych podmiotów w określonym rejonie geograficznym, rzadziej interakcje mają charakter ponadregionalny. W teorii stosunków międzynarodowych regiony powinny być traktowane jako względnie odosobnione podsystemy geopolityczne.

Utylitarny program badawczy Szkoły Kopenhaskiej inicjuje tzw. analiza sektorowa bezpieczeństwa rozpatrywanego w łonie stosunków międzynarodowych. W tym celu zostało wyodrębnionych 5 sektorów badawczych dotyczących bezpieczeństwa: militarnego (zagrożenia wojskowe, siłowe), politycznego (zagrożenia związane z systemem polityczno-administracyjnym), społecznego (zagrożenia wynikające ze stosunków społeczno-socjalnych), ekonomicznego (zagrożenia natury gospodarczej, handlowej i finansowej) i ekologicznego (zagrożenia wynikające z ekspansywnej działalności człowieka w biosferze)⁷⁴. Jednocześnie B. Buzan uważa, że najlepiej kategorię bezpieczeństwa można zdefiniować na poziomie analitycznym uniwersalnego bezpieczeństwa narodowego.

Wszystkie wyspecyfikowane powyżej kategorie bezpieczeństwa tworzą tzw. środowisko bezpieczeństwa, czyli naturalną przestrzeń kreowania wszelkiego bezpieczeństwa. Zaproponowane przez B. Buzana pięć wymiarów bezpieczeństwa – militarne, polityczne, ekonomiczne, społeczne i ekologiczne, poza bezpieczeństwem militarnym, rozumianym jako agresja z zewnątrz – wszystkie one odnoszą się do sfery zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. W czasach współczesnych bezpieczeństwo wewnętrzne państwa musi być postrzegane w szerokim kontekście bezpieczeństwa zewnętrznego i międzynarodowego. Szeroko rozumiane wewnętrzne (krajowe) i zewnętrzne (międzynarodowe) problemy społeczno-ekonomiczne determinują ogólne standardy bezpieczeństwa, które muszą być utrzymane w skali regionalnej, a najlepiej globalnej.

Koncepcja Szkoły Kopenhaskiej oznacza nowatorskie spojrzenie na problematykę bezpieczeństwa i odejście od dominującej dotychczas interpretacji bezpieczeństwa wyłącznie jako funkcji zagrożeń i potraktowanie ich jako odrębnych obiektów badań. Teoria sektorów bezpieczeństwa powinna być traktowana jako rozszerzenie tradycyjnego zakresu badania materii bezpieczeństwa, poprzez skoncentrowanie uwagi na kluczowych obszarach współczesnego bezpieczeństwa

⁷⁴ B. Buzan, O. Weaver, J. de Wilde, *Security...*, op. cit., s. 7.

w skali ogólnoświatowej. Wielka dynamika środowiska bezpieczeństwa powoduje, że w ostatnich latach do grupy bezpieczeństwa sektorowego zostało dołączone bezpieczeństwo informacyjne, technologiczne, zdrowotne i żywnościowe. Do tego zbioru niekiedy dołącza się także bezpieczeństwo globalne, obejmujące całą planetę Ziemia i otaczający ją kosmos, co w sumie tworzy dość spójny i wyczerpujący dekalog bezpieczeństwa przedmiotowego.

Zasadnicza zmiana w pojmowaniu i definiowaniu współczesnego bezpieczeństwa, jaka dokonała się na przełomie wieków, m.in. za sprawą Szkoły Kopenhaskiej dotyczy: „przeniesienia akcentu bezpieczeństwa podmiotowego z państwa narodowego na bezpieczeństwo człowieka (*Human Security*), który stał się podstawowym podmiotem bezpieczeństwa”⁷⁵. *Zgodnie z założeniami human security to właśnie człowiek i zbiorowości ludzkie stają się głównym podmiotem bezpieczeństwa, które należy kształtować z najwyższym priorytetem, w pełnej symbiozie z tradycyjnym bezpieczeństwem narodowym. W antropocentrycznej koncepcji human security bezpieczeństwo człowieka wymaga najwyższej troski, przede wszystkim ze strony instytucji państwa, ale też w wymiarze międzynarodowym*⁷⁶.

*Coraz szersze upowszechnianie się koncepcji human security wpływa obecnie na reinterpretację bezpieczeństwa narodowego, co wyraźnie podkreśla G. Michałowska: „Bezpieczeństwo państwa nie jest bowiem jednoznaczne z bezpieczeństwem zamieszkujących je ludzi, chociaż w świetle politologicznych definicji państwa, ludność jest jednym z trzech elementów, które konstytuują państwo”⁷⁷. W żadnym wypadku human security nie należy traktować jako koncepcji przeciwstawnej bezpieczeństwu narodowemu, lecz jako społecznie uzupełniającą i rozwijającą o największe ideały humanitaryzmu. Według założeń human security państwo nie jest dzisiaj głównym podmiotem bezpieczeństwa, a staje się nim człowiek i reprezentujące go różne grupy społeczne. Termin human security szeroko upowszechnił Raport Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDAP – *United Nations Development Assistance Plan*) z 1994 r., w którym podjęto próbę reinterpretacji bezpieczeństwa jednostki w kontekście zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego.*

1.7. Zakończenie

Przedstawione powyżej kluczowe problemy teorii bezpieczeństwa rysują syntetycznie obraz aktualnych badań nad fenomenem bezpieczeństwa, które determinuje behawioralne i społeczne zachowania człowieka i całych społeczności w obliczu określonych wyzwań i zagrożeń, płynących nieustannym strumieniem

⁷⁵ K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, DW Elipsa, Warszawa 2009, s. 66-67.

⁷⁶ A. Urbanek, *Ludzki wymiar bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, Wyd. AP Słupsk 2013, s. 47.

⁷⁷ G. Michałowska, *Bezpieczeństwo ludzkie*, [w:] *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. J. Symonides, Wyd. Scholar, Warszawa 2010, s. 227.

ze środowiska bezpieczeństwa. Zgodnie z pragmatyczną funkcją nauki każda teoria powinna w miarę możliwości służyć celom użytecznym, a w obrębie nauk społecznych – praktyce społecznej. Ze względu na ogromną dynamikę środowiska bezpieczeństwa współczesna teoria bezpieczeństwa znajduje się w ciągłej aktywności i niekończącym się ontologiczno-epistemologicznym progresie. Dynamikę tą w najwyższym stopniu stymulują potrzeby współczesnej praktyki społecznej, nowe spektra wyzwań i potencjalne źródła zagrożeń. Ze swojej natury wtórne standardy bezpieczeństwa, będące funkcją pierwotnych wyzwań i zagrożeń muszą sprostać coraz większym i bardziej wysublimowanym wymaganiom społeczno-cywilizacyjnym współczesnych pokoleń.

Współczesne społeczeństwo już nie zadawała się egzystencjalnymi standardami bezpieczeństwa negatywnego, a buduje perspektywiczne wizje bezpieczeństwa pozytywnego. Człowiek i jego potrzeby tak indywidualne, jak też społeczne determinuje strategię budowania nowoczesnego obrazu pozytywnego bezpieczeństwa i kierunku jego społecznej akceptacji. Kryteria antropocentryczne i względy społeczne zdają się dominować nad nowoczesnymi koncepcjami uniwersalnego bezpieczeństwa narodowego, które determinuje wszystkie inne kategorie bezpieczeństwa podmiotowego i przedmiotowego. Obecnie centralną osią rozważań nad bezpieczeństwem jest kategoria bezpieczeństwa narodowego, bardzo wyraźnie zorientowana na aspekty pozytywne, przepojone filozoficznym antropocentryzmem i prakseologicznym pragmatyzmem, wokół której ogniskują się wszelkie inne problemy bezpieczeństwa współczesnej cywilizacji.

Tradycyjna wolność od zagrożeń – nieszczęść, kryzysów i wojen jest dziś opatrzona humanitarnym pragnieniem wolności do nieskrępowanego rozwoju – szczęścia osobistego i dobrobytu społecznego. Trend ten doskonale uchwycili badacze skupieni wokół Szkoły Kopenhaskiej otwierając rozległe horyzonty badań naukowych w m.in. ramach sekuritologii. W katalogu Szkoły Kopenhaskiej tylko jeden sektor – bezpieczeństwo militarne *stricto* nawiązuje do egzystencjalnych koncepcji trwania i przetrwania, pozostałe cztery pozostałe – bezpieczeństwo polityczne, ekonomiczne, społeczne i ekologiczne to spełnienie ludzkich wizji rozwoju, pozytywnej zmiany i godziwego życia, na miarę naszych ideałów humanitarnych. Antropocentryczne bezpieczeństwo jest bowiem nie tylko naczelną potrzebą i egzystencjalną wartością człowieka i całej ludzkości, ale uosobieniem naszego człowieczeństwa we wszystkich jego wymiarach – materialnych i niematerialnych, indywidualnych i grupowanych oraz osobistych i duchowych.

Bibliografia

- [1] Balcerowicz B., *Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2007.
- [2] *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polski*, BBN, Warszawa 2007.
- [3] Bojarski W., *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, PWN, Warszawa 1984.
- [4] Brzeziński M., *Kategoria bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulowski, M. Brzeziński, DW Elipsa, Warszawa 2009.

- [5] Brzeziński M., Kwiatkowski S., Kwiatkowska-Drożdż A., *O bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym*, Wyd. WSSG, Tyczyn 2005.
- [6] Buzan B., Weaver O., de Wilde J., *Security: A New framework for Analysis*, Lynne Rienne: Boulder, London 1998.
- [7] Dobrosielski M., *Wkład Polski w kształtowanie bezpieczeństwa Europy*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 5/1972.
- [8] Dworecki S., *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Wyd. AON, Warszawa 1994.
- [9] K. Ficoń, *Bezpieczeństwo jako systemowa kategoria ontologiczna*, „Bellona” Nr 1/2013 (672).
- [10] Ficoń K., *Bezpieczeństwo narodowe i jego typologie*, BEL Studio, Warszawa 2020.
- [11] Ficoń K., Sokołowski W., Zięcina M., *Alfabet bezpieczeństwa. Suplement do trylogii bezpieczeństwa*, BEL Studio, Warszawa 2021.
- [12] Frei D. *Sicherheit: Grundfragen der Weltpolitik*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1977.
- [13] Jakubczak R., Flis J., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Wyd. Bellona, Warszawa 2006.
- [14] Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Wyd. AON, Warszawa 2011.
- [15] Kitler W., *Obrona narodowa III RP. Pojęcie, organizacja, system*, Wyd. AON, Warszawa 2002.
- [16] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Preambula*, kwiecień 1997.
- [17] Korzeniowski F.L., *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, Wyd. EAS, Kraków 2008.
- [18] Korzeniowski L.F., *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012.
- [19] Kostecki W., *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Wyd. Poltext, Warszawa 2012.
- [20] Koziej S., *Bezpieczeństwo – istota podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” nr II 2011/18.
- [21] Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 7/1982.
- [22] Kukułka J., *Nowe uwarunkowania i wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego Polski*, „Wieś i Państwo” nr 1/1995.
- [23] Kuźniar R., *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita” z dn. 09.01.1996 r.
- [24] *Leksykon politologii*, red. Antoszewski A., Herbut R., Alta 2, Wrocław 2000.
- [25] Lerner D., (ed.), *A Dictionary of the Social Sciences*, London 1964, (*Słownik nauk społecznych UNESCO* 1996).
- [26] Malec M., *Percepcja bezpieczeństwa. Definicje, wymiary, paradygmaty*, Wyd. MON, Warszawa 2006.
- [27] Marciniak E.M., *Psychologiczne aspekty poczucia bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. Sulowski S., Brzeziński M., DW Elipsa, Warszawa 2009.
- [28] Marczuk K.P., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w poszerzonej agendzie studiów nad bezpieczeństwem*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. Sulowski S., Brzeziński M., DW Elipsa, Warszawa 2009.
- [29] Maslow A.H., *A Theory of Human Motivation*, „Psychological Review”, Vol. 50(4), Jul 1943.

- [30] Michałowska G., *Bezpieczeństwo ludzkie*, [w:] *Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń*, red. Symonides J., Wyd. Scholar, Warszawa 2010.
- [31] Multan W., *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, Wyd. Format-AB, Warszawa 1991.
- [32] *Raport Sekretarza Generalnego z roku 1985* [za:] Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Wyd. ISP PAN, Warszawa 1996.
- [33] Skrabacz A., *Bezpieczeństwo, obrona narodowa i obronność*, [w:] *Współczesne postrzeganie bezpieczeństwa*, red. Jałoszyński K., Wisniewski B., Wojtuszek T., Wyd. WSA, Bielsko-Biała 2007.
- [34] *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, Wyd. AON, Warszawa 1994.
- [35] *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, „Myśl Wojskowa” nr 6(623)/2002.
- [36] Stankiewicz W., *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne. Studium*, Wyd. AON, Warszawa 1991.
- [37] Stańczyk J., *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Wyd. FNCE, Poznań 2017.
- [38] Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.
- [39] Stefanowicz J., *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Wyd. PAX, Warszawa 1984.
- [40] Stefanowicz J., *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, Wyd. ISP PAN, Warszawa 1996.
- [41] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, MON, Warszawa 2007.
- [42] *Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej. Dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa*, Rada ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, Bruksela 2010.
- [43] Szmyd J., *Bezpieczeństwo jako wartość, refleksja aksjologiczna i etyczna*, [w:] *Zarządzanie bezpieczeństwem*, red. P. Tyrała, Wyd. PSB, Kraków 2000.
- [44] Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego, T.1*, Warszawa 1981.
- [45] Śladkowski S., *Bezpieczeństwo ekologiczne*, ZUMS BN WSO, AON, Warszawa 2004.
- [46] Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Wyd. ULMAK, Warszawa-Pruszków 1997.
- [47] Urbanek A., *Ludzki wymiar bezpieczeństwa*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, red. Urbanek A., Wyd. AP Słupsk 2013.
- [48] Urbanek A., *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa narodowego. Ujęcie dziedzinowe*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, (red.), Urbanek A., Wyd. AP, Słupsk 2013.
- [49] Wiśniewski B., *System bezpieczeństwa państwa. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, Wyd. WSPol., Szczytno 2013.
- [50] Zając J., *Bezpieczeństwo państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo państwa. Wybrane problemy*, red. Wojtaszczyk A., Materska-Sosnowska A., Wyd. ASPRA-JR, Warszawa 2009.
- [51] Zieliński E., *Nauka o państwie i polityce*, DW Elipsa, Warszawa 2006.
- [52] Zięba R., *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, Wyd. Naukowe „Scholar”, Warszawa 2000.
- [53] Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, ZN AON nr 1(86)/2012.
- [54] Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 10/1989.

- [55] Zięba R., *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- [56] Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 1999.

National security as an anthropocentric and universal social category

The aim of the article is to present the anthropocentric foundations of the contemporary philosophy of security perceived through the prism of cardinal national security. The fundamental problems of the theory of security have been referred to such issues as: the concept and selected definitions of security, the dual and dichotomous nature of security, national security and the security of the state, exemplary typologies of security and the concept of contemporary security in the research of the so-called Copenhagen School with particular emphasis on 5 security sectors. The leading idea is the way of transforming traditional negative security towards positive security that gives freedom and satisfaction to the human individual, and thus broad horizons for the development of other categories of security, especially modern, cross-border national security.

Keywords: national security, state security, process, security sectors, Copenhagen School.

Rozdział 2.

OD WIECZNEGO (NIE)POKOJU DO „WIECZNEGO POKOJU”. KANTOWSKA KONCEPCJA „WIECZNEGO POKOJU” A IDEA WSPÓLNEJ ARMII EUROPEJSKIEJ – (NIE)REALNA WIZJA SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE?

Potencjał militarny państw wchodzących w strukturę Unii Europejskiej wydaje się być zróżnicowany i nie odgrywający istotnego elementu w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Przyczyn tego stanu rzeczy należy dopatrywać się głównie w braku funkcjonowania go jako jednolitego monolitu, który dodatkowo osłabia element braku jednorodności w przypadku potencjalnych działań. Zdawałoby się większą skuteczność prezentują państwa starego kontynentu funkcjonujące w ramach NATO, którego jednak liderem pozostaje państwo znajdujące się poza tym obszarem geograficznym. Funkcjonujący tandem Unia Europejska-NATO, jako podmiot dysponujący potencjałem militarnym wskazuje, że monopol tego obszaru działań nie jest raczej domeną partnera europejskiego. Projekt stworzenia wspólnej armii Unii Europejskiej zdaje się w tym przypadku oraz w obliczu nowych zagrożeń wizją niekoniecznie utopijną, a być może coraz bardziej realną, a nade wszystko konieczną dla zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i autonomicznego jego kształtowania. Oświeceniowa koncepcja powołania do życia takiej armii nabiera w świetle tych argumentów realistycznego znaczenia, a wizja „wiecznego pokoju” coraz bardziej godna podjęcia rozważań w tym obszarze.

Słowa kluczowe: filozofia bezpieczeństwa, bezpieczeństwo międzynarodowe, Unia Europejska, NATO.

2.1. Wprowadzenie

Zagadnienie dotyczące idei pokoju było obszarem zainteresowań filozofii od wieków. Pacyfistyczne wizje, stanowiące drogowskazy osiągnięcia tego stanu okazywały się utopijną iluzją. Analiza dziejów ludzkiej cywilizacji nie napawa pod tym względem optymistycznie na przyszłość. Wojny i konflikty towarzyszą jej od

¹ dr Adam Czarnecki, Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego, plac Powstańców Śląskich 1/201, 53-329 Wrocław, e-mail: czarnekiadam123@gmail.com, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7516-2264>.

zarania i wydają się być na stałe wpisane w gen człowieka. Polemologiczne rozważania nad ich przyczynami pozwalają przypisać im nawet charakter cykliczny. Odstąpienie od percepcji państw w kategorii narodowych mogłoby stanowić asumpt do przezwyciężenia tego impasu. Zastąpienie ich konceptem federacji wolnych państw wydaje się scenariuszem wartym rozważenia. Skłania ku temu nakreślone antidotum na wojny, z których ludzkość wyleczyć mogłaby się sięgając po projekt nakreślony przez Immanuela Kanta. Postępująca integracja europejska pozwala przypuszczać, że osiągnięcie tego celu być może jeszcze nigdy nie było realnie tak bliskie. Odradzające się widmo imperializmu rosyjskiego, inwazja na Ukrainę i zagrożenie eskalacją tego konfliktu z pewnością powinny państwa Unii Europejskiej skłonić ku pełniejszemu zespoleniu działań. Starania te powinny objąć również obszar polityki bezpieczeństwa europejskiego. W obecnym kształcie jest ono w znacznym stopniu uzależnione od NATO. Biorąc pod uwagę, że lider Sojuszu znajduje się poza europejskim obszarem geograficznym, perspektywa bezpieczeństwa Starego Kontynentu wydaje się niezbyt stabilna i pewna. Zmienność USA w przedmiocie zainteresowania kwestią ochrony Europy przez pryzmat własnych celów politycznych stanowi argument na rzecz podjęcia poważnego namysłu nad stworzeniem przez Unię własnego, suwerennego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Podjęcie działań w kierunku stworzenia własnej armii wydaje się pod tym względem uzasadnione.

2.2. „Si vis pacem, para bellum” – rzecz o przyczynach wojen

Koncepcja jednego z najwybitniejszych oświeceniowych myślicieli, wskazująca, że antagonizmy międzyludzkie towarzyszyły temu gatunkowi już w pierwszym etapie ukształtowania się złożonych form organizacyjnych społeczeństw, nakazywałyby doszukiwać się źródeł wojny w ludzkiej naturze. Thomas Hobbes tym też zresztą uzasadniał konieczność, na jaką zdecydowała się ludzkość powołując do życia państwo, jako twór, który miał zabezpieczać członków społeczeństwa przed wszelkimi zagrożeniami². Wiele wskazuje na to, że świat skazany jest na wojny, których częstotliwość wydaje się przybierać formę cykli na przemian przeplatanych – względnie dłuższym lub krótszym – okresem pokoju. Pacyfistyczna wizja świata kłóci się z ponad pięcioletnimi dziejami ludzkości, która jest historią blisko piętnastu tysięcy wojen i zdawałoby się nie pozwala pod tym względem patrzeć w przyszłość z optymizmem³. Społeczeństwa XX wieku wyrzekające

² Por. M. Majorek, *Jednostka. Państwo. Prawo. Teorie politycznego zobowiązania*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 201411, s. 62-66.

³ *Społeczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym świecie międzynarodowym*, pod red. M. Bodzianny, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2013, s. 6. Współcześnie nie brakuje również teoretyków, poszukujących przyczyn wojen w ludzkiej naturze. Zob. D. Livingston Smith, *Najbardziej niebezpieczne ze zwierząt. Natura ludzka i przyczyny wojen*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 2011; Z. Małyś, *Wojownik i zabójca, czy pacyfista. O relacji natury ludzkiej, agresji i przemocy oraz wojny i życia społecznego człowieka*, „Rozprawy społeczne” 2021, t. 15, nr 3, s. 29.

się po wtóry wojny, nigdy nie były w stanie dotrzymać danego słowa⁴. Impasu tego nie dało się nawet przełamać pomimo okrutnych doświadczeń doby II wojny światowej. Szacuje się, że pomiędzy 1945 a 1990 rokiem zanotowano zaledwie trzy tygodnie pokoju na świecie, a największą intensywność wojen przyniosły lata 1990-2000⁵. Pesymistycznie pod tym względem nastraja również obraz świata XXI wieku, a po 24 lutego 2022 roku atmosfera ta jedynie się potęguje. Zmianie ulega również samo zjawisko wojny, które współcześnie znacznie odbiega od swego klasycznego modelu i coraz częściej określane jest mianem konfliktu zbrojnego⁶.

Klasyczne pojęcie wojny oznacza walkę prowadzoną między państwami i nakazuje ją definiować, jako przeciwieństwo stanu pokoju⁷. Współcześnie zaobserwować można tendencję do stosowania zamiennie terminu konfliktu zbrojnego,

⁴ Po zakończeniu I wojny światowej w niemieckim kręgu działaczy na rzecz pacyfizmu powstał nawet ruch społeczny „Nigdy więcej wojny”. Zob. K. Fiedor, *Akcja „Nigdy więcej wojny” (Nie-Wieder-Krieg) jako forma walki przeciwko pruskiemu militarystom*, „Studia Zachodnie” 1992, nr 1 s. 97. Wiele wskazywało, że asumptem do wyrzeczenia się wojny staną się przyjęte przez środowisko międzynarodowe zasady bezpieczeństwa zbiorowego wyrażone w Pakcie Ligi Narodów. Zob. A. M. Brzeziński, *Zagadnienia bezpieczeństwa zbiorowego w stosunkach międzynarodowych (1919-1939)*, „Przegląd nauk historycznych”, 2002, R. I, nr 2, s. 131-132. Szerzej na ten temat patrz: A. Przyborowska-Klimczak, *Członkostwo Polski w Lidze Narodów – aspekty prawne*, „Studia prawnicze KUL” 2020, 2(82); Z. Rudnicki, *Systemowe i doktrynalne determinanty pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych w praktyce Ligi Narodów*, Wydawnictwo AE Kraków, Kraków 2005; S. Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 2005; Tenże, *Geneza Ligi Narodów*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 31, s. 19-45. Niewystarczający w konsekwencji okazał się również zabieg wciągnięcia w system bezpieczeństwa europejskiego USA w postaci paktu Brianda-Kelloga z 1928 roku, w którym po raz pierwszy uznano wojnę za nielegalny środek w stosunkach międzypaństwowych i się jej wyrzekano. J. Golianek, *Rozwój prawa konfliktów zbrojnych w XX wieku*, „Przegląd naukowo-metodyczny. Edukacja dla bezpieczeństwa” 2009, nr 1, s. 122. Pakt spełniał jednak istotne znaczenie w kontekście uzasadniania wyroków wobec zbrodniarzy wojennych, m.in. w procesie norymberskim. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo LexisNexis Polska, Warszawa 2005, s. 383. Szerzej na ten temat patrz: J. Łaptos, *Pakt Brianda – Kelloga. Stanowisko państw europejskich wobec zagadnienia rezygnacji z wojny napastniczej w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1988.

⁵ *Spółeczeństwo a wojna...*, op. cit. s. 6.

⁶ R. Bierzanek, J. Symonides, op. cit., s. 379; *Współczesne stosunki międzynarodowe*, pod red. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Warszawa 2008, s. 160. W. Krztoń, *Wojna i konflikt zbrojny-przemiany*, „Obronność-Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1, s. 143. Instytut Badań nad Pokojem w Sztokholmie wprowadził nawet alternatywną dla pojęcia konfliktu terminologię, jaką jest „zorganizowana przemoc zbrojna”. Zob. K. Proninska, B. Balcerowicz, *Konflikty zbrojne*, „Rocznik Strategiczny” 2012, nr 14, s. 138.

⁷ R. Bierzanek, J. Symonides, op. cit., s. 379. W polskich aktach normatywnych brak jest definicji legalnej tego terminu. W niektórych z nich można spotkać się z przypadkami zamiennie stosowanych sformułowań, jak np. „stan wojny”, „agresja”, „zbrojna napaść”, „czas wojny”. Wieloznaczność egzegezy definicji tych pojęć może mieć wpływ na kwestie związane z bezpieczeństwem narodowym. M.E. Kołodziejczak, *Definicyjno-prawne regulacje wojny oraz terminów pochodnych*, „Rocznik nauk prawnych”, 2018, t. XXVIII, s. 51, 54.

który zdaje się mieć pojęcie znacznie szersze. O ile wojna jest zjawiskiem, gdzie występują dwie lub więcej stron prowadzących walkę o statusie prawnomiędzynarodowym dającym się jednoznacznie sklasyfikować, o tyle w przypadku konfliktów zbrojnych wcale nie musi być to *sensu stricte* państwo⁸. Za konflikt zbrojny będzie zatem uznawane każde działanie zbrojne, w którym strony będą działać w sposób zorganizowany, planowany i przynajmniej jedna ze stron działania swe będzie prowadzić z wykorzystaniem regularnych oddziałów wojskowych lub wojskowo-policyjnych. Skala ofiar oraz natężenie działań również winno być na tyle duże, żeby działania zbrojne nie zostały określone mianem incydentu. Regulacje prawne nakładają w tym przypadku również spełnienie obowiązku chronologii konfliktu, który umożliwiłby wyodrębnienie jego stadiów⁹. Wypieranie z przestrzeni dyskursu publicznego pojęcia wojny przez termin konflikt, nie należy przypisywać dziełu przypadku. Współcześnie stosowane pojęcie konfliktu zbrojnego jest terminem prawnym z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych i właśnie jemu zostało podporządkowane. Relatywność w ocenie prowadzonych przez podmiot działań zbrojnych i ewentualne wątpliwości, co do wypełnienia wszelkich kryteriów uprawniających do nadania mu statusu wojny, mogłyby w dużej mierze utrudnić zasadność stosowania wobec walczących stron reguł tego prawa. Implementacja domniemania, że w każdym zanotowanym przypadku sporu pomiędzy państwami, którego konsekwencją jest zbrojna interwencja, nawet jeżeli któraś ze stron neguje powstanie stanu wojny, pozwala na zakwalifikowanie takiej czynności do kategorii zbrojnego konfliktu¹⁰.

Jeżeli początki wojny sięgają załazków ludzkości, w niej należałoby się doszukiwać pobudek ich powstania. Jednostki predysponowane do agresji wykazują większą skłonność do działań przemocowych, w tym również wojny. Genów agresywności wprawdzie trudno jest odmówić także zwierzętom, jednak skłonność do agresji, która ma formę zinstytucjonalizowaną jest charakterystyczna dla dwóch rodzajów ssaków z rzędu naczelnych, jakimi są małpy człekokształtne i ludzie. Wojna nakazuje ukierunkowanie działań na konkretny obiekt, w celu osiągnięcia zamierzonego celu, co wymaga posiadania zdolności myślenia abstrakcyjnego, które jest niezbędne dla stworzenia konceptu działania. Spośród wymienionych naczelnych tylko ludzie posiadają takie kompetencje¹¹. To skłaniałoby przyczynków wojen poszukiwać w ludzkiej naturze. W takim nurcie przebiegały rozważania w tym względzie Thomasa Hobbesa. W jego ocenie, człowiek z natury jest przystosowany do konkurowania. Przedmiotem rywalizacji są dobra, które w zbiorowości traktowane są jako godne posiadania. Do grona tego można zaliczyć dobra

⁸ *Współczesne stosunki międzynarodowe...*, op. cit., s. 160.

⁹ Tamże, s. 160. Por. I. Kende, *Lista wojen po 1945 roku*, „Sprawy międzynarodowe” 1977, nr 3, s. 123.

¹⁰ *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, pod red. Z. Falkowskiego, M. Marcinko, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014, s. 33-34. Definicje legalną konfliktu zbrojnego wprowadził Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Zbrodni popełnionych w byłej Jugosławii.

¹¹ Z. Małyż, *Wojownik czy zabójca...*, op. cit., s. 35-36.

materialne, jak również mające charakter bardziej abstrakcyjny – władza i sława. Walka o nie z innymi ludźmi nakazuje jednostce zachowanie stałej czujności, gotowości i nieufności wobec konkurentów, zaś wrodzony egoizm nie pozwala na rezygnację z potyczek o te dobra¹². Pesymistycznie naturę ludzką pod tym względem ocenił również Niccollo Machiavelli, dopatrując się w egoizmie człowieka przyczyny chaosu, rozkładu państwa oraz pobudki do konfliktów.

W swych rozważaniach przekonywał ponadto, że człowiek w takim działaniu jest nawet skłonny stworzyć podstawy wartości moralnych swych czynów, które z punktu widzenia etycznego miałyby uzasadniać stosowaną przez niego przemoc i agresję¹³. Podobnie uwarunkowań biologicznych człowieka do prowadzenia wojny doszukiwał się szkocki myśliciel, jakim był Dawid Hume, stojąc na stanowisku, że wieczne wojny doprowadziły do zezwierżenia ludzi¹⁴. Pomimo tego, Hume wojnę traktował w kategorii konieczności, przed którą staje ludzkość, uznając ją jako naturalny czynnik rozwoju pełnego człowieczeństwa, a wtórował mu w tym poglądzie Georg Wilhelm Friedrich¹⁵. W obciążeniu genetycznym poszukiwał przyczyn do przemocy i wojny u ludzi Michael Ghiglieri. Antropologiczna koncepcja tłumacząca fenomen skłonności człowieka do takich działań, szczególnie predysponowała do tego mężczyzn¹⁶.

Osiemnastowieczna koncepcja Jeana Jacquesa Rousseau źródła konfliktów i wojen doszukuje się nie tyle w samej naturze człowieka, co jego zbiorowości, jaką stworzył – społeczeństwie. W ocenie Rousseau człowiek w stanie natury nie jest zły, ani wykazujący skłonności do walki. W stanie tym człowiek jest wolny, ponieważ nie podlega żadnym prawom, wszyscy ludzie są równi, ponieważ nie wykształciła się żadna hierarchia społeczna. Stan ten zmienił się wraz z naturalnym rozwojem człowieka, który doprowadził do powstania społeczeństwa, a następnie powołania instytucji państwa. W tworze tym pojawiła się własność prywatna, co stało się asumptem do nierówności w tej zbiorowości. Nierówność szans

¹² Por. T. Hobbes, *Lewiatan*, przeł. Cz. Znamierowski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1954, s. 109-110. Taki sam algorytm skłonności człowieka do przemocy we wczesnych etapach rozwoju ludzkości przypisywał Tukidydes. K. Bielawski, *W stronę naturalizacji przemocy w polityce*, „Teoria polityki” 2021, nr 5, s. 73.

¹³ K. Bielawski, op. cit., s. 74.

¹⁴ L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009, s. 94.

¹⁵ Ł. Barański, *Zarys postrzegania wojny na przestrzeni dziejów*, „Obronność-Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 3, s. 10.

¹⁶ J. Luty, *Czy pojęcie wojny zmienia się pod wpływem perspektywy ewolucyjnej? O naturalistycznym definiowaniu wojny*, [w:] *Spoleczeństwo a wojna...* op. cit., s. 38. Ghiglieri swoje rozważania na temat przyczyn przemocy i skłonności ludzi do wojen zawarł w kontrowersyjnej książce, której treść wyjaśniała ludzką predyspozycję do takich czynów przez pryzmat DNA. Patrz, M. Ghiglieri, *Ciemna strona człowieka. W poszukiwaniu męskiej agresji*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2001. Historia dotychczasowych konfliktów zbrojnych vel wojen skłania ku przyjęciu stanowiska, że wojna jest zdominowana przez mężczyzn. Wyjątkiem – poza współcześnie służącymi w wojsku kobietami – może stanowić XVIII/XIX elitarny kobiecy oddział królestwa Dahomeju. Z. Małysz, *Wojownik czy zabójca...*, op. cit. s. 37.

i stanu posiadania na stałe wprowadziła w społeczeństwie hierarchię i ograniczenia wolności. Rosnące w człowieku ambicje, pragnienie zwiększenia swego stanu posiadania i niemożność zaspokojenia tych potrzeb, stały się przyczyną narastającej frustracji i asumptem do wyparcia naturalnie dobrych cech wadami takimi jak, ządrosć, zawiść, skłonność do zadawania okrucieństwa. Przez pryzmat pojawienia się społeczeństwa, a następnie państwa jako instytucji Rousseau tłumaczył przemianę natury człowieka, który z istoty naturalnie dobrej, zmienił się w agresywnego egoistę¹⁷.

W społeczeństwie także upatrywał źródeł wojen wewnętrznych Platon. Uzasadniał ich wybuchy i eskalację nierównością społeczną i niepohamowanymi żądzami. Jedynie wojny zewnętrzne miały według niego mieć inny wymiar i charakter, ponieważ wynikać miały z naturalnej potrzeby obrony przed barbarzyńskimi najazdami ludów znajdujących się na niższym poziomie rozwoju kulturowego. Na podobnym stanowisku opierał swe wywody Arystoteles, który tym samym uzasadniał konieczność posiadania przez państwa niezbędnego potencjału sił zbrojnych, zdolnego odeprzeć atak agresora i zabezpieczyć społeczeństwo przed zewnętrznym zagrożeniem¹⁸.

Jako aspekt rozstrzygnięcia sporu za pośrednictwem zbrojnej przemocy rozumiał pojęcie wojny i konfliktu Marek Tulliusz Cynceron. Uznawszy agresję jako negatywny czynnik ludzkiej egzystencji, dopuszczał jednak posunięcie się do wojny, jako narzędzia służącego obronie koniecznej. Wojna, jako działanie w ujęciu Cyncerona była usprawiedliwiona również, jeżeli wynikała z pomocy udzielonej sojusznikowi, miała na celu zadośćuczynienie doznany krzywdom lub była prowadzona w imię szeroko pojętej sprawiedliwości, o ile podjęte uprzednio rokowania nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Paradoksalnie wojna w koncepcji Cyncerona miała stanowić drogę do zaprowadzenia pokoju na sprawiedliwych zasadach. Będąc orędownikiem unikania i ograniczania wojny jako zjawiska, podjął nawet próby ujęcia jej w ramy norm prawnych, z których część została zaimplementowana do współczesnych zasad prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Głosił między innymi, że pożądane jest zawsze wskazanie stronie konfliktu przyczyn antagonizmu, a także formalne poinformowanie nieprzyjaciela o podjęciu działań wobec niego. Rozwaga i umiarkowanie miały stanowić jedną z naczelných zasad prowadzenia wojen w polemologicznej koncepcji Cyncerona¹⁹.

¹⁷ A. Stępnik, *Wizja natury ludzkiej u Hobbesa i Rousseau w świetle współczesnych nauk*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 2021, R 21, nr 4, s. 389-391; Ł. Roman, *O wojnie i pokoju – dylematy polemologiczne*, „Bezpieczeństwo i technika pożarnicza” 2017, t. 45, s. 83-84. Por. G. Stolarski, *Ontologia wojny – pytania, problemy, kontrowersje*, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, pod red. M. Kubiaka, R. Wróblewskiego, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018, s. 58.

¹⁸ Ł. Roman, op. cit. s. 83.

¹⁹ T. Płoski, *Prawo do uprawnionej obrony z użyciem siły militarnej*, „Studia Warmińskie” 2002, nr 39, s. 371-372. Polemologia jest nauką, w której obiekcie zainteresowań znajduje się zjawisko wojny. Za jej twórcę uznaje się Gastona Bouthoula. Zob. S. Sur, *Stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2012, s. 470. Zagadnieniem pokoju zajmuje się irenologia. Ł. Roman, op. cit., s. 85.

Nieuchronna wizja wojen wypływa z teorii cykli hegemonicznych, jaką wyłożył George Modelski. Wynika z niej postulat, że wojnę należy traktować przez pryzmat konieczności dziejowej, na którą skazana jest ludzkość. Motorem napędowym tego zjawiska jest dążenie państw do uzyskania lub utrzymania statusu hegemonu w środowisku międzynarodowym. Uzyskanie przez państwo pozycji hegemonu, skutkuje rzuceniem mu wyzwania przez inne państwo lub grupę krajów pretendujących do tego miana, co staje się załącznikiem wojny hegemonicznej. Upadek dotychczasowego dominanta stanowi asumpt do ukształtowania się nowego ładu międzynarodowego, w którym rolę głównego decydenta przyjmuje nowy hegemon. Permanentna walka o dominację w świecie staje się zarzewiem rozpoczęcia nowego cyklu, który w przyszłości może zaowocować wojną²⁰. Analiza wojen z perspektywy dziejowej pozwala na poważne traktowanie koncepcji Modelskiego, jako próby wskazania ich przyczyn. Teoria ta zdawać się koresponduje z naturalistyczną wizją człowieka, który pod wpływem swojego egoistycznego charakteru jest w wiecznej pogoni za zwiększaniem swego stanu posiadania i gotów dla osiągnięcia swych celów uciec się do przemocy.

W bardziej złożony sposób przyczyny wojen traktuje Robert Gilpin, chociaż równie wydatnie jako czynnik decydujący wskazuje na zjawisko nierówności podmiotów w stosunkach międzynarodowych²¹. Dysproporcje pomiędzy państwami w jego ocenie mogą stanowić preludeum do wystąpienia kryzysów, które destabilizująco wpływają na system międzynarodowy. Stan taki może stać się zarzewiem konfliktu, o ile czynniki adaptujące państwo do takiej sytuacji nie działają w sposób stabilizujący. Do determinantów warunkujących przyjęcie przez wewnętrzne środowisko państwa określonej strategii postępowania należy przede wszystkim charakter i struktura narodu państwa. Nie bez znaczenia pozostaje także mechanizm organizacji politycznej kraju, racja stanu uzasadniająca szeroko rozumiany interes ekonomiczny, a nade wszystko osobowość i charakter podmiotów, dysponujących mocą sprawczą w zakresie decyzji politycznych w państwie. Momentem przełomowym, implikującym pojawienie się konfliktu zdaje się być sytuacja, w której czynniki adaptujące nie potrafią zrównoważyć bodźców, które nakazywałyby państwu podjęcie ryzyka i działań zmierzających w kierunku przełamania impasu oraz zmiany stanu nierówności państwa na arenie międzynarodowej. Przekonanie państwa o małym prawdopodobieństwie powodzenia w realizacji tego planu należy w tym przypadku traktować, jako element stabilizujący system

²⁰ Por. K. Komorowski, *Prolegomena do studiów nad wojną, konfliktem i ładem międzynarodowym*, „Studia Maritima” 2016, t. XXIX, s. 14. Przełom dziejowy 1989 r. zdaje się stanowić wyłom w/w cyklu, ponieważ zaobserwowano zmianę ładu międzynarodowego z pominięciem wojny. Szerzej na temat teorii cykli hegemonicznych patrz: G. Modelski, *Long Cycles in world Politics*, Seattle–London 1973.

²¹ Szerzej na temat teorii Gilpina patrz: R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge 1984.

stosunków międzynarodowych²². Rachunek potencjalnych zysków i strat odniesionych w wyniku podjęcia działań lub odstąpienia od tego w ocenie Gilpina stanowi element decydujący o wojnie lub pokoju.

Jeżeli analogicznie za Carlem von Clausewitzem wojnę potraktować jako metodę prowadzenia polityki z wykorzystaniem innych narzędzi w celu osiągnięcia zamierzonych celów, można pokusić się o stwierdzenie, że mamy z nią do czynienia nieprzerwanie przez cały czas. Co chwila zmienia się tylko jej charakter – z prowadzonej środkami pokojowymi na realizowaną za pomocą metod zbrojnych²³. Machiawelistyczna wizja usprawiedliwiająca stosowanie środków do osiągnięcia zamierzonych celów politycznych nie napawa optymizmem co do perspektywy przyszłości i świata wyzbytego z wojen²⁴. Prognoza ta zdaje się tym bardziej pesymistyczna w kontekście koncepcji dopatrujących się w wojnie słuszności i uzasadniającej jej prowadzenie. W świecie starożytnym greckie wyobrażenie wojny sprawiedliwej sprowadzało się do odmowy naprawienia przez dane państwo spowodowanej szkody. Uchybieniem wojny sprawiedliwej było z kolei toczenie jej w czasie obowiązywania traktatu pokojowego, zawodów sportowych, czy religijnych świąt. W arystotelesowskim pojęciu wojny sprawiedliwej mieściły się działania zmierzające do ustanowienia hegemonii oraz walka obronna. W prawodawstwie rzymskim z kolei istotne okazywało się przestrzeganie niezbędnych procedur, towarzyszących aktowi jej wypowiedzenia²⁵. Mylnym byłoby doszukiwanie się bezwzględного zakazu prowadzenia wojen w nurcie filozofii chrześcijańskiej. Czołowi Doktorzy Kościoła Katolickiego – święty Augustyn i święty Tomasz z Akwinu – stali na stanowisku, że w uzasadnionych przypadkach wojna może być działaniem słusznym. Augustyn rozpatrując wojnę w kategoriach rozwiązań ostatecznych, ferował pogląd, że za wojnę sprawiedliwą uznana będzie walka obronna przed zagrożeniem zewnętrznym, którą należy rozpatrywać w perspektywie konieczności wynikającej z naturalnego prawa do obrony. Zgodnie z tą koncepcją na takie miano zasługiwać mogła tylko wojna prowadzona i wypowiedziana przez prawowity podmiot, który posiada legitymizację swej władzy w państwie. Walki sprowokowane przez emocje, przepełnione jedynie nienawiścią, chęcią zadania bólu i cierpienia nieprzyjacielowi w ocenie Augustyna na status

²² *Teoria i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, pod red. R. Zięby, S. Bielenia, J. Zajac, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 183, 187,

²³ M. Mazur-Bubak, *Wybrane teorie leżące u podstaw współczesnego paradygmatu wojny*, „Hybris” 2015, nr 30, s. 9. Szerzej na temat koncepcji wojny w ujęciu Clausewitza patrz: C. Clausewitz, *O naturze wojny*, Biblioteka Analiz, Warszawa 2010.

²⁴ Clausewitz w swym traktacie o wojnie podobnie jak Niccolo Machiawelli traktował armię, jako narzędzie do realizacji przez państwo celów politycznych. K. Komorowski, op. cit., s. 10.

²⁵ P. Grzebyk, *Idea wojny sprawiedliwej – od starożytności po czasy nowożytne*, „Forum prawnicze” 2012, nr 2, s. 57-58. Symbolicznym aktem wypowiedzenia wojny było wyrzucenie dzidy z terytorium rzymskiego na obszar państwa nieprzyjacielskiego oraz wypowiedzenie określonej formuły słownej.

sprawiedliwych nie zasługiwały²⁶. Wtórował mu w tych rozważaniach Tomasz z Akwinu, dodając przy tym, że wskazane jest, aby intencja jej prowadzenia także odpowiadała kryterium słuszności. Warunek taki mógł zostać spełniony, o ile działania wojenne prowadzone miały być w celu odzyskania zagrabionych dóbr oraz zadośćuczynienia doznanym krzywdom. Taki algorytm pojmowania idei wojny sprawiedliwej argumentuje również słuszność wojny prewencyjnej, jako działania zmierzającego do eliminacji zła i zaprowadzenia pokoju²⁷.

O ile wspólnie wojny nie stanowią przedmiotu analiz pod kątem ich słuszności, to jednak rozpatruje się ich prowadzenie pod kątem legalności. Zasadniczym kryterium takiej oceny jest jej zgodność z normami prawa międzynarodowego. Ich ewolucja doprowadziła do ukształtowania się pojęcia wojny, rozumianej jako działanie legalne, a także delegalizacji wojen, których charakter nie pozwala na objęcie tym statusem. Próby delegalizacji wojny jako środka realizacji celów przez państwa podejmowano już na przełomie XIX i XX wieku. Pierwsze wymierne efekty takich działań odnotować można w treściach I i II Konwencji haskiej z 1907 roku, gdzie społeczność międzynarodowa obowiązała się do podejmowania prób rozstrzygnięcia sporów bez uciekania się do agresji. II Konwencja haska sankcjonowała również stosowanie przez państwa innych form nacisku, wymuszających określone działania państw, eliminując z przepisów prawa międzynarodowego represalia. Dalsze ograniczenia w tym względzie pod względem formalnym stanowiły postanowienia Paktu Ligi Narodów z 1919 roku, zabraniające wszczynania wojny z pominięciem środków odwoławczych w postaci pokojowego załatwienia antagonizmu, czemu służyć miały określone procedury. Jednocześnie te same regulacje prawne wskazywały na możliwość wejścia na drogę wojny legalnej. Na takie miano zasługiwała wojna, która została wszczęta w sytuacji, gdy pokojowe procedury nie przyniosły zamierzonego skutku oraz gdy minęło trzy miesiące od chwili ogłoszenia wyroku arbitrażowego, sądowego, albo sprawozdania Rady Ligi Narodów w przedmiocie sporu. Co do zasady za nielegalną uznano każdą wojnę w treści Paktu Brianda – Kelloga z 1928 roku. Odstępstwem od tej reguły miała być wojna obronna, a także wojna, która stała się następstwem sankcji ze strony Ligi Narodów. Postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 roku poszły w tym względzie jeszcze dalej, negując nie tylko sam akt wojny, ale również groźby użycia siły. Nie zmienia to faktu, że również te normy prawne nie wykluczają legalności wojen. Zgodnie z nimi za usprawiedliwione uznane będzie odwołanie się do argumentu siłowego w przypadku konieczności samoobrony oraz jeżeli działanie to będzie wynikało z treści

²⁶ K. Białas-Zielińska, *Stanowisko papieża wobec problemu wojny – od Piusa XII do Jana Pawła II*, [w:] *Od wojny sprawiedliwej do wojny robotów. Rozważania o stałości i zmienności fenomenu wojny*, pod red. A. Nyzio, Krakowska Oficyna Wydawnicza Tekst, Kraków 2018, s. 60.

²⁷ R. Olszewski, *Wojna sprawiedliwa w tradycji cywilizacji zachodniej*, [w:] *Irak – dylematy amerykańskiej interwencji*, pod red. W. Dzielskiego, W. Michnika, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007, s. 143-144.

sankcji sformułowanych przez Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych²⁸.

Wiele wskazuje na to, że człowiek z natury przywykł do walki. Jego ewolucja nie wpłynęła w wymierny sposób na wyrzeczenie się genu agresji. Okrucieństwa zwłaszcza wojen światowych XX wieku nie spowodowały, że pokój stał się wartością nadrzędną²⁹. O ile człowiek zaprzeczając swym wojennym skłonnościom, przekonuje o pragnieniu pokoju, wykazuje przy tym skłonność do tworzenia całego katalogu wyjątków, w których odstępianie od pokojowego rozstrzygnięcia sporów jest uzasadnione. Koncepcje wojny sprawiedliwej i przepisy negujące istotę wojny, jednocześnie legalizujące niektóre z jej typów jedynie potwierdzają niekonsekwentność w ludzkim postępowaniu.

Ostatnią deską ratunku przed oddalającą się pacyfistyczną wizją świata zdają się być tworzone normy prawa międzynarodowego, które jako sztywne reguły mają trzymać w korbach nieokiełznany charakter ludzkiej natury. Analiza wojen i konfliktów z jakimi zmagają się świat od wieków wskazuje, że również i te elementy nie są wystarczającym czynnikiem, który byłby w stanie zaprowadzić wieczny pokój. Nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy budzić mogły przeobrażenia na świecie przełomu lat osiemdziesiątych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku, będącego erą zakończenia „zimnej wojny”, upadku ZSRR, transformacji ustrojowo-gospodarczych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej³⁰. Rozpalone oczekiwania i wiara w nadejście czasów wiecznego pokoju zostały przyćmione przez pryzmat skali i intensywności wojen oraz konfliktów po tym historycznym przełomie. Napawająca optymizmem pacyfistyczna wizja Fukuyamy, proroku-

²⁸ T. Gadkowski, *Problematyka samoobrony na tle zakazu użycia siły zbrojnej w prawie międzynarodowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, t. XXV, z. 3, s. 6-89.

²⁹ Pokój nie zawsze może przyjmować wymiar pozytywny. W ujęciu norweskiego socjologa, pozytywny wymiar pokoju należy interpretować, jako sytuację geopolityczną, sprzyjającą zaprowadzeniu i utrzymaniu stanu pokoju pomiędzy wszystkimi podmiotami stosunków międzynarodowych. Negatywne znaczenie pokoju badacz rozumie, jako układ sił na arenie międzynarodowej sprzyjający konfliktom. J. Świniarski, M. Marcinkowski, *Rola wojny w życiu społecznym (Część II-tendencje w nauce współczesnej)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2014, nr 4, s. 65. Por. A. Śniegulska, *Przemoc i zagrożenia cywilizacyjne wyzwaniem dla kreowania kultury pokoju we współczesnym świecie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2009, nr 16, s. 343. Szerzej na temat koncepcji pokoju pozytywnego i negatywnego w ujęciu Galtunga patrz: J. Galtung, *Violence, peace, and peace research* „Journal of Peace Research” 1969, nr 1.

³⁰ Szerzej na ten temat patrz: J. Stańczyk, *Kres Zimnej Wojny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004; R. Kuźniar, *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2011; P. Swoboda, *Proces przemian w regionalnej i globalnej przestrzeni bezpieczeństwa w pierwszych dwóch dekadach po Zimnej Wojnie w odniesieniu do byłych państw bloku socjalistycznego z Europy Środkowo-Wschodniej (wybrane aspekty)*, „Studia de Securitate” 2019, nr 9, s. 75-95. Por. S. Weremiuk, *Przydatność teorii penetracji do analizy dominacji rosyjskiej w Europie Wschodniej po rozpadzie ZSRR – zarys problemu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 38.

jącego początek ery końca wojen wydaje się współcześnie pozostawać czczym życzeniem bez większych szans na spełnienie³¹.

2.3. Federacja wolnych państw, czyli kantowska koncepcja „wiecznego pokoju”

W 1795 roku Immanuel Kant opublikował traktat poświęcony idei wiecznego pokoju. Wydany w specyficznej dobie stosunków geopolitycznych w Europie trafił na podatny grunt wśród społeczności międzynarodowej³². Jego wizja może stanowić przepis na zaprowadzenie nieustannego stanu pokoju na świecie lub w jego wybranych obszarach geograficznych. Żeby ten cel osiągnąć, należy jednak w odmienny niż współcześnie sposób rozpatrywać pojęcie wolności i suwerenności narodu. Implementacja kantowskiej koncepcji do realiów teraźniejszości zdaje się roztaczać promyk nadziei na przyszłość, w której pacyfistyczna wizja świata ma szansę na wcielenie.

Wielu myślicieli ludzkiej naturze przypisywało przyczyny wojen. Kant stał na stanowisku, że natura jest idealnym regulatorem w świecie. Tak, jak w przyrodzie, wie co jest dobre i dzięki jej przemożnemu wpływowi idealnie harmonizuje świat, tak równie wartościowa może się okazać w stosunkach międzyludzkich. Niemiecki filozof stał na stanowisku, że natura doprowadzi ludzkość do stanu wiecznego pokoju bez względu na stanowisko poszczególnych członków tej zbiorowości. Jednostki opierające się zaprowadzeniu takiego porządku, zostaną do tego niejako przymuszone.

W mniemaniu Kanta, człowiek jest moralnie predysponowany do tego, żeby stosunki międzyludzkie regulować normami prawa, co może być asumptem do wdrożenia kosmopolitycznego pokoju³³.

Tak, jak Immanuel Kant kreślił swoją pacyfistyczną wizję świata, tak nie omieszkął wskazywać na utrudnienia, na jakie mogą napotkać ludzie realizując ten scenariusz. Za naczelną komplikację uznał fakt, że ludzie wykazują skłonność do

³¹ K. Komorowski, op. cit. s. 15. F. Bryjka, *Wojny zastępcze*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2021, s. 18. Fukuyama w przeobrażeniach związanych z zakończeniem „zimnej wojny” i rozpadem ZSRR widział prelude do zakończenia konfliktów o dominację systemów politycznych na świecie. Przeobrażenia przełomu końca lat 80 bezsprzecznie zapewniły w jego ocenie hegemonię liberalnej demokracji, do której zmierzać będą wszystkie państwa. E. Liszkowska, *Wieczysty pokój końca historii. Koncepcje geopolityczne Immanuela Kanta i Francisa Fukuyamy*, „Przeгляд Geopolityczny” 2013, t. 6, s. 69. Szerzej o tej wizjonerskiej koncepcji patrz: F. Fukuyama, *Koniec historii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

³² W sposób szczególny odebrali rozprawę Kanta Francuzi i Polacy, odnosząc ją do wyjątkowości sytuacji międzynarodowej, w której się znaleźli. Społeczeństwo Francji dzieło tłumaczyli przez pryzmat rewolucji. Polacy z kolei w treści traktatu odnajdywali nawiązanie do rozbioru i okupacji swych ziem przez Rosję, Prusy i Austrię. K. Marulewska, *Idea „wiecznego pokoju” Kanta a współczesny porządek międzynarodowy*, „Dialogi polityczne” 2005, nr 5, s. 173.

³³ B. Ludwig, *Czy pokój nieodparcie zapanuje na świecie? Co, zgodnie z traktatem Kanta „Ku wieczystemu pokojowi”, gwarantuje nam natura?*, „Studia z historii filozofii” 2010, nr 1, s. 88-89, 92.

odizolowywania się. W takim aspekcie międzynarodowa integracja wydaje się barierą trudną do pokonania. Niekorzystnie interpretował również tworzenie przez ludzi wspólnot politycznych o dużym zasięgu. Widział w tym preludeum dążenia tych organizacji do narzucania monopolistycznego i despotycznego charakteru swej władzy. Zarzewiem przyszłego konfliktu w ocenie Kanta mogłoby być także powstawanie wielu mniejszych sojuszy politycznych³⁴. Walka tych organizacji o hegemonie w świecie i ustanowienie monopolu w stosunkach międzynarodowych w perspektywie czasu musiałyby doprowadzić do uciekania się po argument siłowy.

Kant, pokładający bezkrytyczną wiarę w siłę natury stał na stanowisku, że nawet jeżeli do takich wydarzeń by doszło lub powtarzałyby się cyklicznie, to finalnie natura doprowadzi do ich przewyciężenia. Według kantowskiego konceptu paradoksalnie jednym z czynników, który może przeważać na rzecz przełamania tego impasu jest skłonność do wojny. Wynika ona z samej tendencji ludzkiej do izolowania się. Wrodzona inklinacja do wojny wymusza na społecznościach tworzenie pewnych porządków prawnych, jako narzędzie do obrony przed agresją ze strony innych ludzi. Zróżnicowanie językowe i religijne tworzy z kolei element wzmacniający predyspozycję do izolowania się państw. To stanowić ma według niemieckiego filozofa racjonalny argument, który jest naturalną blokadą państw przed żądzą ekspansywnego i nieograniczonego rozszerzania swego terytorium posiadania. W efekcie wizja narzucenia despotyzmu uniwersalnego staje się mało prawdopodobna. Przed permanentną wojną ludzkość według Kanta może uchronić jeszcze jedna skłonność, za którą uznał handel. Pragnienie zapewnienia ciągłości w handlu międzynarodowym potraktowana została przez filozofa jako naturalna tendencja ludzka, wynikająca chociażby z chęci zysku. Stan wojny ciągłość taką może zakłócić lub przerwać. W tym aspekcie w ocenie Immanuela Kanta w efekcie ludzie mogą osiągnąć stan pokoju, nawet bez uciekania się do przesłanek moralnych³⁵.

Przychylność natury dla zaprowadzenia pokoju na świecie w ujęciu Kanta nie stanowiła jedyne go scenariusza pozwalającego osiągnąć ten stan. W swym projekcie filozoficznym o wiecznym pokoju Kant nakreślił również alternatywną drogę, która pozwoliłaby ludzkości na jego wdrożenie. W traktacie filozof przedstawił preliminarne warunki niezbędne dla zaprowadzenia pokoju międzynarodowego. Część z nich została zaimplementowana do współczesnych norm prawa międzynarodowego.

Zasadniczy element, pojawiający się w kantowskim koncepcie pacyfistycznej wizji świata odnosi się do reguł określających relacje podmiotów w stosunkach międzypaństwowych. Na czoło wysuwane jest przeświadczenie, że traktaty pokojowe powinny być zawierane w dobrej wierze. Zgodnie z tym żadna taka umowa, zawierająca w swej treści tak sformułowane postanowienia, które – w sposób

³⁴ Tamże, s. 92.

³⁵ Por. Tamże, s. 92-94.

zatajony – wyrażałyby pewne klauzule mogące w przyszłości stanowić asumpt do wojny, nie powinna być traktowana w kategorii traktatu pokojowego. Do preliminarnych warunków sprzyjających pokojowym relacjom między państwami miało w ocenie Kanta służyć również wprowadzenie norm prawa międzynarodowego, które zabraniałyby nabywanie w posiadanie państwa w wyniku kupna, darowizny, zamiany oraz w formie spadku. Mając na uwadze, że stosunki między państwami obciążone są ryzykiem konfliktów, uznawał za wskazane unikanie zaciągania zobowiązań finansowych między nimi. Jako niedopuszczalne traktował również praktyki, w których kraje znajdujące się w stanie wojny między sobą, uciekałyby się do takich zabiegów, które mogłyby w przyszłości stanowić poważną i obiektywną przeszkodę w przedmiocie wzajemnego zaufania. Stanowiłoby to naturalną barierę i zamykałoby perspektywę zawarcia pokoju w przyszłości. Wskazywał przede wszystkim na takie elementy, które mogłyby nadszarpnąć wiarę w szczerą intencję, jak niewywiązywanie się z ustalonych warunków kapitulacji, czy wynajmowanie skrytobójców. Za naganne uznawał także nakłanianie obywateli innych państw do działalności na ich szkodę. Szczególnie negatywnie odnosił się do podejmowania działań zmierzających do inspirowania jednostek do aktów zdrady wobec swojego kraju. Kant, stojąc na stanowisku prawa państw do suwerenności i samodzielnego decydowania o kierunkach prowadzonej polityki, uważał, że preludium do pokoju międzynarodowego powinno być także ustanowienie zakazu państw ingerowania w formie przemocy w wewnętrzne sprawy innego państwa. Z racji tego, że narzędzie realizacji działań wojennych stanowi wojsko, Kant uznawał za wskazane usunięcie w przyszłości z przestrzeni międzynarodowej armii regularnych³⁶.

Immanuel Kant już w XVIII wieku wskazywał na cechy ustrojowe państw sprzyjające idei pokoju. W swej rozprawie filozoficznej uważał, że szczególnie predysponowane do tego są państwa o ustroju republikańskim. Ustrój ten charakteryzował nie tyle jako formę rządzenia, co sposób jej wykonywania. Nie musi zatem być to *sensu stricte* republika, jaką współcześnie zna świat, a ustrój, w którym zapewniony będzie rozdział egzekutywy od władzy ustawodawczej oraz istnieć będą gwarancje dla poszanowania praw człowieka. Istotą takiego ustroju w kantowskiej interpretacji ma być jego obywatelski charakter, w którym obywatele będą posiadać moc sprawczą i wpływ na podejmowane decyzje w państwie. Z uwagi na fakt, że perspektywa wojny jawić się będzie przez pryzmat negatywnych implikacji przede wszystkim dla społeczeństwa danego państwa, skłonność

³⁶ M. Blaszkę, *Projekt wiecznego pokoju: de Saint-Pierre, Rousseau, Kant*, „Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2013, nr 13, s. 101-102. W XX w. udało się z powodzeniem wprowadzić w życie regulacje prawne, które stoją na straży zasady nieinterwencji. Współcześnie powszechnie uznana zasada została wyrażona w przepisach Karty Narodów Zjednoczonych, deklaracji zasad prawa międzynarodowego z 1970 r i Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. R. Bierzanek, J. Symonides, op. cit. s. 385. Por. *Karta Narodów Zjednoczonych*, Genewa 1971, s. 8-9.

obywateli do jej prowadzenia będzie z tego powodu mniejsza³⁷. W tym aspekcie obywateli można potraktować w kategorii swego rodzaju strażników pokoju.

W idei wiecznego pokoju odnaleźć można także koncepcje na gruncie, której funkcjonuje współczesna Unia Europejska. Kosmopolityczne pojęcie obywatelstwa w ujęciu Kanta nie ogranicza się terytorialnie do żadnego z państw. Jego wizja praw obywatelskich ma charakter ogólnoświatowy. Sprecyzowane przez niego prawo obywateli do odwiedzin rozumiane może być jako współcześnie występująca unijna norma i prawo do swobodnego przepływu osób, dóbr, kapitału i usług. Takie uprawnienia potęgują rozwój relacji międzynarodowych, które sprzyjają ich przyjacielskiemu charakterowi³⁸.

Z perspektywy czasu szczególnie wizjonerski wydaje się wyrażony w kantowskim traktacie warunek pokoju międzynarodowego, który nakazuje w specyficzny sposób spojrzeć na samą instytucję państwa. O ile Kant szczególną nadzieją obdarzał pod tym względem ustrój republikański, o tyle najpełniej widział jego urzeczywistnienie nie w wizji, w której niezliczona liczba państw legitymowałaby się tą formą rządów, a w stworzeniu związku państw, który stanowiłby jeden organizm państwowy oparty o ten ustrój. W federacji wolnych państw Kant widział istotę zakończenia wojen w przyszłości. Drogę do tego percypował w przewyciężeniu stanu natury, gdzie każdy jest predysponowany do stosowania argumentu siły i przemocy. W tym stanie pierwotnie funkcjonowali ludzie, którym jednak udało się go przewyciężyć, zastępując stan natury, stanem prawnym. Ustalenie powszechnie przyjętych norm prawa, okazało się skutecznym lekarstwem dla zabezpieczenia bytu i odsunięcia zagrożeń dla jednostki. Ustanowienie suwerena, jako strażnika wypracowanych norm, wyposażonego w sankcję przymusu stało się drogą do urzeczywistnienia tego ideału. W taki sam sposób interpretował Kant znany mu charakter ówczesnych stosunków międzypaństwowych, zalecając przy tym podążenie tą samą drogą, jaką przeszły jednostki – ze stanu natury do podporządkowania egzystencji regułom wspólnie stworzonego i opracowanego prawa. Żeby tak się stało w jego ocenie na arenie międzynarodowej musiałyby pojawić się inicjator tak innowacyjnych rozwiązań systemowych. Państwo, które wzięłoby na siebie ten ciężar, stałoby się liderem przemian w stosunkach międzypaństwowych. Kant wyrażał przy tym głębokie przekonanie, że państwo takie stałoby się wzorem

³⁷ M. Zalewska, *Traktat o wiecznym pokoju I. Kanta jako pierwowzór porządku prawnego wspólnoty europejskiej*, http://www.academia.edu/28117777/Traktat_O_wiecznym_pokoju_Immanuela_Kanta_jako_pierwowz%C3%B3r_porz%C4%85dku_prawego_Wsp%C3%B3lnoty_Europejskiej s. 3-4, (pobrano: 12.05.2022). Warto zwrócić uwagę na fakt, że Kant republikanizmowi zupełnie nie utożsamiał z pojęciem demokracji, którą w niektórych przypadkach uznawał za formę despotyzmu. Zob. M. Bondeli, *Między Kantem a Heglem: rozum jako rzecznik pokoju*, „Principia” 2004, nr 37-38, s. 119.

³⁸ Tamże, s. 5-6. Wiele wskazuje, że kantowska koncepcja kosmopolitycznego obywatelstwa odnosiła się geograficznie tylko do obszaru Europy Zachodniej. M. Blaszkę, op. cit. s. 104.

do naśladowania dla innych i motorem napędowym przeobrażeń, którym przyświecałaby idea pokoju³⁹.

Idea federacji wolnych państw w kantowskiej koncepcji wiecznego pokoju nie stanowiłaby skutecznego narzędzia jego urzeczywistnienia, gdyby w związku tym nie zagwarantowano prawa do wolności słowa. Naczelną zasadą pozwalającą na wdrożenie projektu niemieckiego myśliciela miałyby być możliwość prowadzenia w obrębie republiki federacyjnej swobodnego dyskursu, bez unikania krytyki negatywnych posunięć władzy włącznie. Analogicznie, jak w platońskiej wizji organizacji państwa, Kant szczególną rolę i uprawnienia w tym względzie przypisywał filozofom. Jawiący się jako strażnicy zasad moralnych pełniliby rolę wyroczni, konstruuąc drogowskazy dla działań polityków. Umoralnienie polityki w ocenie Kanta stanowiłoby zabezpieczenie państwa federacyjnego przed objęciem w nim władzy przez jednostki etycznie do tego nie predysponowane. Wizja federacji wolnych państw, jako lekarstwa dla zaprowadzenia wieczystego pokoju miałyby szansę powodzenia tylko wówczas, gdy rolę decydentów w niej pełniłyby osoby, które w swym postępowaniu kierować się będą poczuciem obowiązku, a nie osobistymi korzyściami. Powinności te według Kanta płynąć powinny z przesłanek rozumu. Drogę do powodzenia w realizacji tych przedsięwzięć filozof widział w przestrzeganiu zasad imperatywu kategorycznego⁴⁰.

Kiedy Immanuel Kant w XVIII wieku ogłaszał swą uniwersalistyczną koncepcję wieczystego pokoju, zdawać się ona mogła wówczas wyimaginowaną wizją człowieka pokładającego wiarę, że federacja wolnych państw, jako antidotum na świat skazany na wojny stanowi jedyne lekarstwo na tą bolączkę. Nie wszyscy myśliciele podzielali jego pogląd. Nie brak było też takich, którzy krytycznie podchodząc do konceptu Kanta, uznali ją za wizję wręcz utopijną⁴¹. Choć Kant nie był pierwszym, ani ostatnim z filozofów, który prognozował realizm scenariusza

³⁹ M. Blaszkę, op. cit. s. 104. Można domniemać, że Kant jako swego rodzaju lider takich przemian widział ówczesną Francję doby rewolucji; K. Marulewska, op. cit. s. 182; M. Zalewska, op. cit. s. 5; Cz. Wróbel, *Globalizm – w stronę totalitaryzmu i utopii*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*” 2006, nr 35, „*Studia Sociologica*” z. 1, s. 86-87.

⁴⁰ M. Blaszkę, op. cit. s. 106. Por. R. Brandt, *Uwagi historyczne i krytyczne na temat tekstu Kanta Do wiecznego pokoju* [w:] *I. Kant. Projekt wiecznego pokoju w 200-lecie wydania pracy Kanta*, pod red. J. Garewicza, B. Markiewicza, Wyd. PTF, Warszawa 1995, s. 102-103; K. Marulewska, op. cit. s. 184. W platońskiej wizji państwa władza miała być sprawowana przez timokrację. L. Zweiffel, *Państwo Platona: idealna odpowiedź na nieidealne okoliczności*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*” 2007, nr 46, „*Studia Politologica*” z. 3, s. 27. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 101. O pojęciu imperatywu kategorycznego patrz: J. Krajczok, *Źródło wolności w filozofii krytycznej Kanta*, „*Czasopismo Filozoficzne*” 2009, nr 4/5, s. 92. Szerzej na temat imperatywu kategorycznego Kanta patrz: I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2018.

⁴¹ M. Bondeli, op. cit. s. 105.

pacyfistycznych stosunków międzypaństwowych, to z perspektywy czasu jego wizja wydaje się najbardziej prorocza⁴². Pełny wyzwań i trudów dla cywilizacji wiek XX, okrucieństwa dwóch największych konfliktów światowych, stały się preludivium do swoistej transformacji. Doświadczenia tego wieku doprowadziły do przełamania impasu i przekonania, że warunkiem światowego pokoju jest integracja państw. Motorem napędowym tych przemian początkowo był strach przed możliwością wybuchu kolejnego konfliktu w świecie podzielonym na dwa przeciwstawne bloki państw. Postępująca konsolidacja państwowa Europy Zachodniej z czasem poczęła przyjmować odmienny wymiar. Przeobrażenia geopolityczne doby Jesieni Ludów nadały tej integracji zupełnie inne znaczenie⁴³. Kosmopolityczny wymiar obywatelstwa, szeroko rozumiane wolności, swobodny przepływ kapitału, ludzi i usług, republikańska forma rządów i realizowane wspólnie wybrane obszary polityki – to elementy, na których opiera się zrzeszenie państw starego kontynentu. Wizja federacji wolnych państw Kanta okazała się w znacznej mierze prorocza, a Unia Europejska ma szansę w przyszłości stać się jej zinstytucjonalizowaną formą.

2.4. Tandem euroatlantycki vs armia europejska – wizja systemu bezpieczeństwa w Europie

Asumptem do współcześnie rozumianej integracji europejskiej była zła sytuacja gospodarcza Starego Kontynentu, jaka zapanowała po zakończeniu II wojny światowej⁴⁴. Rosnąca dominacja w tej sferze USA, zerwanie więzów gospodar-

⁴² Innymi teoretykami, którzy snuli podobne wizje byli, m.in. Hugo Grocjusz, Baruch Spinoza, Jacques-Henri Bernardin de Saint-Pierre, Jean-Jacques Rousseau. M. Blaszkę, op. cit. s. 93. Nie należy pomijać również pacyfistycznych rozważań Georga Wilhelma Friedricha Hegla. Zob. M. Bondeli, op. cit. s. 105-123. Swój wkład w rozwój idei zjednoczenia Europy mieli również polscy myśliciele. Zob. B. Stoczewska, *Koncepcja zjednoczenia Europy w polskiej myśli politycznej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, t. III, nr 4, s. 7-31.

⁴³ Zob. J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1994*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1994, s. 527. Wraz z przeobrażeniami w państwach Europy Środkowo-Wschodniej określanymi mianem Jesieni Ludów, nastąpił demontaż i upadek obszaru wpływów radzieckich w tej części kontynentu. *Historia polityczna świata XX wieku 1945-2000*, pod red. M. Bankowicza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 641. Integracja gospodarcza państw zachodnioeuropejskich rozpoczęła się w latach 50. *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, pod red. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 207.

⁴⁴ Integrację rozumianą, jako zinstytucjonalizowaną formę szeroko pojętej współpracy państw europejskich w postaci współcześnie występującej Unii Europejskiej poprzedzały również inne, liczne koncepcje pojawiające się znacznie wcześniej na przestrzeni wieków, jak chociażby system napoleoński, idea Wielkich Niemiec, czy system bezpieczeństwa stworzony przez Ligę Narodów. Zob. S.M. Amin, J. Justyński, *Instytucje i porządek prawny Unii Europejskiej na tle tekstów prawnych oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, Toruń 1990, s. 16. Pakt Ligi Narodów można traktować, jako europejską instytucję tworzącą system bezpieczeństwa międzynarodowego doby dwudziestolecia międzywojennego z uwagi na brak członkostwa w jej

czych pomiędzy zachodnią a wschodnią częścią Europy, a nader wszystko zniszczenia wojenne jedynie potęgowały niekorzystne położenie ekonomiczne Europejczyków. Tendencje integracyjne w Europie można było wówczas zaobserwować w dwóch płaszczyznach – integrację Europy Wschodniej pod auspicjami ZSRR, pretendującego do objęcia roli dominanta w jej regionie środkowo-wschodnim oraz konsolidowanie się zachodniej części Europy, czego orędownikiem były USA, zainteresowane w jak najszybszym uzyskaniu przez państwa tego regionu zdolności ekonomicznej do spłaty zobowiązań finansowych wobec nich⁴⁵. Narzędziem sprzyjającym tendencjom zjednoczeniowym w powojennej Europie Zachodniej był plan Marshalla⁴⁶. Integracji gospodarczej towarzyszyła konsolidacja militarna. Zinstytucjonalizowaną formą tego procesu dla zachodniej części Europy stało się NATO, a dla Europy Środkowo-Wschodniej – Układ Warszawski⁴⁷.

W powojennych realiach europejskim prekursorem wdrożenia w życie idei zjednoczeniowej był Winston Churchill, który potrzebę taką zakomunikował publicznie jeszcze w 1946 roku⁴⁸. Trudności w wyzbyciu się państw tendencji do myślenia jedynie przez pryzmat narodowy, początkowo koncepcję tą zaprzepaściły i na większą skłonność państw do integracji trzeba było czekać Europejczykom nieco dłużej. Sukces w tej materii wróżyło już powołanie do życia Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej oraz powstanie w 1949 roku Rady Europejskiej⁴⁹. Wiosną 1951 roku zdołano wynegocjować traktat powołujący do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, jako wynik koncepcji integracji europejskiej zaproponowany przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumanna. W chwili, gdy propozycje konsolidacji Europy zdawało się trafiły na podatny grunt, dalsze propozycje w tej materii dotyczące powołania wspólnej armii,

strukturach organizacyjnych głównego pomysłodawcę jej powołania- USA. Por. A. Przyborowska – Klimczak, *Członkostwo Polski w Lidze Narodów-aspekty prawne*, „Studia Prawnicze KUL” 2020, nr 2, s. 236.

⁴⁵ Z.M. Doliwa-Klepaczi, *Integracja europejska (po Amsterdampie i Nicei)*, Wydawca Temida 2, Białystok 2001, s. 47-48.

⁴⁶ Z. Klimczuk, *Stany Zjednoczone a integracja polityczna, militarna i gospodarcza Europy Zachodniej w pierwszych latach po II wojnie światowej (do 1950 r.). Ameryka nadaje ton i dyktuje warunki*, „Historia i Polityka”, 2019, nr 29, s. 15-16.

⁴⁷ Patrz: W. Gliński, *Spór o charakter i sens dalszego istnienia Układu Warszawskiego w stosunkach polsko radzieckich w latach 1989-1990*, „Studia Podlaskie” 2018, t. XXVI, s. 144. Szerzej na ten temat patrz: I. Langowski, *Rola Traktatu Północnoatlantyckiego w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa na przykładzie wybranych konfliktów*, „Zeszyty Naukowe” 2016, nr 3; R. Kałużny, *Układ Warszawski 1955-1991*, „Zeszyty Naukowe WSO WL”, 2008, nr 1; A. Ajnenkiel, *Układ Warszawski: widziane z Polski*, „Polska Zbrojna” 1998, nr 20.

⁴⁸ J. Dutheil de la Rochere, *Wstęp do prawa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2004, s. 11. Chodzi tu o słynne przemówienie Churchilla, które wygłosił w murach Uniwersytetu w Zurychu.

⁴⁹ F. Emmert, M. Morawiecki, *Prawo Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2001, s. 14-15. Spadkobierczynią OEEC stała się OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), która rozpoczęła swą działalność w 1961 r. *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, pod red. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999, s. 217.

czy powstania Europejskiej Wspólnoty Politycznej nie doczekały się urzeczywistnienia. Efekty przyniosła dopiero funkcjonalna strategia integrowania państw europejskich, której wymiernym efektem było powołanie w 1958 roku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Atomowej oraz – niejako konkurującej z tą ostatnią – Europejskiej Wspólnoty Wolnego Handlu⁵⁰. Dało to asumpt do stworzenia wspólnego rynku. Koncepcje unifikacji i federalizacji politycznej Europy napotykały jednak na opór, który najbardziej zauważalny był ze strony Francji rządzonej przez Charlesa De Gaulle'a. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych można było spoglądać na możliwość wcielenia w życie idei europejskiej unii politycznej z nadzieją. Taką deklarację złożyło Zgromadzenie Parlamentarne wybrane po raz pierwszy w drodze wyborów powszechnych w 1979 roku, a wymiernym tego przykładem było przyjęcie przez ten organ federalistycznej koncepcji Unii Europejskiej w 1984 roku. Pół roku wcześniej analogiczną deklarację złożyły głowy państw i szefowie rządów, wskazując na konieczność zacieśnienia współpracy w zakresie polityki zagranicznej i chociaż zasada ta nie została wpisana do żadnego z traktatów, od 1974 roku stała się instytucjonalną regułą⁵¹. Formalne powstanie Unii Europejskiej w 1992 roku poprzedziło przyjęcie Jednolitego Aktu Europejskiego w 1986 roku. Idea politycznej unii w Europie została sfinalizowana. Traktat z Maastricht, jako zaczątek współczesnej Unii Europejskiej stał się jednocześnie początkiem drogi w kierunku jej reformowania, co uzależnione było w dużej mierze od nowych wyzwań, przed którymi stała Europa⁵².

W XX wieku wizja Immanuela Kanta federacji wolnych państw zmierzających do idei pokoju zdaje się ziszczającym proroctwem. Tak jak droga jednostki z wyjścia ze stanu natury do poziomu regulowanego przez normy prawne była długa i uciążliwa, tak podążenie przez państwa tą ścieżką okazało się podróżą ewolucyjną. Jeżeli uznać koncepcję Kanta za receptę, której realizacja ma zapewnić międzynarodowy pokój, należy przyznać, że do pełni szczęścia brakuje tylko jednego elementu – zniesienia regularnych armii. Współcześnie również i ta prognoza zdaje się nieprawdopodobna. Wybuch w 2022 roku kolejnego rosyjsko-ukraińskiego konfliktu oraz obawa przed groźbą jego eskalacji spowodowała, że wizja ta staje się jeszcze odleglejsza. W obliczu trwającej wojny zmiana ulega perspektywa bezpieczeństwa międzynarodowego. Pod znakiem zapytania staje kwestia bezpieczeństwa europejskiego. Unia Europejska dysponując symbolicznym potencjałem militarnym, zdana jest na gwarancje jej bezpieczeństwa ze strony NATO, którego liderem pozostaje podmiot znajdujący się poza Starym Kontynentem⁵³.

⁵⁰ Tamże, s. 15-16.

⁵¹ J. Dutheil de la Rochere, op. cit. s. 21-22.

⁵² Tamże, s. 23.

⁵³ M. Lasoń, *Perspektywy utworzenia wspólnej armii europejskiej a kryzys funkcjonowania Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 1, s. 71. Zdolność bojowa Grup Bojowych Unii Europejskiej nigdy nie została zweryfikowana w działaniu, chociaż nie brakowało do tego okazji. Status lidera USA w NATO wynika chociażby z ponoszonych przez nie kosztów na rzecz jego funkcjonowania. Pomimo wzrostu liczby państw

Relatywność w ocenie bezpieczeństwa międzynarodowego podejmowana przez państwa skupione w strukturach Unii Europejskiej oraz USA, mogą wskazywać na pewien rozdźwięk w tej materii. Zmienne w czasie wydają się oceny co do przyszłości i roli NATO oraz jego relacji z Unią Europejską podnoszone przez prezydentów USA. Nie sposób doszukiwać się także wspólnego mianownika dla tandemu Unia Europejska-NATO w kontekście pojmowania przez te podmioty istoty zagrożeń i bezpieczeństwa. Z narracji NATO wynika przekonanie, że główny obszar zagrożenia, to wschodnia część Europy. W percepcji unijnej do niedawna za newralgiczny pod tym względem uznawany był region południowy kontynentu. Odmiennosc wizji i działań zauważyć można także pod względem akceptowalnych środków działań. Unia Europejska wykazuje preferencje w zakresie stosowania subtelniejszych form siły, NATO widzi skuteczność podejmowanych działań w środkach *hard power*⁵⁴. Opieranie się przez Unię w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów o reguły prawa międzynarodowego wskazuje, że bliżej jej do paradygmatu Kanta, podczas gdy USA wykazują większą skłonność do rozwiązań siłowych, kierując się w działaniu realizmem Hobbes'a⁵⁵. Diametralna zmiana pojmowania bezpieczeństwa międzynarodowego przez lidera Paktu Północnoatlantyckiego, osłabienie jego znaczenia lub wycofanie się USA ze swojego zaangażowania w system bezpieczeństwa w Europie - to perspektywy dziś zdające się mało prawdopodobne. Nie zmienia to faktu, że taki scenariusz w przyszłości nie jest realny⁵⁶. Uzależnienie stanu bezpieczeństwa europejskiego od Sojuszu Północnoatlantyckiego stawia Unię w dość niekorzystnej sytuacji. Szczególnego wymiaru nabiera w tej perspektywie kwestia bezpieczeństwa takich krajów członkowskich jak Austria, Finlandia, Szwecja, Cypr i Malta, które na akces do NATO się nie zdecydowały. Ich bezpieczeństwo militarne musi opierać się na własnym potencjalne sił zbrojnych i międzynarodowych sojuszach⁵⁷. Z umiarkowanym optymizmem należałoby traktować ich niezmiennosc i trwałość, co kwestię euro-

europejskich, które uzyskały akces do struktur Paktu, USA nadal pod względem nakładów finansowych pozostają dominantem. Ponad 70% środków finansowych, jakimi dysponuje NATO, pochodzi z budżetu USA. R. Jakubczak, *Czy konieczna aktywnosc NATO w Europie?*, „Ante Portas-Studia nad Bezpieczeństwem” 2014, nr 1(3), s. 43.

⁵⁴ Tamże, s. 74, 81. Zmienność co do kwestii pojmowania istoty bezpieczeństwa Europy dla USA oraz przyszłości NATO wyrażał były prezydent Donald Trump. P. Borkowski, *Stany Zjednoczone i Europa oraz ich soft power*, [w:] *Ład światowy w perspektywie relacji transatlantyckich*, pod red. W. Gizickiego, Instytut Sądecko-Lubelski, Lublin 2014, s. 55. Preferencja ze strony UE środków *soft power* być może nie wynika ze świadomego wyboru, co z konieczności. Brak militarnych środków realizacji polityki zagranicznej skazuje UE na subtelniejsze formy stosowania siły.

⁵⁵ A. Podraza, *Instytucjonalne dylematy transatlantyckich stosunków bezpieczeństwa: Unia Europejska partnerem Stanów Zjednoczonych czy prymat NATO?*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2017, nr 11, s. 18.

⁵⁶ R. Zięba, *Próby ożywienia polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 1, s. 51.

⁵⁷ S. Sadowski, *O potrzebie armii europejskiej w kontekście globalnej zmiany geopolitycznej*, „Świat Idei i Polityki” 2020, t. 19, s. 185.

pejskiego bezpieczeństwa stawia pod znakiem zapytania⁵⁸. Zagrożenie to wydaje się narastać wraz z odradzającym się widmem imperializmu rosyjskiego i wojny w Ukrainie.

Poziom wydatków na obronność państw wchodzących w skład Unii Europejskiej niczym nie ustępuje pod tym względem największym potęgom militarnym globu. Tym samym potencjał siłowy prezentuje się imponująco. Pod znakiem zapytania staje jednak jego efektywność, ponieważ składają się na niego możliwości bojowe indywidualnych krajów, a nie jednej armii, jako monolitu siły⁵⁹.

Podjęcie inicjatywy w kierunku stworzenia wspólnej armii europejskiej wydaje się w tym przypadku perspektywą uzasadnioną. Paradoksalnie rosyjska inwazja na Ukrainę w 2022 roku ma szansę stać się motorem napędowym takich przemian. Realizm zagrożenia Europy wizją poważnego konfliktu zbrojnego ukazał bowiem tym samym militarną impotencję Unii Europejskiej, zdaną tym samym na swego transatlantyckiego partnera.

Konsolidacja zasobów siłowych poszczególnych członków unijnego związku w jeden podmiot pozwoliłaby Unii na samodzielne kształtowanie systemu bezpieczeństwa w tym regionie świata. Funkcjonowanie na arenie międzynarodowej podmiotu o takim potencjale militarnym i gospodarczym, jako jednego państwa, pozwoliłoby Unii stać się poważnym i dysponującym realną siłą sprawczą graczem międzynarodowych stosunków, pretendującego do roli hegemonia w tym obszarze geograficznym. Żeby tak się stało, konieczne wydaje się podjęcie działań w kierunku dalszej integracji państw członkowskich. Churchillowska koncepcja „Stanów Zjednoczonych Europy” lub federalistyczna wizja europejskiego superpaństwa Jeana Moneta miałyby szansę stać się częściowym spełnieniem wizjonerskiej koncepcji Kanta⁶⁰. Droga do tego wydaje się jednak długa i wyboista. Taka federacja musiałaby się opierać na mocnych fundamentach instytucjonalno-prawnych. Pomimo faktu, że współczesna Unia Europejska wydaje się pod tym względem rozwinięta, to do pełni szczęścia brakuje najważniejszego podłoża przyszłej republiki federacyjnej – ustawy zasadniczej. Chociaż sama konstytucja powstała i została podpisana przez państwa członkowskie, jej przepisy nie weszły w życie. Polaryzacja poglądów na jej treść, jaka zarysowała się pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi nie wróży sukcesu w kwestii integracji w nurcie fede-

⁵⁸ Podnoszone były już niegdyś przez angielskich polityków kwestie, nakazujące podchodzić do trwałości sojuszy międzynarodowych z dozą ostrożności. Zob. A. Bocheński, *Rozmyślenia o polityce polskiej*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 78.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Zob. M. Dahl, A. Kuba, *Droga Unii Europejskiej do utworzenia federacji*, „Journal of Modern Science” 2016, t. 4/31, s. 228. Jean Monet nie był jedynym conceptualistą federalizmu. Należy wskazać również na projekt, którego autorem był Altiero Spinelli, zaliczany do zwolenników federalistycznej orientacji, określanych mianem konstytucjonalistów lub federalistów integralnych. Ten nurt w początkowej fazie powojennej integracji Europy Zachodniej dominował, głosząc hasło utworzenia federalnego państwa związkowego, bliźniaczego swą formą do USA, Szwajcarii, czy RFN. Zob. I. Zakrzewska, *Narodziny idei integracyjnej w Europie po II wojnie światowej*, „Państwo i społeczeństwo” 2003, t. III, nr 4, s. 38-41.

ralistycznym. Spory w tej materii zauważalne były również wśród społeczeństw funkcjonujących w obrębie tego samego państwa. Jednomyślności zabrakło nawet w sprawie sposobu jej ratyfikacji⁶¹. W krótkiej perspektywie skazuje to państwa Unii Europejskiej na funkcjonowanie w tandemie ze swym transatlantyckim sojusznikiem. Obarczone to będzie ryzykiem i wiarą, że bezpieczeństwo europejskie stale znajdować się będzie w nurcie zainteresowań polityki zagranicznej USA. Amerykański partner wielokrotnie pokazywał, że przejawia jednak tendencję do zmienności swej postawy w tym przedmiocie. Lider Sojuszu Północnoatlantyckiego zwykł w swych działaniach kierować się raczej pragmatyzmem, aniżeli odwoływaniem się do wyższych idei i wartości⁶². Stanowi to element różnicujący tych dwóch partnerów.

Wybuch konfliktu na Ukrainie w 2022 roku wywołał szok wśród społeczności międzynarodowej. Pacyfistyczna wizja bezpiecznej Europy zdaje się dziś koncepcją jeszcze bardziej utopijną. Wstrząs ten stał się asumptem do powrotu w dyskursie publicznym do – zdawać by się mogło – zapomnianej i porzuconej koncepcji wspólnej armii europejskiej. Może to stanowić argument i przełom w ewolucyjnych przemianach Unii Europejskiej. Brak jednomyślności Europejczyków co do przyszłego kształtu ich wspólnoty musiałby jednak zostać przewyciężony. Solidarne dążenie do skonstruowania skutecznego narzędzia, służącego samodzielnemu kształtowaniu europejskiego bezpieczeństwa w obliczu realnego zagrożenia, może stanowić argument do przełamania tego impasu. Realizacja koncepcji wspólnej armii europejskiej oddała, co prawda wykonalność zalecenia Kanta w zakresie likwidacji wojsk regularnych. Przybliżyła natomiast perspektywę ściślejszej integracji członków unijnej wspólnoty, dzięki czemu koncepcja przyszłej federacji wolnych państw wydaje się wizją bardziej realną. Być może prorocstwo Immanuela Kanta ma zatem w przyszłości szansę wypełnić się i kolejnym etapem ewolucji europejskiego związku państw będzie zanik armii regularnych.

2.5. Zakończenie

Wojna na Ukrainie i groźba jej eskalacji, to pierwszy po II wojnie światowej i zakończeniu ery „zimnej wojny” poważny kryzys bezpieczeństwa europejskiego. Jego poziom w dużej mierze uwarunkowany będzie od podmiotu stosunków

⁶¹ Szerzej na temat meandrów związanych z ustanowieniem konstytucji UE, patrz: E. Kuźalewska, *Proces ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy i jego następstwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2011. Negatywnie do treści unijnego projektu ustawy zasadniczej odniosły się w 2005 r. podczas referendum społeczeństwa Francji Holandii. J. Węc, *Traktat Lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007-2009*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, s. 42.

⁶² Por. *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, pod red. J.M. Fiszera, P. Olszewskiego, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 34, 51, 60. W 2014 r. z retoryki Donalda Trumpa wnoszono, że państwa członkowskie NATO, które nie będą wydawać 2% PKB na działalność obronną, mogą zostać pozbawione gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA. A. Podraza, op. cit. s. 21.

międzynarodowych znajdującego się poza realnym zagrożeniem. Gwarancje bezpieczeństwa w postaci NATO oraz przyjęty algorytm w polityce zagranicznej USA stanowi obecnie główny determinant stanu bezpieczeństwa regionu Europy. W tym zestawieniu jego skuteczność staje pod znakiem zapytania. Przełom ten powinien stanowić asumpt do podjęcia rozważań na temat stworzenia przez kraje unijne fundamentów budowy własnego systemu bezpieczeństwa regionalnego. Budowa potencjału militarnego w postaci wspólnej armii wydaje się w tym przypadku niezbędnym elementem tego procesu. Z jednej strony stopień integracji europejskiej z pewnością pozwala na taki scenariusz patrząc z większą dozą optymizmu, niż jeszcze w drugiej połowie ubiegłego stulecia, z drugiej mógłby to być argument ku jeszcze pełniejszej integracji, w kierunku proroczo sugerowanej przez Kanta wizji federacji państw.

Bibliografia

- [1] Ajnenkiel A., *Układ Warszawski: widziane z Polski*, „Polska Zbrojna” 1998, nr 20.
- [2] Barański Ł., *Zarys postrzegania wojny na przestrzeni dziejów*, „Obronność-Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 3.
- [3] Białas-Zielińska K., *Stanowisko papieżstwa wobec problemu wojny – od Piusa XII do Jana Pawła II*, [w:] *Od wojny sprawiedliwej do wojny robotów. Rozważania o stałości i zmienności fenomenu wojny*, pod red. A. Nyzio, Krakowska Oficyna Wydawnicza Tekst, Kraków 2018.
- [4] Bielawski K., *W stronę naturalizacji przemocy w polityce*, „Teoria polityki” 2021, nr 5.
- [5] Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo LexisNexis Polska, Warszawa 2005.
- [6] Błaszkę M., *Projekt wiecznego pokoju: de Saint-Pierre, Rousseau, Kant*, „Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2013, nr 13.
- [7] Bocheński A., *Rozmyślenia o polityce polskiej*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987.
- [8] Bondeli M., *Między Kantem a Heglem: rozum jako rzecznik pokoju*, „Principia” 2004.
- [9] Borkowski P., *Stany Zjednoczone i Europa oraz ich soft power*, [w:] *Ład światowy w perspektywie relacji transatlantyckich*, pod red. W. Gizickiego, Instytut Sądecko-Lubelski, Lublin 2014.
- [10] Brandt R., *Uwagi historyczne i krytyczne na temat tekstu Kanta Do wiecznego pokoju* [w:] *I. Kant. Projekt wiecznego pokoju w 200-lecie wydania pracy Kanta*, pod red. J. Garewicza, B. Markiewicza, Wyd. PTF, Warszawa 1995.
- [11] Bryjka F., *Wojny zastępcze*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2021.
- [12] Clausewitz C., *O naturze wojny*, Biblioteka Analiz, Warszawa 2010.
- [13] Doliwa-Klepaczki Z.M., *Integracja europejska (po Amsterdamie i Nicei)*, Wydawca Temida 2, Białystok 2001.
- [14] Emmert F., Morawiecki M., *Prawo Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2001.
- [15] Fiedor K., *Akcja „Nigdy więcej wojny” (Nie-Wieder-Krieg) jako forma walki przeciwko pruskiemu militarystyce*, „Studia Zachodnie” 1992, nr 1.
- [16] Fukuyama F., *Koniec historii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- [17] Galtung J., *Violence, peace, and peace research* „Journal of Peace Research” 1969, nr 1.

- [18] Gadkowski T., *Problematyka samoobrony na tle zakazu użycia siły zbrojnej w prawie międzynarodowym*, „Ruch 18: 19; Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, t. XXV, z. 3.
- [19] Ghiglieri M., *Ciemna strona człowieka. W poszukiwaniu męskiej agresji*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2001.
- [20] Gliński W., *Spór o charakter i sens dalszego istnienia Układu Warszawskiego w stosunkach polsko radzieckich w latach 1989-1990*, „Studia Podlaskie” 2018, t XXVI.
- [21] Golianek J., *Rozwój prawa konfliktów zbrojnych w XX wieku*, „Przegląd naukowo-metodyczny. Edukacja dla bezpieczeństwa” 2009, nr 1.
- [22] Grzebyk P., *Idea wojny sprawiedliwej – od starożytności po czasy nowożytnie*, „Forum prawnicze” 2012, nr 2.
- [23] *Historia polityczna świata XX wieku 1945-2000*, pod red. M. Bankowicza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- [24] Hobbes T., *Lewiatan*, przeł. Cz. Znamierowski, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1954.
- [25] Jakubczak R., *Czy konieczna aktywność NATO w Europie?*, „Ante Portas-Studia nad Bezpieczeństwem” 2014, nr 1(3).
- [26] Kałużny R., *Układ Warszawski 1955-1991*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, 2008, nr 1.
- [27] Kende I., *Lista wojen po 1945 roku*, „Sprawy międzynarodowe” 1977, nr 3.
- [28] Klimczuk Z., *Stany zjednoczone a integracja polityczna, militarna i gospodarcza Europy Zachodniej w pierwszych latach po II wojnie światowej (do 1950 r.). Ameryka nadaje ton i dyktuje warunki*, „Historia i Polityka”, 2019, nr 29,
- [29] Kołodziejczak M.E., *Definicyjno-prawne regulacje wojny oraz terminów pochodnych*, „Rocznik nauk prawnych”, 2018, t. XXVIII.
- [30] Komorowski K., *Prolegomena do studiów nad wojną, konfliktem i ładem międzynarodowym*, „Studia Maritima” 2016, t. XXIX.
- [31] Krztoń W., *Wojna i konflikt zbrojny-przemiany*, „Obronność-Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i 33: Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1.
- [32] Kuba A., *Droga Unii Europejskiej do utworzenia federacji*, „Journal of Modern Science” 2016, t. 4/31.
- [33] Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych 1945-1994*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1994.
- [34] Kuźalewska E., *Proces ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy i jego następstwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2011. J. Węc, *Traktat Lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007-2009*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.
- [35] Lasoń M., *Perspektywy utworzenia wspólnej armii europejskiej a kryzys funkcjonowania Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 1.
- [36] Langowski I., *Rola Traktatu Północnoatlantyckiego w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa na przykładzie wybranych konfliktów*, „Zeszyty Naukowe” 2016, nr 3.
- [37] Liszkowska E., *Wieczysty pokój końca historii. Koncepcje geopolityczne Immanuela Kanta i Francisa Fukuyamy*, „Przegląd Geopolityczny” 2013, t. 6.
- [38] Livingston Smith D., *Najbardziej niebezpieczne ze zwierząt. Natura ludzka i przyczyny wojen*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 2011.
- [39] Ludwig B., *Czy pokój nieodparcie zapanuje na świecie Co, zgodnie z traktatem Kanta „Ku wieczystemu pokojowi”, gwarantuje nam natura?*, „Studia z historii filozofii” 2010, nr 1.

- [40] Luty J., *Czy pojęcie wojny zmienia się pod wpływem perspektywy ewolucyjnej? O naturalistycznym definiowaniu wojny*, [w:] *Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym*, pod red. M. Bodzianny, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2013.
- [41] *Historia polityczna świata XX wieku 1945-2000*, pod red. M. Bankowicza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- [42] Łaptos J., *Pakt Brianda – Kelloga. Stanowisko państw europejskich wobec zagadnienia rezygnacji z wojny napastniczej w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1988.
- [43] Majorek M., *Jednostka. Państwo. Prawo. Teorie politycznego zobowiązania*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014.
- [44] Małysz Z., *Wojownik i zabójca, czy pacyfista. O relacji natury ludzkiej, agresji i przemocy oraz wojny i życia społecznego człowieka*, „Rozprawy społeczne” 2021, t. 15, nr 3.
- [45] Marulewska M., *Idea „wiecznego pokoju” Kanta a współczesny porządek międzynarodowy*, „Dialogi polityczne” 2005, nr 5.
- [46] Mazur-Bubak M., *Wybrane teorie leżące u podstaw współczesnego paradygmatu wojny*, „Hybris” 2015, nr 30.
- [47] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, pod red. Z. Falkowskiego, M. Marcinko, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 201.
- [48] Modelski G., *Long Cycles in world Politics*, Seattle–London 1973. R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge 1984.
- [49] Olszewski R., *Wojna sprawiedliwa w tradycji cywilizacji zachodniej*, [w:] *Irak – dylematy amerykańskiej interwencji*, pod red. W. Dzielskiego, W. Michnika, Księgarnia Akademicka, Kraków 2007.
- [50] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, pod red. T. Łoś-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- [51] Płoski T., *Prawo do uprawnionej obrony z użyciem siły militarnej*, „Studia Warmińskie” 2002, nr 39.
- [52] Sur S., *Stosunki międzynarodowe*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2012.
- [53] Sadowski S., *O potrzebie armii europejskiej w kontekście globalnej zmiany geopolitycznej*, „Świat Idei i Polityki” 2020, t. 19.
- [54] Sierpowski S., *Liga Narodów w latach 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 2005. 57: *Spółczesność a wojna. Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym*, pod red. M. Bodzianny, Wydawnictwo WSOWL, Wrocław 2013; 58: *Stać się J., Kres Zimnej Wojny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004; R. Kuźniar, *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2011.
- [55] Stępnik A., *Wizja natury ludzkiej u Hobbesa i Rousseau w świetle współczesnych nauk*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 2021, R 21, nr 4.
- [56] Roman Ł., *O wojnie i pokoju – dylematy polemologiczne*, „Bezpieczeństwo i technika pożarnicza” 2017, t. 45.
- [57] Stolarski G., *Ontologia wojny – pytania, problemy, kontrowersje*, [w:] *Oblicza współczesnych wojen*, pod red. M. Kubiaka, R. Wróblewskiego, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2018.
- [58] Stoczewska B., *Koncepcja zjednoczenia Europy w polskiej myśli politycznej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, t. III, nr 4.
- [59] Swoboda P., *Proces przemian w regionalnej i globalnej przestrzeni bezpieczeństwa w pierwszych dwóch dekadach po Zimnej Wojnie w odniesieniu do byłych państw bloku socjalistycznego z Europy Środkowo-Wschodniej (wybrane aspekty)*, „Studia de Securitate” 2019, nr 9.

- [60] *System euroatlantycki w wielobiegunowym ładzie międzynarodowym*, pod red. J.M. Fiszera, P. Olszewskiego, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.
- [61] Śniegulska A., *Przemoc i zagrożenia cywilizacyjne wyzwaniem dla kreowania kultury pokoju we współczesnym świecie*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2009, nr 16.
- [62] Świniński J., Marcinkowski M., *Rola wojny w życiu społecznym (Część II-tendencje w nauce współczesnej)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2014, nr 4.
- [63] Tatariewicz W., *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- [64] *Teoria i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, pod red. R. Zięby, S. Bielenia, J. Zając, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.
- [65] Wróbel Cz., *Globalizm – w stronę totalitaryzmu i utopii*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2006, nr 35, „Studia Sociologica” z. 1.
- [66] Wyszczelski L., *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2009.
- [67] Zalewska M., *Traktat o wiecznym pokoju I. Kanta jako pierwowzór porządku prawnego wspólnoty europejskiej*, http://www.academia.edu/28117777/Traktat_O_wiecznym_pokoju_Immanuela_Kanta_jako_pierwowz%C3%B3r_porz%C4%85dku_prawnego_Wsp%C3%B3lnoty_Europejskiej
- [68] Zięba R., *Próby ożywienia polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2017, nr 1.
- [69] Zweifel L., *Państwo Platona: idealna odpowiedź na nieidealne okoliczności*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2007, nr 46, „Studia Politologica” z. 3.

From eternal (no)peace to "eternal peace". kant's concept of "eternal peace" and the idea of a common european army – an (un)real vision of the security system in europe?

The military potential of the states included in the structures of the European Union seems to be diversified and does not play an important element of the international security system. The reasons for this state of affairs are mainly due to the fact that it does not function as a single monolith, which additionally weakens the element of lack of unanimity in the case of potential actions. It would seem that the countries of the old continent that function within NATO are more effective, but the country outside this geographical area remains the leader. The functioning of the European Union-NATO tandem as an entity with military potential indicates that the monopoly of this area of operations is rather not the domain of the EU. The vision of creating a joint army of the European Union seems in this case and in the face of new threats a vision not necessarily utopian, but perhaps more and more real, and above all necessary to ensure European security and its autonomous shaping. The Enlightenment concept of establishing such an army would seem to acquire realistic meaning in the light of these arguments, and the vision of "eternal peace" more and more necessary to consider this subject.

Keywords: security philosophy, international security, European Union, NATO.

CZĘŚĆ DRUGA
WSPÓŁCZESNE WYZWANIA I ZAGROŻENIA
BEZPIECZEŃSTWA

Rozdział 3.

FUNKCJE BEZPIECZEŃSTWA – ISTOTA

Treść artykułu wprowadza do bezpieczeństwa rozumianego jako wolność od zagrożeń z perspektywy funkcji bezpieczeństwa w zakresie jej istoty. Proces kształtowania się zachowań w pierwszej kolejności a w dalszej pojęć i definicji stanowiących podstawę norm prawnych trwa bezustannie i wciąż jest doskonałony. Zagrożenia współczesnej cywilizacji agregują sytuacje wcześniej niespotykane, co zmusza do intensyfikacji opracowań w zakresie ich profilaktyki, działania powstrzymującego i przywracania stanu poprzedniego. Ujęcie strategii działań w zunifikowane normy prawa w konfrontacji ze stanem faktycznym może stanowić płaszczyznę zaburzeń. Aby tego uniknąć, dla zachowania jak najszerszej rozumianych praw człowieka w sytuacjach zagrożenia przyjęto stanowiąc prawa w pierwszej kolejności gwarantowane regułami ustrojowymi, w Polsce odnajdujące się w treści Konstytucji. Uniemożliwia to przyjęcie dowolności w realizacji działań wobec społeczeństwa i z udziałem społeczeństwa przez egzekutywę, tj. administrację publiczną szczebla rządowego. Znamiennym staje się, że jeśli z zapisu Konstytucji wynika, iż Rząd w sytuacji zagrożeń może uruchomić procedury stanu nadzwyczajnego, to oznacza, że nie może go zastąpić innego rodzaju regulacjami. Wymienione zagadnienia budzą zainteresowania badawcze wielu dziedzin i dyscyplin naukowych. Niniejszy artykuł poświęca się istocie funkcji bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, funkcja bezpieczeństwa, prawo, strategię zapewnienia bezpieczeństwa.

3.1. Wprowadzenie

Uwzględniając osiągnięcia nauk przyrodniczych możemy stwierdzić, że to prawa natury przyczyniły się w zdecydowanej mierze do kreowania idei i modelu bezpieczeństwa. W szczególności prawo ewolucji³.

¹ dr Sławomir Stanisław Dębski, Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych, Pomorska Szkoła Wyższa w Starogardzie Gdańskim, Tadeusza Kościuszki 112, 83-250 Starogard Gdański, e-mail: slawodebs23@gmail.com, ORCID: 0000-0002-0287-695X.

² Bezpieczeństwo jest funkcją życia (autor).

³ S.S. Dębski, *Samorząd terytorialny w Polsce: tradycja a współczesne przemiany polityczne*. PSW Starogard Gdański, 2016, s. 15-23; K. Darwin, *O powstawaniu gatunków*, Warszawa 2006, s. 424-451; G.R. Price, „Wybór kowariancji”, USA, *Natura* nr 227/1970, s. 520-521.

Ewolucjonizm w przyrodzie potwierdza, m.in. tzw. równanie Price'a, które wyraża wzór⁴:

$$W\Delta Z = cov(w, z) + E(w\Delta z)$$

gdzie: W – średnie dostosowanie,
 ΔZ – zmiana średniej wartości cechy w populacji,
 $cov()$ – kowariancja,
 w – dostosowanie i-tego fenotypu,
 z – wartość cechy i-tego fenotypu,
 $E()$ – wartość oczekiwana.

Człon kowariancyjny opisuje proces doboru, zaś człon wartości oczekiwanej opisuje procesy transmisyjne (np. mutacje). Z równania można wyprowadzić istotną tautologię, która wywodzi się od greckich słów *xauxoę* – ten sam i *Xoyoę* – mowa – wyrażenie. Jest zdaniem prawdziwym.

Równanie to nie przeczy szeroko rozumianym regułom religijnym, w których element rozwoju człowieka zawarty został w praktyce dążenia jednostki do doskonałości poprzez samodoskonalenie moralne i wyrzeczenia. Nie przeczy także Darwinowskiej zasadzie doboru naturalnego i rozbieżności cech.

Potwierdzeniem teorii rozwoju jest także tzw. jakościowe prawo nauki, czyli stała relacja między własnościami rzeczy lub zdarzeniami wyobrażone przez zależność funkcyjną między parametrami ciała lub układu materialnego, na przykład⁵:

$$F = m \cdot a$$

Drugie prawo fizyki Newtona wyrażające zależność między siłą F , masą m i przyspieszeniem a . Jeżeli wszystkie wyrazy w tego typu wyrażeniach przenieśmy na jedną stronę oraz uwzględnimy warunki, w których dane prawa są spełnione, uzyskamy wtedy jedną z postaci ogólnych prawa ilościowego – według formalnego zapisu:

D – dziedzina przedmiotowa (zbiór) faktów/ zjawisk/ własności; $x \in D$

$W(x)$ – warunki odnoszące się do przedmiotu x

$a, b, c \dots n$ – parametry (cechy ilościowe) przedmiotu x

$F = F(a, b, c \dots n)$ – funkcja parametryczna opisująca przedmiot x ze względu na jego parametry $a, b, c \dots n$

⁴ G.R. Price, op. cit.

⁵ W. Krajewski, *Prawa Nauki*, Warszawa 1998, s. 256; I. Newton, *Matematyczne zasady filozofii przyrody*, Warszawa 2011, s. 146.

Jeśli przedmiot x spełnia/znajduje się w warunkach W , to parametry x -a: a, b, c, \dots, n spełniają następującą zależność funkcyjną (wyrażona za pomocą funkcji parametrycznej F):

$$\forall x \in D; [W(x) \rightarrow F(a, b, c \dots n)]$$

Jeśli jest wiele warunków odnoszących się do przedmiotu x :

$W_1(x), W_2(x), W_k(x)$ i wszystkie one są konieczne, to prawo ilościowe ma postać:

$$\forall x \in D; [W_1(x) \wedge W_2(x) \wedge \dots \wedge W_k \rightarrow F(a, b, c \dots n)]$$

Dowody te mają istotne znaczenie, m.in. dlatego, że aktualnie liczba mieszkańców ziemi zwiększa się, dynamika rosnących liczebnie interakcji między nimi przyspiesza, prowadząc do imperatywu uściślenia ujęcia porządku otaczającej nas rzeczywistości z uwzględnieniem ruchu powstałego w wyniku wzrostu liczby uczestników życia w przyspieszających wielokierunkowo relacjach.

Na podstawie wymienionych dowodów, oraz analizy zachodzących przemian cywilizacyjnych, stwierdzono, że istnienie społeczne, potrzeba wzajemnej pomocy i wsparcia są wrodzonymi cechami ludzkiej natury⁶, czyli tego biologicznego elementu ludzkich cech, który ukształtował się i jak wszystko, co związane z biologią ewoluuje w stronę postępu, rozumianego, jako rozwój jednostki i wspólnoty. Współczesne badania potwierdzają, że od najstarszych zapisów dotyczących informacji o społeczeństwie, ludzie łączyli się w związki, plemiona czy też klany, przeświadczone o wspólnym pochodzeniu, oddające cześć wspólnym przodkom. Przez tysiące lat taki typ organizacji społecznej łączył ludzi. Wywarło to wpływ na dalszy rozwój ludzkości kształtując kwestie bezpieczeństwa. Przebiegające na wielką skalę migracje rozluźniły związki wspólnego pochodzenia, a rozwój oddzielnej rodziny wewnątrz klanu zmienił dawną jedność, powstawał nowy związek, na zasadzie terytorialnej, czyli wspólnoty. Forma ta utrzymywana poprzez wiele stuleci, pozwalała na dalszy rozwój społeczności i na przetrwanie niektórych okresów historii bez dzielenia się w luźne skupisko rodzin i jednostek. Pozwoliła wypracować wiele instytucji społecznych, z których kilka przetrwało do czasów nam współczesnych. Ewolucja najbardziej dotknęła bezpieczeństwo.

Stwierdzono, że współzawodnictwo nie jest prawem w świecie zwierzęcym i ludzkim⁷. Jako forma współżycia ograniczona jest pomiędzy zwierzętami do okresów wyjątkowych i dobór naturalny odbywa się na innym polu. Lepsze warunki życia stwarzane są przez usunięcie współzawodnictwa dzięki wzajemnej pomocy. Natura w znaczeniu otaczającej nas przyrody wykreowała tezę, że współzawodnictwo może być szkodliwe dla gatunku. Natomiast łączenie się i stosowanie obopólnego wsparcia optymalizuje warunki bezpieczeństwa i rozwoju,

⁶ P. Kropotkin, *Pomoc wzajemna, jako czynnik rozwoju*, wyd. Książka, Warszawa 1921, s. 76-75.

⁷ Tamże, s. 74-75; K. Darwin, op. cit., s. 65-80.

zarówno jednostki, jak i wspólnoty. Taką lekcję daje nam przyroda i tego trzymają się te wszystkie zwierzęta, które osiągnęły najwyższy poziom rozwoju. Nie inaczej też postępował człowiek u zarania dziejów.

Przyjmując ideę urzeczywistnienia w funkcjonowaniu państwa demokracji, ukierunkowuje się działania na rzecz decentralizacji życia. Przyczynia się ona do rozwoju samorządności, rozumianej, jako samodzielne rządzenie się społeczności lokalnych w tym dbałości o bezpieczeństwo w formule funkcji jednostka-instytucja-zagrozenie. W sytuacji zagrożeń większej skali ster przejmuje rząd.

Wyodrębniono jako istotne, mechanizmy rozwiązywania problemów społecznych, ujęte w regulacjach prawnych, głównie w prawie ustrojowym i administracyjnym. Prawie dotyczącym samorządów, ich struktur oraz na dalszym etapie samego ustroju demokracji i proceduralnie oraz systemowo ujętych reguł bezpieczeństwa na rzecz funkcjonalizacji działań.

W wyniku działań praktycznych, powiązanych z metodami badań naukowych ustalono, że rzeczywistość i prawa nią rządzące w znaczeniu ogólnym materii, w tym człowieka, należy odczytywać z perspektywy ruchu i przyspieszenia oraz wzrostu liczby uczestników, a co za tym idzie zwiększenia rodzajów relacji występujących między nimi.

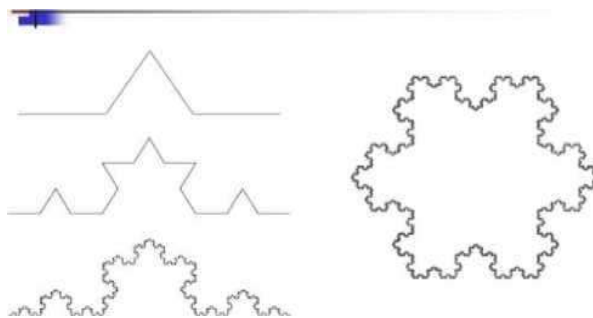
Wnikając w strukturę materii ujawniono zjawisko samopowtarzalności lub „samopodobieństwa”. Dany obiekt zawiera w sobie proporcjonalnie mniejsze wersje samego siebie⁸.

Zobrazowuje to stwierdzenie, że zagłębiając się w obiekt natrafiamy na niego samego. Ujawniono, iż w naturze „samopodobieństwo” jest ograniczone atomową budową materii. Zjawisko to generuje tzw. fraktal (łac. fractus – złamany, cząstkowy) oznaczający obiekt samopodobny lub ukazujący subtelne detale⁹. Dokładniej fraktalem nazwano zbiór, który posiada wszystkie wymienione poniżej charakterystyki albo przynajmniej ich większość: 1. ma nietrywialną strukturę w każdej skali, 2. jest samopodobny, jeśli nie w sensie dokładnym, to przybliżonym lub stochastycznym, 3. wymiar Hausdorffa jest większy niż jego topologiczny, 4. ma względnie prostą definicję rekurencyjną, 5. ma naturalny („poszarpany”) wygląd.

Odnosząc się do opisu procesów chaotycznych, zachodzących w układach dynamicznych, prezentuje się wyjaśnienie funkcjonalności systemowej na podstawie doboru kadr, z użyciem teorii chaosu i efektu motyla. Natomiast teoria „samopodobieństwa” i systemowa umożliwiły ujawnienie współczesnych funkcji ustrojowych i administracyjnych, występujących w prawie i praktyce administracji oraz ich weryfikację dla potrzeb bezpieczeństwa w każdym z państw, co nie udało się przy użyciu innych metod.

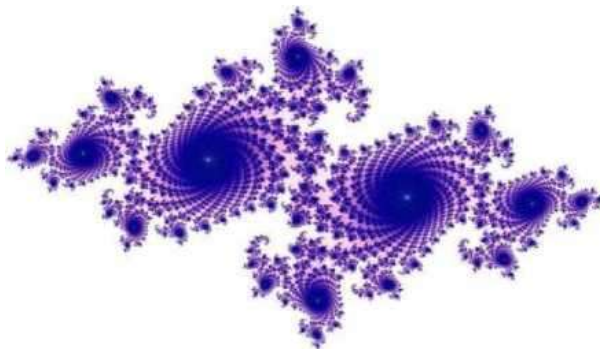
⁸ H. Peitgen, H. Jurgens, D. Saupe, *Granice chaosu, fraktale*, Warszawa 1996, s. 14-15.

⁹ M. Tempczyk, *Teoria chaosu dla odważnych*, Warszawa 2002, s. 17.



Rys. 1. Fraktal tzw. krzywa i płatek Kocha

Źródło: H. Peitgen, H. Jurgens, D. Saupe, *Granice chaosu, fraktale*, Warszawa 1996, s. 17.



Rys. 2. Fraktal tzw. zbiór Julii

Źródło: H. Peitgen, H. Jurgens, D. Saupe, *Granice chaosu, fraktale*, Warszawa 1996, s. 81.

Chaos, jako teoria umożliwiła uporządkowanie ruchu pod warunkiem znajomości i doboru czynników wstępnych w modelowo przygotowanym systemie. Za czynniki wstępne przyjęto jednostki uczestniczące w zmianach, deklarujące programowo kompetencje oraz związane z nim reguły, jako przekaz, a następnie w praktyce odstępujące od deklarowanych wartości wprowadzając odmienne, utrudniając możliwy, harmonijny rozwój. W ruchu wyodrębniono pojęcie systemu, obejmującego zjawiska natury oraz dzieła człowieka. Zacierza on różnice między naturą i efektami ludzkiej działalności.

System identyfikuje się, jako byt będący zbiorem elementów z określonymi własnościami i relacjami, stanowiący jedną celową całość lub jako pojęcie desygnujące (wyznaczające) pewną całość tworzoną przez określony zbiór obiektów (elementów) i powiązań między tymi obiektami. Rzeczywisty system może składać się z dowolnej liczby różnorodnych elementów, jak również ich powiązań i wzajemnych relacji. Na tej podstawie wysnuto wniosek, że tworzony przez człowieka system, aby był funkcjonalny zawsze i wszędzie, winien być wzorowany na naturze i mieć w niej, częściowo lub w całości odpowiedniki. Ujawniono

zależność, iż jeśli system jest wyłącznie tworem intelektualnym, nosi w sobie znamię czasów, czyli świadomość istniejącej tu i teraz rzeczywistości, co zaburza możliwość wyciągania wniosków i tworzenia reguł, jeśli ich istnienie jeszcze nie zostało ujawnione i opisane. Ustalono, że rzeczywistość, to nie tylko otaczające nas środowisko, ale wiedza i kompetencje osób, wśród których przebywamy.

Współczesne badania nad świadomością doprowadziły do wniosków, że jest ona zbiorem wszystkich doświadczeń zmysłowych jednostki, luźno istniejących w mózgu człowieka i słabo ze sobą powiązanych, co powoduje, że podejmując działanie najważniejszym staje się czynnik otoczenia osób, wśród których się przebywa i ich zachowania oraz ich wypowiedzi.

Zidentyfikowano zależność, że wzorowanie się na naturze pozwala wyeliminować dysfunkcjonalność systemu pod warunkiem jego elastyczności, tj. umożliwienia zmian poprzez umiejscowienie w nim mechanizmu spełniającego taką rolę.

Dostrzeżono możliwość porównania jednostki ludzkiej do idei fraktala i wyciągnięto wnioski o samopowtarzalności istnienia, jak i zachowań jednostkowych a także zbiorowych. Doprowadziło to do przyjęcia tezy o naturalnej formie zjawisk społecznych, zaburzonych zachowaniem politycznym i regułami prawa a co za tym idzie rozwiązywania kwestii bezpieczeństwa rozumianego jako wolność od zagrożeń.

W wyniku realizacji procesu poznawczego ustalono, że doktryny w znaczeniu jakiegokolwiek przymusu stają się historycznym elementem na linii przemian i mogą być hamulcem intelektualnie wytworzonym, o dużym stopniu sprzeczności z prawami natury.

Teoria „samopodobieństwa” ma swoje odniesienie do instytucjonalnych form, jakimi są struktury administracji oraz wytworzonych układów sił na podstawie programowo przyjmowanych procedur zarządzania kryzysowego w stanach nadzwyczajnych opisanych konstytucyjnie, które w dużej mierze uległy unifikowaniu i wdrożeniu w różnych państwach, w konsekwencji odwzorowywania.

Zidentyfikowane źródła kształtowania systemów zarządzania kryzysowego wskazują predyktywnie możliwości i tendencje rozwojowe w Polsce, Europie i na świecie. Pozwoliło to na wypracowanie reguł prowadzących do przywrócenia funkcjonalności lub do takiego jej ukierunkowania. Systemy kształtowały się w formule stanowienia praw. Prawa stanowią bazę wyjściową zarówno podjęcia działania jak i jego konkretyzacji. W trakcie realizacji zobowiązań prawnych dochodzi do podejmowania decyzji administracyjno-prawnych lub dyspozycji, są one ściśle powiązane z procesem powszechnie rozumianej decyzyjności.

Zjawisko bezpieczeństwa ma związek z podejmowaniem decyzji. Decyzja stanowi wybór. Wybór w administracji publicznej wynika, m.in. z uznania i przyjęcia do realizacji teorii dotyczącej racjonalności zachowania. Jednostka stając wobec wyboru spośród dostępnych możliwości, wybiera uznaną w danym momencie za najkorzystniejszą dla maksymalizacji obranego celu. Cel ten również podlega racjonalnemu wyborowi, maksymalizującemu przyszłe zaspokojenie interesu, lub

potrzeby decydenta. Sam cel może być definiowany, jako hierarchia celów cząstkowych. Decyzja może więc dotyczyć pewnego kierunku postępowania.

Jeżeli ma być wspólna, wymagana jest współpraca między członkami grupowego decydenta, ale zrozumienie, tj. przewidywanie wyniku współdziałania wymaga poznania ich indywidualnych decyzji poczynając od intencji opartych na przekonaniach, preferencjach i ocenach szans strategicznych. Stosowanie koncepcji racjonalnego wyboru może polegać na poszukiwaniu stanu równowagi, czyli stanu akceptowanego przez aktorów, a więc podmiotów uczestniczących w procesie decyzyjnym, jako optymalny splot ich wzajemnych stosunków. Zwrócono uwagę na to, że poznanie i decydowanie są wynikiem całokształtu interakcji między jednostką a otoczeniem. Toteż rozważania nad racjonalnym wyborem mogą prowadzić do procesu decyzyjnego jako splotu, tego co wynika z wyboru i tego, co wynika z innych zasad i współzależności, na przykład z nauki czy z teorii bezpieczeństwa. Mogą też odnosić tę koncepcję tylko do niektórych elementów, wykluczając jej stosowanie do innych, zalecając posługiwanie się nią w poszczególnych decyzjach podejmowanych indywidualnie, czy nawet preferując jej stosowanie do sytuacji, w których stres nie osiąga stanów ekstremalnych. Wymienione czynności, a także analiza systemowa, teoria gier, psychologia, cybernetyka etc., dostarczają narzędzi umożliwiających poszerzenie pola analizy zgodnej z racjonalnością wyboru. Koncepcja wyboru nie przeciwstawia się racjonalności, jako racjonalność analityczna. Zapewnia uwzględnienie takich czynników procesu decyzyjnego, jak środki osobowe i rzeczowe zespołu wykonującego analizę, wymagany czas podjęcia decyzji i możliwości legitymacyjne decydenta, tj. jego kompetencje. W rzeczywistości uwzględnienie elementów składających się na wspomnianą racjonalność jest przejawem działania aktora będącego racjonalnym analitykiem. Trafny osąd wymaga uwzględnienia wszystkich przesłanek, które potrafi sformułować. Teoria decydenta roztropnego jest postulatem. Zwykło się sądzić, że decydent jednostkowy ma przewagę nad decydem grupowym. Ta opinia wynika stąd, że każdy jest jednostką postępującą, jak przeważnie uważa, moralnie i ferującą racjonalne sądy. Wynika to z przekonania, że w przypadkach skomplikowanych, lepiej jest kierować się własną mądrością i moralnością, niż regułami, których można nie rozumieć. W rzeczywistości osąd taki może nie być efektywny, nawet gdy w niektórych sytuacjach jest rezultatem wypośrodkowania opinii wyrażanych w dużej grupie, a to kieruje myśl w stronę dyskursu publicznego, który w pewnym stopniu odzwierciedla i współformuje relacje między podmiotami bezpośrednio kształtującymi zachowania. Postawa wyraża się zwykle w odrzuceniu stereotypów jako takich, ale realistycznie może wyrazić się w uznaniu, że są nieuniknione i powszechne. Środkami właściwymi dyskursowi publicznemu można minimalizować liczbę uogólnień fałszywych i maksymalizować, tolerując na zasadzie mniejszego zła, częstość występowania stereotypów, będących

uogólnieniami uproszczonymi, w oczekiwaniu na uogólnienia prawdziwe utrudniając działania¹⁰.

Polskie prawo tworzy system zgodnie z teorią systemów, według której istota sprowadza się do traktowania badanych obiektów jako systemów otwartych rozumianych w odniesieniu do prawa jako gałęzi prawa a więc, cywilne, karne itd. Oznacza to, że gałęzie prawa to zbiór norm prawnych powiązanych w taki sposób, że stanowią one nową całość wyróżniającą się w otoczeniu. Tożsamość tych elementów można pominąć, ponieważ zadaniem teorii systemów jest formułowanie zasad w odniesieniu do systemów w ogóle, niezależnie od tego jaka jest istota elementów składowych i relacji między nimi. System jest to całość złożona z elementów powiązanych ze sobą za pomocą relacji. Celem takiego układu jest realizacja konkretnego zestawu zachowań. Każdy system jest oparty na zasobach i przepływach. Zasoby to akumulacja materiałów czy informacji nagromadzonych w systemie, a przepływy to materiały i informacje zasilające bądź uszczuplające wielkość danego zasobu czyli aktów prawa stanowionego. Każdy system jest osadzony w konkretnym środowisku i składa się z podsystemów, a systemy odróżniamy od siebie dzięki granicom rozumianym jako specyficzna dziedzina podporządkowana różnym gałęziom prawa np. prawo karne. Granice te są wytyczone ich polem kontroli i wpływów, a również funkcją systemu. Zespół norm prawnych można uznać za system wtedy i tylko wtedy, gdy spełnia swoją rolę główną a więc porządkuje relacje międzyludzkie i międzypaństwowe normatywnie w sposób zadowalający społeczeństwa i jednostkę. Polski system prawa kształtuje się bezwzględnie poprzez Ustrojowe Reguły ujęte w Konstytucji RP i wskazane w niej źródła prawa. Niezgodność norm prawa z zapisami Konstytucji RP stanowi o ich nieważności z mocy samego prawa. Gwarancje te uznaje się za niezbywalne wskazując jako konieczne dla istnienia Ustroju za jaki wskazuje się demokrację a więc ludowładztwo ukierunkowane na decentralizację, rozumianą jako cedowanie procesów administracyjno-decyzyjnych w dół do bezpośredniego uczestnictwa jednostki ludzkiej.

Rozpoznając problem posłużono się metodami i technikami badawczymi charakterystycznymi dla wielu nauk ze szczególnym uwzględnieniem autorskiej pn. *Multi-dynamiczna interdyscyplinarna sensoryczno-poznawcza analiza*.

3.2. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w systemie zarządzania kryzysowego w Polsce

Sprawny przepływ informacji między organami i strukturami odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe ma służyć przede wszystkim przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym, a w przypadkach, gdy już do nich dojdzie, skutecznemu usuwaniu ich skutków¹¹.

¹⁰ S.S. Dębski, *Samorząd gospodarczy. Polska-Europa-świat*, Duet, Toruń 2014, s. 172-173.

¹¹ <https://www.gov.pl/web/rcb/obieg-informacji-i-rola-rcb-w-systemie-zarzadzania-kryzysowego> [13.04.2022].

W sytuacjach zdarzeń kryzysowych o charakterze krajowym zadaniem RCB jest zapewnienie obiegu informacji między: Radą Ministrów, Prezesem Rady Ministrów, ministrem kierującym działem administracji rządowej, wojewodą, starostą i wójtem (art.11 ust. 2 pkt 8). W celu zapewnienia płynnego obiegu informacji, instytucje współpracujące w tym zakresie z RCB zobowiązane są do wskazania i utrzymywania dostępnych całodobowo numerów telefonicznych i adresów poczty elektronicznej własnych służb dyżurnych.

Zgodnie z ustawą z dnia 26 kwietnia 2007 o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. Nr 89 poz. 590 ze zm.) Rządowe Centrum Bezpieczeństwa zapewnia obsługę Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów oraz Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (art. 11 ust. 1). W zakresie informowania, do zadań RCB należy zapewnienie obiegu informacji między krajowymi i zagranicznymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego.

System zarządzania kryzysowego w Polsce jest wieloszczeblowy i składa się z następujących komponentów: 1. organów zarządzania kryzysowego, 2. organów opiniodawczo-doradczych właściwych w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego, 3. centrów zarządzania kryzysowego, utrzymujących 24-godzinną gotowość do podjęcia działań.

Centrum swoim działaniem obejmuje m.in. Infrastrukturę krytyczną (IK) to rzeczywiste i cybernetyczne systemy (obiekty, urządzenia bądź instalacje) niezbędne do minimalnego funkcjonowania gospodarki i państwa. O tym czy dany podmiot zalicza się do IK decydują szczegółowe kryteria zapisane w niejawnym załączniku do Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej.

Infrastruktura krytyczna to, według ustawy o zarządzaniu kryzysowym, systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna obejmuje systemy:

- zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa,
- łączności,
- sieci teleinformatycznych,
- finansowe,
- zaopatrzenia w żywność,
- zaopatrzenia w wodę,
- ochrony zdrowia,
- transportowe,
- ratownicze,
- zapewniające ciągłość działania administracji publicznej,
- produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji.

3.3. Algorytmy profilaktyki i bezpośrednich działań mające zapewnić bezpieczeństwo

Algorytm «ściśle określony ciąg czynności, których wykonanie prowadzi do rozwiązania jakiegoś zadania»¹².

Wyjaśnienie problemu badawczego umożliwia prezentacja wybranych, aktualnych, obowiązujących uregulowań umieszczonych w Krajowym Planie Zarządzania Kryzysowego¹³.

Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego (KPZK) został sporządzony w oparciu o art. 5 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2017 r. poz. 209).

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa opracowało Plan zgodnie z dyspozycją art. 11 ust. 2 pkt 1 lit. b ww. ustawy.

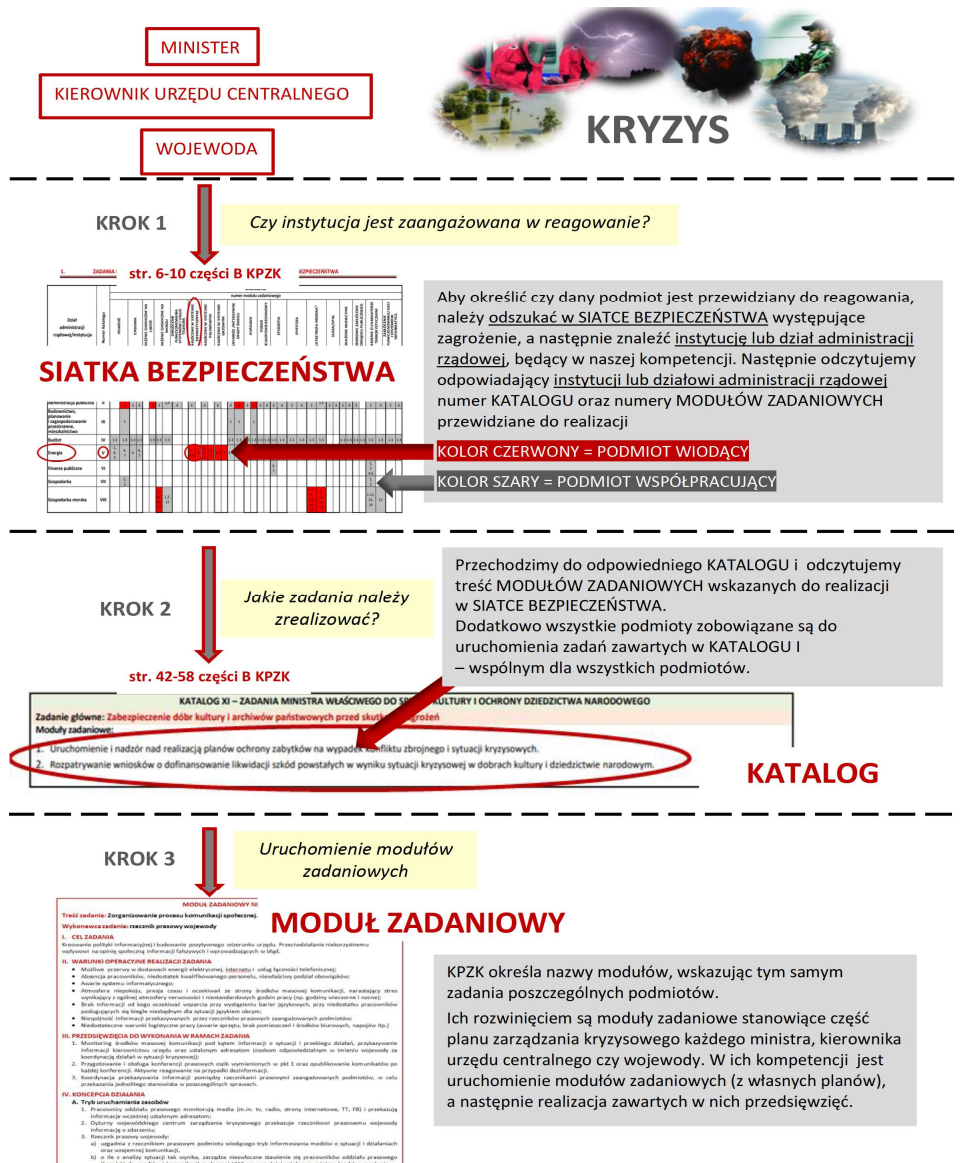
Został on przygotowany w szczególności na potrzeby Prezesa Rady Ministrów i Rady Ministrów. Jest także dokumentem wyjściowym w procesie planowania cywilnego na szczeblu centralnym i wojewódzkim.

Dotyczy wszystkich faz zarządzania kryzysowego: zapobiegania, przygotowania, reagowania i odbudowy.

Punktem wyjścia do opracowania KPZK jest sporządzenie listy zagrożeń na podstawie informacji zawartych w Raporcie o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego, jak również zdarzenia, które w ostatnich latach były tematem posiedzeń Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. W przypadku ministrów i kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów, dodatkowo wykorzystuje się w tym celu dane z Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego oraz raportów częściowych danej instytucji. Do analizy i oceny możliwości wystąpienia zagrożeń wykorzystuje się metodologię przyjętą przy opracowaniu raportu częściowego do Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego. Lista zagrożeń obejmuje zarówno zdarzenia bieżące mogące wywołać sytuacje kryzysowe, jak i potencjalne zdarzenia mogące wystąpić w dalszej perspektywie (np. energetyczne). Każde zagrożenie wskazane w KPZK zostało scharakteryzowane, poprzez m.in. przyczyny jego występowania, skutki dla ludności, mienia, gospodarki, infrastruktury, środowiska naturalnego, obszaru występowania, map ryzyka, czy danych historycznych. Dla wszystkich zagrożeń wskazanych i scharakteryzowanych w KPZK, przygotowana została następnie ocena ryzyka ich wystąpienia w formie matrycy ryzyka. Skonstruowana została tzw. siatka bezpieczeństwa, będąca zestawieniem zagrożeń wyszczególnionych w KPZK wraz z przypisanymi do nich instytucjami/działaniami administracji rządowej, realizującymi zadania w fazach: zapobieganie i przygotowanie jako podmioty wiodące lub współpracujące.

¹² *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2022, on-line [13.04.2022].

¹³ <https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego> [13.04.2022].



Rys. 3. Uruchamianie modułów zadaniowych

Źródło: <https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego>



Standardowa Procedura Operacyjna (SPO) jest przedsięwzięciem szerszym niż moduł zadaniowy, ponieważ obejmuje zadania z wielu różnych działów administracji. W KPZK opracowano 15 SPO, których celem jest skoordynowanie działań wielu instytucji na rzecz np. organizacji ewakuacji obywateli polskich spoza granic kraju.

KROK 1 Czy instytucja jest zaangażowana w działania?

str. 22-24 PRZEWODNIKA

Nr SPO	Nazwa SPO	Koordinator działań	Wykonawca	Nr stron w KPZK
SPO-1	Zwołanie posiedzenia Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego (RZZK)	Dyrektor RCB	<ul style="list-style-type: none"> Przewodniczący RZZK członkowie RZZK – minister wiodący w zależności od rodzaju sytuacji kryzysowej Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Prezes Rady Ministrów Rada Ministrów 	76-77
SPO-2	Uruchomienie dodatkowych środków finansowych	Minister właściwy do spraw budżetu	<ul style="list-style-type: none"> ministrowie właściwi dla rodzaju sytuacji kryzysowej, będący dysponentami części budżetowej ministrowie właściwi do spraw: budżetu, rozwoju regionalnego Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa 	78-80
SPO-3	Zasady informowania opinii o zagrożeniach – organizacja procesu komunikacji społecznej w sytuacji kryzysowej	Rzecznik prasowy/kierownik komórki organizacyjnej odpowiedzialnej za komunikację społeczną podmiotu wiodącego	<ul style="list-style-type: none"> Rzecznik Prasowy Rządu rzecznicy prasowi/kierownicy komórek odpowiedzialnych za komunikację społeczną 	81-86
SPO-4	Tymczasowe przywrócenie kontroli granicznej na granicach RP	Minister właściwy do spraw wewnętrznych	<ul style="list-style-type: none"> Przewodniczący RZZK i inni wśladnicy merytorycznie członkowie RZZK, w tym ministrowie właściwi do spraw: wewnętrznych, zagranicznych Rzecznik Prasowy Rządu Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Komendanci Główni: Strazy Granicznej i Policji Wojewoda Prezes Rady Ministrów Rada Ministrów Przewodniczący RZZK Minister Obrony Narodowej Minister Sprawiedliwości 	87-90
SPO-5	Wprowadzenie stanu niebezpieczeństwa	Minister właściwy do spraw administracji publicznej	<ul style="list-style-type: none"> ministrowie właściwi do spraw: administracji publicznej, rolnictwa, gospodarki, środowiska, zdrowia, transportu, gospodarki morskiej, żegluga śródlądowej, łączności, informatyki, spraw wewnętrznych Rzecznik Prasowy Rządu Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Przewodniczący RZZK Dyrektor Rządowego Centrum Legislacji 	91-95

W Przewodniku umieszczono tabelę z wyszczególnionymi nazwami SPO oraz podmiotami zaangażowanymi w realizację działań.
 Wskazano **KOORDYNATORÓW** poszczególnych SPO oraz wyszczególniono **WYKONAWCÓW**.
 Umieszczono także skorowidz stron, na których znajdują się wskazane SPO w części B KPZK.

KROK 2 Jakże zadania należy zrealizować?

SPO-4 TYMCZASOWE PRZYWRÓCENIE KONTROLI GRANICZNEJ NA GRANICACH RP

z rozporządzenia, rozkazu, postanowienia

Opis procedury	Koordinator działań	Wykonawca
Opis procedury	Minister właściwy do spraw wewnętrznych	<ul style="list-style-type: none"> szefowie RCB organy administracji rządowej wyznaczony do udziału w procedurze RZK komendanci komórek do spraw zarządzania kryzysowego jednostek RCB, wojewódzkich organów przełożeni innych jednostek organizacyjnych podległych Prezesowi Rady Ministrów
Wzrost	Wzrost	Publacyjny proces działań
<p>Przebieg działań</p> <p>I. Przewidywanie</p> <p>1. Zdobycie informacji o zagrożeniu i dotychczasowych działaniach zaangażowanych organów</p> <p>2. Przygotowanie (we współpracy z ministrem wiodącym) analizy zagrożenia i możliwości jego zwalnienia, z uwzględnieniem: <ul style="list-style-type: none"> rodzaju i skali oraz przewidywanego zasięgu terytorialnego zagrożenia, możliwości przeciwdziałania z wykorzystaniem dostępnych środków, warunków realizacji niezbędnych działań, zmierzających do zminimalizowania zagrożenia </p> <p>3. Przekazanie Przewodniczącemu RZZK wniosków z dokonanej analizy i rekomendacją dla zwołania posiedzenia zespołu, w celu rozpatrzenia zasadności przywrócenia kontroli granicznej na granicach wewnętrznych RP w związku z przewidywanym rozwojem zagrożenia</p> <p>4. Przygotowanie i przekazanie przewodniczącemu Zespołu informacji dla Prezydenta RP o planowanym posiedzeniu RZZK</p> <p>5. Decyzja o zwołaniu posiedzenia RZZK. Podjęcie przez RZZK ustalenia o przywróceniu kontroli granicznej na granicach wewnętrznych RP, wraz z określeniem trybu przywrócenia (planowej lub nagłej)</p> <p>6. Przygotowanie projektu rozporządzenia MSWIA przywracającego kontrolę graniczną osób przekraczających granic państwowych stanowiącą granicę wewnętrzną kraju, określającego: <ul style="list-style-type: none"> odnośny granic państwowej, na której kontrola graniczna osób zostaje przywrócona, przebieg graniczny, rodzaj ruchu dozwolonego przez te przejścia i czas ich otwarcia oraz zasięg terytorialny przejść granicznych, w którym kontrola graniczna osób zostaje tymczasowo przywrócona (na czas nie dłuższy niż 30 dni lub na przewidywany okres trwania poważnego zagrożenia), zakres kontroli (dotyczy osoby przyczyniającej jej wprowadzenie), możliwość obywateli kontroli na niektórych odcinkach dróg granicznych lub kolejowych przecinających granic państwową, a także w niektórych portach, przystankach i portach lotniczych i lotniskach oraz przywrócenie obowiązku składania planu lotu przy przekraczaniu granicy w przestrzeni powietrznej Polski </p> <p>7. Uzgodnienie treści projektu rozporządzenia z wśladnymi merytorycznie członkami RZZK</p>		

Na wskazanej stronie dotyczącej B KPZK znajduje się zestaw informacji dotyczących konkretnej SPO zawierający m.in.: cel, koordynatora i uczestników działań oraz podstawy prawne. Opisano przebieg działań opierających się na konkretnych przedsięwzięciach i ich wykonawcach.

Rys. 4. Uruchamianie standardowych procedur operacyjnych
 Źródło: <https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego>

W Polsce modelowy projekt stanowi Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego. Jest narzędziem wspomagającym system zarządzania kryzysowego umożliwiającym udzielenie organowi administracji publicznej odpowiedzi na pytanie dotyczące potencjalnych zagrożeń mogących wystąpić w obszarze jego działalności oraz jakie jego instytucja powinna podjąć działania w celu: 1. przeciwdziałania powstaniu sytuacji kryzysowej; 2. przygotowania do przejścia nad nią kontroli; 3. reagowania w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej; 4. ograniczenia skutków tej sytuacji oraz usuwania szkód, w tym odtworzenia zasobów i infrastruktury krytycznej¹⁴. KPZK składa się z dwóch części oznakowanych literowo „A” oraz „B”. Część A odnosi się do przedsięwzięć realizowanych w fazach: zapobieganie i przygotowanie. Koncentruje się na działaniach realizowanych na rzecz minimalizacji ryzyka wystąpienia sytuacji kryzysowej, przedstawiając równocześnie krótką charakterystykę potencjalnych zagrożeń oraz ocenę ryzyka ich wystąpienia, opisanych szerzej w przyjmowanym przez Radę Ministrów niejawnym Raporcie o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego. Część B zawiera rozwiązania stosowane w ramach faz: reagowanie i odbudowa. Opisuje działania administracji w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej. Siatka bezpieczeństwa pozwala określić instytucje, które w danej sytuacji powinny podjąć współpracę, a także opisać ich konkretne zadania. Część B zawiera także: 1) zadania w zakresie monitorowania zagrożeń; 2) procedury reagowania kryzysowego, określające sposób postępowania w sytuacjach kryzysowych w formie modułów zadaniowych; 3) współdziałanie między siłami, uczestniczącymi w realizacji planowanych przedsięwzięć na wypadek sytuacji kryzysowej; 4) tryb uruchamiania niezbędnych sił i środków, uczestniczących w realizacji planowanych przedsięwzięć na wypadek sytuacji kryzysowej; 5) zestawienie sił i środków planowanych do wykorzystania w sytuacjach kryzysowych; 6) procedury realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego – Standardowe Procedury Operacyjne, w tym związane z ochroną infrastruktury krytycznej; 7) organizację łączności; 8) organizację systemu monitorowania zagrożeń, ostrzegania i alarmowania; 9) zasady informowania ludności o zagrożeniach i sposobach postępowania na wypadek zagrożeń; 10) organizację ewakuacji z obszarów zagrożonych; 11) organizację ratownictwa, opieki medycznej, pomocy społecznej oraz pomocy psychologicznej; 12) zasady oraz tryb oceniania i dokumentowania szkód; 13) procedury uruchamiania rezerw strategicznych; 14) priorytety w zakresie ochrony oraz odtwarzania infrastruktury krytycznej; 15) wykaz zawartych umów i porozumień związanych z realizacją zadań zawartych w planie zarządzania kryzysowego.

Algorytmy wykorzystują doświadczenia sytuacji zagrożeń mających już wcześniej miejsce w ujęciu unifikacyjnym niemal na całym świecie.

Metoda ta pozwala na uruchomienie i skuteczne działania w sposób niezależny, pozwalając na włączenie się do uczestnictwa innych osób w sytuacji gdyby wyznaczeni uczestnicy utracili możliwość działania w jakikolwiek sposób. Dzięki

¹⁴ <https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego> [13.04.2022].

temu akcja profilaktyczna oraz zapobiegająca i zamykająca zagrożenie jest realizowana dając oczekiwane efekty.

3.4. Stany nadzwyczajne w Polsce – obowiązek czy dobra wola rządu?

Konstytucja RP przewiduje trzy kategorie stanów nadzwyczajnych: stan wojenny, stan wyjątkowy i stan klęski żywiołowej. Regulacja stanów nadzwyczajnych znalazła swoje miejsce w rozdziale XI. Z punktu widzenia systematyki ogólnej konstytucji fakt ten należy odczytywać w ten sposób, że po przepisach odnoszących się do normalnego funkcjonowania państwa, konstytucja reguluje sytuacje nadzwyczajne, spowodowane zagrożeniem zewnętrznym lub wewnętrznym. Rozdział XI składa się z siedmiu artykułów. Znajdują się w nim przepisy wspólne dla wszystkich stanów nadzwyczajnych (art. 228, art. 233 ust. 2), przepisy wspólne dla stanu wojennego i stanu wyjątkowego (art. 231, art. 233 ust. 1) oraz przepisy odnoszące się do poszczególnych stanów nadzwyczajnych (art. 229, art. 230, art. 232, art. 233 ust. 3, art. 234)¹. Rozdział XI otwiera art. 228, który jest przepisem ogólnym, odnoszącym się do wszystkich stanów nadzwyczajnych. Ustrojodawca zdecydował się na sformułowanie pewnych ogólnych zasad, którymi rządzą się stany nadzwyczajne, mimo, że dotyczą one różnego rodzaju i różnego stopnia zagrożeń. Artykuł 228 traktuje o następujących zasadach: 1) zasadzie wyjątkowości (ust. 1); 2) zasadzie legalności (ust. 2-4); 3) zasadzie proporcjonalności (ust. 5); 4) zasadzie celowości (ust. 5 in fine); 5) zasadzie ochrony podstaw systemu prawnego (art. 228 ust. 6); 6) zasadzie ochrony organów przedstawicielskich (art. 228 ust. 7)².

Problematyka stanów nadzwyczajnych nie jest często podejmowana w debacie prawa konstytucyjnego¹⁵. W czasach zagrożeń problematyka ta staje na pierwszym planie. Wówczas jednak nie ma czasu na rozważania. Dlatego kwestię stanów nadzwyczajnych trzeba poruszać na co dzień, w czasach, gdy nie ma mowy o zagrożeniach, które swymi rozmiarami uzasadniają potrzebę wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Przedmiotem rozważań jest regulacja stanów nadzwyczajnych w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Analizie poddaje się kwestie ogólne.

Regulacja stanów nadzwyczajnych w Konstytucji RP nie budzi większych wątpliwości w aspekcie zasady demokratycznego państwa prawnego.

W szczególności należy podkreślić, że zostały spełnione standardy demokratycznego państwa prawnego w aspekcie procedury wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Mimo, że uprawnienie to należy do organów egzekutywy, zostaje zachowana parlamentarna kontrola nad decyzją o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego¹⁶. Drugim godnym podkreślenia faktem jest to, że wprowadzenie stanu

¹⁵ K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Temida 2, Białystok 2005, s. 198-201.

¹⁶ Tamże.

nadzwyczajnego nie prowadzi do zawieszenia, a jedynie ograniczenia praw i wolności jednostki oraz nie powoduje zmiany organizacji i kompetencji organów władzy państwowej – zmiana dotyczy tylko zasad ich działania. Jedynym odejściem od konstytucyjnego sposobu sprawowania władzy, lecz za to o zasadniczym charakterze, jest prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. W razie wykorzystania tego przepisu w praktyce, w obecnym kształcie może bowiem dojść do konfliktu między koniecznością zachowania bytu państwa rozumianego opatrnie przez egzekutywę szczebla rządowego i parlament jako bytu ich i podległym im instytucjom publicznym, a nie jako mieszkańców wyodrębnionego granicami terytorium uznanego prawem, a zasadą demokratycznego państwa prawnego. Słabością rozwiązań konstytucyjnych jest zbyt częste odwoływanie się do interesu państwa, a nie do interesu jego obywateli. W szczególności art. 228 ust. 5 in fine traktujący o zasadzie celowości stwierdza, że działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia „normalnego funkcjonowania państwa”, nie wspominając o przywróceniu pełnej realizacji wolności i praw człowieka i obywatela. W demokratycznym państwie prawnym stany nadzwyczajne mają służyć nie tylko przywróceniu prawidłowego funkcjonowania organów administracji publicznej, ale również zapewnieniu korzystania przez obywateli w jak najszerszym stopniu z przysługujących im praw i wolności. Z innych wątpliwości, które pojawiły się, nadmienić należy regulację art. 228 ust. 6. Jest to przepis niewątpliwie potrzebny, chroniący podstawy systemu prawnego w dobie zagrożenia, ale obecny jego kształt wydaje się nie do końca przemyślany. Może bowiem dojść do sytuacji, w której wprowadzenie stanu nadzwyczajnego (w szczególności stanu klęski żywiołowej) na niewielkim terytorium kraju spowoduje wstrzymanie prac nad zmianą określonego aktu prawnego (konstytucji, ordynacji wyborczej). Może w tym miejscu dojść do nadużyć, a ogólna zasada proporcjonalności, sformułowana w art. 228 ust. 5. w aspekcie gwarantowanym może okazać się niewystarczająca. Podobne wątpliwości odnoszą się do art. 228 ust. 7. Przepis ten został pomyślany jako ochrona podstawowych mechanizmów rządzących państwem demokratycznym w czasie stanu nadzwyczajnego. Może jednak w tym miejscu dojść do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego, jeżeli przepis ten zostanie wykorzystany do odsuwania w czasie wyborów pod pretekstem wprowadzenia stanu nadzwyczajnego (stanu klęski żywiołowej) nawet na niewielkim terytorium państwa.

Należy w tym aspekcie również pamiętać, że Sejm może zezwolić na przedłużenie stanu klęski żywiołowej na czas praktycznie nieograniczony.

Przepis art. 228 ust. 7 zdanie drugie należy uznać za zbyt słabą gwarancję, że w tym miejscu nie dojdzie do nadużyć. Niewątpliwie istnieje pilna potrzeba nowego spojrzenia na problematykę stanów nadzwyczajnych z perspektywy ducha prawa konstytucyjnego¹⁷.

¹⁷ Tamże.

Zagadnienie stanów nadzwyczajnych jest aktualne przede wszystkim z uwagi na fakt koniecznych ograniczeń praw i wolności jednostki. Ograniczenia te idą o wiele dalej niż w czasie tzw. normalnym, dlatego istnieje potrzeba szczególnie uważnego stosowania regulacji tej problematyki. Zasady te nie budzą poważniejszych zastrzeżeń. Generalnie rzecz biorąc, odpowiadają one również standardom innych państw demokratycznych w dziedzinie konstytucyjnej regulacji stanów nadzwyczajnych.

Rząd w sytuacji zagrożeń może wg Konstytucji uruchomić procedury stanu nadzwyczajnego, jednak nie może go zastąpić w skonkretyzowanej, jednoznacznie ocenianej sytuacji innego rodzaju regulacjami.

3.5. Zakończenie

Współczesna cywilizacja wobec opracowywania nowych technologii i badań biologicznych, nastawiona na zyski sprowadza na społeczeństwa nowe wyzwania. Mogą one stanowić zagrożenia. Takie kwestie jak powszechność fal elektro-magnetycznych w sieciach wi-fi, laboratoryjne badania z użyciem materiału zwierzęcego i ludzkiego rodzą uzasadnione obawy a często sprzeczności. Wszystko to jest stabilne dopóki nie wymknie się spod kontroli realizujących je uczestników i mechanizmów zabezpieczających.

Ogólnie przyjęte formy zapewnienia bezpieczeństwa sprowadzają się najczęściej do kształtowania kompetencji urzędniczej w zakresie prawa ustrojowego i administracyjnego. Wyznaczają je normy regulujące uprawnienia do podjęcia działania jak i te, które to działanie ściśle opisują. Pragmatyka dowodzi często podejmowania dyspozycji kolektywnych, które bywają konsekwencją wspólnego uznania, co nie zawsze przynosi oczekiwane efekty. Strategia decyzyjności jednostki optymalnie zorganizowanej i przygotowanej stanowi nadal postulat.

Domniemaną gwarancją stanu bezpieczeństwa stają się uregulowania prawne oraz opracowania strategiczne w formie algorytmów pozwalających na natychmiastowe podjęcie działania. W ich treści podjęto starania określenia szczegółowych zachowań krok po kroku z uwzględnieniem podmiotów lokalnych jak i krajowych. O tym kto i kiedy uruchamia procedury decyduje przede wszystkim skala i rodzaj zidentyfikowanego zagrożenia. Zagrożenia bezpieczeństwa obejmujące teren kraju stanowią podstawę wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. W Polsce kształtuje je treść XI rozdziału Konstytucji. Stan taki może dotyczyć części kraju. Najwięcej kontrowersji i obaw budzą kwestie zachowania gwarantowanych ustrojowo praw człowieka i ich ograniczeń regulowanych dyspozycjami Rządu z udziałem Parlamentu. Obciąża je także kwestia obowiązku przesunięcia terminu wyborów powszechnych a co za tym idzie zgodnego z prawem przeprowadzenia równej kampanii wyborczej. Brak zapewnienia i zachowania wymienionych wymogów powoduje podważenie ustaleń wyborczych w warunkach uznania rażącego naruszenia prawa. Konsekwencją staje się w sytuacji wyboru, np. Prezydenta w takich okolicznościach zakwestionowanie ważności wszystkich praw ustanowionych

przez Parlament z udziałem Rządu właśnie z powodu wadliwego prawnie wyboru tego podmiotu, który jako ostatni parafuje prawa do ich wprowadzenia w życie.

Istota bezpieczeństwa tkwi w ukształtowanej przemianami cywilizacyjnymi perspektywie natury i rozwoju percepcyjnego jednostki na rzecz współpracy wspólnotowej dla doskonalenia warunków bytowych oraz wszystkich mających z tym rozwojem związek. Uzależniona jest od wielu płaszczyzn życia kształtujących się w bezustannym procesie poznawczo-opisowym. Praktyka jest czynnikiem warunkującym progresję. Brak praktyki może skutkować zaburzeniami. To powoduje konieczność ciągłych ćwiczeń, analiz i wyciągania wniosków na rzecz ugruntowania poprzez praktykę zmian obejmujących jak najwięcej elementów wymagających zapewnienia bezpieczeństwa aż do chwili gdy zostaną nim objęte wszystkie możliwe zdarzenia. Problem z realizacją zaczyna się wtedy, gdy egzekutywa, tj. administracja publiczna szczebla rządowego wraz z parlamentem przestaje uznawać gwarantowanej Konstytucyjnie zwierzchniej władzy Narodu i przyjmuje, że jest organem właścicielskim majątku Narodowego i całego społeczeństwa na terenie kraju, niemal jak niewolników.

Pragmatyka w USA dowiodła, że najbardziej bezpiecznym miejscem jest więzienie o jak największym rygorze odbywania kary. Jednak nie o takie bezpieczeństwo społeczeństwom chodzi.

Bibliografia

- [1] Darwin K., *O powstawaniu gatunków*, Warszawa 2006.
- [2] Dębski S.S., *Samorząd gospodarczy. Polska-Europa-świat*, Duet, Toruń 2014.
- [3] Dębski S.S., *Samorząd terytorialny w Polsce: tradycja a współczesne przemiany polityczne*, PSW Starogard Gdański, Starogard Gdański 2016.
- [4] Krajewski W., *Prawa Nauki*, Warszawa 1998.
- [5] Kropotkin P., *Pomoc wzajemna, jako czynnik rozwoju*, wyd. Książka, Warszawa 1921.
- [6] Newton I., *Matematyczne zasady filozofii przyrody*, Warszawa 2011.
- [7] Peitgen H., Jurgens H., Saupe D., *Granice chaosu, fraktale*, Warszawa 1996.
- [8] Prokop K., *Stany nadzwyczajne w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Temida 2, Białystok 2005 r.
- [9] Price G.R., „Wybór kowariancji”, USA, Natura nr 227/1970.
- [10] Tempczyk M., *Teoria chaosu dla odważnych*, Warszawa 2002.
- [11] *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2022, on-line.
- [12] <https://www.gov.pl/web/rcb/obieg-informacji-i-rola-rcb-w-systemie-zarzadzania-kryzysowego>.
- [13] <https://www.gov.pl/web/rcb/krajowy-plan-zarzadzania-kryzysowego>.

Safety functions – essence

The content of the article introduces you to security understood as freedom from threats from the perspective of the security function in terms of its essence. The process of shaping behaviors first, and then the concepts and definitions that form the basis for shaping legal norms, continues and is still being improved. The threats of modern

civilization aggregate situations that have not been encountered before, which forces the intensification of studies in the field of their prevention, restraining action and restoring the previous state. Recognizing the strategy of activities in unified legal norms in confrontation with the actual state of affairs may constitute a plane of disturbances. In order to avoid this, in order to preserve the broadest possible understanding of human rights in emergency situations, it was adopted as the first rights guaranteed by the constitutional rules, which in Poland are included in the content of the Constitution. This makes it impossible to accept any discretion in the implementation of actions towards the society and with the participation of the society by the executive, i.e. public administration at the governmental level. It becomes significant that if the provisions of the Constitution indicate that the Government, in a situation of emergency, may initiate extraordinary state procedures, it means that it cannot replace it with other types of regulations. The above-mentioned issues arouse research interests in many fields and scientific disciplines. This article focuses on the essence of the safety function.

Keywords: security, security function, law, security strategies.

Rozdział 4.

BEZPIECZEŃSTWO KLIMATYCZNE

Bezpieczeństwo klimatyczne stało się nowym kontekstem bezpieczeństwa międzynarodowego. Zmiany klimatyczne uznaje się za czynnik zwielokrotniający zagrożenia bezpieczeństwa. Państwa NATO i UE oceniają wpływ polityki klimatycznej na obszar bezpieczeństwa. Strategia obronności analizują, jak na główne zadanie sił zbrojnych, jakim jest obrona terytorium państwa, wpłynie wkomponowanie bezpieczeństwa klimatycznego na zestaw zadań sił zbrojnych. Wydaje się, że dla sektora bezpieczeństwa droga od usuwania skutków katastrof klimatycznych do walki ze zmianami klimatu została otwarta. Polska w ograniczonej formie włącza zmiany klimatu do strategii i praktyki bezpieczeństwa narodowego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo klimatyczne, rewolucje cyfrowa i zielona, bezpieczeństwo narodowe.

4.1. Wprowadzenie

Bezpieczeństwo międzynarodowe to pojęcie charakteryzujące bezpieczeństwo całej zbiorowości państw oraz system międzynarodowy, w jakim państwa te występują. Termin ten używany jest również dla określenia zewnętrznych aspektów bezpieczeństwa narodowego². Przytoczona definicja umożliwia elastyczne operowanie przedmiotowymi aspektami bezpieczeństwa. W szczególności możemy mówić o bezpieczeństwie militarnym, ekonomicznym, energetycznym, chemicznym czy ekologicznym, itp.

Bezpieczeństwo klimatyczne stało się w ostatnich latach nowym kontekstem bezpieczeństwa międzynarodowego. Uznaje się zmiany klimatyczne za czynnik zwielokrotniający zagrożenia bezpieczeństwa (*security threat multiplier*), a skoro tak, należy badać ich wpływ na różnorodne zjawiska społeczne, gospodarcze, nie pomijając także wpływu na sektor bezpieczeństwa narodowego. Zmiany klimatyczne uważa się za ryzyko i wyzwanie dla całego systemu globalnego i regionalnych struktur społecznych i państwowych³.

¹ Marek Ziółkowski, ambasador emerytowany, Warszawa, email: marekziolko@wp.pl, ORCID: 0000-0002-5944-3485.

² R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wyd. 1., Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 17.

³ Aktualną ilustrację konsensusu wobec kluczowej wagi, wśród innych zjawisk, zmian klimatu dla systemu bezpieczeństwa międzynarodowego przedstawia raport World Economic Forum The

Rozwiązania w tej dziedzinie podpowiada polityka klimatyczna⁴, m.in. szereg porozumień, dotyczących zahamowania procesu ocieplania Ziemi. Powszechnie przyjęto, że jedną z podstawowych metod ograniczania niekorzystnych zmian klimatu jest zmniejszenie i wyeliminowanie emisji gazów cieplarnianych (*greenhouse gases* – GHG) do atmosfery. Im szybciej tym lepiej.

Środowisko zajmujące się bezpieczeństwem klimatycznym w pełni akceptuje postulat zeroemisyjności gospodarki. Stara się także przenieść korelację zmian klimatycznych z przemianami społecznymi i gospodarczymi na dziedzinę bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego. Zmiany klimatyczne kształtują cały krajobraz bezpieczeństwa, są jednym z jego składników, lecz przede wszystkim jednym z czynników podstaw bezpieczeństwa globalnego i narodowego, jak np. trendy demograficzne. Konceptualizacja bezpieczeństwa klimatycznego (*climate security*) obejmuje zarówno szeroki kontekst geopolitycznej konkurencji w dziedzinie dekarbonizacyjnej i cyfrowej transformacji gospodarki, jak i konsekwencje zmian klimatu dla sektora obrony narodowej.

4.2. Dwie rewolucje nowoczesnego świata: zielona i cyfrowa

Szczególnie w ostatnich latach refleksja nad konsekwencjami zmian klimatu⁵ i wynikająca z niej polityka klimatyczna stała się jednym z głównych czynników determinujących wyobrażenia i długoterminowe plany polityki społecznej, gospodarczej (w tym energetycznej) wielu państw.

Do celów gospodarki światowej, obok dotychczas dominującego w niej paradygmatu wzrostu, dodano postulat i praktykę ograniczania emisji gazów cieplarnianych. Produktem ubocznym wzrostu okazała się jednak degradacja środowiska.

Global Risks Report 2022, 17 th Edition, s. 7, Global Risks Report 2022 | World Economic Forum (weforum.org). Mówi się tam, że „over a 10-year horizon, the health of the planet dominates concerns: environmental risks are perceived to be the five most critical long-term threats to the world as well as the most potentially damaging to people and planet, with “climate action failure”, “extreme weather”, and “biodiversity loss” ranking as the top three most severe risks. Respondents also signalled “debt crises” and “geoeconomic confrontations” as among the most severe risks over the next 10 years.

⁴ Polityka klimatyczna określa podstawowe priorytety w zakresie adaptacji do zmian klimatu. Podstawową organizacją międzynarodową, której raporty uznawane są przez państwa członkowskie ONZ jest IPCC – Międzyrządowy Panel ds. Zmian Klimatu. Panel powstał w 1988 roku w odpowiedzi na zainteresowanie społeczeństw i polityków kwestiami zmian klimatu i ich wpływem na środowisko i gospodarkę. W polityce klimatycznej obowiązują dwie podstawowe umowy międzynarodowe: *Protokół z Kioto* (1997 r.) i *Porozumienie paryskie* (2015 r.). Umowy zakładają m.in., że niebezpieczne zmiany klimatu powodowane są działalnością ludzką (antropogeniczne zmiany klimatu) i że możliwe jest zapobieganie dalszym zmianom poprzez wprowadzanie ograniczenia emisji.

⁵ Podstawowym źródłem danych o klimacie i rekomendacji w dziedzinie polityki klimatycznej są opracowania IPCC, dostępne na stronie IPCC – Intergovernmental Panel on Climate Change. Prezentację humanistycznej refleksji nad związkiem zmian klimatu z działalnością człowieka zawiera m.in. praca Ewy Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

To, co zapewniło sukces ery przemysłowej, czyli eksploatacja paliw kopalnych, ma zostać zastąpione poprzez zeroemisyjne źródła energii (odnawialne i nieodnawialne – energia nuklearna). Przypomnijmy, że sukces ery przemysłowej zdecydował także o geopolitycznej i gospodarczej potędze Zachodu, gdyż to geograficznie w XIX i XX w. przede wszystkim w Europie i USA ta era przyniosła największe osiągnięcia.

Można zapytać, czy era dekarbonizacyjna także zapewni Zachodowi utrwalenie jego potęgi. Nie ma tu prostych analogii historycznych, musimy więc logikę nowej ery sobie wyobrazić. Wkraczamy w nią, gdy centra siły politycznej i gospodarczej na świecie są bardziej rozproszone niż w XX w., kiedy panował Zachód, m.in. za sprawą wzrostu potęgi Chin czy Indii. Także zasób środków budowy potęgi znacznie się rozszerzył, zarówno przedmiotowo, jak i geograficznie. Nowoczesne technologie dostępne są na świecie praktycznie wszędzie dla zwolenników zarówno polityki siły⁶ (zajmowanie terytoriów, wojny), jak dyplomacji i konkurencji gospodarczej.

W zakresie dyplomacji publicznej kwestię wyzwań klimatycznych można sprowadzić do katastroficznych emocji, jak uczynił to Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterres na COP 26 w Glasgow: *We face a stark choice: Either we stop it or it stops us. It's time to say, 'enough.' Enough of brutalizing biodiversity. Enough of killing ourselves with carbon. Enough of treating nature like a toilet. Enough of burning and drilling and mining our way deeper. We are digging our own graves*⁷. Zauważmy, że Guterres mówi do coraz szerszych rzesz aktywistów i polityków uznających, że polityka klimatyczna ma być silnikiem polityki gospodarczej i społecznej już dziś.

To bliźniacze rewolucje: *digital* i *green*⁸ wyłonią zwycięzców i przegranych obecnej konkurencji geopolitycznej⁹. Modele ekonomiczne na całym świecie będą (właściwie już muszą) spełniać ambitne cele klimatyczne, aby pozostać konkurencyjnymi, a tylko te państwa i społeczeństwa, które są w stanie dostosować się do tego nowego paradygmatu, odniosą sukces i zapewne wzmocnią swoją pozycję na arenie światowej. Opracowywane są nowe narzędzia i metody finansowania reform niezbędnych w transformacji energetycznej i cyfrowej oraz finansowania innowacyjnych sposobów produkcji energii, a także sektorów gospodarki, związanych z tą transformacją. Wiele lat, lecz nie wiele dziesięcioleci, będzie się jeszcze wydobywać ropę naftową, czy gaz ziemny. Wiele firm z branży ropy i gazu

⁶ O polityce siły obszernie Roman Kuźniar, *Polityka i siła*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

⁷ Oświadczenie Sekretarza Generalnego NZ Antonio Guterresa na COP26, Full text of UN Secretary General's Cop26 statement (thenationalnews.com).

⁸ *Green* odnosi się do praktyki „green marketing” – wytwarzania i reklamowania produktów w oparciu o ich rzeczywisty lub postrzegany związek ze zrównoważonym rozwojem. *Green revolution* nie dotyczy więc wyłącznie zeroemisyjnych źródeł energii.

⁹ Jason Bordoff, Meghan L. O'Sullivan, *Green Upheaval*, Foreign Affairs January/February 2022; General David Petraeus, Benedict McAleenan, *Climate change as a growing force in geopolitics*, w ENVIRONMENTAL AFFAIRS, Spring 2021, Policy Exchange 2021, s. 3-8.

ogłasza zaangażowanie w budowę zeroemisyjnych źródeł energii. Światowa Agencja Energii w corocznym raporcie *World Energy Outlook* podkreśla, że „wyłania się nowa globalna gospodarka energetyczna, ale transformacja ma jeszcze długą drogę do przebycia”¹⁰. W tym raporcie zaznacza się także, że „technologie czystej energii stają się ważnym nowym obszarem inwestycji i zatrudnienia oraz dynamiczną areną międzynarodowej współpracy i konkurencji”¹¹.

Paliwa kopalne za kilkadziesiąt lat przestaną być potrzebne. Kraje, które w dużej mierze opierały swoje dochody, a także generowały wpływy polityczne z eksportu takich surowców, jak Rosja, Wenezuela, Arabia Saudyjska, czy Nigeria będą musiały znaleźć inny sposób na utrzymanie swoich wpływów na świecie. Nowy rynek materiałów potrzebnych do wytwarzania zielonej energii: metale ziem rzadkich, panele PV, paliwo jądrowe, cyfrowe technologie zarządzania energią, wygeneruje nowe zależności gospodarcze, a także polityczne konflikty. Nie wiemy, czy nowa geopolityka energii będzie pełna kryzysów, takich jak światowy kryzys naftowy z 1973 r., czy regionalne szantaże (szantaż gazowy Rosji z 2009 r.) właściwych dla dotychczasowej geopolityki paliw kopalnych. Jest kilka powodów, by prognozować, że kształtowanie świata zielonej energii uwzględni kilka specyficznych zjawisk czy tendencji, które przynajmniej teoretycznie mogą ograniczyć napięcia międzynarodowe. Większość zielonych źródeł energii to źródła odnawialne (sic!), a zarządzanie ich funkcjonowaniem można w dużej mierze zlokalizować lub uniezależnić od zewnętrznych dostawców. Materiały używane do produkcji większości odnawialnych źródeł energii można ponownie wykorzystać (*recycling*). Może być więc tak, że era postindustrialna wyposaży nas w inny schemat napięć międzynarodowych, związanych z obszarem energii niż era industrialna. Pewnej podpowiedzi dostarczają w tej sprawie kolejne konferencje państw stron Konwencji Klimatycznej, tzw. COP. Podstawowy spór, jakiego jeszcze nie rozstrzygnięto ostatecznie, dotyczy tempa ograniczania emisji GHG. Silnie ujawniły się na COP także interesy państw czy kontynentów, które produkują minimalne emisje w porównaniu z Chinami, USA, Indiami czy Europą. Państwa Afryki żądają ogromnej pomocy technicznej i finansowej w ograniczaniu zmian klimatu, do których państwa tego kontynentu się nie przyczyniły.

Transformacja energetyczna nie jest jedynie przedsięwzięciem technicznym czy technologicznym. To także polityczne zagadnienie komunikowania pilności wyzwań klimatycznych i wynikających z potrzeby ich ograniczania, przekształceń systemów politycznych i gospodarczych¹². W tej sferze możliwe jest akcentowanie

¹⁰ IEA World Energy Outlook 2021, Executive summary – World Energy Outlook 2021 – Analysis – IEA.

¹¹ Tamże.

¹² Tym zagadnieniem zajmuje się m.in. nowy obszar polityki zagranicznej, jaką staje się *climate diplomacy* (dyplomacja klimatyczna). Podkreśla ona zobowiązanie państw do multilateralizmu w polityce klimatycznej, w szczególności do wdrożenia porozumienia paryskiego, przeciwdziałania skutkom zmiany klimatu dla pokoju i bezpieczeństwa i wzmacnia międzynarodową współpracę w dziedzinie klimatu poprzez działania informacyjne. What is Climate Diplomacy? | Climate-Diplomacy.

potrzeby tworzenia nowych miejsc pracy, odpowiednich zmian w edukacji, konieczności utrzymania konkurencyjności oraz zapewnienia niektórym krajom sprawiedliwej transformacji, nowych sposobów redystrybucji kosztów energii. Problematyka komunikowania zmian klimatycznych ma już także wieloletni багаż sporów politycznych, naukowych – także z udziałem różnych grup interesów i grup aktywistów – na temat wpływu zmian klimatu na światową gospodarkę. Można nawet spodziewać się, że zaprzeczanie zmianom klimatu będzie uznane za jedną z technik dezinformacyjnych i traktowane jako jeden z czynników ryzyka dla bezpieczeństwa narodowego.

Musimy zauważyć, że w najbliższych dziesięcioleciach działać będą równocześnie geopolityka paliw kopalnych i geopolityka zielonej energii. Ta sytuacja dostarcza argumentów politykom do kalkulowania i oceniania ryzyka, kosztów i szans (gospodarczych, politycznych i społecznych), które będą wynikać z przejścia na czystą energię, jak i krótkoterminowych zagrożeń, wynikających z rezygnacji z własnych i zewnętrznych paliw kopalnych. *Green revolution* przyniesie w gospodarce szybkie zmiany w sektorze energetycznym, będą zarówno zwycięzcy, jak i przegrani tej transformacji. Aby wykorzystać nowe możliwości, potrzebne są w pełni rozwinięte krajowe strategie sektora przemysłowego i energetycznego. Dzieje się już wiele: Chile ogłasza swój program rozwoju produkcji *green hydrogen*, tak by w 2040 r. zająć pozycję znaczącego eksportera tego surowca na świecie¹³, podobnie państwa Zatoki Perskiej (Arabia Saudyjska) planują uruchomienie gigantycznych elektrolizerów do produkcji wodoru, napędzanych energią z farm słonecznych¹⁴, rozpoczyna się renesans energii zeroemisyjnej, czyli elektrowni jądrowych¹⁵, systematycznie rośnie na świecie produkcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych (woda, słońce, wiatr, biomasa)¹⁶, Chiny – pozostające wciąż jednym z największych emitentów CO₂ – intensywnie rozwijają u siebie i na eksport technologie OZE¹⁷, w Europie większość krajów prezentuje różne strategie i rozwiązania dekarbonizacyjne, np. Dania przyjęła specjalną

¹³ *Chile's national green hydrogen strategy*. Strategia zakłada m.in. produkcję najtańszego na świecie zielonego wodoru do 2030 r.; osiągnięcie pozycji jednego z trzech wiodących eksporterów wodoru do 2040 r. i inwestycje ok. 200 mld US\$ w ten sektor w najbliższych 20 latach., Gob.cl - Article: The Chilean Government Presents A National Strategy To Convert Chile Into A Global Leader In Green Hydrogen (www.gob.cl).

¹⁴ Chodzi tu o projekt największej na świecie wytwórni wodoru w Arabii Saudyjskiej. Będzie ona zasilana przez 4 gigawaty energii wiatrowej i słonecznej. Saudi Arabia building world's largest green hydrogen plant at Neom – Green Prophet, www.greenprophet.com.

¹⁵ J.S. Goldstein, S.A. Qvist, *Energia dla klimatu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

¹⁶ W 2020 roku udział OZE w produkcji energii elektrycznej na świecie wyniósł 26%, dekadę wcześniej ok. 19%. Global Energy Statistical Yearbook.

¹⁷ Chiny odpowiadają za ok. 27%, USA – ok. 15%, UE – 10% globalnych emisji CO₂.

ustawę o klimacie¹⁸, w Norwegii już ponad połowa samochodów kupowanych na rynku to pojazdy elektryczne¹⁹.

Postulat, by państwa na całym świecie przyspieszyły wysiłki na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi to także asumpt do budowania teoretycznych i praktycznych mechanizmów oceny ryzyka, zarówno zmian klimatu, jak i koniecznych dla ich ograniczenia przekształceń gospodarki. Np. przemysł finansowy i ubezpieczeniowy²⁰ konfiguruje już nie tylko nowe schematy prawdopodobieństwa wystąpienia groźnych zjawisk, lecz tworzy także nowe, specyficzne narracje proklimatyczne, zachęcające ubezpieczonych do stosowania odpowiednich standardów *green economy*.

Powyższe ilustracje uzasadniają tezę, że obecnie na arenie międzynarodowej polityka klimatyczna uruchomiła bardzo złożony, kosztowny i nasycony nowymi technologiami dekarbonizacyjnymi proces przejścia od ery węgla i ropy naftowej do zeroemisyjnej gospodarki. Nie ma odwrotu – to już jest główny nurt światowej polityki i gospodarki. Ta skomplikowana przemiana, której praprzyczyną są zmiany klimatu, ukształtuje nowe relacje między państwami i społeczeństwami świata w najbliższych dziesięcioleciach.

4.3. Bezpieczeństwo klimatyczne w bezpieczeństwie narodowym

Polityka klimatyczna i wspierające ją zarówno porozumienia międzynarodowe, jak i ruchy społeczne działają już od wielu dziesięcioleci. Często jednak politycy wspierający ruchy proklimatyczne łączyli je z pacyfizmem i niechęcią do sił zbrojnych. Na dodatek wiele lat ruchy te koncentrowały się na walce z oporem środowisk związanych z przemysłem paliw kopalnych, zaprzeczającym, że na zmiany klimatu istotny wpływ wywiera działalność człowieka. Od niedawna, gdy nie zaprzecza się już faktowi wpływu człowieka na zmiany klimatu²¹, a także zgodzono się co do pilności dekarbonizacji gospodarki, pojawiła się także potrzeba

¹⁸ *The Climate Act*. Ustawa przewiduje, że w perspektywie krótkoterminowej emisja gazów cieplarnianych w Danii zostanie zmniejszona o 70 procent do 2030 r. w porównaniu z 1990 r. *Climate Act* (kefm.dk).

¹⁹ W Norwegii działa wieloletnia polityka wspierania zakupu samochodów zeroemisyjnych. Obowiązuje m.in. regulacja przewidująca, że wszystkie nowe samochody sprzedawane do 2025 r. będą zeroemisyjne: elektryczne lub wodorowe. *Norwegian EV policy – Norsk elbilforening*.

²⁰ Także na polskim rynku pojawiły się już produkty ubezpieczeniowe, służące m.in. ochronie elektrowni wiatrowych i instalacji fotowoltaicznych przed ryzykiem zewnętrznym, czy „zielone” obligacje, które jako instrument finansowy mają pomóc przyspieszyć transformację gospodarki w kierunku bardziej przyjaznej środowisku naturalnemu.

²¹ Michael E. Mann, *Nowa wojna klimatyczna*, Wydawnictwo Dolnośląskie 2021. W tej pracy znany klimatolog twierdzi, że „stara wojna klimatyczna” była formą ataku na dane dostarczane przez wiedzę o klimacie, a w „nowej wojnie”, gdy już zgodzono się z tezami IPCC, przeciwnicy działań na rzecz powstrzymania zmian klimatu stosują nowe techniki powstrzymania tych działań, np. prowokowanie zwolenników klimatu do walki ze sobą, czy odwracanie uwagi od rozwiązań systemowych.

i gotowość do interpretowania skutków zmian klimatu dla bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego.

Z wyzwaniami związanymi ze zmianami klimatu muszą zmierzyć się sektory obrony i polityki bezpieczeństwa wielu państw świata, w tym NATO i UE. Wypracowują one własne rozumienie wpływu polityki klimatycznej na obszar bezpieczeństwa narodowego, wspólnotowego czy sojuszniczego. Stratedzy obronności podejmują analizy, jak wkomponowanie prognozowanych zmian klimatu wpłynie na zadania, mobilność i efektywność sił zbrojnych.

Od wielu dziesięcioleci państwa sojusznicze przejmują wiele reguł strategicznych, planistycznych i technicznych, stosowanych w armii amerykańskiej. Zapewne rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa klimatycznego, przyjęte w siłach zbrojnych USA, będą także punktem odniesienia czy wzorem do podobnych rozwiązań w innych państwach Sojuszu. Prześledźmy krótko prace Departamentu Obrony USA w tej sprawie.

Sekretarz obrony L. Austin w oświadczeniu wydanym w styczniu 2021 r. podkreśla, że *there is little about what the Department does to defend the American people that is not affected by climate change. It is a national security issue, and we must treat it as such*²². Za taką retoryką stoi przeświadczenie, że zmiany klimatu przekształcają geostrategiczne, operacyjne i taktyczne środowisko Stanów Zjednoczonych ze znaczącymi implikacjami dla bezpieczeństwa narodowego i obrony USA. Najważniejszymi i aktualnymi dokumentami Departamentu Obrony, rozwijającymi tę tezę są *Department of Defense Report on Effects of a Changing Climate to the Department of Defense, January 2019*²³ i *Department of Defense Climate Risk Analysis, October 2021*²⁴. Pierwszy dokument odnotowuje zjawiska pogodowe, powodujące znaczne szkody w instalacjach i bazach wojskowych USA. Drugi nosi bardziej polityczny i strategiczny charakter. Dokument potwierdza, że zmiany klimatu stały się egzystencjalnym zagrożeniem bezpieczeństwa Ameryki. Z tego powodu kwestia zmian klimatu zostanie włączona przez Departament Obrony do analiz ryzyka, opracowywania strategii, planowania i do gier wojennych. Wspominane analizy mają ukazać, jak kryzysy z istotnym udziałem zmian klimatycznych jako czynnika sprawczego, zwiększą zapotrzebowanie na misje obronne, jak wpłyną na łańcuchy dostaw i ich logistykę, infrastrukturę cywilną i wojskową w rejonie kryzysu. Raport zauważa także, że sojusznicy i konkurenci USA także prowadzą prace nad wpływem zmian klimatu na swoje

²² U.S. Department of Defense, *Statement by Secretary of Defense Lloyd J. Austin III on Tackling the Climate Crisis at Home and Abroad*, January 2021, [Statement by Secretary of Defense Lloyd J. Austin III on Tackling the Climate Crisis at Home and Abroad > U.S. Department of Defense > Release](#).

²³ Department of Defense, *Report on Effects of a Changing Climate to the Department of Defense, January 2019*”, <https://media.defense.gov/2019/Jan/29/2002084200/-1/-1/1/CLIMATE-CHANGE-REPORT-2019.PDF>.

²⁴ *Department of Defense Climate Risk Analysis*, October 2021, <https://media.defense.gov/2021/Oct/21/2002877353/-1/-1/0/DOD-CLIMATE-RISK-ANALYSIS-FINAL.PDF>.

cele strategiczne i dopuszcza, że nawet niektóre państwa mogą próbować wykorzystać napięcia regionalne, zaostrome przez skutki zmian klimatu w celu uzyskania korzyści politycznych lub wojskowych.

Przewiduje się, że zagadnienie znaczenia zmian klimatu jako jednego z głównych zagrożeń bezpieczeństwa USA zostanie ujęte w dokumencie wyższego rzędu, jakim jest publikowana co 4-5 lat NSS – Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA. Amerykańscy eksperci, a także wielu członków Kongresu postulują, by nowa NSS nie tylko odnotowała zmiany klimatyczne i ich negatywne rezultaty, lecz powinna podkreślać pilną potrzebę zrównoważenia wydatków obronnych, tak by uniknąć najgorszych skutków kryzysu klimatycznego. Departament Obrony powinien także podjąć prace nad zmniejszeniem zużycia paliw kopalnych przez siły zbrojne USA²⁵. Ocenia się, że Departament Obrony jest największym instytucjonalnym konsumentem paliw i emitentem GHG na świecie²⁶.

Jest już wiele przykładów, że inni sojusznicy dokonują ocen wpływu zmian klimatycznych na ich środowisko bezpieczeństwa i działalność sektorów obrony. Ważną ilustracją tej tendencji jest raport brytyjskiego Ministerstwa Obrony: *Climate Change and Sustainability Strategic Approach*²⁷. Co istotne, oprócz uznania, że zmiany klimatyczne wpływają na środowisko, w jakim działają siły zbrojne Wlk. Brytanii, raport zawiera deklarację udziału Ministerstwa Obrony w osiągnięciu neutralności klimatycznej UK do 2050 r. Raport dzieli to zadanie na kilka etapów. Już do 2025 r. przewiduje się wdrożenie odpowiednich kryteriów niskoemisyjności w procesach akwizycji. Skłoni to przemysł do oferowania niskoemisyjnych rozwiązań dla nowych urządzeń, a jednocześnie do zbadania możliwości modyfikacji już używanych, tak by obniżyć ich emisję.

Prace brytyjskiego Departamentu Obrony, dotyczące zmian klimatu prowadzi emerytowany generał Richard Nugee, który wykorzystuje także fora publiczne dla promowania polityki neutralności klimatycznej w siłach zbrojnych. Nugee był jednym z niewielu wśród setek przemawiających na COP26 w Glasgow przedstawicieli sił zbrojnych. *Washington Post* zareklamował w ten sposób tę postawę: *Spędzanie czasu w Glasgow oznaczało spotkanie się z innymi gośćmi, którzy, przynajmniej na zewnątrz, prezentowali zupełnie inny styl niż on swoją żołnierską sylwetką. Szwedzka aktywistka klimatyczna Greta Thunberg prowadziła protestujących z gniewnymi okrzykami. Inni demonstranci organizowali pikety u bram konferencji. Nugee nie brał udziału w takich protestach. Ale to, co mówił było*

²⁵ Congress of the United States, *Letter to Sec. Austin, February 7, 2022*, Microsoft Word – 2022.02.07 Letter to DoD re climate change in the National Defense Strategy FORMATTED.docx (senate.gov)

²⁶ Brown University, *Pentagon Fuel Use, Climate Change, and the Costs of War*, November 2019, pp. 2, Microsoft Word – Pentagon Fuel Use, Climate Change and the Costs of War Final.docx (brown.edu).

²⁷ *Climate Change and Sustainability Strategic Approach, March 2021*, Ministry of Defence Climate Change and Sustainability Strategic Approach - GOV.UK (www.gov.uk).

*rewolucyjne: zapowiedź, że brytyjskie wojsko zmniejszy emisję CO₂ do zera do 2050 r., nie umniejszając swojej siły bojowej*²⁸.

Zarówno wspomniany raport, jak i działalność Nugee wywołują pożądane reakcje przemysłu. Świadczą o tym na przykład decyzje korporacji BAE Systems, producenta m.in. samolotów Tornado o podjęciu inwestycji w tworzenie produktów o niższym śladzie węglowym lub zastępujących zależność od paliw kopalnych²⁹. Wyrywkowe przesłedzenie planów rozwoju innych wiodących firm przemysłu zbrojeniowego na świecie (Lockheed Martin³⁰, Boeing³¹, Airbus³², Leonardo³³) ukazuje, że każda z nich prezentuje program przystosowania swojej korporacji, a co ważniejsze jej produktów do standardów gospodarki niskoemisyjnej. Nie miejsce tu na szczegółowe wyliczenie, lecz odnotowanie tendencji – zarówno systemy zamówień publicznych, jak i strategie rozwoju i inwestycji liderów światowego biznesu zbrojeniowego zaakceptowały istotne parametry „zielonej rewolucji”, przede wszystkim zmniejszenie emisji CO₂.

Istotne znaczenie dla bezpieczeństwa klimatycznego, jako jednej z dziedzin badań nad bezpieczeństwem są próby konceptualizowania *climate security* przez niezależnych ekspertów i think tanki, zarówno w Ameryce Północnej, jak i w Europie. Wśród wielu amerykańskich grup analityków wyróżnia się w tej dziedzinie *Centrum Klimatu i Bezpieczeństwa (Center for Climate and Security)*³⁴. Bezpieczeństwo klimatyczne jest głównym obszarem działań Centrum, a głównym adresem jego prac i partnerem są instytucje publiczne i pozarządowe, zajmujące się bezpieczeństwem narodowym czy międzynarodowym. Uwzględniając specyfikę reakcji i adaptowania się sektora obrony do nowych zagrożeń, a zatem rozszerzania zakresu analiz ryzyka, jak i ewentualnych operacji, środowisko Centrum w odniesieniu do problemu wyzwań klimatycznych rekomenduje podejście, które "*climatizes security*", a nie takie, które "*securitizes climate*" podpowiada środowisku bezpieczeństwa narodowego, co ze zmian klimatu wynika dla polityki obronnej, a nie jak owa polityka (w tym siły zbrojne) ma być użyta do wpływu na zmiany klimatu. Podkreśla również, że zmiany klimatyczne i ich skutki są ważnym

²⁸ Michael Birbaum, Washington Post, December. 2021, <https://www.washingtonpost.com/climate-solutions/interactive/2021/climate-change-military-emissions-security/>.

²⁹ Julia Sutcliffe Chief Technologist for BAE Systems' Air Sector, 27 July 2021, Our Commitment to Net Zero | BAE Systems | United Kingdom.

³⁰ Environment, Safety and Health | Lockheed Martin.

³¹ Boeing's sustainable aerospace vision takes flight at COP26 – Boeing (onfirstup.com).

³² Sustainability | Airbus.

³³ Sustainability (leonardo.com).

³⁴ Centrum powstało w 2010 roku. CCS uznaje, że zagrożenia dla bezpieczeństwa związane ze zmianami klimatu są już znaczące i bezprecedensowe oraz działa w celu ograniczenia tych zagrożeń w sposób współmierny do ich skali i prawdopodobieństwa. CCS aranżuje dyskusje polityczne, zapewnia analizy i działa jako centrum zasobów w dziedzinie klimatu i bezpieczeństwa. The Center for Climate & Security « Exploring The Security Risks of Climate Change (climateandsecurity.org)

elementem gry geostrategicznej, a także politycznych napięć³⁵. Zarówno oceny Centrum, jak wspomniane wyżej dokumenty Departamentu Obrony USA wskazują, że możliwe jest zintegrowanie reakcji na zmiany klimatu z reakcjami na inne rodzaje zagrożeń dla bezpieczeństwa.

Autorytatywnym gremium w środowisku bezpieczeństwa klimatycznego stała się *Międzynarodowa Rada Wojskowa ds. Klimatu i Bezpieczeństwa (International Military Council on Climate and Security)*³⁶. Jest to grupa wyższych rangą przywódców wojskowych i ekspertów ds. bezpieczeństwa, zajmujących się przewidywaniem, analizowaniem i projektowaniem reakcji na ryzyko dla bezpieczeństwa, wynikające ze zmian klimatu. IMCCS została założona w Hadze w 2019 r., a jest administrowana przez *Centrum Klimatu i Bezpieczeństwa (CCS)* wspólnie z haskim *Centrum Studiów Strategicznych (Centre for Strategic Studies)* i holenderskim *Instytutem Stosunków Międzynarodowych (Institute of International Relations – Clingendael)*. Szefem Rady jest emerytowany generał Tom Middendorp, były szef sił zbrojnych Królestwa Niderlandów.

Rada zapowiedziała publikowanie corocznego raportu na temat klimatu i bezpieczeństwa, począwszy od 2020 r. Wydano dotychczas dwa raporty, zawierające globalną ocenę zagrożeń dla bezpieczeństwa związane ze zmieniającym się klimatem i zaleceniami dotyczącymi ich rozwiązania: *The World Climate and Security Report 2020* i *2021*³⁷. Publikacje te wprowadzają do dziedziny bezpieczeństwa klimatycznego zestaw mierników i poziomów oceny występowania kilkudziesięciu skategoryzowanych specjalnie do tego celu zjawisk, w zależności od tempa zmian klimatycznych. W wybranych regionach zagrożenia dla bezpieczeństwa dzieli się na trzy kategorie: "zagrożenia dla środowiska bezpieczeństwa", "zagrożenia dla infrastruktury bezpieczeństwa" i "zagrożenia dla instytucji bezpieczeństwa". Poziom ryzyka określony w tych kategoriach dzieli się na pięć poziomów: "niski" (niewielkie ryzyko dla systemów społecznych i systemów bezpieczeństwa), "średni" (ryzyko następcze), "wysoki" (poważne ryzyko), "bardzo wysoki" (poważne i systemowe ryzyko) i „katastrofalny” (ryzyko katastrofalne). W Europie i Rosji skutki zmian klimatu, takie jak nasilenie ekstremalnych zjawisk pogodowych, podnoszenie się poziomu morza i rozmrażanie wiecznej zmarzliny, stanowią poważne zagrożenie dla infrastruktury cywilnej i wojskowej. Region ten może być świadkiem rosnącej migracji wewnątrzpaństwowej i międzypaństwowej z sąsiednich obszarów.

³⁵ Francesco Femia, Caitlin Werrell, *Climate-forward diplomacy, development, and defense at the Pacific Futures Forum*, November 19, 2021, Climate-Forward Diplomacy, Development, and Defense at the Pacific Futures Forum « The Center for Climate & Security (climateandsecurity.org).

³⁶ The International Military Council on Climate and Security (IMCCS), About – International Military Council on Climate and Security (imccs.org).

³⁷ Obydwa raporty znajdują się pod następującym adresem: Publications – International Military Council on Climate and Security (imccs.org).

W rekomendacjach³⁸ na temat stosowania bezpieczeństwa klimatycznego autorzy raportu kreślą kilka obserwacji. Zwracają uwagę, że wysiłki podejmowane przez instytucje, takie jak ONZ i UE w celu włączenia bezpieczeństwa klimatycznego do ich systemów zapobiegania konfliktom i zarządzania kryzysowego są krokiem we właściwym kierunku, ale rzeczywistość obecnych wyzwań klimatycznych, które zagrażają dziś pokojowi i stabilności, wymaga zwiększenia skali podjętych działań.

Badacze sugerują, że siły zbrojne mają do odegrania bardzo ważną rolę w obszarach podwyższonego ryzyka, by zapewnić bezpieczne warunki pracy dla organizacji humanitarnych i rozwojowych, tak by mogły one pracować nad bezpieczeństwem klimatycznym. Co więcej, wojsko, jako jeden z niewielu aktorów w strefach konfliktu, powinno artykułować urzędnikom państwowym i elitom politycznym zagrożenia dla stabilności, powodowane zmianami klimatycznymi.

Autorzy przyznają, że ilościowy pomiar wpływu działań na rzecz bezpieczeństwa klimatycznego jest niezwykle trudny. Utrudnia to wysiłki zmierzające do zrozumienia, kiedy i w jaki sposób praktyki w zakresie bezpieczeństwa klimatycznego mogą odnieść sukces. Skutki zmiany klimatu należy rozważać w świetle zmiennych danego konfliktu w konkretnym kontekście. Dlatego wskazane jest badanie różnych scenariuszy (także w formie gier wojennych), tak by aspekty klimatyczne konfliktów stanowiły czytelną część polityki ich rozwiązywania.

Ostatnia uwaga dotyczy współpracy różnych podmiotów w miejscach dotkniętych skutkami zmian klimatu. Autorzy raportu wskazują, że niezależnie od tego, jakie wysiłki zostaną podjęte w celu zajęcia się klimatem lub bezpieczeństwem, lub jednym i drugim, projekty działań różnych podmiotów powinny być wzajemnie skorelowane. Może temu pomóc lepsza integracja pracy niezliczonych podmiotów w dziedzinie bezpieczeństwa klimatycznego.

Raporty Międzynarodowej Rady Wojskowej ds. Bezpieczeństwa i Klimatu koncentrują się na roli zagrożeń klimatycznych dla stanu bezpieczeństwa międzynarodowego. Inne grupy badaczy zwracają uwagę, że globalny (może nawet planetarny) i bezosobowy charakter zmian klimatu stawia pod znakiem zapytania ich dopasowanie do konwencjonalnych narzędzi planistycznych w obszarze bezpieczeństwa, takich jak ograniczanie ryzyka lub jego neutralizacja. Inne pojawiające się zagrożenia, takie jak ataki cyfrowe, utrudniają stosowanie utartych praktyk odstraszenia i użycia siły. Specyfika cyberprzestrzeni ogromnie komplikuje przypisywanie ataków konkretnemu sprawcy, ale ostatecznie atakujący mogą zostać zidentyfikowani lub odstraszeni od dalszej agresji. Nie da się odstraszyć powodzi lub suszy. Wpływ zmian klimatycznych na konflikt może być istotny, ale rzadko może stać się czynnikiem, którym kierują się decydenci w reakcji na konflikt. Nawet argumentowanie, że jakkolwiek konkretny konflikt jest skutkiem zmiany klimatu jest niezwykle trudne. Zmiany klimatu, tak jak trendy makroekonomiczne

³⁸ *The World Climate and Security Report 2021*, Wydawca International Military Council on Climate and Security, June 2021, s. 41. *The World Climate and Security Report 2021 – International Military Council on Climate and Security* (imccs.org).

czy demograficzne są najczęściej czynnikiem współsprawczym konfliktu i wielokrotnie zwiększającym ryzyko jego wystąpienia, ale rzadko bezpośrednio jego przyczyną.

Wskazane cechy wyzwań klimatycznych uwypuklają trudności, stojące przed ekspertami bezpieczeństwa, zajmującymi się nietradycyjnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego, takimi jak zmiana klimatu i choroby zakaźne. Tak jak ataki 9/11 spowodowały przesunięcie punktu ciężkości z wojny między państwami na konflikty aktorów niepaństwowych, tak samo według dyrektora *Center for Climate and Security* Erin Sikorsky, środowisko strategów bezpieczeństwa narodowego musi dostosować się do wzrostu znaczenia „zagrożeń bez aktorów” (*actorless, faceless*), a takimi są m.in. zmiany klimatu³⁹. Perspektywa regionalna i globalna bezpieczeństwa narodowego bowiem ukazują związek zmian klimatu z działalnością człowieka. Na pierwszy rzut oka nie dostrzegamy konkretnego podmiotu odpowiedzialnego za ekstremalne upały, intensywne burze i powtarzające się powodzie, które zmieniają globalny krajobraz bezpieczeństwa. Jednak od wielu już lat doskonale zidentyfikowano wiele zjawisk pogodowych czy zmian w atmosferze, jako skutek gospodarki ludzkiej: dziura ozonowa, smog, kwaśne deszcze wywoływane dwutlenkiem siarki, itp. Udało się nawet wiele z tych zjawisk ograniczyć czy wyeliminować. Całkiem niedawno⁴⁰ przyjęto wreszcie opinię, że na obecne zmiany klimatu ogromny wpływ ma człowiek, a więc nie tylko na niektóre zjawiska pogodowe, lecz na cały skomplikowany mechanizm przemian klimatu, przede wszystkim poprzez emisję gazów cieplarnianych.

W takich okolicznościach zupełnie naturalnym staje się łączenie zjawisk klimatycznych, nie tylko z teorią polityki bezpieczeństwa, lecz z konkretnymi napięciami międzynarodowymi. Tak np. szczególne zaniepokojenie, także dla NATO, budzi skrzyżowanie zmian klimatycznych z rosnącą militaryzacją w Arktyce⁴¹. Arktyka pojawiła się jako region potencjalnej konkurencji geostrategicznej, głównie dlatego, że rosnące temperatury, topniejący lód morski i zmniejszający się obszar wiecznej zmarzliny zapewniają teraz dostęp do regionu wcześniej zamkniętego przez większość roku. Arktyka ociepla się dwukrotnie szybciej niż reszta świata, a według niektórych szacunków może być w dużej mierze wolna od lodu za kilkanaście lat. Kilka światowych potęg, m.in. Rosja czy Chiny ogłaszają swoje plany w sprawie wykorzystania nowego szlaku transportowego przez Arktykę.

³⁹ Rod Schoonover and Erin Sikorsky, November 3, 2021, *Getting Climate Intelligence Right*, portal Just Security, Getting Climate Intelligence Right (justsecurity.org).

⁴⁰ Mowa tu o osiągnięciu politycznego konsensusu w ramach ONZ, co do stwierdzeń naukowców tworzących raporty IPCC (Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu). W piątym raporcie tego grona mówi się m.in.: *Wpływ człowieka na klimat jest oczywisty. Świadczą o tym rosnące koncentracje gazów cieplarnianych w atmosferze, dodatnie wymuszanie radiacyjne, obserwowane ocieplenie i zrozumienie systemu klimatycznego*, w: IPCC, *Zmiana klimatu 2013 Podsumowanie dla Decydentów*, portal *Nauka o klimacie*, 27 listopada 2015, ss. 11-13, ar5-wg1-spm-3polish.pdf (ipcc.ch).

⁴¹ Thomas Graham, Amy Myers Jaffe, *There Is No Scramble for the Arctic*, *Foreign Affairs*, July 27, 2020.

Równie drażliwym z punktu widzenia bezpieczeństwa staje się problem nielegalnego wylesiania. A. Erthal Abdenur i A. Day, pisząc o tym procederze w Ameryce Łacińskiej i Afryce argumentują, że *powiązania między nielegalnym wylesianiem, przestępczością międzynarodową i działalnością grup zbrojnych wskazują, że wylesianie musi być traktowane jako coś więcej niż problem środowiskowy – jest to również wyzwanie dla bezpieczeństwa, nie tylko w społecznościach dotkniętych konfliktami, ale także w regionach cierpiących z powodu wysokiego wskaźnika przemocy i przestępczości*⁴².

Obecnie, jak wspomniano wyżej w środowisku ekspertów bezpieczeństwa narodowego i strategów obronności panuje przekonanie, że prawidłowym ułożeniem zmian klimatycznych w kontekście bezpieczeństwa jest badanie, jakie dodatkowe ryzyko dla bezpieczeństwa sprowadzają zmiany klimatyczne (*climatizes security*). Można jednak przypuszczać, że polityka obronna zostanie zinterpretowana z punktu widzenia jej użyteczności dla ograniczenia zmian klimatu (*securitizes climate*). A więc perspektywa bezpieczeństwa będzie wprowadzona do dyskursu o zmianach klimatu. Kryzys klimatyczny już trwa, a specjaliści ds. bezpieczeństwa muszą w pełni zrozumieć, w jakim stopniu jesteśmy nim dotknięci i jaka może być ich rola w jego rozwiązaniu, ponieważ bezpośrednio koresponduje z podstawowym celem obrony narodowej, czyli obrony ludności i terytorium danego kraju.

Światowej rangi politycy już „chwytają za broń”, gdy chodzi o walkę ze zmianami klimatu. Niedawno John Kerry, wysłannik prezydenta Bidena ds. klimatu, powiedział, że świat potrzebuje „mentalności wojennej” (*wartime mentality*), aby walczyć ze zmianami klimatu⁴³. W tym wypadku chodzi nie o konkretną doktrynę polityczną, lecz bezkompromisowe skoncentrowanie wysiłków państwa i wspólnoty międzynarodowej na rzecz ograniczenia zmian klimatu, gdyż są one potężnym zagrożeniem dla ludzkości.

Pojawiają się analizy, które wskazują na konieczność przeformułowania dotychczasowych strategii bezpieczeństwa, a także kultury strategicznej USA z punktu widzenia zagrożeń klimatycznych. Np. A. Boehmann zauważa, że podstawowym paradygmatem była w czasie zimnej wojny i pozostaje w pewnym stopniu obecnie, groźba nuklearnej zagłady. Wciąż żywimy przekonanie, że konflikt między mocarstwami nuklearnymi jest najgorszym niebezpieczeństwem, jakie można sobie wyobrazić. Obserwatorzy rosnących napięć między Chinami, Stanami Zjednoczonymi, Rosją mają tendencję do traktowania każdej nowej głowicy, czy bombowca strategicznego bardzo poważnie. Jednak, jak sugeruje Boehmann

⁴² Adriana Erthal Abdenur, Adam Day, *Why illegal deforestation should be treated as a security issue*, 3 December 2021, portal Climate Diplomacy. Why illegal deforestation should be treated as a security issue | Climate-Diplomacy, <https://cpr.unu.edu/publications/articles/illegal-deforestation-security.html>.

⁴³ *U.S. ENVOY KERRY SAYS WORLD NEEDS A 'WARTIME MENTALITY' OVER CLIMATE*, U.S. ENVOY KERRY SAYS WORLD NEEDS A 'WARTIME MENTALITY' OVER CLIMATE | REUTERS.

niebezpieczeństwo wojny wielkich mocarstw, jakkolwiek realne, pozostaje hipotetyczne, dopóki nie zostaną oddane pierwsze strzały. Z drugiej strony poziom CO₂ w atmosferze rośnie z dnia na dzień. Jest uważnie kontrolowany, ale brakuje przywództwa i siły woli, by to zjawisko zahamować⁴⁴. Boehmann sugeruje wreszcie, by podmioty na szczeblu państwowym traktowały zmiany klimatyczne jako kwestię bezpieczeństwa – tak samo jak traktują wojnę. Po ustaleniu, że jest to zagrożenie podobne do wojny, kwestia zmiany klimatu może być rozwiązywana z powagą, pilnością i zasobami, na jakie zasługuje.

Tego typu poglądy nie są jeszcze obowiązującą doktryną. Wydaje się jednak, że dla sektora obrony i armii państw sojuszniczych, a także niektórych spoza wspólnoty transatlantyckiej, droga od usuwania skutków zmian klimatu do walki ze zmianami klimatu została otwarta.

4.4. Bezpieczeństwo klimatyczne w NATO i EU

Opisane powyżej rozważania pozarządowych ekspertów, a nawet dokumenty Departamentu Obrony USA, mogą być traktowane jako głos w debacie czy inspirowany sposób postępowania. Nie noszą jednak charakteru instruktywnego dla innych państw. Moc ustanawiania wspólnych standardów i rozwiązań, także w dziedzinie operacyjnej mają natomiast dokumenty Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. W zakresie bezpieczeństwa klimatycznego obie organizacje przyjęły już stosowne dokumenty. Liderzy NATO uzgodnili w czerwcu 2021 r. *Climate Change and Security Action Plan*⁴⁵, identyfikując zmiany klimatu jako „*threat multiplier that impacts Allied security*”, UE uzgodniła w listopadzie 2020 r. *Climate Change and Defence Roadmap*⁴⁶.

Włączenie zagadnienia zmian klimatycznych do prac NATO odpowiada, zarysowanej już w 2016 r. na szczycie Sojuszu w Warszawie tendencji do poszukiwania szerszej definicji zagrożeń bezpieczeństwa dla kolektywnej obrony w XXI wieku, niż ta stosowana w XX wieku. Dokonano tego m.in. poprzez dodanie nowej przestrzeni operacyjnej Sojuszu, jaką jest cyberbezpieczeństwo. Prace grupy ekspertów *NATO 2030*⁴⁷ wskazują, że skutki zmian klimatycznych, bezpośrednio

⁴⁴ Arnaud Boehmann, *The case for going to war against climate change*, Bulletin of the Atomic Scientists, December 20, 2021, The case for going to war against climate change - Bulletin of the Atomic Scientists (thebulletin.org).

⁴⁵ NATO – NATO Climate Change and Security Action Plan, 14-Jun.-2021. Sojusz podejmował prace nad zagadnieniami środowiska i klimatu wcześniej, nie zyskiwały one jednak pierwszorzędного znaczenia. NATO zwraca uwagę na wyzwania środowiskowe, głównie poprzez badania naukowe. Opracowano również sześć norm środowiskowych (STANAG), które dotyczą baz wojskowych, gospodarki odpadami i poligonów wojskowych. Zmiana klimatu została uwzględniona w koncepcji strategicznej z 2010 r. Obecny budynek Kwatery Głównej NATO spełnia wysokie standardy efektywności energetycznej.

⁴⁶ *Climate Change and Defence Roadmap*, European External Action Service 2020, EUROPEAN EXTERNAL ACTION SERVICE (europa.eu).

⁴⁷ *NATO 2030 United for a New Era, Analysis and Recommendations of the Reflection Group Appointed by the NATO Secretary General*, November 2020.

zagrożają życiu i źródłom utrzymania obywateli państw członkowskich NATO, jak i zwiększają prawdopodobieństwo ryzyka związanego z niestabilnością i konfliktami państwowymi oraz konkurencją geopolityczną. NATO powinno więc, by zachować zdolność reakcji w ramach kolektywnej obrony, przygotować się na zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi. Zgodnie z zapowiedziami Sekretarza Generalnego NATO ta kwestia znajdzie swoją interpretację w Strategii NATO, jaka ma być przyjęta w czerwcu 2022 roku.

W środowisku transatlantyckich analityków zauważa się, że niektóre z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa, przed którymi stoi Sojusz, nie pochodzą wyłącznie od państw lub organizacji, ale od ponadnarodowych, pozbawionych aktorów zagrożeń (*actorless*), takich jak zmiany klimatu i pandemie. Z takiej perspektywy, zgodne z logiką oceny zagrożeń bezpieczeństwa zadaje się pytanie, w jaki sposób skutki zmian klimatycznych zaostrzają lub przyczyniają się do zagrożeń dla bezpieczeństwa, przed którymi stoi NATO, jak np. geopolityczna konkurencja w Arktyce⁴⁸.

Skoro zmiany klimatyczne są *threat multiplier that impacts Allied security*, to należy przyjąć, że stanowią one poważne ryzyko dla operacji NATO. Jest kilka obszarów szczególnie dotkliwego ryzyka: wywołany zmianami klimatycznymi wzrost zapotrzebowania na pomoc humanitarną, wpływ zmian klimatu na gotowość i operacje wojskowe, skutki zmian klimatu dla niestabilności państwa, wpływ na zaostrzenie konkurencji geopolitycznej.

Zmiany klimatyczne pośrednio wpłyną także na standardy technologiczne kolektywnej obrony w XXI wieku. NATO poświęca ogromnie dużo wysiłku dla zapewnienia interoperacyjności systemów wojskowych państw sojuszniczych. Obecnie państwa sojusznicze muszą rozszerzyć i zaktualizować swoje plany dotyczące interoperacyjności, nie tylko o nowe technologie cyfrowe, lecz o nowe wskaźniki i typy zużycia energii. „Ekologizacja” sił zbrojnych jest małym, ale ważnym elementem wysiłku na rzecz zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych na skalę, która ma znaczenie dla bezpieczeństwa globalnego i sojuszniczego.

Polityka klimatyczna stała się dla UE w ostatnich latach jedną z centralnych polityk wspólnoty i głównych zadań jej dyplomacji, określonych m.in. w *European Green Deal*⁴⁹ czy *Council Conclusions on Climate Diplomacy*⁵⁰. W UE uznaje się, że zmiany klimatu zwielokrotniają zagrożenia dla międzynarodowej stabilności i bezpieczeństwa, w szczególności dotycząc osoby znajdujące się w najbardziej niestabilnych terytoriach. Niezbędna do ograniczenia zmian klimatu

⁴⁸ Rene Heise, *NATO is responding to new challenges posed by climate change*, NATO Review, April 2021.

⁴⁹ *The European Green Deal*, Communication from The Commission to The European Parliament, The European Council, the Council, The European Economic and Social Committee and The Committee of The Regions, Brussels 2019, [european-green-deal-communication_en.pdf](https://ec.europa.eu/euipo/euipo-communication_en.pdf) (europa.eu).

⁵⁰ *Council conclusions on Climate Diplomacy*, Council of the European Union, Brussels 2020, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-5033-2020-INIT/en/pdf>.

transformacja gospodarcza i energetyczna zmieni geopolitykę, w tym globalne interesy handlowe i bezpieczeństwa. Z tego punktu widzenia *Climate Change and Defence Roadmap* precyzuje i wyznacza kierunki działań Unii i państw członkowskich w zakresie powiązania zmian klimatycznych i bezpieczeństwa.

Roadmap zarysowuje działania w zakresie: operacji, rozwoju zdolności i wzmocnienia multilateralizmu i partnerstwa. Zaleca m.in. włączanie problematyki zmian klimatu do mandatu WPBiO, opracowywanie standardów procedur operacyjnych (SOP), dotyczących klimatu i środowiska dla operacji WPBiO czy włączanie stanowiska doradcy środowiskowego jako standardowego stanowiska w misjach i operacjach WPBiO. Przewiduje się także wydzielenie środków z Europejskiego Funduszu Obronnego (EDF) na projekty badawczo-rozwojowe w zakresie rozwiązań zorientowanych na zmniejszenie śladu węglowego obronności.

4.5. Regionalne aspekty bezpieczeństwa klimatycznego

W naszym regionie (Europa Centralna i Wschodnia) bezpieczeństwo klimatyczne nie zyskało takiej rangi i samodzielności, jak w USA, czy zachodnich krajach NATO i UE. O ile, w ogóle jest rozważane, to w kontekście polityki klimatycznej, ochrony środowiska, tempa dekarbonizacji gospodarki, a nie części polityki bezpieczeństwa. Dzisiaj, w obliczu wojny Rosji przeciw Ukrainie, kraje regionu znajdują się na różnych orbitach geopolitycznych, tym bardziej warto postawić wstępne hipotezy, co do traktowania polityki klimatycznej i zaangażowania w „*green revolution*” w Polsce i krajach z nami sąsiadujących.

Polska

W Polsce obecny układ polityczny nie wspiera transformacji energetycznej, która miałaby prowadzić do szybkiej dekarbonizacji gospodarki. Minister Klimatu Anna Moskwa podkreśla, że Polska odejdzie od węgla w 2049 roku. Większość państw OECD planuje odejście od węgla już w latach 2030⁵¹. A społeczne protesty klimatyczne i nacisk biznesu (np. sektora wiatraków i fotowoltaiki) nie jest na tyle silny, by rząd musiał wprowadzać jakieś poważne korekty w swojej prowęglowej polityce. Zapowiadane ustawowe wycofanie się z handlu węglem i ropą naftową z Rosją oznacza tylko zamknięcie importu tych surowców z tego jednego kierunku. W rezultacie uzyskujemy jedynie ograniczenie geograficzne, a nie przyspieszenie ograniczenia konsumpcji paliw kopalnych w Polsce.

Polityka Unii w tej sprawie została zarysowana w początkach marca 2022 r. Frans Timmermans – wiceprzewodniczący KE, odpowiedzialny za Europejski Zielony Ład – mówił w Parlamencie Europejskim, że UE uniezależni się od rosyjskiego gazu w ciągu kilku lat. Potwierdził, że planuje się przyspieszenie wprowadzania energii ze źródeł odnawialnych, biopaliw i wodoru. Dodał, że w zaprzesta-

⁵¹ Maria Wittels, ngo.pl Publicystyka, 4 listopada 2021 Deklaracje podczas COP 26. Czy Polska odchodzi od węgla? - Artykuł - ngo.pl.

niu importu surowców z Rosji w niektórych krajach sensowne może być zwiększenie zużycia węgla w krótkim okresie, jeśli połączy się to z przyspieszonym wprowadzaniem czystej energii. Gdyby którykolwiek z krajów wykorzystał to do otwarcia nowych kopalń węgla, byłby to *niewiarygodnie głupi wybór*⁵². Wypowiedź ta łączy realizm gospodarczy – wprowadzenie natychmiastowego embarga oznaczałoby poważne kłopoty gospodarcze UE – z silnym przekonaniem, że stawką na przyspieszenie „zielonej rewolucji” jest także wzmocnienie UE w starciu z Rosją.

Dotychczasowe działania polskiego rządu w tej w sprawie odzwierciedlają dryf i brak decyzji, co do kształtu transformacji energetycznej kraju oraz zawężenie działań w sprawie zmian klimatu do działań ochrony środowiska. Tak więc Polska nie jest w grupie krajów, które konsekwencje zmian klimatu inkorporowały jako strategiczną wskazówkę modelu rozwoju państwa w następnych dziesięcioleciach.

Ukraina

Orientacja zachodnia to dla Ukrainy konieczność prowadzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej zgodnie ze wskazówkami jej głównych partnerów: EU, NATO i USA. Dla Ukrainy wyzwania związane z prognozowanymi zmianami klimatu oraz koniecznością dekarbonizacji ukraińskiej energetyki są nie mniej dramatyczne i kosztowne niż w Polsce. Co jest bardziej budujące w porównaniu z naszą oficjalną myślą polityczną: *Strategia bezpieczeństwa ekologicznego i adaptacji do zmian klimatu*⁵³ oraz *Strategia bezpieczeństwa energetycznego*⁵⁴ odzwierciedlają świadomość ukraińskich elit, co do nieuchronności przystosowania się do polityki ograniczania użycia paliw kopalnych i opisanie tego wyzwania w lokalnym kontekście. Trwająca wojna z rosyjskim agresorem wymusza na władzach ukraińskich zorientowanie gospodarki i polityki wewnętrznej na potrzeby zaopatrzenia ludności i wojska. Dopiero po zakończeniu wojny i w obliczu ogromnych strat wojennych władze Ukrainy będą mogły zweryfikować stosowalność zamierzeń w zakresie bezpieczeństwa klimatycznego.

Rosja

Skłaniam się ku opinii, że Rosja po rozpoczęciu wojny z Ukrainą w lutym 2022 r. wkracza w okres gospodarczego upadku i cywilizacyjnej autarkii. Putiński pomysł na relacje z Zachodem – bierzemy technologie, nie wartości – ostatecznie się zakończył, gdyż strumień zachodnich technologii został raptownie ucięty. W takiej sytuacji i „wartości” wypływają, gdyż ich lustrzanym odbiciem nie będzie już konfrontacja z Zachodem, lecz własna neostalinowska propaganda.

⁵² Karl Mathiesen, *EU aims to slash Russian gas dependence by two-thirds this year*, Politico, March 8, 2022, <https://www.politico.eu/article/eu-slash-russia-gas-dependence-timmermans-iea/>.

⁵³ *Strategia bezpieczeństwa ekologicznego i adaptacji do zmian klimatu*, Gabinet Ministrów Ukrainy, Kijów, 20.10. 2021.

⁵⁴ *Strategia bezpieczeństwa energetycznego*, Gabinet Ministrów Ukrainy, Kijów, 4 sierpnia 2021.

Mimo izolacji międzynarodowej i szybkiego ograniczenia przez UE i USA importu paliw kopalnych z Rosji, będzie ona próbowała znaleźć nowe rynki. Najprawdopodobniej jednak sprzedaż paliw kopalnych w takich okolicznościach będzie mniej opłacalna. Rosja na skutek własnych gróźb zastosowania arsenału nuklearnego i ataków zbrojnych na elektrownie atomowe w Czarnobylu i Zaporozu straci bezpowrotnie swoją „złotą akcję”, jaką była sprzedaż elektrowni atomowych (60% eksportu światowego)⁵⁵.

Rosja zaangażowała się w kwestie klimatu tylko ze względu na zmiany w globalnej polityce i zapewne ma nadzieję, że polityka klimatyczna nigdy nie osiągnie obecnie deklarowanego etapu rozwoju. Jednym ze skutków wojny będzie jednak zapewne przyspieszenie rozwoju odnawialnych źródeł energii w skali globalnej. Na tym froncie Rosja skazana jest na przegraną.

4.6. Zakończenie

Bezpieczeństwo klimatyczne jako zestaw narzędzi i dyrektyw do badania, jak zmiany klimatu zwielokrotniają zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego to stosunkowo nowy obszar w systemach bezpieczeństwa. Wiele dziesięcioleci o zagrożeniach klimatu mówiono w kontekście odnotowywanych przez świat nauki i środowiska ekologów niepokojących zmian klimatu. Kilkanaście lat temu dopracowano się na poziomie globalnym, pod egidą ONZ polityki klimatycznej, która ocenia tempo zmian klimatu za groźne dla życia ludzi, a za jeden z czynników sprawczych tej zmiany uznaje działalność człowieka, poczynając od ery przemysłowej. Chodzi szczególnie o emisję CO₂, powstające w wyniku spalania paliw kopalnych, przyczyniające się do ocieplania atmosfery. Zarówno bezpośrednio niebezpieczne, czy katastroficzne następstwa zmian klimatu, także dla instalacji militarnych czy przebiegu misji wojskowych, a także priorytetowe polityczne znaczenie polityki klimatycznej dla większości państw świata spowodowało włączenie oceny zjawisk klimatycznych i ich konsekwencji do polityki bezpieczeństwa. W wielu krajach uznano odpowiedzialność za ograniczenie wpływu zmian klimatu dla bezpieczeństwa narodowego za zadanie odpowiednich resortów obrony. Z tego punktu widzenia prekursorskie są raporty departamentów obrony USA i Wielkiej Brytanii, a także publikacje kilku specjalizujących się w bezpieczeństwie klimatycznym ośrodków eksperckich. Szczególnie istotne stało się podjęcie prac nad bezpieczeństwem klimatycznym przez NATO i EU, gdyż oznacza to objęcie tych zagadnień kolektywną odpowiedzialnością i stosowanie się do wspólnotowych czy sojusznicznych standardów.

Badania nad bezpieczeństwem klimatycznym mogą wykazać się już znaczącym dorobkiem. Eksperci tej dziedziny opisują na przykład, jak tempo ocieplania się Arktyki będzie wpływać na wzrost geopolitycznej konkurencji w tym regionie, dostarczają argumentów na rzecz uznania niszczenia lasów tropikalnych za zagrożenie bezpieczeństwa globalnego. Prezentują także refleksję nad zmianami relacji

⁵⁵ J.S. Goldstein, S.A. Qvist, *Energia dla klimatu*, PWN, Warszawa 2020, s. 218.

sił na świecie na skutek różnorodnego w różnych krajach i regionach zaawansowania dekarbonizacji gospodarki. Niewątpliwie istniała i istnieje, co w kontekście wojny Rosji z Ukrainą, widać gołym okiem, geopolityka paliw kopalnych, powstaje równocześnie geopolityka zielonych technologii i niskoemisyjnej energetyki.

Ważną obserwacją jest także zaliczenie zagrożeń klimatycznych do grupy tzw. *actorless threats*. Jest bowiem zrozumiałe, że zagrożenia klimatyczne, podobnie, jak pandemia Covid nie są działaniami określonego podmiotu, jak konwencjonalny atak zbrojny, czy nawet atak cybernetyczny. Dlatego też z ogromną rezerwą środowiska planistów wojskowych odnoszą się do konceptu walki ze zmianami klimatu. Obszarem działania sił zbrojnych w dziedzinie bezpieczeństwa klimatycznego są obecnie prace nad standardami lokalizacji i trwałości instalacji wojskowych, udział w usuwaniu skutków katastrof klimatycznych, a także planowanie ograniczania emisji CO₂ przez sektor bezpieczeństwa narodowego. Wiele producentów uzbrojenia prowadzi już prace nad ograniczeniem zużycia paliw kopalnych przy wytwarzaniu ich produktów.

W naszym kraju bezpieczeństwo klimatyczne nie zyskało jeszcze rangi odrębnej dziedziny. Przyczyną jest rzadki już w Europie, podtrzymywany przez obecną koalicję rządzącą, sceptycyzm wobec polityki klimatycznej, szczególnie polityki klimatycznej EU. Przed usunięciem tej kontrowersji standardy bezpieczeństwa klimatycznego będą docierać do polskiego sektora obrony poprzez NATO i wspólną politykę bezpieczeństwa EU, a przede wszystkim przez niskoemisyjne rozwiązania techniczne dostawców uzbrojenia.

Bibliografia

- [1] Abdenur A.E., Day A., *Why illegal deforestation should be treated as a security issue*, 3 December 2021, portal Climate Diplomacy. Why illegal deforestation should be treated as a security issue | Climate-Diplomacy, <https://cpr.unu.edu/publications/articles/illegal-deforestation-security.htm>
- [2] Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- [3] Birnbaum M., Washington Post, December, 2021, <https://www.washingtonpost.com/climate-solutions/interactive/2021/climate-change-military-emissions-security/>.
- [4] Boeing's sustainable aerospace vision takes flight at COP26 – Boeing (onfirststap.com).
- [5] Boehmann A., *The case for going to war against climate change*, Bulletin of the Atomic Scientists, December 2021, The case for going to war against climate change – Bulletin of the Atomic Scientists (thebulletin.org).
- [6] Bordoff J., Meghan L. O'Sullivan, *Green Upheaval*, Foreign Affairs January/February 2022.
- [7] Climate Act (kefm.dk).
- [8] *Climate Change and Defence Roadmap*, EEAS, EUROPEAN EXTERNAL ACTION SERVICE (europa.eu).
- [9] *Climate Change and Sustainability Strategic Approach*, March 2021, Ministry of Defence Climate Change and Sustainability Strategic Approach – GOV.UK (www.gov.uk)

- [10] Statement by Secretary of Defense Lloyd J. Austin III on Tackling the Climate Crisis at Home and Abroad > U.S. Department of Defense > Release.
- [11] Department of Defense, *Report on Effects of a Changing Climate to the Department of Defense, January 2019*, <https://media.defense.gov/2019/Jan/29/2002084200/-1/-1/1/CLIMATE-CHANGE-REPORT-2019.PDF>.
- [12] *Department of Defense Climate Risk Analysis, October 2021*, <https://media.defense.gov/2021/Oct/21/2002877353/-1/-1/0/DOD-CLIMATE-RISK-ANALYSIS-FINAL.PDF>.
- [13] Femia F., Werrell C., *Climate-forward diplomacy, development, and defense at the Pacific Futures Forum*, November 2021, Climate-Forward Diplomacy, Development, and Defense at the Pacific Futures Forum « The Center for Climate & Security (climateandsecurity.org)
- [14] Global Risks Report 2022 | World Economic Forum (weforum.org).
- [15] Graham T., Myers J.A., *There Is No Scramble for the Arctic*, Foreign Affairs, July 27, 2020.
- [16] Goldstein J.S., Qvist S.A., *Energia dla klimatu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- [17] Heise R., *NATO is responding to new challenges posed by climate change*, NATO Review, April 2021.
- [18] IEA World Energy Outlook 2021, Executive summary – World Energy Outlook 2021 – Analysis – IEA.
- [19] IPCC — Intergovernmental Panel on Climate Change.
- [20] Kuźniar R., *Polityka i siła*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- [21] Mann Michael E., *Nowa Wojna Klimatyczna*, Wydawnictwo Dolnośląskie 2021.
- [22] Mathiesen K., *EU aims to slash Russian gas dependence by two-thirds this year*, Politico, March 2022, <https://www.politico.eu/article/eu-slash-russia-gas-dependence-timmermans-ia/>.
- [23] NATO – NATO Climate Change and Security Action Plan, 14-Jun.-2021.
- [24] Norwegian EV policy – Norsk elbilforening.
- [25] Oksińska B., *Jest gorzej, niż sądziliśmy. Tylko ułamek największych firm w Polsce ma plan na walkę ze zmianami klimatu*, Business Insider, 4 listopada 2021 r., Raport Instratu: tylko ułamek największych firm w Polsce ma plan na redukcję CO2 i walkę ze zmianami klimatu (businessinsider.com.pl).
- [26] Oświadczenie Sekretarza Generalnego NZ Antonio Guterresa na COP26, 2021, Glasgow, Full text of UN Secretary General's Cop26 statement (thenationalnews.com).
- [27] Saudi Arabia building world's largest green hydrogen plant at Neom – Green Prophet, www.greenprophet.com.
- [28] Schoonover R., Sikorsky E., November 2021, *Getting Climate Intelligence Right*, portal Just Security, Getting Climate Intelligence Right (justsecurity.org).
- [29] *Strategia bezpieczeństwa ekologicznego i adaptacji do zmian klimatu*, Gabinet Ministrów Ukrainy, Kijów 2021.
- [30] *Strategia bezpieczeństwa energetycznego*, Gabinet Ministrów Ukrainy, 2021.
- [31] Sutcliffe J., Chief Technologist for BAE Systems, Our Commitment to Net Zero | BAE Systems | United Kingdom
- [32] U.S. envoy Kerry says world needs a 'wartime mentality' over climate | Reuters
- [33] Wittels M., ngo.pl Publicystyka, 4 listopada 2021, Deklaracje podczas COP 26. Czy Polska odchodzi od węgla? – Artykuł – ngo.pl.

- [34] *The World Climate and Security Report 2021*, International Military Council on Climate and Security, June 2021, *The World Climate and Security Report 2021 – International Military Council on Climate and Security* (imccs.org).
- [35] Zięba R., *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Wyd. 1. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008, s. 17. ISBN 978-83-60501-92-4.

Climate security

Climate security has become a new context for international security. Climate change is considered to be a factor that multiplies security threats. NATO and EU countries estimate the impact of climate policy on the area of security. Defence strategists analyse how the main task of the armed forces, which is to defend the territory of the state, will be affected by the integration of climate security into the set of tasks of the armed forces. It seems that the path for the security sector from the removal of the effects of climate disasters to the fight against climate change has been opened. Poland incorporates barely climate change into its national security strategy and practice.

Keywords: climate security, digital and green revolution, national security.

Zbigniew WITASZEK¹
Maciej ZAORSKI²

Rozdział 5.

EWOLUCJA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO A PROCESY GLOBALIZACYJNE W CYBERPRZESTRZENI

Artykuł stanowi próbę zwrócenia uwagi na istotę cyberprzestrzeni jako wymiernego obszaru aktywności społecznej. W swojej treści eksponuje problematykę i istotę zagrożeń w przestrzeni teleinformatycznej wynikającej ze swobody globalnej komunikacji. Współcześnie interpretowana cyberprzestrzeń stwarza sama w sobie szereg niejednoznacznych sytuacji interpretacyjnych natury obyczajowej i formalno-prawnej, co ma istotne znaczenie dla tworzenia racjonalnych zachowań funkcjonalnych, w tym społeczno-ekonomicznych. Powyższe wpływa na modelowanie środowiska strategii bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw. Współczesny zakres pojęciowo-strukturalny cyberprzestrzeni, oprócz środowiska lądowo-morskiego i powietrzno-kosmicznego staje się wypadkową działań ewolucji cywilizacyjnej.

Słowa kluczowe: cyberprzestrzeń, społeczeństwo informacyjne, zagrożenia.

5.1. Wprowadzenie

Wzrost i rozwój dobrobytu globalnego społeczeństwa i gospodarki współcześnie zależy od szybkiego i niczym nieskrępowanego dostępu do informacji oraz jej efektywnego wykorzystania w różnych sektorach produkcji, usług, zarządzania i władzy. Z wykorzystaniem technologii cyfrowych kształtowane są relacje społeczne, a interakcje w przestrzeni teleinformatycznej stały się narzędziem wpływającym na zachowania jednostek, grup społeczno-zawodowych i społeczeństw, w tym formowanie/wzmacnianie interakcji w sferze politycznej. Infrastruktura teleinformatyczna wraz z jej przestrzenią wpływa i będzie wpływała w dającej się przewidzieć rzeczywistości na wszystkie aspekty funkcjonowania społeczeństwa poprzez: znoszenie/ograniczanie barier między narodami, społecznościami i jednostkami; interakcję w zakresie wymiany informacji i pomysłów w skali regional-

¹ Dr Zbigniew Witaszek, adiunkt SSW Collegium Balticum, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ORCID: 0000-0003-4379-8035.

² Mgr Maciej Zaorski, ORCID: 0000-0001-9814-2581.

nej, narodowej i globalnej; tworzenie platform promujących wolność słowa i korzystania z praw podstawowych; umożliwianie wykorzystania zagrożeń i szans na walkę/poprawę o demokrację i sprawiedliwe rządy.

Globalizacja we współczesnym rozumieniu byłaby niemożliwa bez Internetu, technologii GIS i GPS, telefonii komórkowej, systemów nawigacji, podobnie jak rozwój w zróżnicowanych obszarach nowoczesnego społeczeństwa informatycznego, transporcie, bankowości, administracji, edukacji, turystyki, rewolucji cyfrowej, osobliwości technologicznej, rewolucji korporacyjnej czy komunikacyjnej. Bez powyższych instrumentów trudno byłoby sformułować strategiczne koncepcje globalizacji gospodarczej. Stąd, społeczeństwo informacyjne nie powinno być utożsamiane ze społeczeństwem sieciowym, natomiast bywa identyfikowane ze społeczeństwem Internetu. Powyższe wynika z samej istoty życia społeczno-ekonomicznego i politycznego, otaczającej nas rzeczywistości, historii, tradycji, współczesnych wyzwań, zagrożeń i szans, stanu bezpieczeństwa i dynamiki rozwoju otoczenia globalnego. Rozwój globalizmu należy upatrywać w postępie rozwoju cywilizacyjnego³.

Czynnikami wytwórczymi (czynnikami produkcji, nakładami) w społeczeństwie nie będzie dominująca w minionych okresach ziemia, siła robocza i kapitał. Zdominuje je wiedza, która przyjmie postać „uniwersalnego substytutu” i w przeciwieństwie do innych zasobów ma niewyczerpalny charakter. Natomiast odpowiedni zasób danych i informacji pozwala na przewidywalną redukcję innych czynników wytwórczych, niezbędnych do wytworzenia bogactwa i wzrostu dobrobytu społeczeństwa⁴.

³ Rozpatrując historię rozwoju cywilizacyjnego wszechświata w aspekcie społeczno-ekonomicznym, można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że procesy gospodarcze trwają stosunkowo krótko. Jest to związane z tym, że ludzkość istnieje bardzo krótko. Można pokusić się o opinię, że w ostatnich etapach historii ludzkość osiągnęła wiele, biorąc pod uwagę fakt w jak wolnym tempie trwał rozwojowy trend przez całe epoki minionych kilku tysięcy lat. Od Wielkiego Wybuchu minęło 15 miliardów lat, a człowiek istnieje zaledwie około trzech milionów. Jest to równoważne z tym jakby na dobę obecny był przez 17 sekund, może 35, gdyż do końca nie dysponujemy wiedzą, od kiedy istniejemy. Trwała bowiem ewolucja. Gdyby z kolei wymienione sekundy, czyli trzy miliony lat od pojawienia się człowieka, potraktować jako dobę, to gospodaruje on przez jej ostatnie siedem ostatnich minut. Świadomą działalność gospodarczą człowiek prowadzi bowiem od 12-15 tysięcy lat. Współczesna globalizacja to mniej niż jedno mrugnięcie okiem przez całe życie. (G. W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 63). W epoce agrarnej wartość produkcji podwajała się co 900 lat, obecnie ten proces zachodzi co 15 lat (przyp. aut.).

⁴ O ile pojęcie „dane” można zdefiniować jako informacje przedstawione w postaci umożliwiającej ich przetwarzanie za pomocą stosownych oprogramowań komputerowych lub będących wynikiem tego przetwarzania, o tyle precyzyjne zdefiniowanie pojęcia „informacja” jest trudniejsze, gdyż różne dziedziny nauki definiują przedmiotowe pojęcie w zależności od charakteru lub sposobu użycia. Najczęściej „informację” definiuje się jako określoną treść przedstawioną za pomocą określonego języka lub kodu w relacji odbiorca/nadawca lub nadawca/odbiorca. „Informacja” to także przekazywanie różnorodności, której znakową postacią są dane. (M. Marczyk, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, [w:] „Przegląd Teleinformatyczny” 2018, nr 1-2, s. 66.

Nowa fala-informacyjna, to nowy historyczny trend wskazujący, że najistotniejsze funkcje współczesnej epoki wraz z zachodzącymi procesami skupiają się wokół sieci. Sieci teleinformatyczne, komputerowe i telekomunikacyjne, tworzą nową, swoistą morfologię społeczną, a wzajemne przenikanie sieciowej logiki w istotny sposób wpływa na kompilację określonych procesów produkcji, dystrybucji, kultury, władzy, percepcji itp. Nowe technologie na początku XXI wieku stały się instrumentem wykorzystywanym powszechnie we wszystkich możliwych wymiarach i płaszczyznach funkcjonowania społeczeństw i państw. Rozwój nowych technologii wiąże się także z generowaniem zagrożeń m.in. dla funkcjonowania sektorów, takich jak: społeczno-ekonomiczny, teleinformatyczny, elektroenergetyczny, finansowy, obronny, militarny, kulturowy, klimatyczny, technologiczny, żywnościowy czy wywoływanie recesji gospodarczych. Działania te z powodzeniem mogą być przedmiotem wojny ekonomicznej, zdrowej konkurencji, rywalizacji lub współpracy między korporacjami międzynarodowymi i rządami poszczególnych państw lub regionów. Nowe technologie teleinformatyczne, w tym rozwój sieci Internetowej, wygenerowały nowe zagrożenia, jak cyberprzestępczość, cyberterrorizm, cyberszpiegostwo, cyberkonflikty czy cyberwojna. Wraz z ich powstaniem wiąże się potrzeba aktualizowania i dostosowania prawodawstw w środowisku międzynarodowym i implementacja na szczeblach krajowych celem minimalizowania zagrożeń⁵.

Jednak efektywność funkcjonowania całego procesu dynamicznej globalnej gospodarki będzie uzależniona od skuteczności narzędzi prawno-politycznych zarówno na szczeblu narodowym oraz porozumień, uregulowań i umów międzynarodowych a w tym respektowania i przestrzegania ich zapisów. Z dużym prawdopodobieństwem można podjąć ryzyko stwierdzenia, że informacja stanowi i będzie stanowiła w przyszłości istotny czynnik wytwórczy w tym dochodów podmiotów gospodarczych, korporacji oraz budżetu państw. Także procesy decyzyjne graczy gospodarczych i życia społecznego będą uzależnione od systemów pozyskiwania, przetwarzania i przesyłania informacji. Natomiast rywalizacja między partnerami gospodarczymi czy rządami może przybierać formę walki informacyjnej. Proces komunikacji wymaga coraz mniej czasu kurczącego się do chwili i przestrzeni a jej wyznaczniki przestają być istotne dla tych jednostek, które swe posunięcia potrafią realizować z szybkością przepływu informacji przez elektroniczne łącza. Czas i miejsce w społeczeństwie sieciowym zostały podporządkowane logice sieci w strukturze przepływów informacji, kapitału, technologii, zamówień, symboli.

5.2. W drodze do społeczeństwa informacyjnego

Cyberprzestrzeń utożsamiana jest z iluzją otaczającej nas rzeczywistości stworzonej z wykorzystaniem metod i narzędzi teleinformatycznych, wspomagających gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie informacji w relacji jed-

⁵ Więcej: J. Zawisza, *Organizacja i funkcjonowanie polskiego systemu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni transgranicznych zagrożeń. Studia nad jakością bezpieczeństwa*, Słupsk 2017, s. 324-331.

nostka/instytucja – infrastruktura teleinformatyczna – jednostka/instytucja. Cyberprzestrzeń to środowisko generujące przedsiębiorczość, wzrost i rozwój społeczno-ekonomiczny państw narodowych i integracji gospodarczych, organizacji rządowych i pozarządowych, w tym aktywizujących do pozytywnych zachowań wszystkich uczestników teleinformatycznej przestrzeni społecznej. Wraz z dynamicznym rozwojem technologii teleinformatycznych na przestrzeni minionych dekad pojęcie cyberprzestrzeni ulegało licznym modyfikacjom. Współcześnie utożsamiana jest z wirtualną przestrzenią, w której mamy do czynienia z nową jakością przestrzeni, przestrzenią społeczną, tj. społeczeństwem funkcjonującym na informacji. Stąd ochrona cyberprzestrzeni staje się współcześnie jednym z najczęściej podejmowanych tematów związanych ze środowiskiem bezpieczeństwa.

Współcześnie cyberprzestrzeń jako swoisty byt o zasięgu globalnym stwarza sama w sobie szereg niejednoznacznych sytuacji interpretacyjnych natury obyczajowej i formalno-prawnej, co ma istotne znaczenie dla tworzenia racjonalnych zachowań społeczno-ekonomicznych, jak i tworzenia strategii bezpieczeństwa narodowego poszczególnych państw. Działania podejmowane w przedmiotowym obszarze można podzielić na pewne sektory, jak:

- finansowo-handlowy (e-biznes, e-bankowość);
- publiczny (e-administracja);
- działań kreatywnych (e-edukacja, e-nauka, e-sztuka);
- komunikacyjno-informacyjny (e-mail);
- społecznościowy (interaktywny, e-społeczności).

Globalizacja i nierozzerwalnie związane z nią zjawiska m.in. ogólnoświatowa wymiana informacji, stosowanie elektronicznych podpisów, korzystanie z e-bankowości, e-biznesu, e-administracji czy niezwykle popularnych portali społecznościowych oraz rozrywkowych, prowadzą do wirtualizacji rzeczywistości i „cyfryzacji” życia społeczno-ekonomicznego i innych sfer środowiska bezpieczeństwa. Znakiem czasu stało się przetwarzanie coraz większej ilości danych o poszczególnych podmiotach, instytucjach, organizacjach, osobach oraz ich oddziaływanie w zróżnicowanych systemach teleinformatycznych.

Cyberprzestrzeń to nie tylko zbiór i suma infrastruktury teleinformatycznej niezbędnej do pozyskiwania, magazynowania, przetwarzania i przekazywania informacji, to także nie wielkość powiększona o sumę operacji dokonanych przez użytkowników tej infrastruktury w określonym czasie, lecz jest to także koncepcja powołania do życia swoistego rodzaju równoległego środowiska, będącego nowym wymiarem ludzkiej aktywności. Wymiar ten, z uwagi na swoją złożoność jest obszarem do jednoznacznego i względnie precyzyjnego zweryfikowania i opisanego z wykorzystaniem klasycznych i fizycznych miar czy podziałów geofizycznych pod względem politycznym, militarnym czy społeczno-ekonomicznym. Jednak, o ile wyeksponowanie charakterystycznych dla cyberprzestrzeni cech nie naręcza istotnych problemów, to o tyle z punktu widzenia funkcjonowania organów publicznych/niepublicznych wszelkie działania podejmowane w cyberprzestrzeni

muszą być weryfikowane i kwalifikowane pod względem spójności z aktami prawa narodowego i międzynarodowego.

Informacja od wieków była zasobem i z różnym powodzeniem wpłynęła na kształt obecnego porządku, stając się zasobem strategicznym. Wiedza wynikająca z informacji wraz z technologiami staje się podstawowym czynnikiem wytwórczym (nakładem). Dochody państwa w coraz większym stopniu będą uzyskiwane dzięki sektorowi informacyjnemu, Procesy decyzyjne w innych sektorach życia społeczno-ekonomicznego będą uzależnione od systemów przetwarzania i przesyłania informacji. Ich zakłócenie nie wymaga wielkich nakładów, a rywalizacja między konkurentami przeniesie się na płaszczyznę walki informacyjnej⁶. Współcześnie cała społeczność globalna, szeroko zaangażowana jest w budowę społeczeństwa opartego na informacji. Jego rozwój niesie człowiekowi nową jakość życia oraz generuje nowe zagrożenia, powstałe i powstające jako efekt postępu technicznego, upowszechniania komunikacji elektronicznej, ze szczególnym udziałem Internetu.

Koncepcję społeczeństwa postindustrialnego stworzył w latach siedemdziesiątych amerykański socjolog D. Bell, który wyróżnił pięć wymiarów społeczeństwa informacyjnego (informatycznego, cybernetycznego)⁷:

1. Sektor gospodarki – dominacja gospodarki usługowej nad gospodarką produkcyjną.
2. Rozkład zawodów – wzrost znaczenia specjalistów i techników.
3. Reguła osiowa – dominująca rola wiedzy teoretycznej jako źródła innowacji i formułowania polityki społeczeństwa.
4. Orientacja na przyszłość – kontrola i ocena techniki.
5. Podejmowanie decyzji – powstanie nowej „technologii intelektualnej”.

Powyższe rozważania utrzymują w przekonaniu, że nie sama informacja wsparta wiedzą teoretyczną jest przesłanką rozwoju wiedzy eksperckiej a nie polityków, którzy nią kierują lub starają się nią kierować, a niejednokrotnie osiągnięte efekty przypisują swoim kwalifikacjom. Rewolucja informatyczna miała kluczowe znaczenie dla reorganizacji i restrukturyzacji kapitalizmu w latach osiemdziesiątych XX wieku. Niepowodzeniem zakończyła się restrukturyzacja informatyczna w społeczeństwach realnego socjalizmu ze względu na to, że były one zorganizowane według zasad, które nie zawsze były zgodne z duchem informacjonizmu, a który oznaczał zwielokrotnienie ludzkich możliwości w przetwarzaniu informacji. Informacjonizm wymagał także rewolucji w mikroelektronice i inżynierii genetycznej, które rozwijając się doprowadzają do poznawania nowych aspektów otaczającej rzeczywistości i przekształcania nabytej wiedzy w narzędzie panowania nad nią. Świadome lub nieświadome niedostrzeżenie nowego wyzwania w aspekcie społeczno-ekonomicznym doprowadziło do upadku socjalizmu

⁶ M. Lakomy, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Katowice 2015, s. 17.

⁷ D. Bell, *The Daming of the Post-Industrial Society. A Venture in Social Forecasting*, New York 1976, s. 14.

w obszarze państw Europy Środkowo-Wschodniej. Kraje socjalistyczne nie przekroczyły logiki industrializmu, który nastawiony jest na maksymalizację produkcji, która jest wykładnikiem wzrostu gospodarczego. Tymczasem informacjonizm koncentruje się na rozwoju technologicznym, ukierunkowanym na akumulacji wiedzy, złożoności i przetwarzaniu informacji. Stąd rolę technologii informacyjnych należy traktować jako proces, który podlega ciągłej ewolucji. Także rezultatem poszukiwań określenia dla nowego etapu rozwoju cywilizacyjnego jest również pojęcie społeczeństwa informacyjnego.

Dyfuzja nowych technologii postępująca we wszelkich aspektach życia społeczno-ekonomicznego w systematyczny i ciągły sposób przyczynia się do transformacji współczesnego społeczeństwa - społeczeństwa przyszłości. Także trudno wskazać na koncepcję, która w swojej wizji rozwojowej, nie upatrywałaby przyszłości społeczeństwa informacyjnego, innej, niż niemal wyłącznie w pozytywnych superlatywach. Społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, dla którego pojęcie materii i energii relatywnie maleje, natomiast czynnikiem prorozwojowym staje się informacja i wiedza obejmująca swoją przestrzenią narzędzia do produkowania, przetwarzania, magazynowania i aplikacji informacji. Środki do przetwarzania informacji i komunikowania się w przestrzeni teleinformatycznej między jej użytkownikami, szczególnie w sferze biznesowej, coraz częściej stanowią będą podstawowe źródło wytwarzania PKB oraz stanowią będą zasadnicze źródło utrzymania i wzrostu dobrobytu społeczeństwa globalnego. Współcześnie wytwarzane dobra i świadczone usługi w wielu krajach stanowią zróżnicowany, relatywnie niski wkład w kształtowanie PKB, w tym budżetów przeciętnych gospodarstw domowych. Jednak trend ten ulega dynamicznemu rozwojowi m.in. poprzez upowszechnianie komputerów osobistych i innych narzędzi teleinformatycznych. Liczba komputerów, banków danych, urzędów i systemów teleinformatycznych, świadczą, że informacyjny hardware rośnie dynamicznie. Rozwój technologiczny sieci powadzi do swoistego przełomu informatycznego, który z racji swej intensywności i gamy zastosowań, przegradza się w rewolucję informacyjną, której istotą jest informacja, emanująca we współczesnym świecie wraz z jej cywilizacyjnymi skutkami. Systematycznie zwiększa się liczba reklam sprzętu telekomunikacyjnego, komputerowego, telefonii komórkowej, oprogramowań, szkoleń i kursów komputerowych, ofert pracy akcentujących konieczność obsługi określonych pakietów komputerowych, wzbogacają się wymagania dla informatyków, ewaluacji ulegają programy kształcenia na studiach wyższych z zakresu informatyki.

Interakcje zachodzące między procesami społecznymi w zakresie tworzenia i manipulowania nimi (kultura społeczeństwa) a zdolnością do wytwarzania i dystrybucji dóbr i usług, można uznać za sytuację, w której umysł ludzki stał się bezpośrednią siłą wytwórczą, a nie tylko elementem procesu decyzyjnego w systemie społeczno-ekonomicznym. Społeczeństwo informacyjne charakteryzuje pięć cech⁸:

⁸ E. Bendyk, *Ku społeczeństwu sieciowemu*, [w:] „Polityka” 2010, nr 2, s. 48.

1. Informacja jest najważniejszym surowcem.
2. Skutki nowych technologii informacyjnych przenikają wszystkie sfery życia, ponieważ informacja jest integralną częścią wszystkich działań i wszystkie procesy naszej zbiorowej egzystencji, są one w sposób bezpośredni kształtowane przez nowe techniczne media.
3. Wszystkie systemy wykorzystujące technologie informatyczne muszą działać zgodnie z logiką sieci.
4. Elastyczność: nie tylko procesy są odwracalne, ale i organizacje, i instytucje mogą być modyfikowane, a nawet fundamentalnie zmieniane poprzez rekonfigurację ich komponentów.
5. Konwergencja poszczególnych technik i technologii w jeden zintegrowany system (mikroelektronika, telekomunikacja, optoelektronika i komputery) są obecnie zintegrowane i tworzą systemy informacyjne.

Spółeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które jest zdolne do: wytwarzania; przechowywania; pobierania; przekazywania i wykorzystywania informacji⁹. Społeczeństwo informacyjne zależy nie tylko od informacji, która była ważna „od zawsze”, lecz także środków i sposobów jej gromadzenia i przesyłania, które są środkami zwiększania na rynkach ilości i wartości produktów i usług¹⁰. Społeczeństwo informacyjne nie jest zatem społeczeństwem infrastruktury technicznej z zakresu informacji (komputerów, technik telekomunikacyjnych). Tempo wzrostu informacji jest wprost proporcjonalne do kwadratu tempa wzrostu produkcji. Powyższy proces wyjaśnia szybki wzrost sektora administracyjnego instytucji, którego pracownicy musieli zostać przygotowani do zmian i nowych warunków rozwojowych wraz z wyposażeniem w nowe metody i środki techniczne, aby sprostać rozwiązaniu nowych problemów oraz nowych wyzwań i wymagań. To nowe zjawisko społeczne – mechanizacja i automatyzacja sterowania i zarządzania – wymagało przede wszystkim zwiększenia efektywności procesów informacyjno-decyzyjnych. Funkcjonowanie w cyberprzestrzeni wymusza modyfikację i modernizację niezbędnych dla społeczeństwa i państwa funkcji i profesji. Konstatacja w zakresie „technologicznego wsparcia” czyniąca pracę elektroniczną odmienną

⁹ Sam termin „społeczeństwo informacyjne” wywodzi się z Japonii. Jako pierwszy użył go w 1963 roku Tadao Umesamo w artykule na temat ewolucyjnej teorii społeczeństwa opartego na „przemysłach informacyjnych”. W Europie pojęcie „społeczeństwa informacyjnego” zostało użyte w raporcie przedłożonym prezydentowi Francji w 1978 roku przez dwóch ekspertów, Simona Nory i Alaina Minca. W latach osiemdziesiątych stało się powszechne w USA (przyp. aut.).

¹⁰ Przełomem w transmisji danych handlowych jest dzień 28 kwietnia 1850 roku, kiedy to Juliusz Reuter pożyczył od brukselskiego piwowara stadko 44 gołębi i z ich pomocą uruchomił pocztę handlową między Brukselą a odległym o 200 km Aachen. Transport listu pocztą gołębiową trwał zaledwie dwie godziny. Reuter dzisiaj jest światową agencją prasowo-informacyjną o obrotach rzędu miliardów dolarów. Dla gromadzenia, przetwarzania i przesyłania informacji, szczególnie ekonomicznych, wykorzystuje najnowsze technologie, w tym satelitarne, kablowe oraz komputerowe. Do dnia dzisiejszego nie zmieniła się istota instytucji ani charakter jej działalności. Zysk osiąga się ze zbierania, przetwarzania i przesyłania informacji (T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spółeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Fundacja Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999, s. 43-44).

od tej, która była udziałem fali industrialnej. Powyższe wynika z bezpośrednich oczekiwań i skutków rozwoju cywilizacyjnego, którego sił sprawczych należy upatrywać w sferze nauki, techniki i technologii.

O tym, że nastąpiła rewolucja informatyczna, świadczą nie tylko dane ilościowo-jakościowe, z uwzględnieniem wskaźników technicznych dotyczących komputerów, systemów telekomunikacyjnych, w tym satelitarnych, urządzeń powielających informację, a także różnego rodzaju specjalistycznych systemów informatycznych, ale także analizy i wskaźniki rozwoju społeczno-ekonomicznego państw wysoko rozwiniętych. Wzrost ilości informacji wraz z jej dostępnością dla ogółu społeczeństwa to czytelny trend w aspekcie rozwoju społecznego. Współczesne „społeczeństwa bogate w informację” są w istocie rzeczy zasadniczo odmienne od „społeczeństw bogatych w zasoby naturalne” a swoje gospodarki opierają na ich eksploatacji. Istota społeczeństwa poindustrialnego polega na dominacji wiedzy i informacji jako źródła strategicznego myślenia i przemian społecznych, czyli tym, czym w społeczeństwie industrialnym były czynniki produkcji. Daniel Bell, jeden ze znawców przedmiotowej problematyki stwierdził, że ludzkość przeżyła dotychczas cztery odrębne przewroty w zakresie oddziaływań społecznych: w mowie, piśmie, druku i – obecnie – telekomunikacji. Każdy przewrót jest związany z różnym, technicznie uzasadnionym „sposobem życia”¹¹. Współcześnie pojawiają się nowe formy zatrudnienia, stąd wprowadza się także coraz bardziej skomplikowane klasyfikacje. Przemysł informacyjny lat dziewięćdziesiątych można kategoryzować dzieląc go na sektory podstawowe, co zestawiono w tab. 1.

Nie wnikając w szczegółową analizę ilości zasobów pracy zatrudnionych w powyższych sektorach lub jego działach, można stwierdzić, że dają one zatrudnienie wraz z odpłatnym wynagrodzeniem, tej właśnie grupie społeczno-zawodowej. Rozpatrując postęp społeczno-ekonomiczny jako jakąkolwiek działalność ludzką polegającą na wprowadzaniu zmian zachodzących od stanów mniej doskonałych do bardziej doskonałych, to najczęściej uwzględniamy w tym procesie postęp techniczny, organizacyjny, ekonomiczny i informację. Informacja we współczesnym świecie jest samodzielną wartością. Umiejętność pozyskiwania, przetwarzania i wykorzystywania informacji jest źródłem sukcesów nie tylko na tradycyjnym polu walki militarnej, ale współcześnie na polu nauki, badań, odkryć, wdrożeń i sterowania gospodarką narodową, regionalną czy globalną, bądź jej poszczególnymi instytucjami. Pozyskiwanie informacji jest współcześnie ułatwione dzięki skomputeryzowaniu gospodarek lub ich jednostek oraz rozwiniętemu systemowi przesyłania infostradami informacji. Umiejętność korzystania z informacji światowych lub lokalnych, przy ich wielkiej mnogości tworzącej szumy informacyjne, polega na umiejętności wyselekcjonowania informacji właściwych dla określonego celu działania. Kto umie korzystać z informacji, ten uzyskuje przewagę ekonomiczną nad osobami, przedsiębiorcami i instytucjami nie potra-

¹¹ Daniel Bell (1919-2011) amerykański socjolog, jeden z twórców koncepcji społeczeństwa poprzemysłowego oraz „końca wieku ideologii”.

fiącymi korzystać ze zbiorów informacji. Dotyczy to również państw i gospodarek¹².

Tabela 1. Rozwój przemysłu informatycznego lat dziewięćdziesiątych – komputeryzacja działań jednostkowych

Przemysł, usługa	Obszar sektorowy
<i>Przemysł środków przetwarzających informację</i>	<i>sektor pierwotny</i> produkujący urządzenia informacyjne, w tym: <ul style="list-style-type: none"> • komputery i sprzęt peryferyjny; • elektronikę domowego użytku; • sprzęt telekomunikacyjny i do odbioru przekazów satelitarnych; • oprogramowania operacyjne i aplikacyjne. <i>sektor wtórny</i> , obejmujący: <ul style="list-style-type: none"> • usługi i obrót narzędziami przemysłu przetwarzającego informację
<i>Przemysł, usługa</i>	Obszar sektorowy
<i>Przemysł tworzący infrastrukturę informacyjną</i>	<i>sektor pierwotny</i> , na który składają się: <ul style="list-style-type: none"> • publiczni operatorzy telekomunikacyjni; • sieci światłowodowe, kablowe i satelitarne; • telefonia komórkowa i sieci bezprzewodowe. <i>sektor wtórny</i> , na który składają się: <ul style="list-style-type: none"> • kanały telewizyjne i radiowe; • usługi sieci value-added (usługa dodana do usługi podstawowej); • „inteligentne” infostrady
<i>Przemysł przekazów informacyjnych</i>	<i>sektor pierwotny</i> producentów przekazów, na który składają się: <ul style="list-style-type: none"> • wydawnictwa mediów prasowych (tradycyjnych, elektronicznych i multimedialnych); • produkcja programów telewizyjnych, wideo i filmowych; • produkcja przekazów audialnych. <i>sektor wtórny</i> usług i agencji, na który składają się: <ul style="list-style-type: none"> • usługi specjalistyczne; • handel produkcją audiowizualną

Źródło: opracowanie własne na podstawie T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz, *Spoleczeństwo* wyd. cyt., s. 50.

Informacja jest i będzie w przyszłości podstawą sprawnego funkcjonowania podmiotów gospodarczych, biznesu, finansów i administracji wszystkich szczebli zarządzania i życia jednostek. Wdrażane kompleksowe rozwiązania informatyczne, sieci telekomunikacyjne, urządzenia do przetwarzania informacji wraz z różnorodnością usług przyczynia się do rozwoju globalnej infrastruktury informacyjnej.

Przedmiotowa tabela wskazuje na to, iż rewolucja informacyjna obejmuje stopniowo coraz to różne aspekty komputeryzacji, począwszy od komputeryzacji wielkiej nauki a na komputeryzacji działań jednostkowych kończąc. Powyższe

¹² W. Grzywacz, *Spoleczno-gospodarcze problemy ekonomii i polityki gospodarczej*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Szczecinie, Szczecin 1996, s. 24-26.

uprawnia do stwierdzenia, że konsekwencją rewolucji informacyjnej jest indywidualizacja życia społecznego w znaczeniu, że coraz bardziej na znaczeniu traci moc określenie „my” na rzecz „ja”, pomijając fakt widocznej współcześnie „erozji” państwa narodowego na rzecz integracji i globalizacji. Stąd współczesnym wzorcem informacyjnym staje się twórczość intelektualna.

Tabela 2. Kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego. Etapy i kierunki zmian

Kierunki zmian					
<i>cel</i>	<i>skala wartościowania</i>	<i>podmiot</i>	<i>przedmiot</i>	<i>nauka podstawowa</i>	<i>wzorzec informacyjny</i>
OKRES I (1945-1950) KOMPUTERYZACJA WIELKIEJ ZMIANY					
obrona, rozwój, badania kosmosu	prestż narodowy	kraj	przyroda	nauki przyrodnicze	osiąganie celu
OKRES II (1950-1970) KOMPUTERYZACJA ZARZĄDZANIA					
PKB	wzrost gospodarczy	przedsiębiorstwo	organizacja	nauki o zarządzaniu	wydajność
OKRES III (1970-1990) KOMPUTERYZACJA INFORMACJI SPOŁECZNEJ					
dobrobyt, opieka społeczna	dobrobyt społeczno-ekonomiczny	ludność	społeczeństwo	nauki społeczne	rozwiązywanie problemów
OKRES IV (1990 ...) KOMPUTERYZACJA DZIAŁAŃ JEDNOSTKOWYCH					
zadowolenie	rozwój osobowości	osoba prywatna	jednostka ludzka	nauki o zachowaniu jednostki	twórczość intelektualna

Źródło: opracowanie własne na podstawie F.M. Gawryckiego, *Społeczne aspekty rewolucji informacyjnej*, [w:] A. Bąkiewicz, U. Żuławska, *Rozwój w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWE, Warszawa 2010, s. 569.

Teoria ekonomii, a w szczególności ekonomia dobrobytu rozpatruje przyczyny „nierówności społeczno-ekonomicznych”¹³. W swojej istocie nie uwzględnia tzw. Nierówności informacyjnej. Mamy więc do czynienia nie tylko z global-

¹³ Ekonomia dobrobytu nie zajmuje się opisem sposobu funkcjonowania gospodarki, lecz próbą jej oceny. Są dwa ważne aspekty tej oceny. Po pierwsze, czy gospodarka jest dobrze zorganizowana, tzn. czy realokacja zasobów mogłaby doprowadzić do wzrostu produkcji. Po drugie, czy podział zasobów między jednostki i grupy społeczne jest sprawiedliwy. Te dwie kwestie: efektywność i sprawiedliwość są ze sobą powiązane, lecz jednocześnie odrębne. Wielu ludzi zgodziłoby się z zasadą równości poziomej, tzn. zaakceptowałyby ideę, że tacy sami ludzie powinni być traktowani w taki sam sposób. Bardziej kontrowersyjną kwestią jest to, jak daleko można się posunąć, dążąc do równości pionowej, tzn. na ile należy zmniejszać różnice w zamożności i poziomie życia, odmiennie traktując różnych ludzi, np. odbierając bogatym i dając biednym? Efektywność alokacji zasobów można oceniać za pomocą kryterium Pareta. Alokację oceniamy jako efektywną, jeśli jej

ny, ale narodowymi podziałami cyfrowymi w przekroju regionalnym, układzie grup społeczno-zawodowych, wiek, płeć, miasto-wieś, nowoczesne i tradycyjne sektory gospodarki. W tym aspekcie przyjęto jeden z poglądów podziału cyfrowego sformułowanego przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), który traktuje go jako przepaść między poszczególnymi osobami, ich wspólnotami, gospodarstwami gospodarczymi, przedsiębiorcami (w obszarach mikro- i makroekonomicznych) oraz między regionami geograficznymi (mega-ekonomię obejmującą kontynenty lub grupy państw traktowanych całościowo) w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, związanego zarówno z dostępem, jak i wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych do wszelkich form aktywności społeczno-zawodowej¹⁴. Cechą charakterystyczną technologii informacyjno-komunikacyjnych jest to, że nie mają one charakteru hierarchicznego. Umożliwiają tym samym powstawanie „wirtualnych społeczności”, dla których żadnego znaczenia nie mają granice państw. Mogą wzmacniać mechanizmy demokratycznych rządów, społecznej kontroli oraz pogłębiać poczucie przynależności do społeczeństwa obywatelskiego. Także sama problematyka społeczeństwa informacyjnego ma wymiar interdyscyplinarny, a prowadzone badania nad nią dotyczą wielu obszarów, współzależności związanych z upowszechnianiem nowych technologii a zmianami, jakie zachodzą we wszystkich procesach określających naszą cywilizację, zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej.

5.3. Internetowy sposób myślenia

Internet pojawił się niedawno, a już w zasadniczy sposób zmienił sposoby komunikacji między ludźmi, otworzył nowe kanały dostępu do informacji, zmienił sposób prowadzenia polityki stając się cywilizacyjnym bohaterem współczesnych czasów. Nikt nie przewidział sukcesu Internetu i telefonii komórkowej. Nikt nie przewidział głębokości społecznych zmian, których katalizatorem stały się nowe technologie komunikacyjne¹⁵.

W otaczającej nas rzeczywistości komputery, techniki komunikacyjne i elektronika wpływają na każdy aspekt naszego życia. Oddziaływanie to nie ma charakteru dramatycznego, co raczej nieuniknionego. Od lat wszystkie podmioty (publiczne, niepubliczne i personalne) aprobują zachwyty z możliwości jaki stwarza

zmiana nie może polepszyć sytuacji jednych osób bez jednoczesnego pogorszenia położenia innych. Kryterium Pareta pozwala ocenić efektywność, lecz nic nie mówi o sprawiedliwości. W każdej gospodarce istnieje wiele wariantów alokacji efektywnej, z których jedne zapewniają bardziej sprawiedliwy podział bogactwa niż inne. Kryterium Pareta nie pozwala rozstrzygnąć, która z nich jest najlepsza (R. Piasecki (red.), *Ekonomia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 7-14).

¹⁴ Zob.: *Understanding the Digital Divide*, OECD, Paris 2001, s. 18.

¹⁵ Zmian w zakresie rewolucji – technologicznych, społecznych, politycznych – nie sposób przewidzieć a tym bardziej zaplanować np. pierwsza rewolucja przemysłowa w 1830 roku, Rewolucja Francuska 1789-1799. Radio potrzebowało 35 lat zanim pozyskało 50 mln słuchaczy, telewizji zabrakło 13 lat, a żeby osiągnąć tę samą liczbę słuchaczy. Internetowi zajęło to cztery lata (E. Bendyk, *Ku społeczeństwu sieciowemu*, [w:] „Polityka” 2010, nr 2, s. 45.)

Internet, poprzez otaczające nas z zewsząd łączy światłowodowe i maszty sieci komórkowych otaczające całą planetę. Rozwiązywanie problemów przez podmioty prawne i fizyczne będzie wypadkową zachodzących zmian w świadomości społecznej, ekonomicznej, politycznej, militarnej w tym bezpieczeństwa narodowego i globalnego a możliwościami jakie daje nam Internet. Internet całkowicie zmienił sposób życia społecznego społeczeństwa globalnego, zmusił do odstąpienia tradycyjnego, sformalizowanego sposobu komunikowania i zcentralizowanych modeli podejmowania decyzji w tym sprawowania władzy. Współczesne sposoby działania w świecie nasyconym nowymi sposobami i możliwościami pozyskiwania, przetwarzania i przesyłu informacji stały się możliwe dzięki postępowi technicznemu.

W dobie Internetu wszystkie globalne podmioty stanęły przed rewolucyjnymi zmianami w aspekcie oszamiającego wzrostu i możliwości szybkiego komunikowania się między ludźmi zamieszkującymi różne kontynenty, których być może nigdy osobiście nie poznamy. Internetowy sposób myślenia, szczególnie w obszarze społeczno-ekonomicznym i politycznym występuje na trzech płaszczyznach:

1. Powszechnej, globalnej i wygodnej wymianie informacji.
2. Organizacji i instytucji w zakresie tworzenia, z założenia partnerskich relacji wzajemnej współpracy z dostawcami i klientami, stwarzanie możliwości przewidywania nowych możliwości, zagrożeń i szans ze strony konkurencji oraz rozwoju nowych produktów i usług oraz ich dystrybucji na nowo powstających rynkach lokalnych i globalnych.
3. Doskonalenie relacji między ludźmi, ich przekształcanie oraz dostosowanie do nowych uwarunkowań wpływających w istotny sposób na obniżenie kosztów transakcji.

W tym nowym kontekście sposób myślenia określa logika, w myśl której „interkosmos: nowy rodzaj przestrzeni, w której tworzą się nowe znaczenia i wartości, przestrzeni określanej przez niemal prawa łączności, współzależności i wzajemnego oddziaływania nowo pojawiających się czynników”¹⁶. Nowe przedmiotowe podejście do obszaru cybernetyki przekracza granice geograficzne i kulturowe, zmienia klasyczne formy dotychczasowego sposobu myślenia, zachowania i tworzenia nowych znaczeń. Postmodernistyczna era wolności wraz z jej ideałami zostaje ograniczana na rzecz wyników umów negocjacji stron. Niemniej jednak internetowy sposób działania wywodzi się z przeszłych i dotychczasowych „starych” sposobów zachowań społeczno-ekonomicznych, kulturowych, politycznych itp. Wszelkie działania zarówno biznesowe (indywidualne) powinny mieć wymiar celowy, przemyślany, zawierać uszczegółowiony wkład wszystkich ich uczestników wraz z ukierunkowaniem na potrzeby ich odbiorców. Priorytetami w tym zakresie będą takie czynniki jak: efektywne wykorzystanie narzędzi informatycznych będących w dyspozycji użytkowników, szybkość wdrażanych zmian (udoskonalień),

¹⁶ J. Nirenberg, *Wprowadzenie internetowego sposobu myślenia w przedsiębiorstwie*, [w:] Biznes, 1 tom, *Zarządzanie firmą*, część 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 143.

ukierunkowanie na potrzeby otoczenia zewnętrznego, oraz dystrybucja wytworzonych dóbr i usług. Złożoność systemu cybernetycznego, nie tylko Internetu wymaga wydajnych, zdecentralizowanych i samoorganizujących sieci zespołów pracowniczych (pojedynczych stanowisk pracy), które ukierunkowane będą na profesjonalizm, przedsiębiorczość i innowacyjność, przyjazne stosunki pracy (zarządzania) ukierunkowane na osiągnięcie maksymalnych korzyści, w tym wartości nadzwyczajnych dla organizacji, klientów, dostawców i osób prywatnych.

Tabela 3. Pożądane reakcje podmiotów w erze Internetu

Siła napędowa	Reakcja podmiotów/institucji
Lokalne i globalne możliwości w różnych sferach działalności biznesowych i prywatnych	Poszukiwanie lokalnych i globalnych źródeł i rynków
Radikalna zmiana w kreowaniu nowej rzeczywistości	Elastyczność w sposobie nowoczesnego myślenia/równoległa realizacja procesów
Konkurencyjność	Szybkość reakcji na zmiany
Złożoność procesów/opisy stanowisk, centralizacja	Praca zespołowa/indywidualna, współpraca, umiejętne delegowanie odpowiedzialności
Siła napędowa	Reakcja podmiotów/institucji
Indywidualny dostęp do informacji i technologii	Zdecentralizowany proces zarządzania, odpowiedzialność indywidualna
Systematyczne/ciągłe zmiany struktur organizacyjnych	Systematyczna/ciągła nauka i doskonalenie kwalifikacji zawodowych
Nieograniczona/niekontrolowana możliwość kontaktów społeczno-zawodowych	Partnerstwo/orientacja kolegialna

Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Nirenberga, *Wprowadzenie*, wyd. cyt., s. 143.

Z powyższych rozważań wynika, że dzięki Internetowi, informatyce i telekomunikacji wszystkie sektory, bez względu na rodzaj działalności, są w stanie szybko podejmować decyzje w oparciu o większą liczbę informacji. Ten rodzaj zachowań powinien być odzwierciedleniem na różnych poziomach działań, nie tylko gospodarczych, tak aby mogły one funkcjonować efektywnie i skutecznie w obszarach swojej działalności. Internet zmienia także podejście do samego otoczenia w obszarach prowadzonej działalności, w tym pracy w „nowych” warunkach konkurencji. Ponadto funkcjonowanie w dobie Internetu skłania wszystkie sektory działalności do wprowadzenia w wewnętrznych procesach zasad nakłaniających do permanentnego uczenia się i wdrażania innowacyjnych zmian. Współcześnie Internet staje się narzędziem wspomagającym funkcjonowanie administracji publicznej. Jest to efektem tarcia przemijających tradycji zbiurokratyzowanego państwa, które w geście obronnym sięga po nowe technologie. Wszystkie problemy codzienności, jak: rozliczanie z urzędem podatkowym, działalność gospodarcza, kontakty z urzędem pracy, zezwolenia budowlane, rejestracja w szpitalu czy przychodni, wymiana prawa jazdy, paszportu czy różne rozliczenia finansowe

można realizować za pomocą Internetu. Z jednej strony jest to wygoda dla użytkowników sieci, z drugiej nadzór państwa nad jej użytkownikami. W przypadku e-społeczeństwa Internet w wielu przypadkach może doprowadzić do społecznego autyzmu internautów, przekładających uroki życia we wspólnotach cyfrowych nad trudy życia codziennego. Coraz częściej naukowcy alarmują o przypadkach uzależnienia od cyberprzestrzeni¹⁷. Internet może doprowadzić do rozwoju dysfunkcyjnych zjawisk społecznych, jak nadmierny indywidualizm i rozkład kapitału społecznego. Jednak niezaprzeczalnie komunikacja internetowa jest formą uzupełniającą kontakty interpersonalne, jest dominującą w kontaktach biznesowych, nie eliminuje innych form komunikacji osobowej i bezosobowej. Także aktywni użytkownicy Internetu aktywniej uczestniczą w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym. Wzajemnemu oddziaływaniu nowych technologii komunikacyjnych i społeczeństwa towarzyszy zjawisko „sieciowego indywidualizmu” jak i powstawanie społeczeństwa usieciowionego, w którym sieci teleinformatyczne stają się nową przestrzenią porozumiewania i społecznego działania. W społeczeństwie tak złożonym pojawiają się nowe formy ekspresji społecznej, ekonomicznej i politycznej nie wykluczając nowych form zachowań patologicznych.

5.4. Wirtualny świat zagrożeń

Bezpieczeństwo teleinformatyczne najczęściej jest definiowane jako poziom przewidywalnego i uzasadnionego zaufania, które zakłada, że potencjalne straty będące wynikiem manipulowania danymi nie zostaną poniesione lub zminimalizowane. Każdą informację cechują trzy poziomy bezpieczeństwa, są to:

- niejawność – to stopień ochrony informacji przez osoby posiadające informację; z pojęciem tym wiąże się jej niejawność, czyli możliwość decydowania o przekazaniu informacji innej osobie lub możliwość przyjęcia danej informacji;
- integralność – dana informacja nie została zmodyfikowana;
- dostępność – charakterystyczna cecha sieci komputerowych, oznacza możliwość korzystania z bazy danych przez uprawnionych użytkowników, aplikacji, procesów – są to osoby posiadające określony certyfikat poświadczenia bezpieczeństwa osobowego lub przemysłowego, wydany przez uprawnione do tego instytucje.

Do typowych rodzajów zagrożeń cyberprzestrzeni zalicza się:

- cyberprzemoc – polega na wykorzystaniu cyberprzestrzeni w celu odbioru niepożądanych komunikatów zawierających informacje (dane, obrazy, treści) sprzeczne z wartościami adresata;
- cyberprzestępczość – to wykorzystanie cyberprzestrzeni w celu dokonania aktów kryminalnych, pospolitych i zorganizowanych, skierowane na

¹⁷ E. Bendyk, *Ku społeczeństwu*, wyd. cyt., 47.

zasoby osób prywatnych i/lub organizacji/institucji. Przystępność komputerowa obejmuje wszelkie zachowania przestępcze związane z funkcjonowaniem elektronicznego przetwarzania danych, polegające na naruszeniu uprawnień do programu komputerowego, jak i godzące bezpośrednio w przetwarzaną informację, jej nośnik i obieg w komputerze oraz cały system połączeń komputerowych, a także w sam komputer¹⁸. Zdaniem innego autora przestępstwa komputerowe to przestępstwa, w przypadku których usługi sieciowe (oferowane przez Internet) umożliwiły lub co najmniej ułatwiły sprawcy realizację zamierzonego czynu przestępczego albo jego poszczególnych stadiów¹⁹;

- cyberinwigilacja (cyberszpiegostwo) – związane jest z pozyskaniem/wykorzystaniem informacji w celu kontroli zachowań w zachowaniach i działaniach jednostek (obywateli, społeczności, społeczeństw). Cyberprzestępstwo w wąskim zakresie w sensie (przestępstwo komputerowe) – wszelkie nielegalne działanie, wykonywane w postaci operacji elektronicznych, wymierzone przeciw bezpieczeństwu systemów komputerowych lub poddawanych procesom przez te systemy danych; cyberprzestępstwo w szerokim sensie (przestępstwo dotyczące komputerów) – wszelkie nielegalne działanie, popełnione za pomocą lub dotyczące systemów lub sieci komputerowych, włączając w to m.in. nielegalne posiadanie i udostępnianie lub rozpowszechnianie informacji przy użyciu systemów, lub sieci komputerowych;
- cyberwojna – operacje zbrojne w cyberprzestrzeni, polegają na wykorzystaniu cyberprzestrzeni do realizacji działań politycznych realizowanych przez siły zbrojne i ukierunkowane na osłabienie potencjału społeczno-ekonomicznego państwa przeciwnika, również w działaniach innych niż działania zbrojne (przestrzeń konfliktów i sprzecznych interesów);
- cyberautorytaryzm – związane jest z wykorzystaniem cyberprzestrzeni w różnych aspektach życia i bezpieczeństwa politycznego i społecznego w sprzeczności z powszechnie przyjętymi zasadami, wartościami, normami i ideą demokracji. Działania wynikają najczęściej z pobudek narodowych, patriotycznych lub w obronie określonych postaw, norm i wartości w aspekcie międzynarodowym; cechuje je szeroko rozumiany fundamentalizm; jest charakterystyczny dla państw autorytarnych wspieranych przez rządy;
- cyberterroryzm – wykorzystanie cyberprzestrzeni do działań terrorystycznych w obszarze globalnym, kontynentalnym, państw narodowych lub grupy państw. Cyberterroryzm to także celowe, politycznie lub ekonomicznie motywowane ataki dokonywane przez pozapaństwowe grupy lub

¹⁸ K. Jakubki, *Przystępność komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12, s. 34.

¹⁹ M. Sowa, *Odpowiedzialność karna sprawców przestępstw internetowych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 4, s. 62.

tajnych agentów przeciwko informacji, systemom komputerowym, oprogramowaniu oraz danym, na skutek czego podmioty, osoby nieuczestniczące w tych działaniach doznają przemocy.

Ze względu na zagrożenia podmiotów działających w cyberprzestrzeni, można je podzielić na²⁰:

- ustrukturalizowane (systemowe) – państwa wraz z ich agendami i wyspecjalizowanymi jednostkami, terroryści (terroryzm klasyczny, superterroryzm, cyberterroryzm), jednostki transnarodowe np. zorganizowane międzynarodowe grupy przestępcze, cyberszpiegostwo, operacje zbrojne w cyberprzestrzeni;
- nieustrukturalizowane (niesystemowe) – przestępcy, hakerzy, frustraci i wandalcy, aktywiści, osoby (grupy) charakteryzujące się zróżnicowaną motywacją amatorów informatycznych.

Do specyficznych obszarów ograniczających działania w przestrzeni teleinformatycznej zaliczyć należy:

- zagrożenia – w tym prostota, powszechnie dostępne technologie oraz niewielkie koszty; różnorodność form cyberataków; wykorzystanie „efektu domina”; profilacja BMR; anonimowość sprawcy;
- bezpieczeństwo – niejednokrotnie wysokie koszty zabezpieczeń (systemów), w tym skuteczność rozwiązań technologicznych; rosnąca liczba obiektów (celów ataków) oraz ich zróżnicowanie; nieprzewidywalność źródeł i kierunków zagrożeń;
- przestrzeń – terytorialność w aspekcie braku granic przestrzennych, doraźnych i geopolitycznych (ograniczenia to obszar funkcjonowania infrastruktury teleinformatycznej);
- prawo – wieloaspektowe, nieczytelne, niejasne wraz z odpowiedzialnością za popełnione czyny i wykroczenia; wieloznaczne określenia międzynarodowych (narodowych) klasyfikacji, kwalifikacji (kwantyfikacji); nieprecyzyjne określenia w aktach związanych z bezpieczeństwem narodowym (międzynarodowym).

Rozważając powyższy podział zagrożeń teleinformatycznych i ich szkodliwość w cyberprzestrzeni należy uwzględnić kontekst psychologiczno-propagandowy oraz w przypadku włamania komputerowego – pożądaną reakcję społeczeństwa, władz państwowych czy środowiska międzynarodowego.

Na powyższe nakłada się także kwestia dostępności danych dla poszczególnych grup użytkowników. M. Bazzell definiuje dostęp do otwartych źródeł danych (tzw. Open Source Intelligence – OSINT) jako *każde stworzone informacje z publicznie dostępnych informacji, które są zbierane, eksploatowane i rozpowszechniane w sposób terminowy dla odpowiedniego grona odbiorców*²¹. Dostęp do

²⁰ P. Sienkiewicz, H. Świeboda, *Analiza systemowa zjawiska terroryzmu*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 2(63), Warszawa 2006, s. 10.

²¹ M. Bazzell, *Open Source Intelligence Techniques: Resources for Searching and Analyzing*, „Online Information” 2021, s. 5.

danych wiąże się także z transparentnością życia publicznego, wzrostem komunikacji i wytwarzania danych co wpływa na rozwój tzw. BIG DATA oraz IOT²². Termin „Internet Rzeczy” (Internet of Things – IoT) jest związany z rozwojem technologii ICT (z ang. Information and Communication Technologies)²³. Podając za M. Łuczakiem, A. Malinowskim, P. Senkusem, A. Skrzypkim brak jednoznacznej i globalnej definicji IoT jako zjawiska²⁴. Brak jednoznacznej definicji, czym jest Internet rzeczy określono także w specjalnym raporcie przygotowanym przez Biuro Analiz Parlamentu Europejskiego²⁵. W raporcie tym stwierdzono mnogość definicji związanych ze zjawiskiem Internetu rzeczy oraz co istotne, wyzwania i zagrożenia wynikające z jego wzrostu znaczenia. Amerykańska Rada Międzynarodowego Biznesu definiuje, że określenie Internetu rzeczy na obecną chwilę nie jest konieczne, zważywszy, jednakże na dynamikę zmian w cyfrowym (zdigitalizowanym) świecie wydaje się konieczna próba definicji tego zjawiska. Co więcej należy mieć na uwadze określenie definicji co z praktycznego punktu widzenia wiąże się dostosowaniem polityki bezpieczeństwa państwa, przedsiębiorstwa czy ludzi w aspekcie formy i zakresu użytkowania urządzeń peryferyjnych tak aby nie doszło do różnego rodzajów ataków czy zakłóceń w funkcjonowaniu podmiotów²⁶.

Reakcja na rozwój nowych urządzeń wiąże się nierzadko z rozwojem nowych terminów:

- inteligentne domy lub inteligentne budynki, gdzie w koncepcji IoT sieć stosuje się do zarządzania i kontroli budynków, a w tym ogrzewania, chł-

²² Big Data jest definiowane jako zbiory informacji opisywane za pomocą czterech charakterystycznych czynników. Zob.: K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18/19, s. 169-170.

²³ Technologia wymieniona powyżej dotyczy obszaru nie tylko technologii komunikacji i informacji, ale także przetwarzania i gromadzenia informacji w formie elektronicznej. Zaliczyć można także, środki, za pomocą których dokonuje się komunikacji (Internet, komunikacja telekomunikacyjna), środki utrwalające informacje, środki służące odczytaniu informacji oraz aplikacje i oprogramowanie. Jednak istotnym elementem jest dostęp do tych środków, umiejętność ich wykorzystania oraz motywacja użytkownika. Zob.: *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2012-2016*. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa 2016, s. 7-8,14, A. Tomaszewska, *Dostęp do technologii informacyjno - komunikacyjnych w społeczeństwie informacyjnym. Przykład polskich regionów*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Oeconomica 290, 2013, Łódź, s. 25-27.

²⁴ Departament Handlu Stanów Zjednoczonych w raporcie *Fostering the advancement of the internet of things*, nie podał jednoznacznie brzmiącej definicji czym jest internet rzeczy i co go do końca charakteryzuje. Zob.: *Fostering the* wyd.cyt., s., M. Łuczak, A. Malinowski, P. Senkus, A. Skrzypek, *Internet of Things: przeszłość – terażniejszość – przyszłość*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Seria: Administracja i Zarządzanie 2014, nr 103, s. 164.

²⁵ R. Davies, *The Internet of Things. Opportunities and challenges*. European Parliamentary Research Service, Maj 2015, PE557.012, s. 2.

²⁶ Departament Handlu Stanów Zjednoczonych w raporcie *Fostering the advancement of the internet of things*, nie podał jednoznacznie brzmiącej definicji czym jest Internet rzeczy i co go do końca charakteryzuje. Zob.: *Fostering the* wyd. cyt., s. 6.

dzenia, oświetlenia, urzędzeń rozrywkowych, systemów bezpieczeństwa i urzędzeń gospodarstwa domowego;

- inteligentne miasta, gdzie mianem tym określa się miasta/aglomeracje miejskie korzystające z sieci sensorów, czujników i komputerów w celu maksymalizacji efektywności takich elementów jak: ruch i transportu publiczny, oświetlenie uliczne, infrastruktura wodno-kanalizacyjna, sieci internetowe otwarte dla wszystkich;
- inteligentnych firm opisywanych jako element czwartej rewolucji przemysłowej mającej dopiero nadejść. Do branży tej zaliczyć można także, szpitale monitorujące pacjenta, firmy z branż wydobywczych, telekomunikacyjnych, technologicznych czy usługowych. Katalog tych firm nie jest wyczerpany i wynika z mających powstać w tym obszarze także nowych miejsc pracy²⁷.

Rozwój IoT dotyczy sektora rządowego, pozarządowego, sfery biznesu, ale co ważne sfery prywatnej i związanego z tym życia prywatnego²⁸. Przytoczeni autorzy omawiając Internet rzeczy zwracają uwagę na rozwój i wynikające z rozwoju pięć podstawowych kroków milowych w komunikacji pomiędzy urządzeniami. W ramach tego rozwoju coraz przydatniejsze jest użycie urzędzeń powiązanych ze sobą jako Internet rzeczy w sektorze gospodarczym a zwłaszcza energetycznym. Jego możliwość użycia nie dotyczy samego monitorowania np. wydobycia złóż, ale także wdrażania poprzez odpowiednie aplikacje i wgrane tym samym schematy, kroki postępowania minimalizujące szkody dla przedsiębiorstw lub konsumentów²⁹.

Globalizacja jest nowym terminem w odniesieniu do procesów, które w różnych aspektach, z różnym dynamizmem w zakresie miejsca, czasu i przestrzeni trwają w świecie od mileniów. W systemach społecznych, których korzenie wywodzą się z głównych religii – islamizmie, judaizmie i chrześcijaństwie oraz na głównych geograficznie kręgach cywilizacyjnych – łańskim (zachodnioeuropejskim, południowoamerykańskim), azjatyckim i afrykańskim, więzi wartości sterujące ludzkimi działaniami były już od wieków wspólne³⁰. Cywilizacja XX i XXI wieku, nie będzie jak by się wydawało, konstrukcją isticie materialną opartą na wielkich korporacjach, lecz będzie cywilizacją „niewidoczną” – informacyjną.

²⁷ R. Davies, *The Internet of*, wyd. cyt., s. 2-3.

²⁸ M. Łuczak, A. Malinowski, P. Senkus, A. Skrzypek, *Internet of Things: Przeszłość*, wyd. cyt., s. 164.

²⁹ Tamże, s. 169.

³⁰ W ciągu minionych wieków ludzie z różnych powodów przebywali wielkie odległości m.in. by handlować np. Jedwabny Szlak (łączył Chiny z Europą i Bliskim Wschodem, liczył około 12 tys. km, wykorzystywany był od III wieku p.n.e. do XVII wieku n.e.), by rozszerzać wpływy jakiegoś imperium, np. Imperium Perskie, Imperium Aleksandra Macedońskiego, Imperium Rzymskie, aby nawracać innych na swoją religię, np. wyprawy krzyżowe, by zdobywać niewolników, a ich przedmioty i idee wpływały na kształt kultury materialnej i duchowej w wielu zakątkach ówczesnego świata (przyp. aut.).

Globalizacja państw, ugrupowań regionalnych, korporacji międzynarodowych i społeczeństw zachodzących we współczesnych strukturach globalnych jest procesem nieodwracalnym, co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, nie ma obecnie alternatywnego, efektywniejszego modelu społeczno-ekonomicznego niż we wspólnocie działań. Po drugie, rewolucyjne przemiany w sferze technologii informacji sprawiły, że techniczne środki przekazu dotarły do każdego zakątka globu. Futurologiczna wizja M. McLuhana³¹ globalnej wioski, dzięki rozwojowi transportu i telekomunikacji, szczególnie informatyki, staje się realnymi konsekwencjami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi. Szybki przepływ informacji oraz nadążający za nim transfer kapitałów stwarza światowym kołom gospodarczym oraz mocarstwom i paktom polityczno-militarnym możliwość nadzoru i kontroli zachowań poszczególnych rządów światowych. Informacja, obok kapitału, dostępu do surowców i pracy staje się zasadniczym czynnikiem wzrostu i rozwoju gospodarczego oraz ekspansji ekonomicznej. Posiadanie, szybki dostęp do informacji oraz umiejętności sprawnego przetwarzania i selekcjonowania informacji, w celu eliminacji szumów informacyjnych decyduje i będzie odgrywała coraz istotniejszą rolę w dającej się przewidzieć przyszłości o powodzeniu lub porażce przedsięwzięć gospodarczych. Informacja wraz z rozwojem coraz nowszych technologii informatycznych jest obecnie towarem, ma wymierną cenę i jest przedmiotem wymiany (handlu), podobnie jak inne usługi. Globalizacja ma wiele form i przejawia się w różnych obszarach, jest złożonym wielowymiarowym zjawiskiem kształtowanym przez szereg procesów m.in.³²:

- finansów i własności kapitału służącego pomnażaniu wartości gospodarczych występujących pod postacią – zasobów pieniężnych, środków produkcji (czynników produkcji – pracy, ziemi, kapitału) oraz zasobów intelektualnych;
- rynków i strategii konkurencji obejmująca swoim zakresem ogólny (długookresowy) i szczegółowy (krótkoterminowy) plan działania danego podmiotu ukierunkowany na efektywne wykorzystanie będącego w jego dyspozycji potencjału produkcyjnego i zasobów dla osiągnięcia założonych celów;
- technologii i wiedzy;
- popytu konsumpcyjnego – styl życia, kultura, wiek, dochody, miejsce na mapie świata itp.;
- systemu polityczno-gospodarczego i respektowania uregulowań prawnych narodowych i międzynarodowych;
- jednoznacznych działań zmierzających do ujednoczenia świata (proces trudny a w wielu aspektach niemożliwy do osiągnięcia);

³¹ Marshall McLuhan (1911-1980), teoretyk komunikacji kanadyjskiego pochodzenia, autor licznych prac z zakresu mediów i komunikacji, uznawany obecnie za jednego z najwybitniejszych teoretyków komunikowania masowego i środków przekazu (przyp. aut.).

³² Zob.: *Granice konkurencji*, Grupa Lizbońska, Warszawa 1996, s. 48, Ch. Handy, *Wiek paradoksu. W poszukiwaniu sensu przyszłości*, Warszawa 1996, s. 69-74.

- zdolności do postrzegania, świadomości i akceptacji współczesnego świata;
- rozwój informatyki – trzecia faza cywilizacyjna;
- wzrost znaczenia o współczesnych organizacjach;
- intensyfikacja współpracy międzynarodowej między podmiotami gospodarczymi;
- umiędzynarodawianie przedsiębiorstw;
- zmiany w polityce innowacyjnej (wiedza i innowacje dostępne dla wszystkich, zniesienie patentów itp.).

Przedstawione procesy globalizacyjne mają cechy wspólne, jak: wielowymiarowość; integrowanie; współzależności międzynarodowe; związek z postępowaniem nauki, techniki i organizacji; informacja, kompresją czasu i przestrzeni oraz dialektyczny charakter. Dynamiczny rozwój wzajemnych relacji między państwami, wynikających z procesów globalizacyjnych, wyodrębnił nową dziedzinę stosunków między krajami – ekonomię międzynarodową opartą na informacji. Do podstawowych cech charakteryzujących ekonomię wiedzy należy zaliczyć³³:

- wiedza zastępuje pracę i kapitał, podstawowe czynniki produkcji, a zasoby niematerialne tworzą część wartości dodanej podmiotu gospodarczego;
- zawartość wiedzy w produktach i usługach szybko wzrasta, np. wartość wyposażenia współczesnych samochodów przewyższa wartość stali i innych materiałów niezbędnych do jego budowy;
- w erze wiedzy nastąpił wzrost znaczenia sektora usług w stosunku do sektora produkcyjnego;
- nowa ekonomia wymaga nowych praw ekonomicznych, szczególnie ze względu na cechy zasobów niematerialnych, np. możliwość wykorzystania ich w tym samym czasie, ale w różnych miejscach. Ponadto istnieją trudności w zabezpieczeniu praw właścicieli zasobów niematerialnych. Nie, też dla rynku dla większości zasobów o charakterze niematerialnym, z tego też względu nie mogą być przedmiotem transakcji kupna-sprzedaży;
- w ekonomii wiedzy koncepcja właściciela najważniejszego zasobu podmiotu również podlega przewartościowaniu. Wiedza jest zasobem w umysłach pracowników, stąd przedsiębiorstwo nie zawsze jest właścicielem przedmiotowych zasobów;
- w nowej gospodarce widoczne są zmiany cech zatrudnienia, podstawą są pracownicy-profesjonaliści (top menedżmentu), to właśnie oni stanowią wartość dodaną przedsiębiorstwa.

Powyższe cechy wymuszają nowe spojrzenie na sposób zarządzania organizacjami. Zmiany te dotyczą głównie zarządzania zasobami niematerialnymi. Jest ono odmienne od zarządzania klasycznego zasobami rzeczowymi i materialnymi

³³ D. Andriessen, *Making Sense of Intellectual Capital: Designing a Method of the Valuation of Intangibles*, Elsevier Buttererwoth-Heinemann, Oxford 2004, s. 50., T.A. Stewart, *Intellectual Capital. The Wealth of organizations*, Doubleday, New York 1999, s. 14.

w tym także z uwzględnieniem zasobów niematerialnych, gdyż bez względu na przyjęty styl kierowania są one integralną częścią zasobów podmiotu. Rozpatrując rozwój teorii zarządzania w kontekście historycznym wyodrębniono style zarządzania zdeterminowane cechami kultur organizacyjnych jak: kultura agrarna, przemysłowa i teleinformatyczna. Rozpatrując kulturę organizacyjną w aspekcie „globalnej cyfryzacji” (fali informacyjnej) należy przypisać jej cechy charakterystyczne, m.in. jak³⁴:

- programowane planowanie, praca indywidualna z komputerem, automatyczna produkcja, sztuczna inteligencja;
- niezwykle precyzyjne programy produkcyjno-usługowe, uniezależnienie się od natury, rozbudowa sztucznego środowiska;
- rozwinięty syndrom wydajności i zysku, dynamizm rozwojowy, automatyczna kontrola punktualności;
- syntetyczny język informatyczny, kultura audiowizualna;
- stała zmiana wymagająca dynamicznej kreatywności, rewolucja elektroniczna;
- postępująca standaryzacja postaw, zachowań, obyczajów w skali globalnej;
- erupcja globalnej komunikacji i transportu;
- obywatelstwo kontynentu i świata, perspektywa rządu światowego;
- rozwój indywidualnej inicjatywy i odpowiedzialności, rozwój partycypacji, ale w racjonalnie zaprogramowanym systemie;
- ograniczenie wynikające z automatyzacji, robotyzacji, syntetyzacji języka.

Współczesne poglądy o procesach globalizacyjnych mają charakter ambiwalentny – raz tylko i wyłącznie w kategoriach pozytywów, kolejnym razem tylko i wyłącznie w kategoriach negatywów. Stąd jednoznaczna ocena globalizacji w aspekcie pozytywów i zagrożeń jest wadą relatywizacji (teorii względności) – z każdego miejsca globu widzi się ją odmiennie. Globalne bezpieczeństwo należy także dostrzegać w tym, że globalizacja wyrzywa (uzależnia) poszczególne państwa z ich czasu historycznego narzucając im instytucje i procedury do innego etapu ścieżki rozwoju społeczno-gospodarczego. Stąd wynikają sprzeczności (zagrożenia) procesu globalizacji³⁵:

- globalizacja wchłania nowe gospodarki, destabilizuje samą siebie, ogranicza przestrzeń działań stabilizacyjnych, podczas gdy wszyscy znajdują się w tej samej fazie cyklu koniunkturalnego osłabieniu ulegają mechanizmy samoregulacji, ostrzej przebiegają recesje (współcześnie finansowe);
- konflikt między geoekonomią a geopolityką – dotyczy głównie umiędzynarodowionego kapitału i światowego hegemonu, którym są Stany Zjednoczone;

³⁴ M. Mroziewski, *Style kierowania i zarządzanie. Wybrane koncepcje*, Delfin, Warszawa 2005, s. 132.

³⁵ J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Warszawa 2004, s. 8-10.

- wzrost irracjonalności – scena globalna nie jest już zintegrowanym samoregulującym się systemem.

Procesy globalizacyjne nie są uwolnione od niedoskonałości, których obszary poznaje się z chwilą ich ujawnienia. Poznaje się je nie wprost, podobnie jak władza, ale z biegiem czasu po osiągniętych rezultatach lub porażkach³⁶. Uwzględnienie globalnych w regionalnych strategiach biznesu oraz dużych ośrodków miejskich jako podmiotów globalizacji gospodarczej, w tym sektorów dominujących, m.in. sektor informacyjny czy bankowy, wskazują na trzy istotne z punktu widzenia procesów globalizacyjnych, różnorodne czynniki, które³⁷:

- mogą przyczynić się do ogólnego zrozumienia międzynarodowej aktywności gospodarczej wraz z ich zdolnościami do regulacji tego procesu;
- przesuwają punkt ciężkości rozważań z kwestii władzy wielkich korporacji nad rządami, gospodarkami państw narodowych na problematykę działań i rozwiązań organizacyjnych, które są nieodzowne do wdrażania i utrzymywania globalnej sieci przemysłowej, operacji usługowych i rynków. Wymienione procesy wchodzą jedynie częściowo w zakres działań korporacji i banków transnarodowych. Przeniesienie nowego punktu równowagi w procesach decyzyjnych nie powinno zwalniać władz państw narodowych z problematyki zapewniania bezpieczeństwa ekonomicznego (wewnętrznego i międzynarodowych umów i porozumień) w poszczególnych sektorach gospodarki;
- skupiają uwagę na miejscach strategicznych skupisk infrastruktury i kompleksów produkcyjnych, umożliwiających rozwój globalnej aktywności gospodarczej. Skupienie uwagi na dużych ośrodkach pozwala na odtworzenie globalnej geografii miejsc globalnych, jak i mikrogeografik i polityk rozwijających się w obrębie tych miejsc.

Rozważania skupiające się na miejscu i produkcji pozwalają na poznanie natury poszczególnych etapów globalizacji, która jest utożsamiana i ujmowana w kategoriach transnarodowych, na które składają się różnorodne powiązania i interakcje obejmujące strategiczne skupiska infrastruktury społeczno-ekonomicznej, wyznaczone w dużym stopniu przez procesy globalne. Tak tworząca się sieć miejsc i powiązań między nimi oraz dzięki strategicznemu wymiarowi, zagęszczeniu koncentrowanych czynników produkcji, nowo powstająca mapa polityczno-ekonomiczna współczesnego świata, może stać się w dającej się przewidzieć przyszłości obszarem działań o charakterze regulacyjnym, których stronami będą

³⁶ Globalizacja nie istnieje i nigdy nie istniała w sensie jednego światowego rynku wolnego handlu; biznes działający w trójce (USA, UE, Japonia) głównych regionów gospodarczych to rzeczywistość przeszła, obecna i przyszła; przedsiębiorstwa ponadnarodowe operują w obrębie triady, ale realizują strategię regionalną a nie globalną; podmioty muszą myśleć lokalnie i działać lokalnie, powinny zapomnieć o aspekcie globalnym (A. Krugman, *Globalizacja a regionalne strategie biznesu*, [w:] *Biznes*, 2 tom, *Zarządzanie firmą*, część 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 42).

³⁷ S. Sassen, *Globalizacja*, wyd. cyt., s. 199.

państwa narodowe i podmioty doświadczające procesów globalizacyjnych. Istotnym wydaje się fakt czy państwa rywalizują i współpracują w cyberprzestrzeni, czym ta współpraca się przejawia oraz jakie są tego konsekwencje dla praktyki polityki zagranicznej oraz całokształtu stosunków międzynarodowych.

Wielkość zagrożeń, będących pochodną procesów globalizacyjnych nie oznacza bezsilności i destabilizacji państw, które ich doświadczają. Mają one do odegrania szereg ról społeczno-gospodarczych, do najistotniejszych należy zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego, a co najmniej dla tych czynników produkcji, które nie są wyłączone z procesów transnarodowych. Wiele wątków wskazuje na to, że w świadomości części społeczeństwa tkwi przekonanie, że wraz z globalizacją będzie następowało ograniczanie, a nawet wyłączenie państwa narodowego z ciągu zdarzeń procesów globalizacyjnych a w tym możliwość kształtowania i prowadzenia samodzielnej polityki społeczno-ekonomicznej. Jednak współcześnie przedmiotowa hipoteza jest trudna do uzasadnienia i tym samym wątpliwa. Wydaje się, iż państwa narodowe mimo mniejszego oddziaływania na będące w ich dyspozycji czynniki produkcji, szczególnie finansowe, są i będą w dającej się przewidzieć przyszłości ważnymi i aktywnymi ekonomicznie aktorami na scenie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Silną stroną państw narodowych są w dalszym ciągu możliwości oddziaływania na inne państwa za pomocą narzędzi ekonomicznych, także nie są bezsilne i bezbronne w stosunku do potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa wynikających z funkcjonowania rynku w tym rynkowych sektorów globalnych. Słabość może wynikać z mniejszej zdolności oddziaływania na alokację zasobów w tym mobilności siły roboczej.

Przesłanką do sukcesu będzie umiejętnie prowadzona polityka zagraniczna, która może przyczynić się do osiągnięcia wymiernych korzyści społeczno-ekonomicznych wynikających z procesu globalizacji. Analogicznie niewłaściwa i nieskuteczna w efekty gospodarcze polityka przyczyni się do spadku wskaźników rozwoju i wzrostu gospodarczego. Skuteczność tych zmian powinna sprzyjać większej integracji i kooperacji między państwami, na ochronie i obronie zasadniczych wartości narodowych w tym bezpieczeństwa ekonomicznego zapewniającego rozwój gospodarczy oparty na rodzimym potencjale społeczno-ekonomicznym jak i racjonalnie zawartych umów i porozumień z innymi państwami. Wydaje się, że istotą skuteczności będzie zdolność wykorzystania przestrzeni teleinformatycznej jako instrumentu wspomagającego skuteczność polityki zagranicznej, zarówno w ujęciu rywalizacyjnym, jak i kooperacyjnym.

5.5. Władza w cyberprzestrzeni

Współczesna przestrzeń teleinformatyczna jest rozpatrywana w aspekcie narzędzi służących pozyskiwaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji z jednej strony oraz instrumentem kształtującym nową arenę akumulacji i operacji globalnych czynników produkcji, z drugiej. Wskazuje to na silny związek w zakresie kształtowania struktury społecznej z dynamicznymi procesami gospodarczymi.

Zarówno Internet, jak i inne systemy tworzące przestrzeń elektroniczną, stanowią z natury rzeczy przestrzeń rozproszoną władzy. Rozpatrując przedmiotową kwestię władzy w sieci, należy mieć świadomość, iż zdecydowana większość sieci teleinformatycznych ma wyłącznie charakter prywatny. Stąd hipotetycznie można założyć, iż istnieje trudna do precyzyjnego zdefiniowania ilość władzy sieciowej (krajowe, zagraniczne i międzynarodowe podmioty gospodarcze czy rządy państw narodowych itp.), która nie musi cechować się takimi atrybutami jak Internet. Cechą charakterystyczną władzy jest jej koncentracja kształtowana w sposób hierarchiczny, a nie jej dystrybucja. Problem miast globalnych wraz z ich łańcuchami wartości, centralności i cybersegmentacji współcześnie interpretuje się jako empiryczne charakterystyki nowych uwarunkowań i przyszłych wyzwań globalizacyjnych:

- rosnąca digitalizacja i globalizacja nowych sektorów gospodarki przyczynia się do hiperkoncentracji zasobów, infrastruktury i funkcji centralnych; miasta globalne są obszarami strategicznymi w nowej globalnej sieci elektronicznej;
- rosnące znaczenie społeczno-gospodarcze przestrzeni elektronicznej sprzyja globalnym sojuszom i zjawiskom charakterystycznym dla akumulacji kapitału i władzy korporacyjnej³⁸.

Powyższe zjawiska przyczyniły się bezpośrednio do zróżnicowania form segmentacji niepublicznej i publicznej przestrzeni elektronicznej. Rozwój i dynamika procesów społeczno-gospodarczych w tym transnacionalizacja de facto polityki migracyjnej uczyniły przestrzeń teleinformatyczną jednym z obszarów operacyjnych światowego kapitału, kształtowaniu i doskonaleniu się nowych struktur władzy. Uproszczonym byłoby stwierdzenie, że globalizacja wniosła czy też wnosi pomniejszenie roli państwa w obszarze procesów społeczno-gospodarczych. Państwo z natury było, jest i będzie instytucją o charakterze strategicznym, w zakresie regulacji prawno-innowacyjnych nieodzownych dla postępów procesu globalizacji ekonomicznej. Przedmiotowe zjawiska spowodowały, że nieoczekiwanie zaczęły ze sobą konkurować dwaj główni aktorzy przestrzeni elektronicznej, a którzy do niedawna nie mieli ze sobą wiele wspólnego w obszarze współpracy społeczno-ekonomicznej – jest to sektor korporacyjny i społeczeństwo obywatelskie³⁹.

W tym kontekście należałoby podjąć próbę analizy dynamicznych trendów deregulacji i prywatyzacji, które ograniczyły możliwość oddziaływania sektora telekomunikacyjnego na skalę globalną przy jednoczesnym wzroście liczby sektorów gospodarczych. Powyższe wywarło istotny wpływ na zmianę roli władzy

³⁸ S. Sassen, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 177.

³⁹ Jeszcze w 1993 roku przedsiębiorstwa w ograniczonym zakresie użytkowały Internet a korporacje w przeważającej mierze korzystały z prywatnych sieci komputerowych. W tym czasie nie wynaleziono jeszcze World Wide Web (multimedialnej części Internetu), która współcześnie podlega procesom komercjalizacji. Nie doszło także jeszcze do digitalizacji sektora rozrywkowego i usług biznesowych (S. Sassen, *Globalizacja*, wyd. cyt., s. 177).

(rządu) w przedmiotowym sektorze a jednocześnie wpłynęło na wzrost znaczenia roli i znaczenia społeczeństwa obywatelskiego jako podsystemu przestrzeni teleinformatycznej. Na uwagę zasługuje jednocześnie fakt, iż wzrost znaczenia zróżnicowanych grup społeczeństwa obywatelskiego broniące szeroko rozumianych interesów publicznych (narodowych, międzynarodowych i globalnych) mogą przeciwstawiać się dynamicznie rosnącej potędze globalnych aktorów gospodarczych korporacji. Współcześnie, w ujęciu globalnym obserwuje się z różnym natężeniem wzrost intensywności wykorzystania cyberprzestrzeni przez obywatelstwo społeczne, począwszy od jednostek a na instytucjach pozarządowych kończąc.

Obszar w jakim narodowe systemy teleinformatyczne partycypują w sieciach globalnych, wpływają, tzn. zmniejszają lub zwiększają stopień kontroli władzy - rządów narodowych nad tymi systemami. Rządy państw narodowych podlegają i będą podlegać w dającej się przewidzieć rzeczywistości presji, w kierunku wspomaganie szans rozwojowych krajowych podmiotów gospodarczych z jednoczesną eliminacją zagrożeń w zakresie wykluczenia lub ograniczeń w globalnej sieci gospodarczej, która powszechnie przyjmuje charakter elektroniczny. Potencjał technologiczny i finansowy niezbędny dla rozwoju infrastruktury teleinformatycznej, szczególnie w państwach rozwijających się, najprawdopodobniej będzie wyznacznikiem kierunku kształtowania i dalszego rozwoju tej infrastruktury, a który będzie zgodny z celami inwestorów⁴⁰.

W krajach rozwiniętych, miastach i regionach tworzących sieć teleinformatyczną, na poziomie państw narodowych czy globalnych, istnieje i funkcjonuje szereg instytucji publicznych, które z powodzeniem stawiają czoła takim hegemonistycznym zapędom ze strony korporacji międzynarodowych, odpowiedzialnych wyłącznie przed globalnym rynkiem – są to krajowi i globalni gracze prywatnego sektora gospodarczego. Szereg sektorów gospodarczych, organizacji pozarządowych, ponadnarodowych, niegospodarczych czy systemy polityczne, najczęściej ze względów organizacyjno-finansowych, są w ograniczonym zakresie współtworzyć i korzystać z globalnej cyberprzestrzeni.

Rozwój Internetu (1994) systematycznie zwiększa zagospodarowanie przestrzeni elektronicznej przez globalne podmioty gospodarcze w aspekcie jej kształtowania i użytkowania, a tym samym zawęża rolę i znaczenie rządów narodowych tworząc „próżnię polityczną”. Problemem wydaje się odpowiedź na pytanie – czy tak musi być zagospodarowany „świat” otaczającej nas i systematycznie unowocześnianej przestrzeni teleinformatycznej? Sprawiedliwość i ciągłość rozwoju

⁴⁰ Nie jest to podejście innowacyjne. Za wzorzec mogą posłużyć czasy kolonialne, w których to m.in. rozwój sieci kolejowych, morskich czy znaczenie telegrafu, nie miało na celu integrację terytorialną kolonii imperialnych, lecz były narzędziami wspomagającymi handel kolonialny. W takich przypadkach, rozwój i wykorzystanie sieci teleinformatycznych, zależnych od źródeł zewnętrznych, w skrajnych przypadkach może minimalizować realizację potrzeb publicznych, jak np. służba zdrowia, edukacja, małej przedsiębiorczości czy publicznego dostępu, w tym dezinformacji społecznej (przyj. aut.).

społeczno-gospodarczego jest silnie powiązana z rozwojem i znaczeniem digitalizacji jako nowych wyzwań, szans i siły napędowej w przeobrażeniach społecznych⁴¹. Stąd problematyka procesów społecznych powinna być traktowana jako istotna kwestia w debatach politycznych na różnych szczeblach władzy. Przedmiotowe podejście nie ograniczy roli dynamicznie rozwijających się globalnych procesów, ale nie powinny one wpływać na kształt i dominację debat politycznych, np. rozwijający się rynek telemedycyny nie musi być wynikiem globalnej konkurencji rynkowej.

Przestrzeń teleinformatyczna wraz ze stosowanymi technologiami może być narzędziem destabilizującym, dezinformacyjnym lub wpływającym na kształtowanie nastrojów społeczeństwa obywatelskiego. Z samej istoty rzeczy oraz sposobów funkcjonowania sieci elektronicznych z powodzeniem mogą wpływać na sprawność funkcjonowania ważnych dla globalnych rynków finansowych czy walutowych⁴². Powszechnie wdrażane, modyfikowane przez nowe technologie elektroniczne wytwarzają procesy, które w sposób przejrzysty poddają się kontroli, przede wszystkim twórcom, którzy liczyli na osiągnięcie wymiernych korzyści w przyszłości. Takie mechanizmy generują rynki elektroniczne, które są głęboko zakorzenione w zaawansowanych globalnych sektorach ekonomicznych i coraz częściej wykraczają poza strefą nadzoru państw narodowych czy zarządzania systemami koordynacji.

Zasadniczym podsystemem cyberprzestrzeni jest Internet, który jako jedna z przestrzeni rozproszonej władzy z powodzeniem realizuje swoje funkcje, bez względu na to, czy są one wynikiem komercjalizacji czy też nie. Współcześnie Internet był, jest i będzie w przyszłości coraz częściej pełnił rolę narzędzia jako jedna z form bezosobowego oporu społecznego wobec nadrzędnych globalnych sił ekonomicznych oraz władzy hierarchicznej państw narodowych i międzynarodowych, a rzadziej niż jako przestrzeń nieograniczonej wolności w wymiarze indywidualnym lub grupowym (społecznym). Rozwój przestrzeni teleinformatycznej, w tym wizja funkcjonowania Internetu podlega licznym krytycznym analizom. Wizja ta powinna być wzmocniana na rzecz konstatacji i oporu, kosztem „romantycznej” wolności i interkonektywności. Wynika to z ważnych przesłanek funkcjonowania Internetu, wynikających w fakt, że jego aktywnym użytkownikiem

⁴¹ Digitalizacja (dyskretyzacja, kwantowanie) – proces zmiany informacji pochodzących z obiektów świata realnego (analogowego) na ich reprezentację cyfrową, co umożliwia ich przetwarzanie w urządzeniach elektronicznych opartych o strukturę zero-jedynkową oraz gromadzenie na dostosowanych do tej architektury nośnikach danych. Przyszłość digitalizacji jest w dostępie elektronicznym do informacji (bazy danych, archiwów). Digitalizacja to proces zmiany istniejących zasobów analogowych w równoważne i dostępne zasoby cyfrowe, na co składa się m.in. obróbka rzeczywistych danych, konwersja cyfrowa, gromadzenie metadanych i ich udostępnianie (przyp. aut.).

⁴² Recesja na rynku giełdowym w 1987 roku wywołana przez transakcje elektroniczne i bankructwo Barings Bank, spowodowane przez młodego gracza giełdowego, który w ciągu sześciu tygodni zmobilizował duże ilości kapitału na wielu rynkach (Zob.; S. Sasse, *Globalizacja*, wyd. cyt., s. 178-179).

jest społeczeństwo obywatelskie, oznacza to, że wykorzystują go zróżnicowane grupy społeczne, często o odmiennych poglądach i dążeniach o charakterze politycznym, ideologicznym czy przestępczym w wymiarze narodowym i globalnym. Swoistą rolę odgrywa współcześnie realna cyberpolityka, która jest jednym z nieprzewidywalnych skutków rewolucji technologicznych. To właśnie pod wpływem Internetu zmieniła się scena polityczna w USA⁴³.

5.6. Co przyniesie przyszłość?

We współczesnym wirtualnym świecie z powodzeniem funkcjonują grupy ludzi wykorzystujące Internet i telefonię komórkową dla organizowania czy wspomaganiania wszelkiego rodzaju działań o charakterze zbiorowym np. demonstracje polityczne, kampanie wyborcze decydujące o przyszłości potencjalnych rządzących, wspólne badania nad chorobami (epidemie, AIDS itp.)⁴⁴. Ta aktywna część społeczeństwa określana jest mianem „inteligentnych mas”. Systematycznie zwiększające się możliwości koordynowania działań przez zróżnicowane narzędzia przestrzeni teleinformatycznej wyzwala w sposób naturalny nowe wyzwania i praktyki społeczne, wynikają z coraz to nowatorskich rozwiązań np. tworzenie społeczności promujących pozyskiwanie wiedzy, organizowanie zbiorowych akcji pomocy humanitarnej w przypadku klęsk czy katastrof naturalnych.

Należy przypuszczać, że nowe zjawiska polityczne, społeczne, ekonomiczne są początkiem wielkich wyzwań i zmian w obszarze społecznego działania. Sprzęt i oprogramowanie tworzą scenę nowego spektaklu. Scenariusz piszą sami ludzie. Jakie nowe sposoby wyeksponują na prowadzenie interesów, sięganie po władzę, wzajemną pomoc, zadawanie gwałtu czy miejsce i rola dziennikarstwa w tym nowym świecie międzyludzkich relacji? Nikt nie jest w stanie określić kierunku rozwoju powstałej niespełna dwie dekady temu bezprzewodowej, globalnej infosfery. W efekcie finalnym bogactwo, władza i wpływy odnajdą w niej kolejny tymczasowy obiekt zainteresowania. Obecnie nikt nie kontroluje, ani nawet nie jest w stanie przewidzieć konsekwencji wypadków. Trudno jednoznacznie przewidzieć, co może zdarzyć się w technologii inteligentnych mas w ciągu najbliższej dekady. Wydaje się, że istota rzeczy będzie polegała na poszukiwaniu pewnych z góry, przewidywalnych czynników i fundamentalnych niewiadomych, w myśl

⁴³ M.in. afera „rozporkowa” prezydenta Clintona została w pierwszej kolejności ujawniona na stronach WWW. Dzięki Internetowi prezydent Obama zgromadził niezbędne do wygrania wyborów fundusze i zwolenników. Także dzięki Internetowi wzrosło zainteresowanie polityką i wyborami wśród młodych ludzi m.in. w USA i Korei (E. Bendyk, *Ku społeczeństwu*, wyd. cyt., s. 46).

⁴⁴ Liczba mieszkańców na świecie wynosi ponad 7 mld z czego ponad 2 mld z nich korzysta z Internetu, na świecie aktywnych jest ponad 5 mld telefonów komórkowych (w Polsce ponad 24 mln), statystyczny użytkownik Internetu spędza w sieci około 16 godzin miesięcznie, co daje w skali światowej około 35 mld godzin w skali miesiąca, liczba kont na portalu Facebook przekracza miliard, w tym 10 mln to konta użytkowników z polski, wyszukiwarka Google otrzymuje dziennie ponad miliard pytań (J. Wasilewski, *Zarys definicji cyberprzestrzeni*, [w:] „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 225.).

zasady – szukaj informacji dających dalekowzroczną wizję – unikaj przewidywań⁴⁵.

Rzeczywistość ekonomiczna wskazuje, że związane z nią fakty, w zakresie produkcji mikroprocesorów są przykładem znanych trendów: sprzęt teleinformatyczny będzie coraz bardziej podlegał procesom minimalizacji i utecniczeniu, doskonalszymi zabezpieczeniami, niskimi cenami zakupu oraz dużą liczbą operatorów. Nieznany pozostaje fakt czy osoby zajmujące wysokie stanowiska w polityce, korporacjach, w finansach i biznesie będą w stanie ograniczać lub neutralizować osoby cechujące się przedsiębiorczością i rewolucjonizmem⁴⁶. Działania mogą być ukierunkowane na rozwój w sieci teleinformatycznej m.in. w kierunkach:

- Internet przyszłości będzie siecią dla wszystkich bez względu na zdolności i obszar kulturowy;
- będzie opierał się na mobilnym lub stacjonarnym sprzęcie;
- powstaną zaawansowane metody udostępniania, ale i wyszukiwania danych;
- rozwój sieci będzie zmierzał do ograniczania różnego rodzaju oprogramowań na urządzenia IT;
- ograniczone zostaną wydatki w zakresie pamiętania o aktualizacji i swojego nieporządku w będących do dyspozycji programach.

Ze społeczno-ekonomicznego i politycznego punktu widzenia do ścierania się poglądów dochodzi i najprawdopodobniej dochodzić będzie w dającej się przewidzieć przyszłości, między środowiskami dzierżącymi władzę, którym zależy na pozyskiwaniu i utrzymaniu pasywnego elektoratu konsumentów o ograniczonych możliwościach wyboru, a tymi samymi siłami ludzkiej doskonałości, które wygenerowały powstanie Internetu i komputerów osobistych. Stąd monopolistyczną firmę telekomunikacyjną można utożsamiać z modelem jednej ze stron tego konfliktu. Odwrotnością tak przyjętego procesu modelowania będzie przedsiębiorczość i innowacyjność, które są inspiratorem motywującym określone grupy społeczno-zawodowe do działania. Kolejną wielką niewiadomą są obszary ludzkiej niewiedzy o społecznych zachowaniach ludzi. Pomocne mogą okazać się w tym zakresie interdyscyplinarne badania cechujące się współpracą i zbiorową działalnością zespołów ludzkich, a które w określonych proporcjach połączyłyby różne, nieznane dotychczas, odkrycia z innych dziedzin nauki, a których dobór byłby wypadkową bieżących i przyszłych zachowań i korzystania z globalnego rynku tele-

⁴⁵ Zob.: H. Rheingold, *Wszechobecne komputery i telefonia komórkowa*, [w:] Biznes, tom 1, wyd. cyt., s. 186.

⁴⁶ Przykładem mogą być próby cenzurowania Internetu i wiadomości SMS podejmowane przez władze chińskie czy też „zarządzanie elektronicznymi prawami autorskimi”, będące próbą usankcjonowania w przepisach prawnych elementów składowych strategii handlowej, działalności komercyjnej zbliżonej do odpłatnego dostępu do filmów, międzynarodowych imprez sportowych w sieci telewizji kablowej czy u wybranych operatorów (przyp. aut.).

informatycznego (medialnego). Jednak zakładając, że powyższe przesłanki okazałyby się sukcesem, dyskusyjne wydają się zmienne obarczone niepewnością – czy sam fakt zrozumienia zasad funkcjonowania korporacji wraz ze świadomością występowania dysfunkcji i przeszkód pozwoli zespołom ludzkim/pracowniczym na efektywniejsze działanie.

Dynamika rozwoju społeczno-ekonomicznego obszarów globalnych powoduje nieuchronnie, że ludzie, nie tylko biznesu, próbują planować i realizować w tym samym przedziale czasowym, niekoniecznie w miejscu zamieszkania, więcej spotkań bezosobowych i osobowych, narad, sprawdzić pocztę, zredagować odpowiedź, odebrać i odpowiedzieć na różne informacje (wiadomości głosowe, telefon, Internet itp.), umówić się na kolejne spotkania itd. Niejednokrotnie powyższe przedsięwzięcia realizowane są niekoniecznie w zaciszu biur, czy sal konferencyjnych, ale także w trakcie przemieszczania się. Ludzie posługujący się bliżej nieokreślonym przenośnym urządzeniem telekomunikacyjnym, nieświadomie doświadczają zjawiska „zmiękczenia czasu”, polegającego na tym, że w dowolnej chwili umówione spotkania i terminy mogą płynnie zmieniać. Coraz częściej fakt przynależności do określonej grupy społeczno-zawodowej czy partii politycznej (czy stworzenie własnej), niesie z sobą konieczność koordynacji działań. Pociąga to niejednokrotnie konsekwencje ekonomiczne lub polityczne. Inteligentne masy generują i mogą to czynić w przyszłości, dobre w swoim założeniu jak i dysfunkcyjne zdarzenia, które mogą pozostawać poza wszelką kontrolą. Jest rzeczą naturalną, że twórcy i producenci technologii telekomunikacyjnych inwestują w marketing rynkowy, pozwalający na rozpoznanie potrzeb konsumenckich w zakresie wykorzystania wdrażanych technologii przez ich nabywców. W tym przypadku, z chwilą nabycia danego narzędzia telekomunikacyjnego, konsumenci przywłaszczają sobie prawa do owych urządzeń wraz z prawem do wykorzystywania go zgodnie z własnymi decyzjami, często w zupełnie przewidywalny sposób.

Jeśli udostępni się odbiorcom nowe medium komunikacji, sami znajdą nowe sposoby wspólnego działania, na większą skalę i w większym tempie. Niektóre z tych działań mają charakter destrukcyjny. Inne zachowania mogą być ukierunkowane na promocję idei wolności, demokracji w efekcie ułatwiają życie w dynamicznym, nasyconym różnymi zdarzeniami świecie. Otwartym zatem pozostaje pytanie. Co można uczynić, aby zachęcić użytkowników cyberprzestrzeni do realizacji demokratycznych i humanitarnych celów i odwieść od destrukcyjnych zastosowań? Powyższe rozważania upoważniają do stwierdzenia, że przyszła cyberprzestrzeń, jest i będzie ogólnościową siecią, która jest i będzie penetrowana przez hakerów, doświadczających jej wszystkimi zmysłami. Świadomość użytkowników przenosi się do wirtualnej rzeczywistości, odwiedza biznes, banki i jej domeny, których cyberprzestrzenne wizualizacje przybierają przeróżne formy. Po drodze w cyberprzestrzeni nie zawsze są i będą w przyszłości bezpieczne, gdyż „kowboje” przyszłości będą zmuszeni zmagać się z systemami zabezpieczeń ochronnych witryn i baz danych.

Jednym z kierunków rozwoju sieci teleinformatycznej przyszłości będzie bez wątpienia jej mobilność. Przewiduje się, że w najbliższej dekadzie, z sieci mobilnych będzie korzystało ponad dwa miliardy ludzi, natomiast transfer danych pobieranych i wysyłanych za ich pośrednictwem wzrośnie ponad dziesięć tysięcy razy. Na uwagę zasługuje także kierunek rozwoju sieci semantycznej. Sieć semantyczna wraz ze stosownym oprogramowaniem pozwalałaby na możliwość kojarzenia i przetwarzania informacji wraz z danymi wprowadzonymi przez człowieka, tzn. mogłoby niejako przedmiotowe dane „rozumieć”⁴⁷. Obecnie trudno określić i scharakteryzować obszary „cyfrowego życia”. Należy założyć, że na pewno nie jest to koniec ewolucji e-społeczeństwa. Stąd, z dużą dozą prawdopodobieństwa można utożsamić się ze stwierdzeniem, że w ekstremalnej wizji przyszłości sieci teleinformatycznej to samo społeczeństwo (podmioty) będzie jej wartością. Intrygującym wydaje się być odpowiedź na pytanie, czy współczesna sieć wraz z jej zapisami cyfrowymi połączy się w przyszłości z sieciami innych cywilizacji? Cywilizacji, które być może już od dawna prowadzą z powodzeniem cyfrowe żywoty. Czy wtedy nasza cywilizacja stanie się pełnoprawnym partnerem pangalaktycznej cyfrowej wspólnoty?

5.7. Zakończenie

W rozpoczynającej się erze informacyjnej cyberprzestrzeń staje się nowym obszarem eksploracji nowych możliwości teleinformatycznych, stąd przestrzeń teleinformatyczna staje się obszarem nowych wyzwań, szans i zagrożeń wymagających zmian pragmatycznych, jak i prawno-organizacyjnych w funkcjonowaniu systemów bezpieczeństwa, zarówno na szczeblu globalnym, narodowym a także lokalnym w tym korporacyjnym. W artykule podjęto próbę wyeksponowania wrażliwych punktów w systemach teleinformatycznych wpływających na zachowania pożądane/niepożądane w cyberprzestrzeni, wspomagające środowisko bezpieczeństwa narodowego i globalnego, uwzględniając zagrożenia, wyzwania i szanse w poniższych obszarach/kierunkach problemowych:

- cyberprzestrzeń staje się nowym środowiskiem, w którym należy dokonywać systematycznych, w zależności od globalnych trendów i zmian w zakresie prognozyki i rozwiązań prawno-organizacyjnych w części dotyczącej bezpieczeństwa w sieciach teleinformatycznych, komputerowych i telekomunikacyjnych;

⁴⁷ Powstały w 2004 roku system SAPPHERE gromadzi dane informacje medyczne z Teksasu, jak raporty o nagłych przypadkach, opisy zarejestrowanych objawów, uaktualnione dane o pacjentach wraz z adnotacjami lekarskimi. Możliwości adaptacyjne technik sieci semantycznych pozwoliły systemowi SAPPHERE funkcjonować także w innych sytuacjach. Przekonfigurowany system z powodzeniem monitorował stan zdrowia uciekinierów przed huraganem Kathrina, którzy zapelnili wszystkie dostępne schroniska w Houston. Dzięki tej elastyczności wykryto ogniska chorób szybciej niż byłoby to możliwe bez zastosowania tych technik (A. Miszczak, *Złapani w sieć*, [w:] „Fokus Kasta” 2010, nr 3, październik-listopad, s. 28-29.).

- nowa przestrzeń komunikacyjna tworzona przez przestrzeń i infrastrukturę teleinformatyczną powinna przyczyniać się do łatwiejszej komunikacji w sieci, nawiązywać do relacji w wymiarze rzeczywistym, a tym samym wspomagać środowisko, aktywność jednostek i społeczeństwa, w którym działania odbiegają od otoczenia fizycznego;
- podejmowanie adekwatnych do skali zagrożeń, działań ograniczających zakłócenia w cyberprzestrzeni, które mogą wpływać na sprawne funkcjonowanie globalnej gospodarki, negatywnie wpływać na zachowania jednostek i grup społecznych, podważać poczucie bezpieczeństwa;
- wzrost i rozwój zasobów społeczno-ekonomicznych gospodarki narodowej i światowej, efektywność i sprawność funkcjonowania instytucji państwowych i międzynarodowych, w tym bieżąca aktywność społeczna jest i będzie uzależniona od sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania infrastruktury w przestrzeni teleinformatycznej;
- zwiększenie poziomu ochrony informacji w sektorze publicznym i niepublicznym, promowanie wiedzy i dobrych, pożądanych, zgodnych z aktami prawnymi praktyk, zależy i prawdopodobnie zależeć będzie w dającej się przewidzieć przyszłości od poziomu odporności na cyberzagrożenia;
- działania w zakresie upowszechniania, we wszystkich obszarach funkcjonowania państwa, wiedzy, podnoszenie kwalifikacji/kompetencji, szkoleń w zakresie wdrażania najnowocześniejszych technologii cyfrowych, w tym systemów opartych na sztucznej inteligencji;
- kształtowanie świadomości i budowanie kompetencji społeczno-zawodowych w efektywnym tworzeniu i wykorzystaniu modeli funkcjonowania systemu edukacji akademickiej, w tym modeli akademickiego kształcenia osób 45+ czy 50+ i doskonalenia zawodowego dedykowanego dla kierunków cyberbezpieczeństwa;
- promowanie swobód obywatelskich ze szczególnym ukierunkowaniem działań na przestrzeganie praw podstawowych w cyberprzestrzeni;
- spektrum działań państw narodowych w kształtowaniu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni m.in. w zakresie: systematycznego osiągnięcia odporności na cyberzagrożenia i jej ograniczanie, wspomaganie i promowanie podstawowych wartości oraz spójnej polityki międzynarodowej w zakresie cyberprzestrzeni regionalnej, integracyjnej i globalnej;
- ze względu na to, że sieci teleinformatyczne, w przyszłości będą coraz bardziej złożone pod względem społeczno-technologicznym, stąd bez względu na konsekwencje, powinny stanowić jedno z najistotniejszych pojęć i wyzwań nowego paradygmatu bezpieczeństwa na wszystkich szczeblach globalnego zarządzania i aktywności społecznej i zmierzać do rozwoju społeczeństwa informacyjnego;
- działania w cyberprzestrzeni powinny zmierzać do czytelnej weryfikacji twierdzenia, że narzędzia technologiczne, będące przekąźnikami wszelkiej informacji, wpływają determinująco na dominujące sfery życia społeczno-

gospodarczego. Obecnie z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić można, że technologie *per se* nie są wykładnią wpływającą na kształtowanie zmian w procesach społecznych czy instytucjach, występują natomiast jako czynnik interaktywny pośredniczący między istniejącą strukturą sieciową a jej aktorami, czyniąc strukturę społeczno-gospodarczą coraz bardziej mobilną;

- wszelkie działania powinny przyczyniać się do tego, iż względy ekonomiczne nie powinny być wyznacznikiem dostępu do nowych technologii (narzędzia technologiczne nie są same w sobie wyznacznikiem stratyfikacji społecznej) i powinny ograniczać pauperyzację społeczną i wpływać na równość i powszechność dostępu w korzystaniu z nich przez zróżnicowane grupy społeczno-zawodowe.

Wraz z rozwojem cyberprzestrzeni przemianom ulega także funkcjonowanie rynków finansowych, będących podstawą funkcjonowania współczesnej gospodarki światowej, niejednokrotnie traktowanych jako narzędzie agresji (wojny) ekonomicznej. Oddziaływanie na rynki finansowe może odbywać się z wykorzystaniem środków finansowych jak i informacyjnych. Istotny wpływ na ceny aktywów finansowych coraz częściej mają czynniki psychologiczne przenoszone w cyberprzestrzeni. Takie działania niejednokrotnie utożsamiane są z przeniesieniem konkurencji między korporacjami właśnie na rynki aktywów finansowych⁴⁸. Wiedza jest i będzie produktem najtańszym i najłatwiejszym w transporcie. Poszerzające się bazy danych, łącza, wyszukiwarki internetowe potęgują ludzkie możliwości nieomal we wszystkich dziedzinach. Ponadto e-społeczeństwo musi mieć świadomość tego, że za dostęp do sieci płaci nie pieniędzmi ale przede wszystkim swoją prywatnością. Przestrzeń teleinformatyczna, w tym Internet przeobraża i w dającej się przewidzieć przyszłości, będzie miał wpływ na przemiany we wszystkich sferach życia społeczno-gospodarczego i będzie kształtował nowy typ społeczeństwa, jakim będzie społeczeństwo informacyjne.

Współczesne społeczeństwo w percepcji świata coraz rzadziej będzie korzystało z bezpośredniego doświadczenia tzw. mądrości życiowej, alternatywą stają

⁴⁸ Sygnałem, który zapoczątkował m.in. taki rozwój wypadków w dającej się przewidzieć przyszłości, jest dynamiczny rozwój funduszy hedgeigowych (spółka inwestycyjna, która przy zastosowaniu dźwigni finansowej zarządza skoncentrowanym portfelem papierów wartościowych dostępnych w ofertach publicznych, jak również instrumentów pochodnych tj. instrumentów pierwotnych: obligacje, pożyczki, akcje, umowy sprzedaży; pochodnych: kontrakty terminowe, prawo poboru, swapy, warranty; złożonych: złożone z dwóch instrumentów pierwotnych lub instrumentu pochodnego i pierwotnego) opiekujących na te instrumenty. Środków nie można pozyskiwać za pomocą ofert publicznych), które posługując się złożonymi modelami matematyki finansowej (rachunek prawdopodobieństwa, statystyka) i podpierając się potężnymi dźwigniami finansowymi, są w stanie w istotny sposób wpływać na kursy walut i papierów wartościowych. Np. słynny Long Term Capital Management, był zdolny skutecznie „zaatakować” brytyjskiego funta i włoskiego lira, dysponując niewielkim kapitałem realnym (N. Dunbar, *Alchemia pieniądza. Historia Long Term Capital Management i mitów z nim związanych*, Wydawnictwo A. Liber, Warszawa 2000, s. 42).

się media. Realne jest to, co dzieje się na ekranie komputera czy telewizora. Przemiany, których aktywnym uczestnikiem jest współczesne społeczeństwo informacyjne, otwierają przed nim zarówno nowe możliwości jak też są prekursorem w aspekcie stawiania nowych zagrożeń, wyzwań i szans.

Bibliografia

- [1] Andriessen D., *Making Sense of Intellectual Capita: Desingning a Method of the Valuation of Intangibles*, Elsevier Buttererwoth-Heinemann, Oxford 2004.
- [2] Bazzel M., *Open Source Intelligence Techniques: Resources for Searching and Analyzing Online Information*, 2021.
- [3] Bell D., *The Doming of the Post-Industrial Society. A Venture in Social Forecasting*, New York 1976.
- [4] Davies R., *The Internet of Things. Opportunities and challenges*. European Parliamentary Research Service, 2015.
- [5] Bendyk E., *Ku społeczeństwu sieciowemu*, [w:] „Polityka” 2010, nr 2.
- [6] Dunbar N., *Alchemia pieniądza. Historia Long Term Capital Management i mitów z nim związanych*, Wydawnictwo A. Liber, Warszawa 2000.
- [7] *Fostering the advancement of the internet of things*. Departament Handlu Stanów Zjednoczonych, Waszyngton 2017.
- [8] Goban-Klas T., Sienkiewicz P., *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Fundacja Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999.
- [9] Grzywacz W., *Społeczno-gospodarcze problemy ekonomii i polityki gospodarczej*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Szczecinie, Szczecin 1996.
- [10] *Granice konkurencji*, Grupa Lizbońska, Warszawa 1996.
- [11] Handy Ch., *Wiek paradoksu. W poszukiwaniu sensu przyszłości*, Warszawa 1996.
- [12] Jakubki K., *Przestępczość komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12.
- [13] Kołodko G.W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- [14] Lakomy M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Katowice 2015.
- [15] Krugman A., *Globalizacja a regionalne strategie biznesu*, [w:] Biznes 2 tom, *Zarządzanie firmą*, część 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [16] Łuczak M., Malinowski A., Senkus P., Skrzypek A., *Internet of Things: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Seria: Administracja i Zarządzanie, nr 103, Siedlce 2014.
- [17] Marczyk M., *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar aktywności człowieka – analiza pojęciowa obszaru*, [w:] „Przegląd Teleinformatyczny” 2018, nr 1-2.
- [18] Madej M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantyckiego*, Warszawa 2007.
- [19] Mroziewski M., *Style kierowanie i zarządzanie. Wybrane koncepcje*, Delfin, Warszawa 2005.
- [20] Miszczak A., *Złapani w sieć*, [w:] „Fokus Kasta” 2013, nr 3, październik-listopad.
- [21] Nowak A., *Cyberprzestrzeń jako nowa jakość zagrożeń*, [w:] Zeszyty Naukowe AON, nr 3(92), Warszawa 2013.

- [22] Nirenberg J., *Wprowadzenie internetowego sposobu myślenia w przedsiębiorstwie*, [w:] *Biznes*, 1 tom, *Zarządzanie firmą*, część 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [23] Piasecki R. (red.), *Ekonomia rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [24] *Understanding the Digital Divide*, OECD, Paris 2001.
- [25] Rheingold H., *Wszechobecne komputery i telefonia komórkowa*, [w:] *Biznes*, 1 tom, *Zarządzanie firmą*, część 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- [26] Sowa M., *Odpowiedzialność karna sprawców przestępstw internetowych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 4.
- [27] Sienkiewicz P., Świeboda H., *Analiza systemowa zjawiska terroryzmu*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 2(63), Warszawa 2006.
- [28] Stewart T.A., *Intellectual Capital. The Wealth of organizations*, Doubleday, New York 1999.
- [29] Staniszkis J., *Władza w globalizacji*, Warszawa 2004.
- [30] Sassen S., *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- [31] Tomaszewska A., *Dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnych w społeczeństwie informacyjnym. Przykład polskich regionów*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia oeconomica 290, Łódź 2013.
- [32] Tylutki K., *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 18/19.
- [33] Wasilewski J., *Zarys definicji cyberprzestrzeni*, [w:] „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 3.
- [34] *Wyniki badań statystycznych z lat 2012-2016*. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa 2016.
- [35] Zawisza J., *Organizacja i funkcjonowanie polskiego systemu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni transgranicznych zagrożeń. Studia nad jakością bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2017.

Evolution of the information society and globalization processes in cyberspace

The article is an attempt at drawing attention to the essence of cyberspace as a measurable of social activity. In its content, it exposes the essence of threats in the ITC space resulting from the freedom of global communication. Cyberspace interpreter today creates in itself a number of ambiguous interpretations of a formal-right, functional nature, which is important for creating rational functional socio-economic ones. The above influences the modeling security environment strategies of individual countries. The contemporary conceptual and structural scope of cyberspace, in addition to the land-sea and air-space environment, becomes the result of the actions of civilization evolution.

Keywords: cyberspace, information society, threats.

Hanna SOMMER¹
Hubert SOMMER²
Grzegorz ZAKRZEWSKI³

Rozdział 6.

EDUKACYJNE ASPEKTY ZAGROŻEŃ W CYBERPRZESTRZENI - „CYBERPRZEMOC NIE DAJ SIĘ ZŁAPAC W SIEĆ”

Tematem artykułu są zagrożenia w sieci w kontekście II etapu badań kontynuujących program „CYBERPRZEMOC NIE DAJ SIĘ ZŁAPAC W SIEĆ”. Jego celem było poznanie opinii młodzieży szkolnej na temat problemu cyberprzemocy. Szczególnie skupiono się na prowadzeniu szkoleń z zagadnień cyberprzemocy. Przeprowadzone badania miały odpowiedzieć na pytania: Czy uczniowie są zainteresowani takimi szkoleniami, kto powinien je prowadzić i w jaki sposób powinny być prowadzone? Postawiono problem główny: Czy strażnicy miejscy powinni zajmować się edukacją dotyczącą zagrożeń płynących z sieci? Jeżeli tak to jakie powinni spełniać warunki? Przeprowadzone badania dały odpowiedź na postawione problemy. Wskazują czy szkolenia z cyberprzemocy są potrzebne i kto powinien je prowadzić. Pozwoli to na dostosowanie szkoleń i prowadzących je osób do oczekiwań młodzieży.

Słowa kluczowe: cyberprzemoc, uczniowie, szkolenia, zagrożenia w sieci.

6.1. Wprowadzenie

Internet wnosi i wносить będzie coraz większe zmiany do środowiska naturalnego człowieka. Eksperti ostrzegają przed rosnącym zapotrzebowaniem na energię elektryczną. Komputery osobiste i te zainstalowane w urzędach, instytucjach oraz serwerownie obsługujące miliardy stron internetowych zużywają ogromne ilości energii. Jeżeli zsumujemy energię, która zasila urządzenia towarzyszące to można stwierdzić, że Internet w ekosystemie zostawia ślad węglowy CO₂ z roku na rok coraz większy pomimo faktu, że konstruowane urządzenia są coraz bardziej energooszczędne. Pojęcie ekosystemu wprowadził do ekologii w 1935 r. angielski

¹ dr Hanna Sommer, Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska, Al. Powstańców Warszawy 8, 35-959 Rzeszów, e-mail: hansom@prz.edu.pl, ORCID: 0000-0001-7208-7641.

² dr Hubert Sommer, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, e-mail: hubsom@wp.pl, ORCID: 0000-0002-2946-8390.

³ dr inż. Grzegorz Zakrzewski, Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego, plac Powstańców Śląskich 1/201, 53-329 Wrocław, e-mail: grzegorz574@wp.pl, ORCID: 0000-0002-0945-5322.

uczony Arthur G. Tansey'a. Natomiast Hanna Sommer i Grzegorz Zakrzewski piszą⁴: Ekosystem stanowi obszar o względnie jednorodnych warunkach abiotycznych (biotop), zajęty przez odpowiadający tym warunkom zbiór gatunków powiązanych zależnościami troficznymi i paratrophicznymi, przez który płynie strumień energii i materii. Za ekosystemem można też uznać obszar zagospodarowany technicznie⁵, jeżeli spełnia przytoczone wyżej warunki. Zgodnie z tą definicją ekosystem tworzą dwa pozostające ze sobą w ścisłym związku komponenty:

- nieożywiony (biotop, zw. też siedliskiem), na który składają się gleba, woda i powietrze z ich właściwościami fizykochemicznymi, oraz klimat;
- ożywiony (biocenoza), złożony z kombinacji gatunków właściwych danemu biotopowi w danych warunkach geograficznych⁶.

Joseph Grinnell (*Ekologia.pl*)⁷, amerykański biolog, ornitolog wprowadził do słownika ekologicznego pojęcie niszy ekologicznej. Termin ten, ze względu na swoją złożoność, jest rozmaicie interpretowany przez ekologów, przy czym wydaje się, że najpełniejszą jego definicję podał Odum. Określił on niszę ekologiczną jako „miejsce lub status organizmu w obrębie danego zespołu i ekosystemu wynikające ze strukturalnych przystosowań organizmu, jego reakcji fizjologicznych oraz specyficznego behawioru (wrodzonego i/lub wyuczonego)”. Podkreśla on, że „nisza ekologiczna organizmu zależy nie tylko od tego, gdzie organizm żyje, ale również od tego, co organizm ten robi”⁸.

Na bazie doświadczeń autekologii wyłonił się nowy kierunek zainteresowań ekologii – ekologia człowieka gdzie, obok czynników abiotycznych i biotycznych siedliska, uwzględniać zaczęto również społeczne i kulturowe uwarunkowania egzystencji populacji ludzkiej⁹.

W dobie postępującej komputeryzacji informacja staje się coraz ważniejsza, szczególnie w dziedzinie technologii komputerowej. Jednocześnie wiąże się z nią coraz więcej zagrożeń¹⁰.

⁴ H. Sommer, G. Zakrzewski, *Założenia dla edukacji ekologicznej czy bezpieczeństwa ekologicznego*, Humanities and Social Sciences HSS, vol. XXII, 24 (3/2017), July-September 2017, s. 274, <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/einh/344> [08.04.2022].

⁵ H. Sommer, G. Zakrzewski, *Określenie poziomu świadomości korzystania z wybranych składowych sztucznego środowiska militarne*, Modern Management Review 24 (4/2017), s. 122, <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/zim/314> [08.04.2022].

⁶ H. Sommer, G. Zakrzewski, *Założenia dla edukacji ekologicznej czy bezpieczeństwa ekologicznego*, Humanities and Social Sciences HSS, vol. XXII, 24 (3/2017), July-September 2017, s. 274, <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/einh/344> [08.04.2022].

⁷ Ekologia.pl. *Definicja pojęcia: nisza ekologiczna*. Pobrane z: <https://www.ekologia.pl/wiedza/slowniki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/nisza-ekologiczna> [08.04.2022].

⁸ H. Sommer, G. Zakrzewski, *Założenia dla edukacji ekologicznej ...op. cit.*, s. 274.

⁹ W. Kieżun, *Tadeusz Kotarbiński twórca idei DOBREJ ROBOTY*, 2004, https://www.kozminski.edu.pl/fileadmin/wspolne_elementy/Dokumenty/Newsletter_aktualnosci/Prof_Kiezun_ref_Kotarbinski.pdf [08.04.2022].

¹⁰ M. Jurgilewicz, O. Jurgilewicz, *Management of information security and its protection in criminal matters: case of Poland*, Journal of Security and Sustainability Issues, Vol. 8(3) March 2019, s. 481-491.

Internet jest siedliskiem utechniczonym i może oddziaływać na człowieka w stopniu na jaki on pozwoli. Człowiek w procesie ewolucji nie pozbył się uzależnień. W pierwszej kolejności od używek biologicznych (tytoń, alkohol), później wraz z rozwojem nauki ich syntetycznych odpowiedników (LSD, dopalacze). Zjawiskiem nowym jest uzależnienie od zdobyczy technicznych (brawurowej jazdy pojazdami, automatów hazardowych i wreszcie od Internetu). Ludzkość w połowie ubiegłego wieku weszła na swoistą ścieżkę cywilizacyjną epokę antropogenu. *Naukowcy pracujący pod kierunkiem prof. Zalasiewicza (brytyjski geolog polskiego pochodzenia z Uniwersytetu w Leicester) ustalili, że początek nowej epoki geologicznej musi być globalny. Geolodzy zmiany epok szukają w skamielinach. Oznakami narodzin antropogenu są: pierwiastki promieniotwórcze powstałe sztucznie po wybuchach jądrowych (w okresie między 1945 a początkiem 2013 liczbę prób jądrowych szacuje się na 2030), związki biogenne (azot i fosfor), które dostały się do obiegu po tzw. zielonej rewolucji, plastiki i związki stałe emitowane do atmosfery z układów wydechowych silników spalinowych oraz kominów¹¹ i rozszerzająca się niczym wszechświat cyberprzestrzeń z coraz to nowym jej dobrodziejstwem. Generująca zagrożenia nie tylko w eksploatowanej technice, programach ale przede wszystkim w umysłach ludzkich.*

6.2. Edukacja i cyberprzestrzeń

Na poprawę naszego stosunku do środowiska człowieka ma wpływ globalna edukacja – prakseologia. Witold Kieżun¹² pisze: ogólna teoria organizacji jest według Kotarbińskiego szczegółową częścią prakseologii, co uzasadnia ustalenie jej miejsca w strukturze nauk ergologicznych (nauk o działaniu ludzkim).

Dyscyplina naukowa	Prakseologia	Teoria organizacji
Przedmiot badania	Działania ludzi	Organizacja zespołów ludzkich
Wzgląd badania	Sprawność	Sprawność
Metody formułowania twierdzeń	Intuicja, indukcja i dedukcja	Indukcja i dedukcja
Forma twierdzeń	Twierdzenia teoretyczne	Dyrektywy praktyczne

Zadaniem prakseologii jest m. in. naukowe badanie warunków sprawności działań. W związku z tym zajmuje się ona typologią działań, połączoną z dociekaniami przyczyn ich powodzeń i niepowodzeń. Dzięki podstawom metodologicznym prakseologia ogólna i szczegółowa pełni funkcje interdyscyplinarne i jest

¹¹ H. Sommer, G. Zakrzewski, *Rozumienie słownictwa z ochrony i kształtowania środowiska człowieka w dokumentach państwowych*, Humanities and Social Sciences HSS, vol. XXII, 24 (4/2017), October-December 2017, s. 196, <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/einh/365> [08.04.2022].

¹² *Akademia Leona Koźmińskiego*, https://www.kozminski.edu.pl/fileadmin/wspolne_elementy/Dokumenty/Newsletter_aktualnosci/Prof_Kiezun_ref_Kotarbinski.pdf [08.04.2022].

szczególnie blisko powiązana ze współcześnie uprawianym naukoznawstwem praktycznym.

Współczesna młodzież nie zgadza się z funkcjonującym podziałem ich życia na działania w sieci i w świecie rzeczywistym. Dla młodych ludzi cyberprzestrzeń jest czymś rzeczywistym.

Rozwój e-technologii stworzył cyberprzestrzeń o nieograniczonych możliwościach komunikacyjnych. W istotny sposób wpłynęło to na stworzenie środowiska społecznego, które wywiera znaczący wpływ na edukację. Powstał wokół człowieka nieznaną dotąd świat nauki, kultury, komunikacji, zabawy i relacji społecznych. Zjawiska te powodują zmiany w procesie edukacji oraz w postawach jej uczestników. Tym samym zwiększają się oczekiwania wobec szkoły w zakresie edukacji medialnej.

O zagadnieniach przemocy rówieśniczej wśród młodzieży nie tylko w sieci dyskutuje się od ostatniego dziesięciolecia. Problem jest zauważalny i zdefiniowany, mający już własne historie nie zawsze z szczęśliwym zakończeniem. Sam w swojej istocie był klasyfikowany jako „stacjonarny”. Tą stacjonarność wymuszała na użytkownikach sprzęt (jednostka centralna, ekran, klawiatura i myszka). Do momentu korzystania ze sprzętu stacjonarnego przez młodzież rodzice bądź opiekunowie prawni mogli, jeżeli tylko chcieli sprawować nadzór. Wraz z pojawieniem się w powszechnym użytkowaniu laptopów ze względu na ich mobilność nadzór nad treściami stał się mniejszy lub co gorsza nie istnieje. Kolejnym przełomem w dostępności do cyberprzestrzeni była nowa generacja telefonów komórkowych umożliwiających rejestrowanie filmów z powszechnym dostępem do Internetu. Malejące koszty abonamentu i taniejący sprzęt, szczególnie ten w drugim obiegu, kiedy to nowsze modele wypierają starsze. Często nowinki techniczne są przedmiotem stresu i zazdrości u młodzieży, których rodzice są mniej zamożni. Rejestracja każdego wydarzenia przez „nowoczesny” telefon i przekazywanie treści w czasie rzeczywistym ma swoje dobre i złe strony. Groźby, nękanie, zastraszanie czy wreszcie kradzież tożsamości to tylko niektóre zagrożenia online. Każdy przypadek medyczny ma swojego pacjenta „zero” im szybciej zostanie on wykryty i przebadany tym większą szansę ma ludzkość na wynalezienie antidotum. W 2006 r. polska opinia publiczna śledziła historię gdańskiej licealistki Ani, która popełniła samobójstwo na skutek przemocy doznanej ze strony rówieśników.

6.3. Badania własne

Badania zostały przeprowadzone w ramach programu „Cyberprzemoc – nie daj się złapać w sieć”, we współpracy ze Strażą Miejską w Gdańsku¹³. Badaniami objęto uczniów trzech szkół podstawowych w Gdańsku. Dobór próby był doboorem

¹³ Zobacz więcej: H. Sommer, H. Sommer, G. Zakrzewski, *Cyberprzemoc-nie daj się złapać w sieć-etap II*, [w:] *Edukacja i wychowanie od XIX wieku do współczesności. Wybrane zagadnienia w kontekście badań historycznych i pedagogicznych* (red.) P. Juško, Wydawnictwo diecezji Tarnowskiej Biblos, s. 193-207, <https://katalogi.pbp.poznan.pl/sowacgi.php?KatID=0&typ=record&001=991052878190505066> [08.04.2022].

celowym. Do badań wykorzystano kwestionariusz ankiety. Nowością badań było to, że nie badano tylko zjawiska ale też stopień emocji w kontekście zadawanych pytań, wyrażony nie w skali koabitacji tylko metodą graficzną używając emotikonów. Badania prowadzono w 3 szkołach podstawowych na terenie miasta Gdańska, w których Dyrekcja wyraziła zgodę. Dane adresowe zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Dane adresowe szkół objętych programem „Cyberprzemoc – nie daj się złapać w sieć – etap II”

Lp.	Dane adresowe
1.	Szkoła Podstawowa nr 61 im. J. Wybickiego 80-605 Gdańsk ul. Sienna 26, Przeróbka
2.	Szkoła Podstawowa nr 52 im. T. Kościuszki 80-427 Gdańsk ul. Tadeusza Kościuszki 111, Wrzeszcz Dolny
3.	Szkoła Podstawowa nr 81 im. prof. Michała Siedleckiego

Źródło: H. Sommer, H. Sommer, G. Zakrzewski, *Cyberprzemoc-nie daj się złapać w sieć-etap II*, [w] *Edukacja i wychowanie od XIX wieku do współczesności. Wybrane zagadnienia w kontekście badań historycznych i pedagogicznych* (red.) P. Juśko, Wydawnictwo diecezji Tarnowskiej Biblos, s. 193-207, <https://katalogi.pbp.poznan.pl/sowacgi.php?KatID=0&typ=record&001=991052878190505066> [08.04.2022].

Badania prowadzone były w szkołach rozmieszczonych wzdłuż kierunku geograficznego wschód – zachód na osi miasta. Dobór był celowy aby uzyskać możliwie pełny przekrój kulturowy, demograficzny i społeczny badanych.

Na rysunku 1 przedstawiono lokalizację szkół, gdzie prowadzone były badania.

Problemy badawcze są bodźcami intelektualnymi, które wymagają reakcji w postaci badań naukowych. Problemy, które można zbadać, są empirycznie dostępne, jasne i konkretne¹⁴.

Celem przeprowadzonych badań było poznanie opinii młodzieży na temat problemu cyberprzemocy.

W niniejszym artykule skupiono się na aspekcie prowadzenia szkoleń z zagadnień cyberprzemocy. Czy uczniowie są zainteresowani takimi szkoleniami, kto powinien je prowadzić i w jaki sposób powinny być prowadzone? Postawiono problem główny: czy strażnicy miejscy powinni zajmować się edukacją dotyczącą zagrożeń płynących z sieci?

Poznanie postaw pozwala na bliższe określenie późniejszego zachowania się. Pomiar postaw, w porównaniu z pomiarem zachowania się, daje odpowiedź na kwestię przyczyn określonego zachowania się i ma znaczenie diagnostyczne.

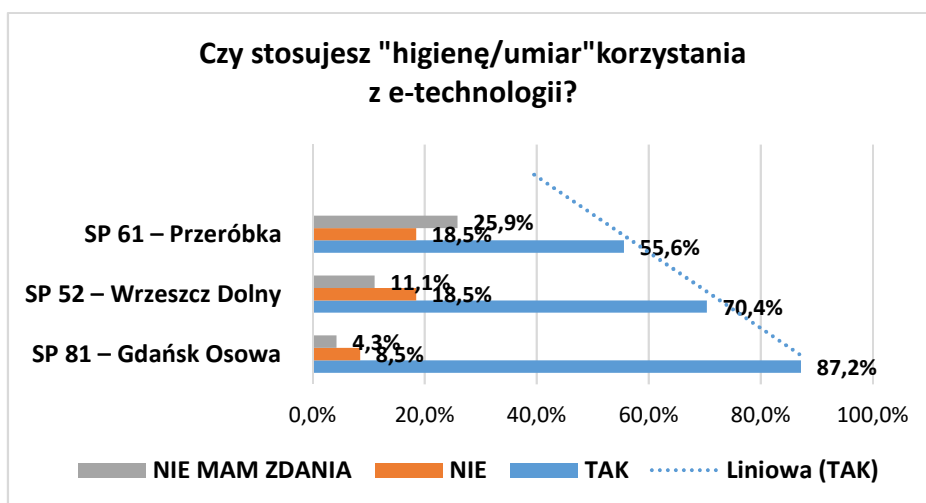
Wyniki przeprowadzonych badań obrazują wykresy i tabele.

¹⁴ CH.F. Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 86.



Rys. 1. Mapa dzielnic Gdańska z lokalizacją szkół, w których prowadzono badania

Źródło: H. Sommer, H. Sommer, G. Zakrzewski, *Cyberprzemoc-nie daj się złapać w sieć-etap II*, [w:] *Edukacja i wychowanie od XIX wieku do współczesności. Wybrane zagadnienia w kontekście badań historycznych i pedagogicznych*, (red.) P. Juško, Wydawnictwo diecezji Tarnowskiej Biblos, s. 193-207, <https://katalogi.pbp.poznan.pl/sowacgi.php?KatID=0&typ=record&001=991052878190505066> [08.04.2022].



Wykres 1. Umiar w korzystaniu z e-technologii

Źródło: badania własne.

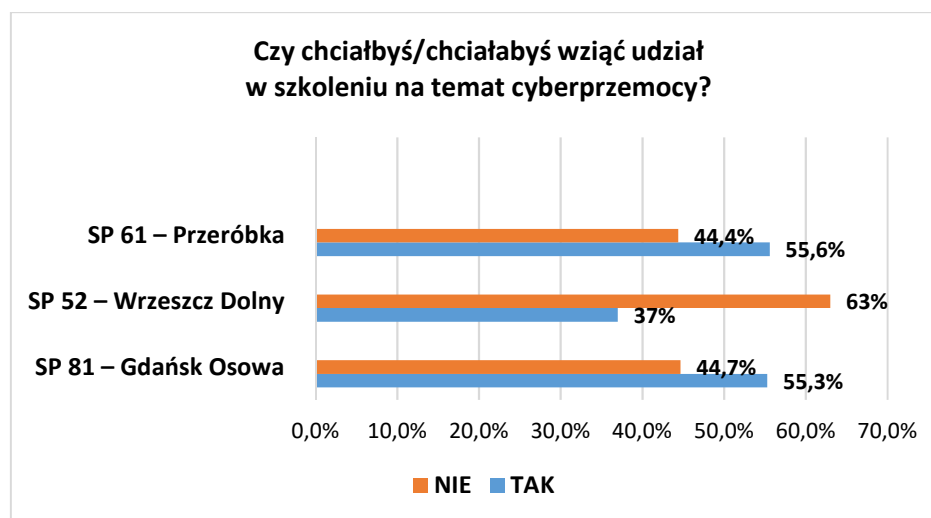
Uzyskane wyniki wskazują, że niezależnie od tego, w której części Gdańska uczą się badani respondenci, korzystanie z szeroko rozumianych e-technologii nie jest zjawiskiem nagminnym. Najmocniej umiar w tym zakresie stosują uczniowie ze szkoły podstawowej nr 81 reprezentujący dzielnicę Gdańska – Osowa (ponad 87%), z kolei ankietowani z dzielnicy Przeróbka tylko w niecałych 56% potrafią odmówić sobie przyjemności korzystania z netu. Zarówno wśród uczniów z Wrzeszcza Dolnego, jak i ze wspomnianej wyżej Przeróbki nie ma odsetek stanowiąci ci, którzy nie stosują żadnych ram czasowych przy korzystaniu z mediów internetowych (odpowiednio: po 18,5%).

Krótki wniosek może być w tym wypadku taki, iż współcześni młodzi ludzie potrafią mimo obiegowej opinii o ich internetowym uzależnieniu zdroworozsądkowo z niego korzystać, co oczywiście może stanowić pozytywny prognostyk na przyszłość.

Tabela 2. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Czy stosujesz „higienę/umiarkowanie” korzystania z e-technologii?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	9	19,1	6	22,2	7	25,9	22	21,8
☹	20	42,6	15	55,6	13	48,2	48	47,5
☹	18	38,3	6	22,2	7	25,9	31	30,7

Źródło: badania własne.



Wykres 2. Udział w szkoleniach na temat cyberprzemocy

Źródło: badania własne.

W tabeli 1 autorzy umieścili ocenę zasadności zadanego pytania i wykorzystano tutaj popularne wśród młodych ludzi emotikony, co miało za cel uatrakcyjnienie kwestionariusza ankiety. Okazało się, że ponad 47% ogółu ankietowanych do zadanego pytania miało stosunek indyferentny, a blisko 31% negatywny. Niecałe 22% uznało, że zadanie takiego pytania było potrzebne i konieczne.

Większość badanych dostrzega potrzebę organizowania szkoleń i co się z tym wiąże chęci w nich uczestnictwa. Najmocniej akcentują to uczniowie z Wrzeszcza Dolnego (63%) i z Przeróbki – blisko 56%. Z kolei wśród ankietowanych z Gdańska-Osowy blisko 45% uważa, że w takich szkoleniach udziału nie weźmie.

Wyniki te również można uznać za „dobrą monetę” dla autorów opracowania a to dlatego, że badani uczniowie dostrzegają fakt i potrzebę organizacji spotkań, na których mogliby rozszerzyć swoją wiedzę na temat niebezpieczeństw, jakie czyhają na nich w sieci.

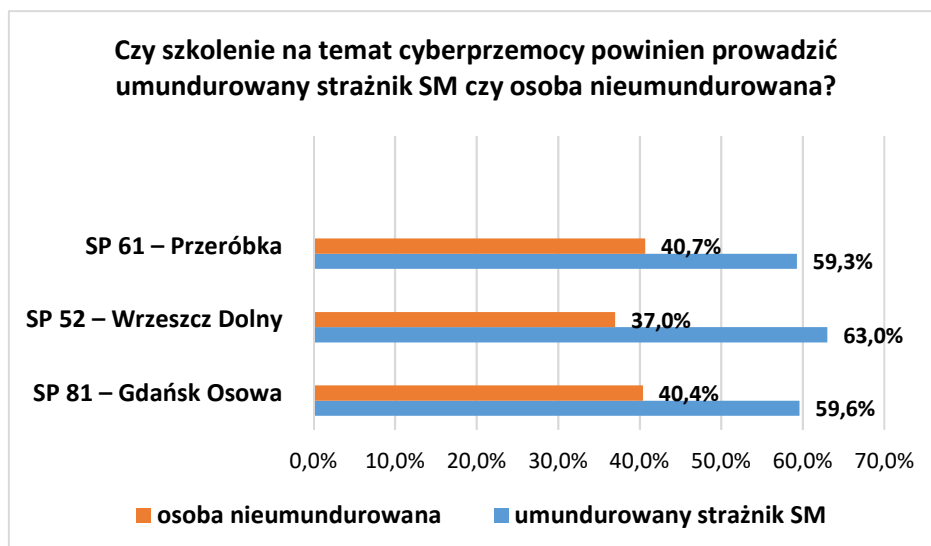
Tabela 3. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Czy chciałbyś/chciałabyś wziąć udział w szkoleniu na temat cyberprzemocy?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	14	29,8	7	25,9	8	29,6	29	28,7
☹	22	46,8	13	48,2	13	48,2	48	47,5
⊗	11	23,4	7	25,9	6	22,2	24	23,8

Źródło: badania własne.

I tutaj autorzy chcieli sprawdzić, czy pytanie było zasadne. Ponownie okazało się, że większość ogółu respondentów (ponad 47%) uznała, iż ma do tego stosunek całkowicie obojętny. Tu jednak można dostrzec istotną różnicę, a mianowicie blisko 29% uczniów zaakcentowało potrzebę zadania takiego pytania, gdy tymczasem niecałe 24% wyraziło ku temu swoją niechęć.

Uzyskane wyniki nie są zaskoczeniem dla autorów. Większość z badanych respondentów uważa, że szkolenia z zakresu cyberprzemocy powinien prowadzić funkcjonariusz przykładowo Straży Miejskiej. Najmocniej zaakcentowali to uczniowie z Wrzeszcza Dolnego (63%), najsłabiej respondenci z Przeróbki (59,3%). Ci ostatni uważają najczęściej, że nic nie stoi na przeszkodzie, by takie szkolenie prowadziła osoba nieumundurowana (niecałe 41%).



Wykres 3. Preferowana osoba do prowadzenia szkoleń z cyberprzemocy

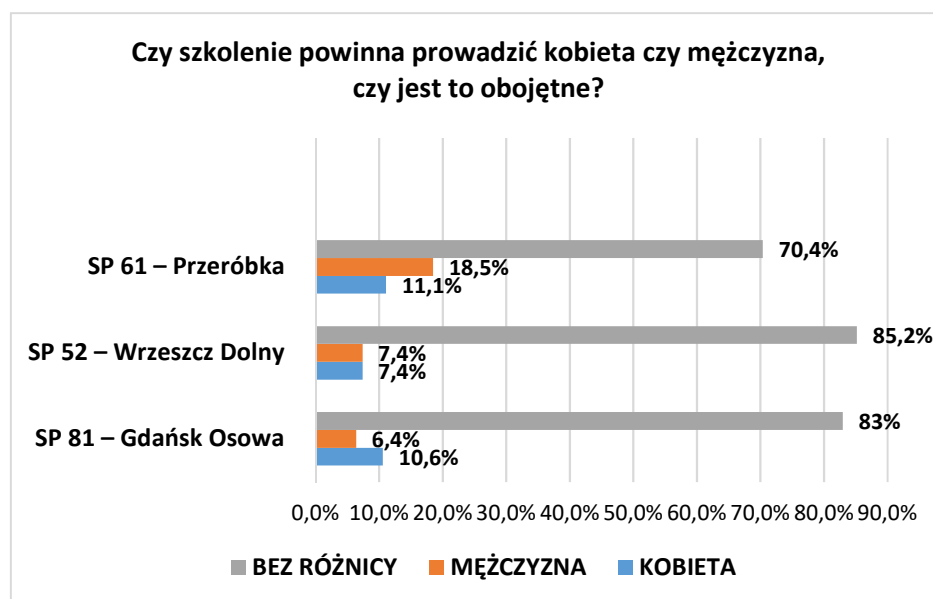
Źródło: badania własne.

Tabela 4. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Czy szkolenie na temat cyberprzemocy powinien prowadzić umundurowany strażnik SM czy osoba nieumundurowana?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	13	27,6	8	29,6	8	29,6	29	28,7
☹	20	42,6	11	40,8	13	48,2	44	43,6
⊗	14	29,8	8	29,6	6	22,2	28	27,7

Źródło: badania własne.

Zasadność zadanego pytania ponownie została potraktowana przez młodych ludzi w sposób obojętny (blisko 44% ogółu ankietowanych). Podobnie rozłożyły się wyniki dotyczące pozytywnego i negatywnego stosunku badanych do pytania umieszczonego w ankiecie (odpowiednio: 28,7% i 27,7%).



Wykres 4. Preferowana płeć osób do prowadzenia szkoleń z cyberprzemocy

Źródło: badania własne.

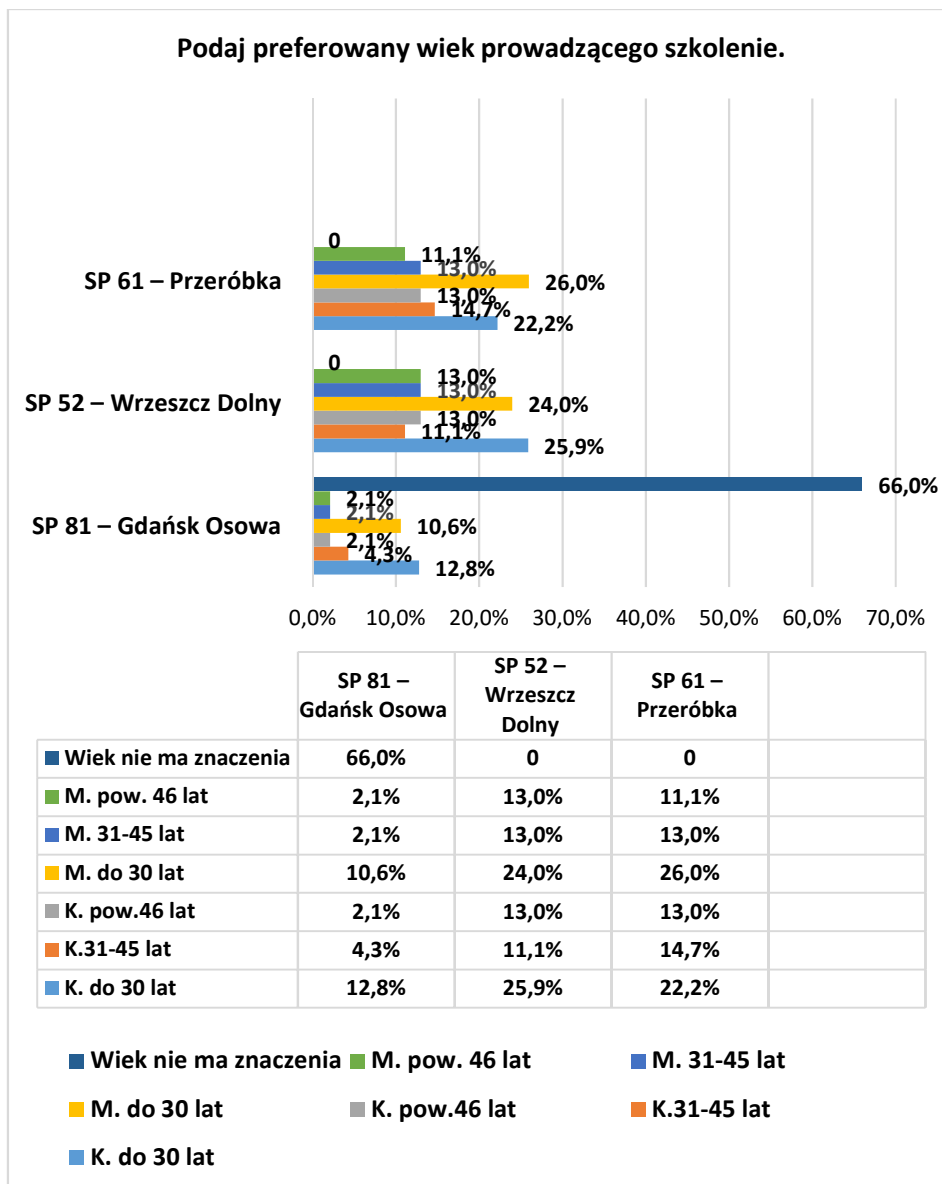
Zupełnie bez różnicy dla ankietowanych uczniów jest to, jakiej płci będzie osoba prowadząca szkolenie z zakresu cyberprzemocy. Najmocniej deklarowali to uczniowie z Wrzeszcza Dolnego (ponad 85% wskazań), najrzadziej ankietowani z Przeróbki (70,4%). Godne odnotowania jest jednak i to, że wśród nich ponad 18% stanowią ci, dla których takie szkolenie powinien prowadzić mężczyzna. Na kobietę odnotowano 11,1% wskazań w grupie uczniów z Przeróbki.

Tabela 5. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Czy szkolenie na temat cyberprzemocy powinna prowadzić kobieta czy mężczyzna, czy jest to obojętne?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	12	25,5	7	25,9	10	37,0	29	28,7
☹	21	44,7	12	44,5	11	40,8	44	43,6
⊗	14	29,8	8	29,6	6	22,2	28	27,7

Źródło: badania własne.

I przypadku zasadności zadania tego pytania, badani wykazali obojętność (blisko 44% ogółu ankietowanych). Ocena pozytywności i negatywności zadanego pytania ponownie ma zbliżoną wartość (odpowiednio: 28,7% i 27,7%).



Wykres 5. Preferowany wiek osób do prowadzenia szkoleń z cyberprzemocy

Źródło: badania własne.

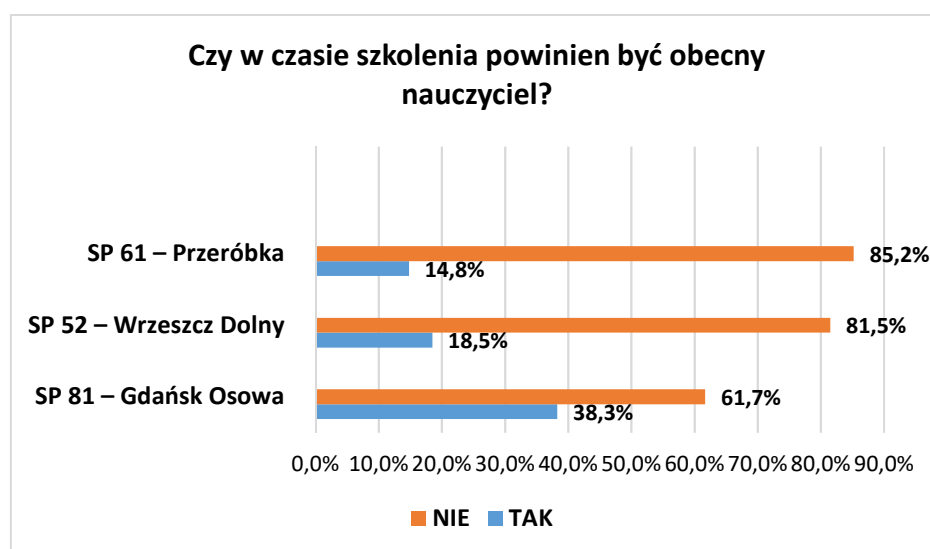
Wyniki dotyczące wieku osoby prowadzącej szkolenie różnią się w sposób znaczący. Okazało się bowiem, że dla uczniów z Osowy wiek osoby prowadzącej szkolenie nie ma żadnego znaczenia aż w 66%. Z kolei respondenci ze szkoły podstawowej z Wrzeszcza najchętniej preferowaliby młodych mężczyzn i kobiety (do 30-tu lat) – odpowiednio: 24,0% i 25,9%. Nie inaczej odpowiadali ankietowani ze szkoły w Przeróbce – (młodzi mężczyźni do 30 lat- 26,0%, młode kobiety do 30 lat – 22,2%). Zarówno dla jednych, jak i drugich wiek prelegenta odgrywa istotną rolę.

Tabela 6. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Podaj preferowany wiek prowadzącego szkolenie	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	14	29,8	6	22,2	6	22,2	26	25,7
☹	22	46,8	14	51,9	13	48,2	49	48,6
⊗	11	23,4	7	25,9	8	29,6	26	25,7

Źródło: badania własne.

To kolejne pytanie do którego zasadności badani respondenci mają stosunek indyferentny (niemal połowa wskazań – 48,6%). Identycznie przedstawia się jego pozytywna bądź negatywna ocena przez badanych (odpowiednio: po 25,7%).



Wykres 6. Obecność nauczyciela w trakcie szkolenia

Źródło: badania własne.

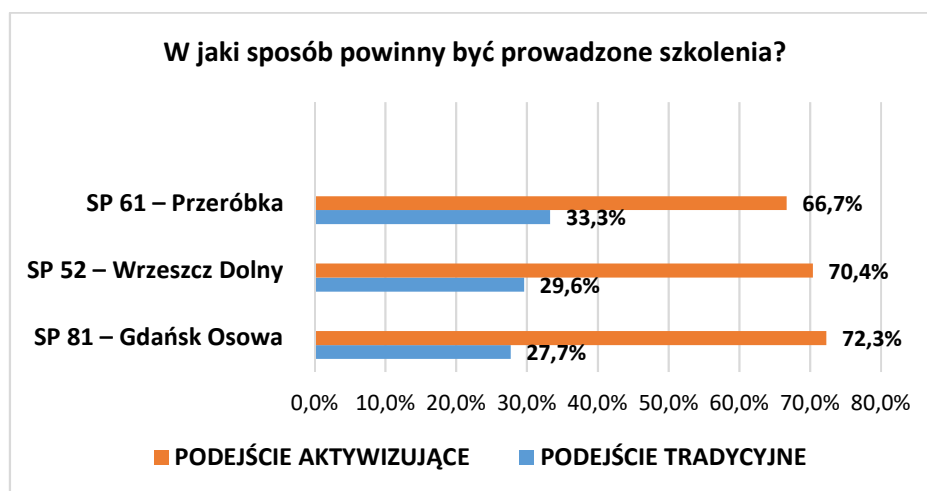
Większość badanych (niezależnie od dzielnicy Gdańska, w której znajduje się szkoła, do której uczęszczają) uważa, że obecność nauczyciela w czasie szkolenia jest zbyt duża. Najmocniej akcentują to uczniowie z Przeróbki (ponad 85%), najsłabiej respondenci z Gdańska Osowy – niecałe 62%. Ci ostatni uważają w ponad 38%, że udział nauczyciela w takim szkoleniu byłby wskazany.

Tabela 7. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Czy w czasie szkolenia powinien być obecny nauczyciel?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	11	23,4	7	25,9	6	22,2	24	23,8
☹	23	48,9	14	51,9	14	51,9	51	50,5
⊗	13	27,7	6	22,2	7	25,9	26	25,7

Źródło: badania własne.

Ponad połowa badanych (50,5%) ma całkowicie obojętny stosunek do zadania w ankiecie pytania. Blisko 26% kwestionuje jego zasadność, a niecałe 24% dostrzega zasadność jego zadania.



Wykres 7. Sposób prowadzenia szkoleń

Źródło: badania własne.

Niezależnie od szkoły i dzielnicy, w której się ona znajduje badani młodzi ludzie wykazują dużą zgodność co do trybu przeprowadzania szkolenia. Dominuje tu zdecydowanie podejście aktywizujące. Deklarują to najmocniej uczniowie

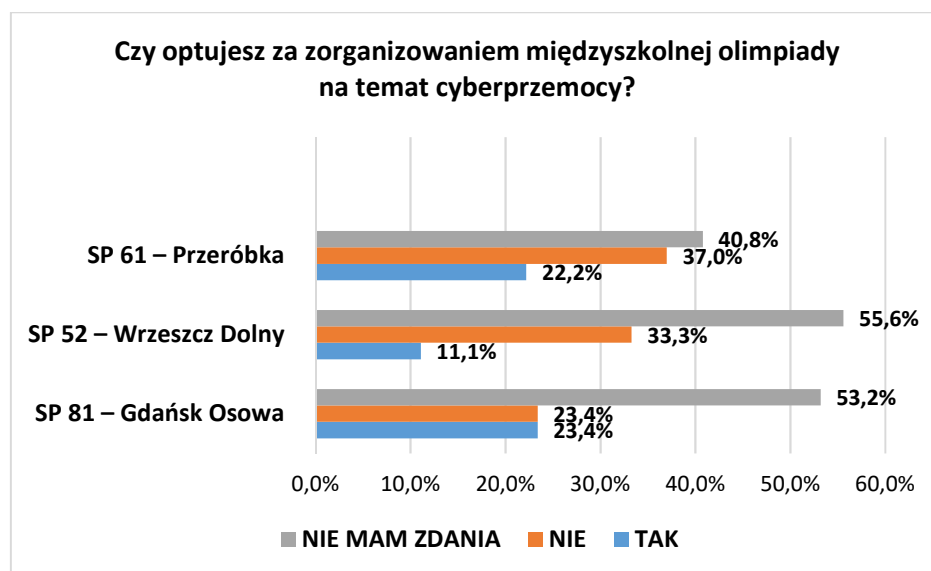
z Gdańska Osowy (72,3%), nieco rzadziej z Gdańska Wrzeszcza (70,4%), a najmniej wskazań prezentują w badanej kwestii uczniowie z Przeróbki (niecałe 67%). Ci ostatni w 33,3% uważają, że lepsze byłoby prowadzenie szkolenia w sposób tradycyjny.

Tabela 8. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

W jaki sposób powinny być prowadzone szkolenia?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	10	21,3	8	29,7	7	25,9	25	24,7
☹	28	59,6	12	44,4	13	48,2	53	52,5
⊗	9	19,1	7	25,9	7	25,9	23	22,8

Źródło: badania własne.

Ponad 52% ogółu badanych nie jest do końca przekonana do zasadności zadanego pytania. Blisko 25% uważa, że wręcz przeciwnie, z kolei zdecydowania nie zgadza się z tym niecałe 23% ogółu ankietowanych.



Wykres 8. Ocena zorganizowania międzyszkolnej olimpiady na temat cyberprzemocy

Źródło: badania własne.

Chęć organizacji olimpiady dotyczącej cyberprzemocy zadeklarowało ponad 23% uczniów z Osowy i 22,2% ankietowanych ze szkoły podstawowej z dzielnicy Przeróbka. Wśród uczniów z Gdańska Wrzeszcza prawie 56% nie potrafiło na zadane pytanie w ankiecie odpowiedzieć. Za organizacją olimpiady było zaledwie 11,1% ankietowanych.

Tabela 9. Ocena pytania przez respondentów w kontekście badanego problemu

Czy optujesz za zorganizowaniem międzyszkolnej olimpiady na temat cyberprzemocy?	BADANA SZKOŁA						Ogółem dla N=101=100%	
	SP 81 – Gdańsk Osowa (dla N=47=100%)		SP 52 – Wrzeszcz Dolny (dla N=27=100%)		SP 61 – Przeróbka (dla N=27=100%)			
	N	%	N	%	N	%	N	%
☺	13	27,7	7	25,9	8	29,6	28	27,7
☹	26	55,3	13	48,2	12	44,5	51	50,5
⊗	8	17,0	7	25,9	7	25,9	22	21,8

Źródło: badania własne.

Ponad połowa z ogółu badanych (50,5%) deklaruje swoją neutralność względem zadanego pytania. Swoją pozytywny stosunek wyraziło blisko 28% uczniów, zaś negatywny – niecałe 22% z nich. Nie po raz pierwszy badani uczniowie nie potrafili dostrzec istoty sprawy zawartej w pytaniach sformułowanych w ankiecie.

6.4. Zakończenie

Dokonując swoistego resume uzyskanych wyników badań można pokusić się o kilka istotnych konkluzji, które będą stanowić odpowiedź na założone problemy badawcze, które sformułowano w tekście, a mianowicie:

- po pierwsze – większość badanych uczniów reprezentujących szkoły podstawowe Gdańska (niezależnie od lokalizacji placówki edukacyjnej) wyraziła chęć organizacji i uczestnictwa w szkoleniach dotyczących szeroko rozumianej cyberprzemocy;
- po drugie – prowadzenie takich szkoleń uczniowie powierzyliby przede wszystkim osobom młodym (do 30 roku życia), w przypadku których płeć nie odgrywa istotnej roli;
- po trzecie – młodzi ludzie zdecydowanie preferują podejście aktywizujące podczas takich spotkań, których punktem odniesienia będą zagrożenia płynące z sieci.

Główną kwestią opracowania była jednak próba odpowiedzi na problem zasadniczy badań, a mianowicie, czy strażnicy miejscy powinni zajmować się edukacją dotyczącą zagrożeń płynących z sieci? Wyniki zdają się być tutaj jednoznaczne, a mianowicie ankietowana młodzież darzy dużym zaufaniem mundur i niezależnie od tego w jakiej części Gdańska się uczy zdecydowanie przychyliła się

do stanowiska mówiącego, iż najlepiej na ów temat wypowiedzą się osoby ze Straży Miejskiej.

Kończąc można więc stwierdzić, iż wniosek wydaje się tutaj dość oczywisty, a mianowicie, w opiniach nastoletnich gdańszczan istnieje konieczność dialogu młodych i starszych, który dotyczyłby tego, co tym pierwszym może grozić w momencie nadmiernego przebywania w wirtualnym świecie. Najmocniej akcentują oni fakt, iż takie prelekcje powinny prowadzić osoby raczej młode, najlepiej umundurowane, bo w ich opiniach będą one najlepiej rozumieć ich obawy w rzeczonyj kwestii.

Bibliografia

- [1] *Akademia Leona Koźmińskiego*, https://www.kozminski.edu.pl/fileadmin/wspolne_elementy/Dokumenty/Newsletter_aktualnosci/Prof_Kiezun_ref_Kotarbinski.pdf
- [2] Ekologia.pl. *Definicja pojęcia: nisza ekologiczna*, <https://www.ekologia.pl/wiedza/slowniki/leksykon-ekologii-i-ochrony-srodowiska/nisza-ekologiczna>
- [3] Jurgilewicz M., Jurgilewicz O., *Management of information security and its protection in criminal matters: case of Poland*, Journal of Security and Sustainability Issues, Vol. 8(3), March 2019.
- [4] Kieżun W., *Tadeusz Kotarbiński twórca idei DOBREJ ROBOTY*, 2004, https://www.kozminski.edu.pl/fileadmin/wspolne_elementy/Dokumenty/Newsletter_aktualnosci/Prof_Kiezun_ref_Kotarbinski.pdf.
- [5] Nachmias CH.F., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- [6] Sommer H., Sommer H., Zakrzewski G., *Cyberprzemoc-nie daj się złapać w sieć-etap II*, [w:] *Edukacja i wychowanie od XIX wieku do współczesności. Wybrane zagadnienia w kontekście badań historycznych i pedagogicznych* (red.) P. Juško, Wydawnictwo diecezji Tarnowskiej Biblos, <https://katalogi.pbp.poznan.pl/sowacgi.php?KatID=0&typ=record&001=991052878190505066>
- [7] Sommer H., Zakrzewski G., *Założenia dla edukacji ekologicznej czy bezpieczeństwa ekologicznego*, Humanities and Social Sciences HSS, vol. XXII, 24 (3/2017), July-September 2017, <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/einh/344>.
- [8] Sommer H., Zakrzewski G., *Określenie poziomu świadomości korzystania z wybranych składowych sztucznego środowiska militarnego*, Modern Management Review 24 (4/2017), <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/zim/314>.
- [9] Sommer H., Zakrzewski G., *Rozumienie słownictwa z ochrony i kształtowania środowiska człowieka w dokumentach państwowych*, Humanities and Social Sciences HSS, vol. XXII, 24 (4/2017), October-December 2017, <http://doi.prz.edu.pl/pl/publ/einh/365>.

Educational aspects of threats in cyberspace – "cyberbullying – do not get caught in the web"

The topic of the article is online threats within the programme "CYBERBULLYING – DO NOT GET CAUGHT IN THE WEB". Its aim was to find out the opinions of schoolchildren on the problem of cyberbullying. The focus was on training on cyberbullying issues. The conducted research was to answer the following questions: are

students interested in such training, who should conduct it and how should it be conducted? The main question was: should city guards educate about threats on the Internet? If so, what conditions should they meet? The conducted research provided answers to these questions. They indicate whether cyberbullying training is needed and who should conduct it. This should help adjusting the training and the people conducting it to the expectations of schoolchildren.

Keywords: cyberbullying, schoolchildren, training, online threats.

CZĘŚĆ TRZECIA
BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE
I PORZĄDEK PRAWNY PAŃSTWA

Rozdział 7.

SPOŁECZNE PRZEDSIĘWZIĘCIA NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Głównym celem niniejszej publikacji jest wskazanie, iż każdy obywatel może zapobiec eskalacji narastających zagrożeń. Niejednokrotnie podejmując się jakiejś czynności nie zdajemy sobie sprawy, że rozmaite zachowania mogą również wpłynąć na bezpieczeństwo. Pomimo, iż państwo dysponuje odpowiednimi służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne, to w życiu codziennym są sytuacje, które skłaniają nas do podjęcia różnych inicjatyw. Działania te uzasadniają postawienie pytania: czy i co robimy dla bezpieczeństwa? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Nigdy nie wiadomo z jakich pobudek i w jakim celu dana jednostka przyjmuje określoną funkcję, która może przyczynić się do wyeliminowania prawdopodobnych zagrożeń. Analiza przeprowadzonych badań pozwoliła zidentyfikować przedsięwzięcia zwiększające poziom bezpieczeństwa publicznego. Wnioski przedstawione w artykule to częściowe spojrzenie na sprawy bezpieczeństwa oraz przedstawienie funkcji obywateli w całym procesie.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo jednostki, porządek publiczny, zagrożenia.

7.1. Wprowadzenie

Rozważając kwestie bezpieczeństwa pożądanym byłoby odnieść się do wartości chronionych przed hipotetycznymi zagrożeniami. Każdy obywatel podejmuje działania, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa swojemu najbliższemu otoczeniu. Pomimo, iż jesteśmy zorientowani, że absolutnego stanu bez zagrożeń w żaden sposób się nie osiągnie, to mimo tej świadomości podejmujemy różnorodne przedsięwzięcia i minimalizujemy niebezpieczeństwa. W tym miejscu można podkreślić, że państwo dysponuje odpowiednimi służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne. Przedstawiciele wyspecjalizowanych podmiotów odpowiadają za ochronę obywateli. Jednakże w życiu codziennym mają miejsce sytuacje, w których brak obecności stróżów porządku publicznego wymusza albo skłania obywatela do podjęcia różnych inicjatyw. Wątpliwości jakie pojawiają się przy próbie podjęcia stosownych działań skłaniają do postawienia pytania: czy i co robimy dla bezpieczeństwa? Odpowiedź na to pyta-

¹ dr Dariusz Hybś, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, e-mail: darekhybs@interia.pl, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5169-5071>.

nie jest złożona, ponieważ integruje się z ludzką naturą. Motywacje osób podejmujących się rozmaitych przedsięwzięć wynikają z różnorodnych przesłanek. W niniejszym artykule wnioski wyciągnięte na podstawie przeprowadzonych badań umożliwiły ustalenie działań podejmowanych przez obywateli na rzecz bezpieczeństwa. Analiza materiału empirycznego dała sposobność poznania: skali zjawisk niebezpiecznych, zróżnicowanych działań inicjowanych przez mieszkańców w przypadku wystąpienia potencjalnych zagrożeń oraz stopnia podejmowanych przedsięwzięć oddziałujących na poczucie bezpieczeństwa.

Pojęcie bezpieczeństwa jest używane w różnorodnych aspektach, sytuacjach i okolicznościach. Powszechnie pojmowane jest ono jako stan bez zagrożeń. Wyróżnia się jednak bezpieczeństwo militarne, międzynarodowe, państwa, społeczne, socjalne czy publiczne. Wyszczególnione przypadki nawiązują do kwestii braku wszelkich niebezpieczeństw. Państwo jest bezpieczne, gdy nie występują zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne. Jednostka jest bezpieczna, gdy nie obawia się o własne życie, zdrowie i mienie. Struktury, w które wchodzi: społeczności lokalne, środowisko i kultura są bezpieczne, jeżeli ich funkcjonowanie nie jest w żaden sposób zakłócone. Podwójna rola jednostki wskazuje, iż człowiek to pewnego rodzaju indywiduum, ale również część poszczególnych struktur. Naród, państwo, społeczeństwo czy przyroda nie może istnieć bez człowieka. Z tego względu jednostka musi mieć zapewnione bezpieczeństwo, aby odpowiednio funkcjonować w tych strukturach².

Rozważając istotę bezpieczeństwa z jednej strony należy podkreślić, iż jednostka nieustannie dąży do całkowitego bezpieczeństwa. Z drugiej natomiast trzeba w sposób wyrazisty zaakcentować, iż osiągnięcie stanu absolutnego bezpieczeństwa jest niemożliwe³. XXI wiek to okres postępowych zmian w zakresie problematyki dotyczącej bezpieczeństwa państwa. W dużym tempie wzrasta liczba wyzwań i podmiotów realizujących różnorodne przedsięwzięcia ochrony własnych wartości. Powoduje to problemy i przeszkody z zakresu przewidywania rozmiaru skutków zagrożeń, do których zaliczyć należy: wzrost populacji, globalizację, terroryzm, postęp w nauce i technice oraz zmiany w środowisku naturalnym⁴. Należy jednak podejmować wszelkiego rodzaju działania przyczyniające się do minimalizowania i zapobiegania progresji zagrożeń. Analizując poglądy Ericha Fromma⁵ koniecznym wydaje się odnieść do przedstawionego w jego dziełach schematu ludzkich zachowań, podejścia do rzeczywistości i procesu adaptacji jednostek w strukturach. Filozof zaobserwował negatywne wręcz wyzywające postę-

² W. Rechlewicz, *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii i filozofii polityki. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2012, s. 28-29.

³ E. Wróbel, *Zagadnienie bezpieczeństwa w kontekście wybranych myśli filozoficznych* [w:] I. Machaj, Ł. Budzyński, J. Lubimow (red.), *Młodzi dla bezpieczeństwa. Młodzi o bezpieczeństwie. Dyskurs interdyscyplinarny*, Gorzów Wielkopolski 2019, s. 25.

⁴ K.A. Wojtaszczyk, *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa wybrane problemy*, Warszawa 2009, s. 16.

⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Erich_Fromm [23.11.2021].

powanie ludzi. Zauważone emocje uzasadniał niespełnionymi oczekiwaniami w życiu, spowalnianą wolą i wewnętrznym dynamizmem. Warunki jednostkowe i społeczne, które przyczyniają się do przygnębienia powodują chęć destrukcyjną kierowaną najczęściej przeciwko innym osobom. Fromm dostrzegł, że podążanie za tłumem, uleganie konformizmowi, brak własnego zdania to nie ułatwienie życia wręcz przeciwnie niebezpieczny styl bycia. Przyjęcie takiej postawy może okazać się podłożem frustracji, egzystencjalnej pustki bądź brakiem reakcji na przestępstwa. Filozof uważał, iż posiadanie pieniędzy, prestiżu, przyjaciół, zdrowia i życia jest sytuacją niepewną. W każdej bowiem chwili wszystko można stracić. Dlatego poczucie bezpieczeństwa jednostki zależy od tego, kim jest a nie od tego co posiada. Odpowiedni rozwój osobowości i charakteru będzie zawsze korzystniejszy od lęku utraty posiadanego dobra. Filozoficzne podejście do aspektów bezpieczeństwa jest nadzwyczaj przydatne, ponieważ przekonuje do analizy zachowania się struktur i jednostek oraz ich wpływu na bezpieczeństwo⁶.

7.2. Obszary bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo to najważniejsza wartość dla podmiotów: jednostek, struktur, narodów, państw oraz systemów międzynarodowych. Pojęcie bezpieczeństwa ma charakter kategorii egzystencjalnej, ponieważ uwzględnia zaspokojenie takich potrzeb jak: byt, przetrwanie, niezależność, tożsamość, posiadanie, funkcjonowanie i rozwój. Justyna Zając bezpieczeństwo w ujęciu ogólnym definiuje jako: pewność istnienia i przetrwania, posiadania oraz funkcjonowania i rozwoju podmiotu. Jako wynik braku zagrożeń i właściwej ich percepcji, powstaje również na skutek kreatywnej działalności danego podmiotu. Jest także procesem społecznym zmieniającym w czasie⁷.

Henryk M. Karwan bezpieczeństwo wyraża w poczuciu spokoju, równowagi i stabilności. Podkreśla, że bezpieczeństwo to stan niezagrożenia. Zwraca uwagę, że aby utrzymać je na właściwym poziomie, trzeba systematycznie weryfikować zagrożenia. Każda jednostka bowiem ma odrębne priorytety w zakresie bezpieczeństwa. Uformowane one są według wieku, płci, klasy społecznej, pochodzenia, wyznania i narodowości. W rezultacie opierając się na kryterium podmiotowym bezpieczeństwo można sklasyfikować jako: osobiste, społeczności lokalnych, państwa, regionu i globalne⁸.

Unormowanie obszarów bezpieczeństwa można skategoryzować na podstawie innych grup: przedmiotowych, przestrzennych, znaczenia, składników oraz obszaru organizacji. Wskazana powyżej ogólna typologia nie stanowi zamknię-

⁶ E. Wróbel, *Zagadnienie bezpieczeństwa w kontekście wybranych myśli filozoficznych* [w:] I. Machaj, Ł. Budzyński, J. Lubimow (red.), *Młodzi dla bezpieczeństwa. Młodzi o bezpieczeństwie. Dyskurs interdyscyplinarny*, Gorzów Wielkopolski 2019, s. 23-25.

⁷ J. Zając, *Bezpieczeństwo państwa* [w:] K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa wybrane problemy*, Warszawa 2009, s. 17-18.

⁸ H.M. Karwan, *Bezpieczeństwo państwa w wymiarze politycznym i wojskowym* [w:] H. Sommer, *W poszukiwaniu tożsamości bezpieczeństwa*, Rzeszów 2021, s. 9-10.

tego katalogu. W kontekście artykułu istotne jest ostatnie kryterium, które obejmuje bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne. Bezpieczeństwo wewnętrzne jest podporą sprawnego funkcjonowania systemu demokratycznego, który zapewnia jednostkom poszanowanie interesu publicznego i ochronę społeczności. W zakres bezpieczeństwa wewnętrznego wchodzi bezpieczeństwo powszechne, ustrojowe oraz bezpieczeństwo i porządek publiczny. Ostatnie określenia generalnie występują łącznie, aczkolwiek adekwatne ich wyjaśnienie wymaga zdefiniowania ich oddzielnie⁹.

Z powyższego wynika, iż głównym zadaniem państwa jest wykonywanie funkcji wewnętrznej, czyli zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego. W zakres tych działań oprócz ochrony: porządku konstytucyjnego, życia, zdrowia i mienia, skutków klęsk żywiołowych i kataklizmów, bezpieczeństwa publicznego i powszechnego powinny wchodzić działania odnoszące się do minimalizowania przestępczości kryminalnej oraz wszelkich obszarów patologii społecznej. Realizacją tej funkcji wewnętrznej zajmują się organy administracji publicznej, samorządu terytorialnego oraz wymiaru sprawiedliwości. Jednakże wskazana problematyka stanowi również istotne spojrzenie dla ogółu ludności. Zatem państwo stosując środki prawne nie może ograniczać swobód obywatelskich, musi wręcz zapewniać rozwój cywilizacyjny i bronić interesów grup społecznych. Takie podejście uwzględnia bezpieczeństwo publiczne jako stadium, w którym danej jednostce nie grożą żadne niebezpieczeństwa. Według tej teorii porządek publiczny obejmuje kwestie związane z normalnym rozwojem życia. W zakres tych czynności wchodzi utrzymanie: porządku w miejscach publicznych, stanu sanitarnego oraz przestrzeganie wszelkich przepisów ogólnie powszechnych, lokalnych a także zasad współżycia społecznego. Analizując przytoczone kwestie należy skonkretyzować sferę prawną i pozaprawną porządku publicznego. Pierwsza obejmuje unormowania prawne druga natomiast zawiera wszelkie sprawy związane z przestrzeganiem norm moralnych, obyczajów i innych zasad społecznych¹⁰.

Powszechna definicja bezpieczeństwa publicznego określana jest jako stan wewnątrz państwa umożliwiający funkcjonowanie organizacji państwowych, zachowanie życia, zdrowia i mienia wszystkich obywateli oraz korzystanie przez nich z praw i swobód zagwarantowanych konstytucją i innymi normami prawnymi bez narażenia na szkody. Stan ten wywoływany jest zarówno przez działanie sił przyrody, techniki a także w wyniku zachowania ludzkiego¹¹.

Bezpieczeństwo publiczne to również ogół warunków i instytucji odpowiedzialnych za ochronę życia, zdrowia, mienia oraz majątku ogólnonarodowego, ustroju i suwerenności państwa. Za utrzymanie odpowiedniego stanu odpowiadają

⁹ M. Kopczeński, W. Pellowski, K. Rokiciński, *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego*, Wrocław 2017, s. 19-21.

¹⁰ A. Warmiński, *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce*, Warszawa 2013, s. 19-22.

¹¹ K. Sienkiewicz-Małyjurek, Z.T. Niczyporuk, *Bezpieczeństwo publiczne zarys problematyki*, Gliwice 2010, s. 18.

wszystkie organy administracji rządowej, organy administracji samorządowej, podmioty prywatne oraz organizacje i instytucje społeczne¹².

7.3. Funkcje społeczne dla bezpieczeństwa

Literatura przedmiotu zakłada, że bezpieczeństwo to nie tylko i wyłącznie stan. Bezpieczeństwo to proces, w takim razie działalność przedstawicieli podmiotów o charakterze międzynarodowym, krajowym, lokalnym jak również obywateli. Tak postrzegane podejście charakteryzuje naturalny, dynamiczny kształt bezpieczeństwa. Pogląd ten opiera się na aktywności tj. zapewnieniu przetrwania i funkcjonowaniu w zagrożonym środowisku. Dlatego też, bezpieczeństwo nie może być jednocześnie stanem i procesem. Stan to byt ludzi, grup, struktur mogących swobodnie się realizować we wszystkich dziedzinach życia. Proces natomiast w odniesieniu do pojawiających się niebezpieczeństw to zmienność stanu w czasie i przestrzeni. Różnorodne podziały klasyfikują bezpieczeństwo na dwa odmienne podziały: bezpieczeństwo personalne i bezpieczeństwo strukturalne. Pierwsze dotyczy jednostki ludzkiej, której zapewniona jest egzystencja, przetrwanie, posiadanie i rozwój. Drugi obejmuje obszar instytucjonalny i organizacyjny społeczeństwa na poszczególnych poziomach, począwszy od lokalnego a skończywszy na międzynarodowym. Działalność tych podmiotów ma na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa personalnego¹³.

Niezależnie jednak od realizacji ciężącego na wielu instytucjach obowiązku należy podkreślić, że za bezpieczeństwo odpowiedzialni są także sami obywatele. W obliczu powyższych rozważań należy więc postawić pytanie, mianowicie, jakie podejmujemy działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa? Udzielając odpowiedzi należy w pierwszej kolejności zdać sobie sprawę, iż wszyscy ponosimy z tego tytułu odpowiedzialność. To od każdego obywatela zależy poziom określonego stanu bezpieczeństwa. Zachowanie człowieka niejednokrotnie uwarunkowane jest rzeczywistą sytuacją, wówczas jednostka przyjmuje określoną funkcję. Oczywiście jest, że osoby reagują spontanicznie, emocjonalnie, zachowawczo a nawet cynicznie. Można przyjąć, że pod wpływem okoliczności zdarzenia i własnej świadomości dana jednostka optymalnie reaguje.

Omawianą problematykę w sposób kontrastowy przedstawił Stanisław E. Dworecki¹⁴. Stwierdził, że człowiek jest zasadniczym czynnikiem zagrożenia bezpieczeństwa cywilnego. Nadmienił, iż działania i zaniechania człowieka w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego mogą negatywnie oddziaływać na powstałe zagrożenia typu: zmiany klimatyczne, pożary, powodzie, osuwiska gruntów, klęski

¹² J. Mazur, *Profilaktyka i prewencja. Między zagrożeniem a bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2012, s. 20-21.

¹³ D. Kaźmierczak, *Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ujęciu procesowym*, Kraków 2018, s. 21-27.

¹⁴ S.E. Dworecki, *Wybrane problemy bezpieczeństwa cywilnego* [w:] T. Panecki, M. Marciniak, *Zagrożenia niemilitarne bezpieczeństwa Polski na przełomie XX i XXI wieku*, Pułtusk 2 015, s. 48.

żywiolowe, zachwianie równowagi ekologicznej. Podobne konsekwencje powstaną w przypadku zaniedbań w sprawach bezpieczeństwa obiektów i urządzeń technicznych. Wówczas może dojść do błędów na etapie projektowania i budowania bądź zniszczenia obiektu. Bardzo istotną tematyką jest wzajemny stosunek społeczeństwa. Altruizm, ofiarność i dobroczynność przestają funkcjonować w środowiskach ludzkich. W coraz większym stopniu rodzi się agresja, krytyka i nieżyczliwość. Wymienione zachowania mogą przyczynić się do: sabotażu, rozbojów, chuligaństwa i działań terrorystycznych.

Na kwestie znaczenia bezpieczeństwa osobistego zwrócił uwagę Brunon Hołyst¹⁵. Zadbanie o własne bezpieczeństwo w domu, w pracy, w miejscach publicznych stanowi bardzo dużą wartość. Autor opierając się na raporcie Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego podkreślił, iż agresja to największy problem zdrowotny Ameryki, który przesądza o problematyce zdrowia publicznego. Wyakcentował również, że współczesne osiedla negatywnie oddziałują na poczucie bezpieczeństwa. Postępowe aglomeracje otoczone są wysokim ogrodzeniem, wjazd uniemożliwia szlaban, wokół budynków znajduje się sieć kamer i innych urządzeń alarmujących. Według teorii socjologicznych wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa jest fundamentem ludzkiej psychiki. Czynnikiem obciążającym jest ciągły lęk, który z kolei jest bardziej destrukcyjny od samej przemocy. Chroniczna obawa o własne bezpieczeństwo uszkadza komórki mózgowe i tkanki mięśnia sercowego. Ponadto negatywnie wpływa na pełnienie funkcji rodzinnych, środowiskowych i zawodowych oraz przyspiesza starzenie mózgu ludzkiego. Tylko krótkotrwały lęk może okazać się wręcz pożyteczny dla organizmu i bezpieczeństwa najbliższego otoczenia. Brak poczucia bezpieczeństwa wewnętrznego to forma niepokoju i paniki nad własnym bezpieczeństwem. Dlatego należy podejmować działania mające na celu zapobieganie wszelkim zagrożeniom. Człowiek nie może tylko i wyłącznie zaspokajać własne potrzeby, musi wręcz zadbać o dobro wspólne. Osoba zdolna poradzić sobie z niebezpieczeństwem jest bardziej egoistyczna od jednostki, która potrafi przemoc się z konkretną sytuacją w swojej psychice.

W następstwie powyższego powstaje pytanie: czy jednostka znajdująca się w niebezpiecznej sytuacji może przewidzieć swoje zachowanie? Teoria działań przemyślanych wyjaśnia, iż każdy człowiek świadomie podejmuje określone czynności. Odpowiedzialna za to jest intencja, którą można rozpoznać opierając się na trzech łączących czynnikach: postawie, subiektywnej normie i postrzeganej kontroli. Pierwsza w sposób oczywisty wskazuje, że określone zachowanie przyczynia się do danych efektów i ich oceny. Druga sugeruje, że to inne osoby oczekują w jaki sposób należy postępować a także motywuje do takiego działania. Trzecia natomiast odnosi się do osobistego rozpoznania w zakresie prostego bądź niełatwego zachowania. Interakcja wymienionych czynników daje możliwość przewidywania reakcji. Postawa i subiektywna norma mogą jedynie wpłynąć na

¹⁵ B. Hołyst, *Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze*, Warszawa 2014, s. 38-41.

intencję zachowania, jednakże postrzegana kontrola to główny czynnik, który bezpośrednio przyczynia się do konkretnego przedsięwzięcia. Z drugiej strony należy również mieć na uwadze fakt, iż postrzegana kontrola może zostać zastąpiona normą grupową. Osoby, które w znacznym stopniu integrują się z grupą ulegają depersonalizacji i postępują zgodnie z zasadami panującymi w określonym kolektywie. Reasumując, teoria działań przemyślanych wyjaśnia konstruktywne i odpowiedzialne zachowanie. Człowiek natomiast podejmuje również czynności o charakterze spontanicznym, niezamierzonym oraz nawykowym. Ponadto ludzie bardzo często działają w sposób automatyczny. Zatem myśli, opinie i sądy odbijają się w ich zachowaniu i modelują rzeczywisty świat¹⁶.

Powszechnie znany sposób wyjaśniania przez ludzi własnego postępowania mieści się w kategoriach cech osobowości. Na ogół trudno jest przedstawić jednostce argument, że jej zachowanie uwarunkowane jest silnym oddziaływaniem środowiska społecznego. Podejmując się próby wyjaśnienia określonych zachowań zazwyczaj podporządkowujemy się psychotechnice. W ten sposób większość sytuacji rozważana jest w kategorii, że nigdy mnie to nie będzie dotyczyło. Takie podejście niestety tłumi rozważę i koncentrację. Ponadto przyczynia się do trywializowania rozmaitych zdarzeń a to z kolei zwiększa wrażliwość osobistą siły wpływu społecznego. Analizując powyższe należy wskazać, iż osobowość danej jednostki jest niezwykle istotna, jednakże sytuacje społeczne jak i środowiskowe mają ogromny wpływ na ludzkie zachowanie. W konsekwencji ignorancji siły oddziaływania społecznego otrzymamy pozorne poczucie bezpieczeństwa¹⁷.

Odnosząc się do powyższego, zachowanie się ludzi w określonych sytuacjach uwarunkowane jest od różnorodnych czynników, zarówno: zewnętrznych, wewnętrznych, osobowościowych jak i funkcji społecznych. Podjęcie konkretnego działania, udzielenie pomocy, zaalarmowanie sąsiedztwa bądź wezwanie służb wiąże się po części z troską, rozwojem, dbaniem o dobro wspólnoty, ale może również być przejawem formy doniesienia a nawet złościwości.

Z psychologicznego punktu widzenia istnieje kilka motywów wyjaśniających prospołeczne zachowanie się ludzi. Sytuacja społeczna posiada niezwykle duży wpływ na stopień reakcji bądź bierności w działaniu. Ludzie znajdujący się w sytuacjach niebezpiecznych mających charakter zagrożeń, nie zawsze zakładają, że muszą podjąć się określonej inicjatywy. Oprócz czterech mechanizmów odpowiedzialnych za działania na rzecz dobra społecznego tj. altruizmu, egoizmu, kolektywizmu i pryncypializmu zdarzają się sytuacje, w których ludzie pomagają nie tylko krewnym i znajomym, ale również osobom obcym. Powyższe postępowanie wyjaśnia koncepcja altruizmu odwzajemnionego. Jednostka podejmująca się przedsięwzięć na poczet osoby znajdującej się w sytuacji zagrożenia zakłada, że inna osoba w przyszłości również podejmie się takiego zachowania nawet z narażeniem własnego życia¹⁸.

¹⁶ R.J. Crisp, R.N. Turner, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2009, s. 108-111.

¹⁷ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań 2006, s. 35-36.

¹⁸ P.G. Zimbardo, R.J. Gerring, *Psychologia i życie*, Warszawa 2012, s. 761-768.

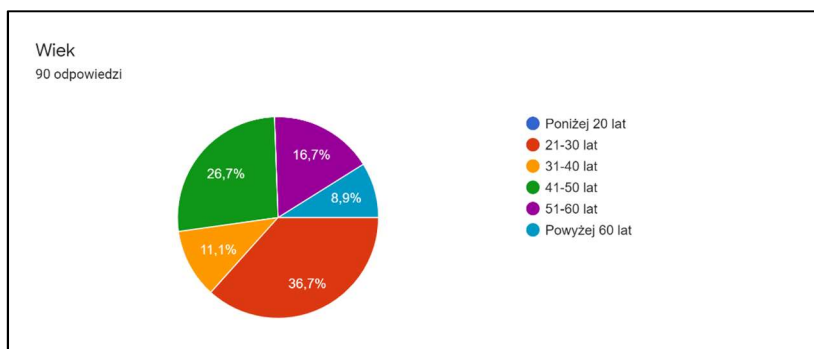
Z punktu widzenia bezpieczeństwa nie zawsze będą one kompatybilne z wewnętrzną potrzebą i zewnętrzną postawą. Nikt bowiem nie oczekuje od obywatela podjęcia niezwłocznej czynności. Przestrzeganie prawa, bycie odpowiedzialnym oraz czynienie rzeczy gwarantujących bezpieczeństwo zależy więc od indywidualnej rzeczywistości społecznej.

7.4. Prezentacja wyników badań

Bezpieczeństwo to jedna z wielu wartości, która wymaga bezpośredniego zaangażowania każdego obywatela. Jest to przedsięwzięcie, które wymaga współpracy i współdziałania. Stanowi to niezwykle istotną funkcję wiążącą różnego rodzaju aktywności życia społecznego. Z uwagi na to, obowiązek ochrony bezpieczeństwa publicznego obejmuje nie tylko przedstawiciele organów administracyjnych, samorządowych oraz innych instytucji, ale również wszystkich obywateli. Badania w tym obszarze przeprowadzono wśród osób, które na co dzień nie zajmują się sferą bezpieczeństwa, a więc wśród osób cywilnych nie będących odpowiedzialnymi za kwestie bezpieczeństwa. Uzyskane rzetelne informacje o tym, co każdy z nas robi dla naszego wspólnego dobra to niewątpliwie troska o wspólne bezpieczeństwo. Zgromadzony materiał to wstępna wiedza w zakresie wypadkowej sumy informacji o tym jakie czynności najczęściej ludzie podejmują na rzecz bezpieczeństwa, jakie podejmują w związku z tym obszarem kroki, zachowania, działania i przedsięwzięcia.

Badania przeprowadzono na przełomie października i listopada 2021 r. Objęto nimi grupę 90 osób. Dane zebrano za pomocą ankiety, której kwestionariusz udostępniono w formie on-line.

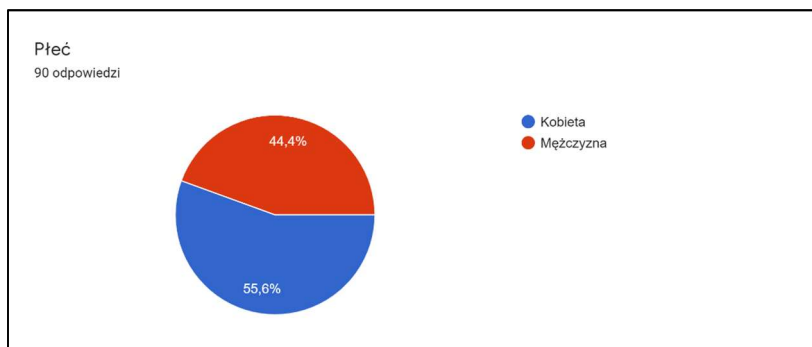
Spośród osób badanych największe grupy stanowiły osoby w przedziale wiekowym pomiędzy 21-30 lat (36,7%) i 41-50 lat (26,7%). Mniejsze gremium tworzyli respondenci w wieku 51-60 lat (16,7%). Najmniejszą zbiorowością okazali się uczestnicy w wieku 31-40 lat (11,1%) oraz powyżej 60 roku życia (8,9%). Wiek badanych przedstawia wykres 1.



Wykres 1. Wiek badanych

Źródło: badania własne.

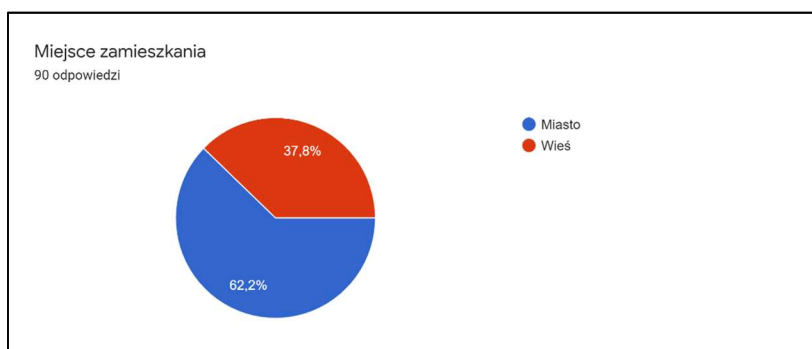
Płeć badanych była praktycznie proporcjonalna. Kobiet było nieco więcej niż połowa (55,6%). Mężczyzn było niewiele mniej niż połowa (44,4%). Płeć respondentów prezentuje wykres 2.



Wykres 1. Płeć badanych

Źródło: badania własne.

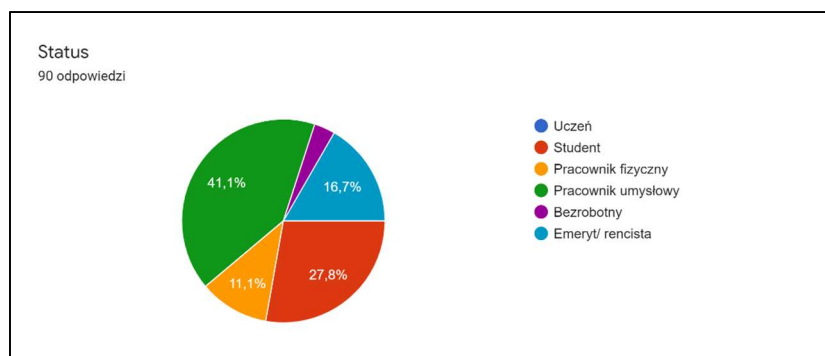
Miejsce zamieszkania opiniodawców było bardziej zróżnicowane. Aż 62,2% ankietowanych pochodzi z miasta. Natomiast 37,8% uczestników badania mieszka na wsi. Miejsce zamieszkania ankietowanych pokazuje wykres 3.



Wykres 3. Miejsce zamieszkania

Źródło: badania własne.

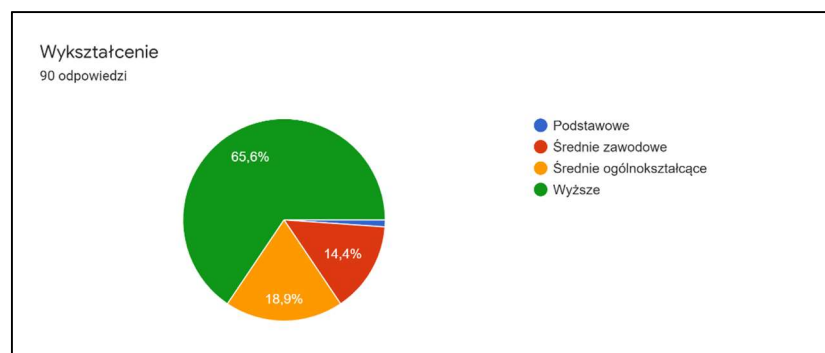
Status społeczny respondentów przedstawiał się następująco: największą grupę reprezentowali pracownicy umysłowi (41,1%), dość dużą stanowili studenci (27,8%), nieco mniejszą emeryci i renciści (16,7%), jeszcze mniejszą pracownicy fizyczni (11,1%) a najmniejszą bezrobotni (3,3%) (wykres 4).



Wykres 4. Status społeczny

Źródło: badania własne.

W badaniu brali udział osoby z wykształceniem wyższym (65,6%), średnim ogólnokształcącym (18,9%) i średnim zawodowym (14,4%). Tylko jedna osoba miała wykształceniem podstawowe (1,1%). Wykształcenie badanych przedstawia wykres 5.



Wykres 5. Wykształcenie badanych

Źródło: badania własne.

Wyniki na wykresie 6 wskazują zakres działań na rzecz bezpieczeństwa. Zdecydowana większość rozpytywanych angażuje się w sprawy obejmujące kwestie bezpieczeństwa (85,6%). Zaledwie pięć osób (5,6%) nie inicjuje żadnych przedsięwzięć mających wpływ na poprawę bezpieczeństwa a kolejnych osiem osób (8,9%) było niezdecydowanych.



Wykres 6. Działania na rzecz bezpieczeństwa

Źródło: badania własne.

Analiza odpowiedzi udzielonych na kolejne pytanie pozwoliła dokładnie określić rodzaj podejmowanych przedsięwzięć, działań oraz innych inicjatyw przez obywateli na rzecz bezpieczeństwa. Największe zaangażowanie badani podkreślili we własnych aktywnych rolach. Przede wszystkim największa grupa (86%) przestrzega przepisów ruchu drogowego. Nieco mniejsza (81,4%) przestrzega ogólnie istniejące normy społeczne. W nieco mniejszym stopniu (68,6%) reaguje w przypadku naocznego zdarzenia w trakcie, którego dzieje się komuś krzywda. Na podkreślenie zasługują kolejne inicjatywy obywatelskie. Ponad połowa uczestników badań (58,1%) zwraca uwagę w przypadku zaobserwowania niewłaściwych zachowań. Zbliżona ilość respondentów (53,5%) powiadamia odpowiednie służby o zaistniałych nieprawidłowościach. Natomiast prawie połowa (44,2%) uświadamia inne osoby przed potencjalnym zagrożeniem. W zakres mniejszej aktywności społecznej wchodzi inicjatywy o charakterze oficjalnego złożenia zawiadomienia o popełnionych przestępstwach lub wykroczeniach (26,7%). Z przeprowadzonych badań wynika, że co czwarta osoba (25,6%) na bieżąco zaznajamia się z nowelizacją przepisów prawnych a następnie przestrzega ich. Nieco mniej osób (22,1%) systematycznie korzysta z mobilnych aplikacji typu: Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, Geoportal, Informatyczny System Osłony Kraju czy Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Najmniejsze zaangażowanie posiadali respondenci (16,3%) rejestrujący negatywne zachowania innych osób poprzez robienie zdjęć lub nagrywanie filmików. Bardzo mały odsetek badanych (15,1%) zwraca bezpośrednio uwagę osobom zachowującym się podejrzanie. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż w gronie opiniodawców nie ma ani jednej osoby, która w ogóle nie reaguje na nieprawidłowe zachowania. Rodzaj podejmowanych działań, inicjatyw i przedsięwzięć na rzecz bezpieczeństwa przedstawia wykres 7.



Wykres 7. Rodzaj przedsięwzięć podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa

Źródło: badania własne.

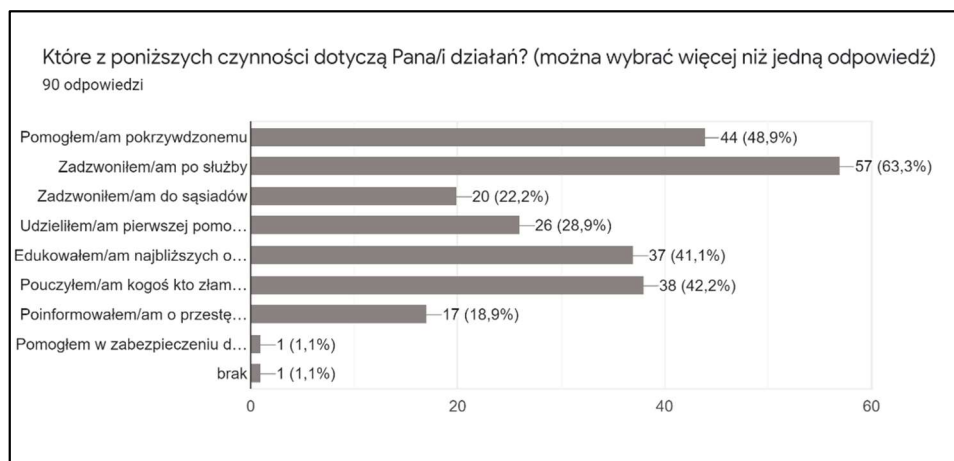
Wśród uczestników badania zdecydowanie największe gremium (56,7%) tworzyły osoby, które raczej zdecydowały się na podjęcie bezpośrednich działań przyczyniających się do wzrostu bezpieczeństwa własnego lub osób najbliższych. Ponadto ponad ćwierć respondentów (27,8%) oświadczyła, że zdecydowanie podejmuje tego rodzaju inicjatywy. Mniejsze kolektywy stanowili opiniodawcy, którzy nie wiedzą (7,8%) czy reagowali w takich sytuacjach oraz raczej nie (6,7%) angażowali się w przedmiotowe działania. Tylko jedna osoba (1,1%) zdecydowanie nie podejmowała bezpośrednich działań mających wpływ na bezpieczeństwo.



Wykres 8. Bezpośrednie działania na rzecz bezpieczeństwa

Źródło: badania własne.

W uzupełnieniu powyższych działań uczestnikom badań zadano pytanie kategoryzujące określone czynności. Najwięcej osób (63,3%) zaalarmowało odpowiednie służby. Prawie połowa (48,9%) pomogła pokrzywdzonemu. Nieco mniejsza część respondentów (42,2%) pouczyła osobę, która naruszyła obowiązujące reguły, bądź zasady. Prawie taki sam odsetek badanych (41,1%) edukowało swoich najbliższych o potencjalnych zagrożeniach. Z kolei prawie 1/3 opiniodawców (28,9%) udzieliła pierwszej pomocy przedmedycznej poszkodowanemu. Prawie ćwierć ankietowanych (22,2%) zadzwoniło po pomoc do sąsiadów a blisko 1/5 badanych (18,9%) poinformowała stosowne służby o zaistniałym przestępstwie. Tylko jedna osoba (1,1%) odpowiednio zabezpieczyła dom przed przybyciem służb. Rozkład podjętych czynności pokazuje wykres 9.



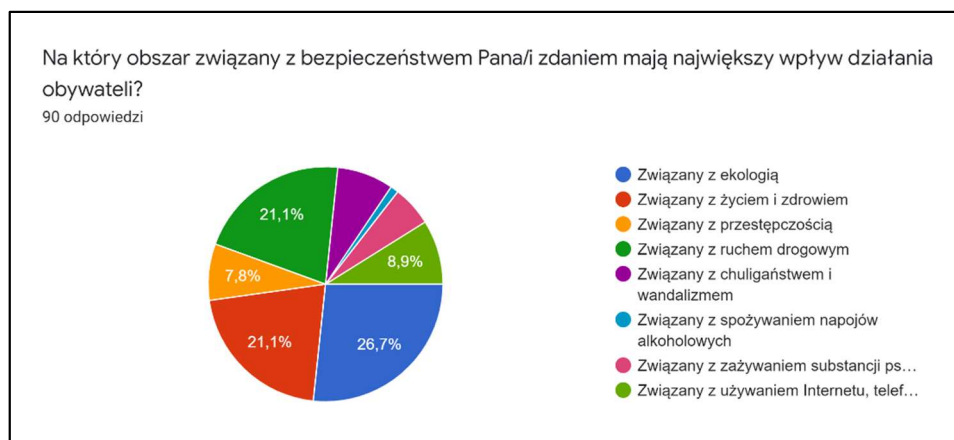
Wykres 9. Czynności podejmowane na rzecz bezpieczeństwa

Źródło: badania własne.

Obszary związane z bezpieczeństwem zostały sklasyfikowane adekwatnie do zagrożeń najczęściej występujących lokalnie. Uczestnicy badań ustosunkowali się do każdego ze wskazanych w skali pięciostopniowej od najmniej ważnego do najważniejszego. Największy odsetek (75,5%) jest zdania, że życie i zdrowie to wartości najistotniejsze, dodatkowo (22,2%) uważa ten obszar za ważny a tylko jedna osoba (1,1%) za mniej ważny. Według większości (67,7%) ekologia to druga czołowa dziedzina, ponadto (21,1%) twierdzi, że najważniejsza, (8,8%) mniej ważna a (1,1%) mało ważna. Ruch drogowy to kolejne priorytetowe zagadnienie, zdaniem (63,3%) badanych ważne, (33,3%) najważniejsze, (2,2%) mniej ważne a (1,1%) mało ważne. W opinii przeważającej części (65,5%) przestępczość pospolita to sprawy ważne, podług (21,1%) najważniejsze, (10%) mniej ważne a 1,1% najmniej ważne. W przekonaniu większej grupy badanych (60,0%) wandalizm, zachowania agresywne, bójki i pobicia są ważnym obszarem zagrożeń, dla

(24,4%) najważniejszym, (12,2%) mniej ważnym, (2,2%) mało ważnym i (1,1%) najmniej ważnym. Zjawisko zażywania substancji psychoaktywnych to kolejny istotny przedmiot uwagi dla ponad połowy ankietowanych (55,5%), (22,2%) najważniejszy, (15,5%) mniej ważny i (5,5%) mało ważny. Zachowania o charakterze chuligańskim są w opinii większości (62,2%) ważnym obszarem bezpieczeństwa, dla (16,6%) mniej ważnym, (14,4%) najważniejszym, (3,3%) mało ważnym, a (1,1%) najmniej ważnym. Spożywanie napojów alkoholowych jest jednym ze zjawisk mniej zagrażającym. Zdaniem prawie połowy opiniodawców (48,8%) ważnym, (24,4%) mniej ważnym, (11,1%) mało ważnym, tylko dla (8,8%) najważniejszym a (5,5%) najmniej ważnym. Zagrożenia epidemiologiczne np. pandemia COVID-19 według uczestników badań jest zagrożeniem, którego uczestnicy badań najmniej się obawiają. Zaledwie (41,1%) uważa to niebezpieczeństwo jako ważne, (28,8%) mniej ważne, jedynie (12,2%) najważniejsze, (10%) najmniej ważne, a (5,5%) mało ważne.

Przeprowadzone badania umożliwiły także określenie obszarów związanych z bezpieczeństwem, na które mają wpływ obywatelskie inicjatywy. Ponad ćwierć badanych (26,7%) jest zdania, że ekologia jest dziedziną największej ingerencji działań ludzkich. Obszary związane z życiem, zdrowiem i ruchem drogowym to według (21,1%) respondentów sfery, na które także można skutecznie oddziaływać. Zdecydowana mniejsza ilość opiniodawców (8,9%) uważa, iż wykorzystanie odpowiednich narzędzi przez obywateli może ograniczyć zagrożenia w cyberprzestrzeni. Jeszcze mniejsza grupa opiniodawców (7,8%) stoi na stanowisku, że społeczne przedsięwzięcia mogą wywrzeć wpływ na przestępczość, wandalizm i chuligaństwo. Najmniejsze znaczenie w zakresie podejmowanych działań przez społeczeństwo w oparciu opinii badanych (5,6%) mają sprawy związane z zażywaniem substancji psychoaktywnych oraz (1,1%) ze spożywaniem napojów alkoholowych. Rozpiętość obszarów bezpieczeństwa przedstawia wykres 10.



Wykres 10. Rozpiętość obszarów bezpieczeństwa

Źródło: badania własne.

Uczestnicy badań mieli możliwość wyrażenia własnych opinii w przedmiocie określenia innych działań i inicjatyw, których realizacja mogłaby wpłynąć na wzrost poczucia bezpieczeństwa. Według (30%) respondentów zakres pozostałych przedsięwzięć powinien obejmować: *logiczne myślenie, wspólne zaufanie, odpowiedzialność społeczeństwa, symulację wypadków i zachowania się na drodze, lepszą współpracę służb, szybszą reakcję na zgłoszenia, zwiększoną ilość patroli prewencyjnych, sprawne i bardzo dobrze wyszkolone służby porządku publicznego, większe dbanie o środowisko, więcej zajęć profilaktycznych w szkołach nt. cyberprzemocy, bezpieczeństwa drogowego, odpowiednich zachowań, np. kiedy jesteśmy świadkami zdarzenia, konsekwencji prawnych, zdrowotnych, informowanie o skutkach zażywania substancji psychoaktywnych i napojów alkoholowych oraz innych zagrożeń prowadzonych przez pracowników różnych instytucji co przyczyni się do zwiększenia uwagi uczestników, edukację społeczeństwa, kampanie społeczne, plakaty, billboardy dotyczące bezpieczeństwa, motywowanie obywateli poprzez nagradzanie za pozytywne zachowania, pełny monitoring miejsc publicznych.*

7.5. Zakończenie

Z przedstawionej w artykule treści wynika, iż bezpieczeństwo publiczne jest zjawiskiem powiązanim z ochroną życia, zdrowia oraz mienia, za które odpowiadają organy państwowe, samorządowe i społeczne. Niestety wraz z rozwojem cywilizacyjnym, zmianami klimatu, powstawaniem katastrof naturalnych a także zmieniającymi się uwarunkowaniami prawnymi nastąpił wzrost zagrożeń. Z większością powstających niebezpieczeństw doskonale radzą sobie przedstawiciele administracji państwowej, samorządowej jak i innych podmiotów i organizacji. Jednakże w niektórych zdarzeniach realizowane działania okazują się niewystarczającymi. Powstałe szkody mogą przybrać różnorodny zakres i obszar. Dlatego w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego ważną funkcję pełnią obywatele.

Na podstawie analizy przeprowadzonych badań ustalono, że praktycznie każda jednostka indywidualnie podejmuje różnorodne czynności mające istotny wpływ na bezpieczeństwo. W praktyce ludzie sami przestrzegają obowiązujących norm, przepisów i zasad. Ponadto chętnie pomagają, pouczają inne osoby, uświadamiają, udzielają pomocy i alarmują stosowne służby o zaistniałych nieprawidłowościach. W oparciu o wyniki badań zagadnienia związane z ekologią, życiem, zdrowiem, oraz ruchem drogowym są priorytetowymi sprawami z zakresu bezpieczeństwa. Aktywność społeczna i poświęcenie się w kwestiach cyberbezpieczeństwa, wandalizmu, chuligaństwa a także zachowań patologicznych według badanych mają mniejszy wpływ na wzrost poczucia bezpieczeństwa. Powyższe rozważania pokazują, iż do najważniejszych przedsięwzięć mających związek z zapobieganiem i minimalizacją zagrożeń bezpieczeństwa publicznego należą działania o charakterze obopólnego zaufania, współpracy z przedstawicielami służb mundurowych, edukacji i zajęć profilaktycznych. W analogiczny sposób oddziałują:

szybkość reakcji służb, zwiększona ilość patroli prewencyjnych i całkowity monitoring miejsc publicznych. Przedstawiając przedsięwzięcia społeczne dla bezpieczeństwa publicznego należy podkreślić, że obywatele obok instytucji odpowiedzialnych za ten obszar stanowią niezwykle ważne ogniwo w zwalczaniu i minimalizowaniu wszelkich pospolitych zagrożeń. Reasumując, odpowiednio przygotowane społeczeństwo może racjonalnie zmniejszyć potencjalne zagrożenia a tym samym przyczynić się do szybszego, sprawniejszego i efektywniejszego reagowania służb co w dalszej kolejności wpływa na bezpieczeństwo.

Bibliografia

- [1] Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna*, Poznań 2006.
- [2] Crisp R.J., Turner R.N., *Psychologia społeczna*, Warszawa 2009.
- [3] Dworecki S.E., *Wybrane problemy bezpieczeństwa cywilnego* [w:] T. Panecki, M. Marciniak, *Zagrożenia niemilitarne bezpieczeństwa Polski na przełomie XX i XXI wieku*, Pułtusk 2015.
- [4] Hołyst B., *Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze*, Warszawa 2014.
- [5] Kaźmierczak D., *Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i obronności w ujęciu procesowym*, Kraków 2018.
- [6] Karwan H.M., *Bezpieczeństwo państwa w wymiarze politycznym i wojskowym* [w:] H. Sommer, *W poszukiwaniu tożsamości bezpieczeństwa*, Rzeszów 2021.
- [7] Kopczewski M., Pellowski W., Rokiciński K., *Współczesne zagrożenia bezpieczeństwa publicznego*, Wrocław 2017.
- [8] Mazur J., *Profilaktyka i prewencja. Między zagrożeniem a bezpieczeństwem. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2012.
- [9] Rechlewicz W., *Elementy filozofii bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo z perspektywy historii filozofii i filozofii polityki. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa 2012.
- [10] Sienkiewicz-Małyjurek K., Niczyporuk Z.T., *Bezpieczeństwo publiczne zarys problematyki*, Gliwice 2010.
- [11] Warmiński A., *Administracja bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce*, Warszawa 2013.
- [12] Wojtaszczyk K.A., *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa wybrane problemy*, Warszawa 2009.
- [13] Wróbel E., *Zagadnienie bezpieczeństwa w kontekście wybranych myśli filozoficznych* [w:] I. Machaj, Ł. Budzyński, J. Lubimow (red.), *Młodzi dla bezpieczeństwa. Młodzi o bezpieczeństwie. Dyskurs interdyscyplinarny*, Gorzów Wielkopolski 2019.
- [14] Zając J., *Bezpieczeństwo państwa* [w:] K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa wybrane problemy*, Warszawa 2009.
- [15] Zimbardo P.G., Gerring R.J., *Psychologia i życie*, Warszawa 2012.
- [16] https://pl.wikipedia.org/wiki/Erich_Fromm [23.11.2021].

Social projects for public safety

The main purpose of this publication is to show that every citizen can prevent the escalation of growing threats. More than once, when we undertake an activity, we do

not realize, that different behaviors can also affect safety. Although the state has appropriate services and institutions responsible for internal security, there are situations in everyday life that encourage people to take various initiatives. These actions justify the question: do we do and what do we do for security? The answer to this question is not easy. We never know and for what purpose an individual assumes a specific function that may contribute to the elimination of probable threats. The analysis of the conducted research allowed to identify the projects that increase the level of public safety. The conclusions presented in the article are a partial view at security issues and a presentation of citizens' functions throughout the process.

Keywords: internal security, the safety of the individual, public order, threats.

Rafał POŁEĆ¹
Aleksandra KUZIOR²

Rozdział 8.

CZY MAMY SIĘ KOGO BAĆ – KILKA SŁÓW O SPRAWCY NOWEGO MODELU PRZESTĘPSTWA UBEZPIECZENIOWEGO

Przestępstwo ubezpieczeniowe należy traktować jako wyłudzenie wypłaty nienależnego odszkodowania bądź świadczenia z tytułu ubezpieczenia. Ustawodawca dla przestępstwa ubezpieczeniowego przewidział odrębny przepis zawarty w art. 298 § 1 k.k. W praktyce artykuł ten stosowany jest wraz z art. 286 § 1 k.k., odnoszącym się do przestępstwa oszustwa. Z punktu widzenia sprawcy przestępstwa najistotniejszym elementem jest oczekiwany skutek w postaci uzyskania nienależnego odszkodowania bądź świadczenia. Większość modus operandi sprawców przestępstw ubezpieczeniowych jest znana organom ścigania. Od kilku lat mamy jednak do czynienia z nietypowym działaniem, które naraża na niebezpieczeństwo utraty zdrowia bądź życia przypadkowych uczestników ruchu drogowego. W związku z tym zasadne jest przyjrzenie się sprawcy takiego czynu.

Słowa kluczowe: przestępczość ubezpieczeniowa, sprawca, kodeks karny, oszustwo.

8.1. Wprowadzenie

Artykuł zwraca uwagę na problem przestępczości ubezpieczeniowej w Polsce, zjawiska stanowiącego wyzwanie zarówno dla zakładów ubezpieczeń, jak i organów ścigania. Właściwe zdiagnozowanie przedmiotowego zagrożenia jest utrudnione z uwagi na brak wypracowanej w tym obszarze terminologii i siatki pojęć, poczynając od prawnokarnych wątpliwości definiowania przestępstwa ubezpieczeniowego, po niemożliwą do oszacowania rzeczywistą liczbę popełnianych na szkodę zakładów ubezpieczeń przestępstw³. Wydaje się, że przy próbie określenia, czym jest przestępstwo ubezpieczeniowe, warto posłużyć się propozycją Europejskiego Komitetu Ubezpieczeń (aktualnie – Insurance Europe), zgodnie

¹ Dr Rafał Połec, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, e-mail: rpolec@wsb.gda.pl, ORCID: 0000-0002-6652-745X.

² Mgr Aleksandra Kuzior, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, e-mail: olaakuzior@gmail.com, ORCID: 0000-0002-5774-7952.

³ Wyrażeniem „przestępstwa popełnianego na szkodę zakładu ubezpieczeń” posługuje się ustawodawca w przepisach ustawy z 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. z 2015 r., poz. 1844 ze zm.).

z którą „przestępstwo ubezpieczeniowe określane jest jako żądanie bezpodstawnego odszkodowania albo otrzymanie takiego odszkodowania drogą oszustwa”⁴. Odzwierciedlenia zaproponowanego przez Europejski Komitet Ubezpieczeń pojęcia nie znajdujemy jednak w polskim ustawodawstwie. Obowiązujący Kodeks karny penalizuje oszustwo ubezpieczeniowe w art. 298 § 1 k.k., który stanowi, że „kto w celu uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, powoduje zdarzenie będące podstawą do wypłaty takiego odszkodowania, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”⁵. Wskazać należy, że zwrot „powoduje” nabiera znaczenia w połączeniu ze znamieniem skutku⁶. Dodatkowo sformułowanie „zdarzenie będące podstawą wypłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia” stanowi o zdarzeniu, w którym to ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania ubezpieczonemu w oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczenia (OWU). Przestępstwo z art. 298 k.k. różni się od klasycznego przestępstwa oszustwa ze względu na brak wystąpienia znamienia skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz brak znamienia osiągnięcia korzyści majątkowej, która jest celem sprawcy. W przypadku stosowania art. 298 § 1 k.k. można mówić jedynie o spowodowaniu zdarzenia, które będzie podstawą do wypłaty nienależnego odszkodowania, ale nie będzie to niosło za sobą skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Według założeń projektodawców obowiązującej kodyfikacji prawa karnego, karnoprawne ujęcie tego czynu miało stanowić ochronę bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego, a nadto przepis miał chronić funkcjonalność ubezpieczycieli oraz interesy zarówno ubezpieczonego, jak i ubezpieczyciela⁷. Wydaje się, że obecne brzmienie art. 298 § 1 k.k. nie wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Trudność w prawidłowym kwalifikowaniu czynów podejmowanych na szkodę ubezpieczycieli może stanowić zachętę do przedsięwzięcia przez sprawców takich działań, nie bez uzasadnienia upatrujących prawnokarnych problemów organów ścigania. Na szczególną uwagę w tym aspekcie zasługują sprawcy nietypowej postaci oszustwa ubezpieczeniowego, w którym przestępne działania związane są z udziałem przypadkowych uczestników ruchu drogowego.

8.2. Czynniki kryminogenne przestępstwa ubezpieczeniowego

Przestępstwo określone w art. 298 § 1 k.k. zalicza się do grupy przestępstw powszechnych, ponieważ sprawcą może zostać każdy, kto może być podmiotem odpowiedzialności karnej i jest zdolny do ataku na dobro prawne chronione przez ten przepis⁸. Dla realizacji znamion nie ma znaczenia, kto odniósł korzyść z popełnionego przestępstwa, lecz fakt działania w celu osiągnięcia korzyści majątko-

⁴ W. Jaroń, *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, Warszawa 2022, s. 35.

⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

⁶ K. Buczkowski, *Oszustwo asekuracyjne jako jeden z przejawów przestępczości ubezpieczeniowej*, Warszawa 2015, s. 65.

⁷ K. Buczkowski, op. cit., s. 61-62.

⁸ K. Buczkowski, op. cit. s. 62.

wej. Zatem sprawcą może być każda osoba powodująca takie zdarzenie, nie tylko osoba, która jest stroną umowy ubezpieczeniowej, co oznacza, że nie musi być ona beneficjentem swojego działania⁹. O sprawcy mówi się również, gdy ten podejmuje działania, które prowadzą do powstania zdarzenia stanowiącego podstawę do wypłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia dla innego podmiotu¹⁰.

Zgodnie z zasadami prawa karnego materialnego osoba wyludzająca odszkodowanie nie musi posiadać szczególnych cech osobowości czy też innych przymiotów, żeby można było uznać ją za winną popełnionego czynu¹¹. Jeżeli sprawca wypełni znamiona przestępstwa określone w konkretnym przepisie prawa karnego, podlegać będzie też odpowiedzialności karnej bez względu na to, czy jest przestępcą okazjonalnym czy też zawodowym.

Przechodząc do rozważań na temat czynników kryminogennych przestępstwa ubezpieczeniowego należy zacząć od samej teorii. Teoria sytuacji kryminogennej przyjmuje, że w efekcie dialektycznych złożoności, zmienności i wielopłaszczyzności, w jakich występuje zachowanie człowieka, przestępstwa powstają w wyniku zderzenia niekorzystnych czynników występujących przede wszystkim w rozwoju środowiska społecznego, w osobowości jednostek ludzkich oraz w prezentowanych postawach społecznych¹². Innymi słowy, czynniki kryminogenne to różne okoliczności, które w mniejszym lub większym stopniu sprzyjają popełnianiu przestępstw. Wśród nich jako najważniejszy należy w przypadku przestępczości ubezpieczeniowej wskazać czynnik ekonomiczno-społeczny.

Najczęściej jako przyczynę dopuszczania się przestępstw wskazuje się przede wszystkim bezrobocie, gęstość zaludnienia, warunki życia, zróżnicowanie dochodów oraz tempo wzrostu gospodarczego. Jednakże to bezrobocie widnieje prym wśród pozostałych czynników. Pozostawanie bez pracy, co wiąże się często z utratą środków do życia, wywołuje szereg zachowań patologicznych¹³. Osoby pozostające w ciężkiej sytuacji materialnej, niemogące zdobyć pracy często w akcie desperacji dopuszczają się czynów zabronionych, które w łatwy sposób są w stanie zapewnić im podstawowe potrzeby. Nie rozwiązuje to w żaden sposób problemu, gdyż doprowadza to do znalezienia się w sytuacji bez wyjścia, gdzie jedyną możliwą drogą jest dopuszczanie się czynów zabronionych. Warto podkreślić, że zależność między bezrobociem, a przestępczością może motywować sprawców do popełniania przestępstw, co będzie dla nich pomocne w rozładowaniu napięcia związanego z brakiem dostępu do pełnowartościowego zatrudnienia oraz niskim poziomem życia.

⁹ K. Buczkowski, op. cit., s. 63.

¹⁰ Ł. Pohl, *Przestępstwo tzw. oszustwa ubezpieczeniowego (art. 298 Kodeksu Karnego – uwagi zasadnicze)*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2001/4, s. 82.

¹¹ P. Kruszyński, J. Jurzyk, *Portret wyludzacza - wprowadzenie do dyskusji panelowej*, materiały - X Konferencja Przestępczość Ubezpieczeniowa 2017 r., 23-24.03.2017, Szczecin, s. 120.

¹² J. Bafia, *Problemy kryminologii (dialektyka sytuacji kryminogennej)*, Warszawa 1978, s. 69.

¹³ K. Kądziołka, *Wpływ wybranych czynników o charakterze społeczno-ekonomicznym na przestępczość przeciwko mieniu w Polsce*, „Studia Ekonomiczne/Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach” 2014/81, s. 14.

Związek pomiędzy bezrobociem a przestępczością został przedstawiony m.in. w ekonomicznej teorii przestępczości G. Beckera¹⁴. Według jego postulatów jednostka dopuści się przestępstwa, gdy oczekiwana przez nią użyteczność z popełnienia przestępstwa jest większa od użyteczności, jaką mogłaby osiągnąć, gdyby czas przeznaczony na popełnienie przestępstwa poświęciła na inne rodzaje aktywności. Podejmując ryzyko, sprawca godzi się z tym, że zostanie ujęty, a następnie osądzony. W przypadku, gdy nie zostanie ujęty i osądzony za popełnienie przestępstwa, nie poniesie żadnych kosztów.

Warto wskazać również, jakie konsekwencje społeczne niesie ze sobą przestępczość. Przede wszystkim za pewnik należy uznać zagrożenie bezpieczeństwa, które wpływa na sytuację społeczną, rozwój życia i jego warunki. Poczucie bezpieczeństwa gwarantuje bowiem właściwe relacje społeczne oraz ma wpływ na wzrost gospodarczy, a także zrównoważony rozwój¹⁵.

Przestępczość ma negatywny wpływ na relacje społeczne, a zwiększony poziom oddziałuje na wszelkie aspekty życia społecznego, m.in. w zakresie otwartości na kontakty z innymi, potrzebę tworzenia więzi społecznych czy gotowość do współdziałania. Społeczne konsekwencje przestępczości zahaczają również o koszty ekonomiczne. Należy tutaj wskazać przede wszystkim na straty, jakie niesie za sobą działanie przestępcze. To przede wszystkim koszty napraw zniszczeń, koszty utraconych dóbr czy też koszty leczenia ofiar¹⁶.

8.3. Klasyfikacja sprawców przestępstw ubezpieczeniowych

Analizując portret przestępcy ubezpieczeniowego, czyli tzw. „wyludzacza” należy wskazać, że jest to osoba, która bezpodstawnie żąda odszkodowania lub innego świadczenia, bądź która takie odszkodowanie lub świadczenie uzyskała w drodze oszustwa¹⁷. Sprawcami przestępstw ubezpieczeniowych są osoby z różnych grup społecznych i zawodowych, posiadające różny status majątkowy, różne wykształcenie, a także są w różnym przedziale wiekowym.

Profilowanie sprawcy wyludzenia w dużej mierze zależy od roli, jaką odgrywa w procesie wyludzenia odszkodowania. Trudno zatem jest wskazać jeden, konkretny i ujednolicony obraz i profil sprawcy, na podstawie którego bez problemu możliwe byłoby zidentyfikowanie przyszłych sprawców tego typu przestępstw. Dodatkową trudność w tym zakresie sprawia również niemożność przypisania konkretnych cech do tego danego przestępstwa. Należy zaznaczyć, że przekrój sprawców przestępstw ubezpieczeń jest dość szeroki. Często są to nawet osoby świetnie wykształcone, które posiadają odpowiednią wiedzę w zakresie

¹⁴ Gary Becker (1930-2014) – ekonomista, twórca ekonomicznej teorii przestępstw.

¹⁵ B. Czarnecki, *Przestrzenne aspekty przestępczości. Metoda identyfikacji czynników zagrożeń w przestrzeni miejskiej*, Białystok 2011, s. 24.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Kowalewska, *Wizerunek sprawcy wyludzeń ubezpieczeń komunikacyjnych na podstawie doświadczeń Wydziału do Walski z Przestępczością Samochodową KSP*, materiały - X Konferencja Przestępczość Ubezpieczeniowa 2017 r., 23-24.03.2017, Szczecin, s. 125.

ubezpieczeń oraz orientują się w procedurach i mechanizmach postępowania w przypadku wystąpienia szkody¹⁸. Podstawową grupę liczącą ok. 80% sprawców stanowią klienci, którzy zawierając umowę ubezpieczenia, wykorzystują również nadarzające się okazje do zrekompensowania w pełni powstałej szkody¹⁹.

Ewolucja w działaniu sprawcy przestępstwa ubezpieczeniowego wiąże się z tym, że doskonałe są coraz bardziej metody ścigania i wykrywania przestępstw zarówno przez ubezpieczycieli, jak i organy ścigania. Niesie to za sobą pewne konsekwencje, gdyż zmusza sprawców do doskonalenia warsztatu przestępczego oraz znajdowania coraz to lepszych rozwiązań tak, aby nie zostać zdemaskowanym.

Chcąc przedstawić portret współczesnego „wyłudacza” można w szczególności opisać go słowami: średni lub wysoki status finansowy, motyw działania nastawiony na maksymalny zysk, przedstawianie rozbudowanej wersji dotyczącej przebiegu zdarzenia, opartej na świadkach, dokumentach i posiadanej wiedzy na temat metod wykrywczych, wykorzystywanych przez organy ścigania, zorganizowanie w zakresie sposobu działania, posiadanie wsparcia intelektualnego i logistycznego osób trzecich.

Wydaje się, że sprawców przestępstw ubezpieczeniowych podzielić można na trzy grupy. W pierwszej z nich są osoby, które bezpośrednio zainteresowane są uzyskaniem odszkodowania bądź innego świadczenia, czyli przede wszystkim są nimi właściciele bądź inni użytkownicy pojazdów uczestniczący w zdarzeniu. Do drugiej grupy należy przyporządkować osoby bezpośrednio powiązane z zakładami ubezpieczeń – wskazać tu należy na przykład agentów, brokerów, pracowników firm ubezpieczeniowych, a także likwidatorów szkód oraz rzeczoznawców. Trzecią grupą są osoby uczestniczące pośrednio w procederze przestępczym, tj. na przykład pracownicy wydziałów komunikacji, celnicy, funkcjonariusze organów ścigania, lekarze, fałszerze dokumentów oraz właściciele stacji obsługi pojazdów.

W pierwszej ze wskazanych grup znajdują się osoby, dla których uzyskiwanie nienależnych odszkodowań stanowi źródło zarobku. Systematycznie podejmują działania mające wprowadzić w błąd ubezpieczycieli co do faktycznych okoliczności zaistniałych zdarzeń ubezpieczeniowych. Ich modus operandi coraz częściej zakłada i wykorzystuje udział przypadkowych uczestników ruchu drogowego, nieświadomych faktycznych zamiarów faktycznego sprawcy zdarzenia. W żargonie ubezpieczycieli takich sprawców określa się mianem „rondziarzy” czy „myśliwych”. To osoby, których zachowania kryminalne motywowane są chęcią zysku, charakteryzują się wysokim stopniem umiejętności technicznych oraz brakiem agresji i przemocy²⁰. O przestępcach zawodowych najczęściej mówi się w przypadku popełniania przestępstw takich jak fałszerstwo, włamanie, oszustwo, kradzież kieszonkowa czy właśnie wszelkie formy wyłudzeń. Tego typu sprawcy w każdym przypadku nastawieni są na zysk. Dążą oni zatem do maksymalizacji

¹⁸ E. Otocka, *Przestępczość ubezpieczeniowa w Polsce. Formy wyłudzeń*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” 2008/22, s. 67.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Z. Lasocki, *Przestępca Zawodowy*, „Archiwum Kryminologii” 2001-2002/XXVI, s. 23.

zysków przy jednoczesnej redukcji kosztów²¹. Warto podkreślić, że ustawodawca wydaje się zauważać, iż przestępczość zawodowa istnieje, a jej zasadniczą cechą jest to, że sprawca utrzymuje się z popełniania przestępstwa²². Wraz z wejściem w życie Kodeksu Karnego z 1997 roku „zawodowość” popełniania przestępstw zawarta została w art. 65 § 1 k.k. Treść tego artykułu wyraźnie wykazuje, że przestępca zawodowy to osoba, która z popełniania przestępstwa czyni sobie stałe źródło dochodów²³.

Rozważania nad zdefiniowaniem i ujednoczeniem obrazu sprawców zawodowych mają swój początek w XIX wieku. Pierwszą osobą, która wprowadziła pojęcie przestępcy zawodowego był Franz Von Liszt²⁴. Według niego przestępcy zawodowi charakteryzowali się tym, że ich głównym i jedynym źródłem dochodów było regularne popełnianie przestępstw²⁵. Uważał on, że działania sprawców zawodowych są szczególnie częste i niebezpieczne²⁶. Jego stosunek do tego typu sprawców był bardzo surowy. Twierdził, że należałoby izolować ich od społeczeństwa poprzez umieszczanie na czas nieokreślony w ciężkich zakładach karnych²⁷. Franz Von Liszt stał na stanowisku, że kary dla przestępców zawodowych powinny być dostosowane do osobowości sprawcy i tego, w jakim stopniu zagrażają oni innym. Uznając, że na różnych przestępców działają różne czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, a dodatkowo mają oni różną możliwość świadomego samostanowienia, opracowano koncepcję tzw. kodeksów dwutorowych, operujących karami i środkami zabezpieczającymi w szczególności dla tej grupy sprawców. Definicja przestępczości zawodowej, zaproponowana przez Franza Von Liszta, od czasów jej powstania jest w dalszym ciągu taka sama, lecz w różnych okresach rozwijano i uzupełniano ją. Najwięcej nowych elementów wniósł przede wszystkim Edwin Sutherland²⁸.

Według Edwina Sutherlanda przestępca zawodowy charakteryzuje się przede wszystkim tym, że utrzymuje się on z popełniania przestępstw, a samo popełnianie przestępstw jest jego zawodem, co powoduje, że czas, który przeznaczylby na pracę, poświęca on w jego przypadku na przygotowanie i popełnienie przestępstwa²⁹. Ponadto posiada umiejętności i wiedzę, które są niezbędne do popełniania przestępstw. Wiąże się to z tym, że przeszedł on pewien proces „przygotowania zawodowego”, które pozwoliło mu na zdobycie doświadczenia w tym zakresie.

²¹ *Ibidem*.

²² Z. Lasocki, op. cit. s. 47.

²³ R. Kokot, *Kilka uwag w kwestii normatywnego wyrazu przestępczości zawodowej w polskim prawie karnym*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej” 2020/4, s. 71.

²⁴ Franz Von Liszt (1851-1919) - prawnik, profesor prawa karnego i międzynarodowego.

²⁵ Z. Lasocki, op. cit. s. 18.

²⁶ D. Janicka, *Makarewicz a Liszt. Próba analizy Porównawczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015/1, s. 115.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Edwin Sutherland (1883-1950) – socjolog, uważany za jednego z najbardziej wpływowych kryminologów XX wieku.

²⁹ Z. Lasocki, op. cit., s. 28.

Osobę taką cechuje w szczególności wrogie nastawienie do przedstawicieli porządku prawnego, co wiąże się również z tym, że identyfikuje się ze światem przestępczym i jego członkami, którzy mają podobne do niego poglądy³⁰. Sutherland uważał, że zawód przestępcy jest silnie osadzony w życiu codziennym i jest stałym elementem codzienności, tak jak szereg innych zawodów, które nie są powszechnie akceptowane, a uprawiane przez wieki³¹.

Wskazać należy, że do tej grupy przestępców z pewnością można zaliczać, poza osobami działającymi w pojedynkę, również osoby, które uczestniczą w tego typu procederach w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. W odniesieniu do przestępczości ubezpieczeniowej zazwyczaj taką grupą dowodzi jedna osoba, która nie bierze czynnego udziału np. w sfingowanej kolizji, a tylko rozdziela zadania pomiędzy osoby z nią współpracujące, czerpiąc przy okazji z czynu przestępczego największe zyski.

Przy analizie cech i postępowania przestępcy zawodowego warto zwrócić uwagę również na jego rolę w społeczeństwie. Warto zadać sobie pytanie, czy sprawca dopuszczający się wielokrotnie przestępstwa, z którego się utrzymuje, odczuwa jakikolwiek dyskomfort wynikający z tej świadomości. Przyjmuje się, że przestępca patrzy na innych przez pryzmat siebie, twierdząc, że inni ludzie również są nieuczciwi, co powoduje, że życie w społeczeństwie jest trudne, a jedną z tych trudności jest przede wszystkim zdobywanie pieniędzy³². W jego mniemaniu w społeczeństwie nieuczciwym, czyniąc coś nieuczciwego, takie zachowanie staje się usprawiedliwione i nie podlega naganie. Jego poczucie winy zostaje również zagłuszone poprzez przeświadczenie, że wszyscy chętnie popełnialiby przestępstwa, gdyby tylko potrafili i byli w stanie to zrobić³³.

Rozważania na temat działania „rondziarzy” należy rozpocząć od zdefiniowania, kim jest taka osoba. Mianem „rondziarza”, powtórzmy – w żargonie ubezpieczycieli - określa się kierującego pojazdem mechanicznym, który w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania nienależnego odszkodowania z tytułu odpowiedzialności OC, prowokuje kierującego innym pojazdem do świadomego bądź nieświadomego naruszania przepisów ruchu drogowego, w wyniku czego doprowadza do kolizji drogowej z tym pojazdem. Wykorzystuje fakt, że nie dla wszystkich zasady poruszania się po skrzyżowaniu ruchu okrężnym są czytelne i zrozumiałe. Doskonale przyswojenie przez „rondziarzy” przepisów regulujących zasady poruszania się po rondzie pozwala im na uczestniczenie w prowokowanych zdarzeniach. Ewentualne wątpliwości co do stwierdzenia sprawstwa kolizji drogowej rozwiewają zazwyczaj wzywani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji. Policjantów nie przekonują twierdzenia, że prowokujący wykonał gest dłonią czy też w inny sposób, np. poprzez szybkie włączenie i wyłączenie świateł, i tym samym wskazywał, zdaniem sprowokowanego, na chęć ustąpienia

³⁰ Z. Lasocki, op. cit. s. 29.

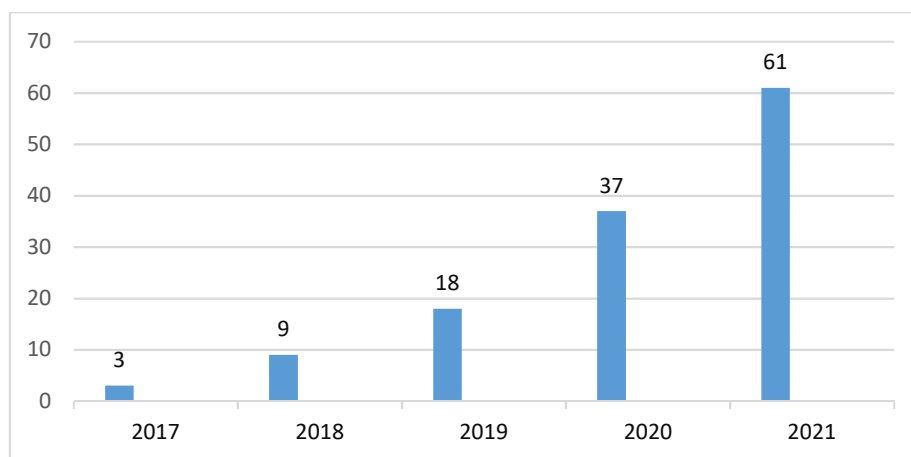
³¹ *Ibidem*.

³² Z. Lasocki, op. cit., s. 34.

³³ *Ibidem*.

mu pierwszeństwa jazdy, a następnie przyspieszył i uderzył w jego pojazd. W tym miejscu warto zaznaczyć, że ofiarą działania „rondziarza” jest przypadkowy kierujący pojazdem mechanicznym, który znalazł się na drodze poruszania faktycznego sprawcy przestępstwa ubezpieczeniowego. To ukazuje, że ofiarą może stać się w zasadzie każdy uczestnik ruchu drogowego, prowadzący pojazd³⁴.

Na potrzeby artykułu przeanalizowano 128 zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa (sporządzonych przez pokrzywdzonych ubezpieczycieli w sprawach działania „rondziarzy”), skierowanych w latach 2017–2021 do jednostek organizacyjnych organów ścigania. Dokonano podziału zawartych w nich danych według kryterium: a/ miejsc, w których dochodziło do kolizji, b/ sposobu, w jaki sprawca doprowadzał do zdarzenia, c/ płci i wieku sprawcy. Materiały poddano również analizie w zakresie ustalenia, czy i w ilu przypadkach roszczęcy (faktyczni sprawcy zdarzeń) przedstawiali ubezpieczycielom powstałe w pojazdach, w rzeczywistości jeszcze przed danym zdarzeniem ubezpieczeniowym, nienaprawione uszkodzenia, w celu uzyskania większego odszkodowania. Wskazać należy, że dane obrazują wyłącznie etap złożenia zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wszczęcia na tej podstawie postępowania przygotowawczego.



Wykres 1. Liczba zawiadomień w latach 2017-2021

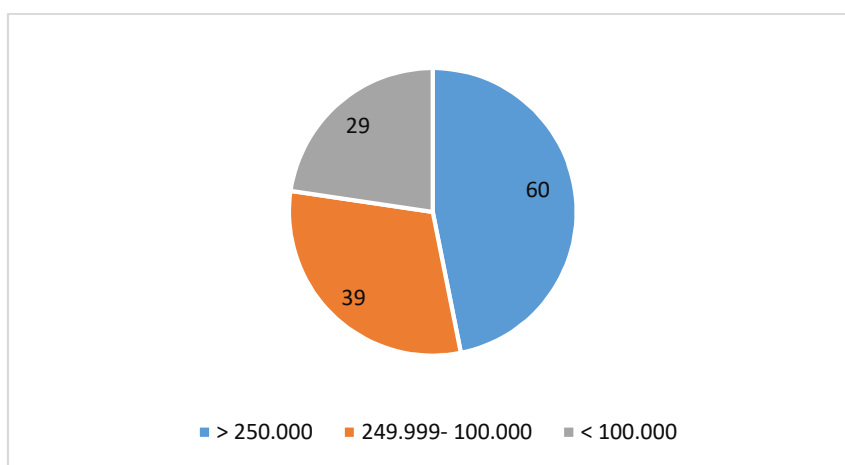
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zakładów ubezpieczeń.

Wykres 1 przedstawia liczbę skierowanych do organów ścigania zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawach „rondziarzy”. Zauważyć należy, że z roku na rok liczba zawiadomień rośnie, a dynamika wzrostu nie pozostawała stabilna. Zobrazowane dane niewątpliwie świadczą

³⁴ Szerzej: R. Połec, M. Machlikowski, *Nietypowa ofiara przestępstwa ubezpieczeniowego*, w: *Pojęcie ryzyka a przestępczość ubezpieczeniowa*, pod red. W. Zalewskiego, Sopot 2018, s. 135-149.

przede wszystkim o coraz większym zainteresowaniu popełnianiem tego rodzaju przestępstwa przez sprawców. Wzrost liczby skierowanych zawiadomień to również wyraz coraz większej skuteczności ubezpieczycieli w wykrywaniu i uzyskiwaniu materiału dowodowego, stanowiącego podstawę do denuncjacji. Może to być również potwierdzeniem coraz większej profesjonalizacji komórek antyfraudowych pokrzywdzonych przestępstwem zakładów ubezpieczeń i być wyrazem przyjęcia przez branżę ubezpieczeniową strategii systemowego zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej.

W zakresie płci sprawców „rondziarzy” przeprowadzona analiza jednoznacznie obrazuje, że są nimi mężczyźni – tylko w jednym przypadku odnotowano sprawczynię. Udział kobiet w popełnianiu tego rodzaju przestępstwa jest jedynie symboliczny. W tym miejscu należy również wspomnieć o wieku osób, które dopuszczały się przedmiotowego przestępstwa. Były to osoby w przedziale 20-40 lat, a więc osoby zarówno bardzo młode, niedoświadczone zawodowo i życiowo, jak również, o wydawać by się mogło, ustabilizowanym statusie rodzinnym i zawodowym.



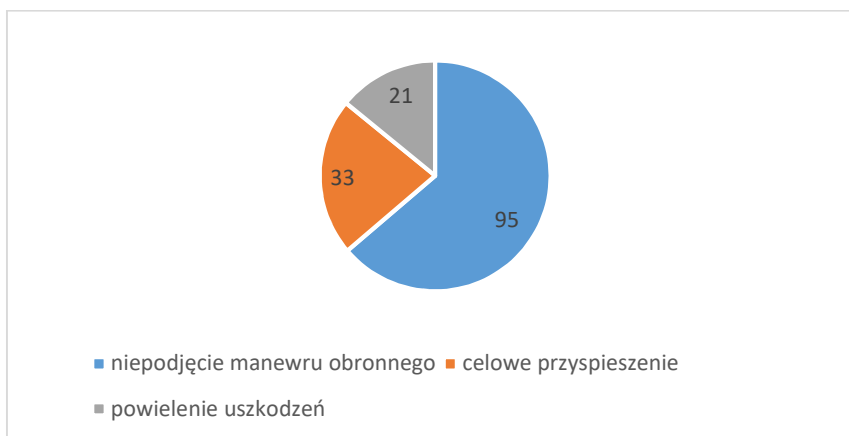
Wykres 2. Wielkość miast pod względem zaludnienia a liczba zawiadomień

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zakładów ubezpieczeń.

Wykres 2 przedstawia, ile przestępstw z udziałem „rondziarzy” popełnionych zostało w miastach z podziałem na liczbę ludności. Wyraźnie widać przewagę odnotowanych tego typu zdarzeń w miastach, w których liczba mieszkańców przekracza 250 tysięcy. Sprawcy mogą czuć się w nich w pewien sposób anonimowo. W mniejszych miastach możliwe jest, że ich zachowanie mogłoby zwrócić czyjąś uwagę i zainteresowanie. Ponadto przemawiać za tym może również to, że w większych miastach osoby te mają większe możliwości – więcej miejsc, w których

możliwe jest spowodowanie zdarzenia. Najwięcej zdarzeń z udziałem „myśliwych” miało miejsce w Warszawie (20), Łodzi (14), Katowicach (6), Bydgoszczy (5), Gdańsku (3), Wrocławiu (3), Szczecinie (2), Poznaniu (2) oraz w Lublinie (2). Najmniej zdarzeń odnotowano natomiast w Białymstoku (1) oraz Krakowie (1). Statystyka pozwoliła na wysnucie wniosku, że najmniej zawiadomień odnotowano w miastach, gdzie liczba mieszkańców wynosi poniżej 100 tysięcy mieszkańców. W tej grupie najczęściej zdarzeń miało miejsce w Słupsku (6), Ostrowie Wielkopolskim (2) oraz w Oświęcimiu (2) – w pozostałych dziewiętnastu miastach liczba ta ograniczała się do jednego incydentu. W przypadku miast od 100 tysięcy do 250 tysięcy mieszkańców najczęściej zdarzeń z udziałem „myśliwych” miało miejsce w Kielcach (13), Olsztynie (9), Toruniu (6), Koszalinie (4) oraz w Rzeszowie (2). Najmniej zdarzeń odnotowano natomiast w Radomiu (1), Tychach (1), Bytomiu (1), Częstochowie (1) oraz w Bielsku-Białej (1).

Podejmując rozważania o sposobie działania „rondziarza” uwagę skupić należy na elementach, na które decydują się sprawcy, celem doprowadzenia do zdarzenia ubezpieczeniowego. W analizowanych przypadkach dostrzeżono, że sprawcy bezpośrednio przed zdarzeniem nie podejmują manewru obronnego umożliwiającego uniknięcie kolizji albo celowo przyspieszają kierowany przez siebie pojazd, aby doprowadzić do zderzenia (wykres 3). W 95. przypadkach sprawcy wykazali bierność przed zaistnieniem zdarzenia. Nie wykonywali jakichkolwiek czynności mających zapobiec uderzeniu w pojazd kierowany przez innego uczestnika ruchu drogowego – w szczególności mimo takich możliwości nie używali układu hamulcowego ani nie wykorzystywali dźwiękowych sygnałów ostrzegawczych (klaksonów). Doprowadzali do zdarzeń poprzez zaniechanie – ze swojej strony – działania. W 33. przypadkach, zdaniem ofiar, „rondziarze” czy „myśliwi”



Wykres 3. Modus operandi „rondziarzy”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zakładów ubezpieczeń.

przed zaistnieniem zdarzenia w nieracjonalny sposób zwiększali prędkość kierowanych przez siebie pojazdów, doprowadzając do kolizji. Ich zachowanie, w ocenie innych użytkowników ruchu drogowego, wskazywało na celowość działania – spowodowania kolizyjnej sytuacji. Wskazać należy, że w 21. przypadkach, działaniom sprawców, czy to w postaci niepodejmowania manewrów obronnych czy też celowego przyspieszania, towarzyszyło zgłoszenie przez roszcujących powstania uszkodzeń w pojazdach, które nie były następstwem danego zdarzenia. To, jak ustaliły w ramach postępowania likwidacyjnego pokrzywdzone zakłady ubezpieczeń, były zwykle nienaprawione uszkodzenia powstałe w wyniku innych, wcześniejszych zdarzeń.

8.4. Modus operandi przestępcy zawodowego dopuszczającego się przestępstwa ubezpieczeniowego

Wskazać należy, że proceder celowego, wielokrotnego powodowania kolizji drogowych, skutkujący uzyskaniem nienależnego odszkodowania z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia komunikacyjnego, jest znany zakładom ubezpieczeń, jak i organom ścigania. Za przykład należy podać osobę, działającą na terenie jednej z warszawskich dzielnic, która powodując łącznie 90 kolizji, mogła wyłudzić nawet 250 tysięcy złotych³⁵ czy też sprawcę działającego na terenie województwa świętokrzyskiego³⁶.

Jak wspomniano, w żargonie ubezpieczeniowym taką osobę nazywa się „rondziarzem” bądź też „myśliwym”. Mianem „rondziarza” nazwiemy osobę, która zazwyczaj celowo doprowadza do kolizji na rondzie bądź innym skrzyżowaniu. Przede wszystkim jego działanie ukierunkowane jest na wyzyskaniu błędu innego uczestnika ruchu, aby doprowadziło to do nieustąpienia mu pierwszeństwa, czego konsekwencją będzie zderzenie pojazdów znajdujących się w ruchu. O „myśliwym” powiemy, gdy osoba „poluje” na innego uczestnika ruchu drogowego, aby móc doprowadzić do zdarzenia, które skutkować będzie wypłatą nienależnego odszkodowania.

Zakładom ubezpieczeń znane są przypadki osób, które niejednokrotnie ubiegały się o wypłatę nienależnego odszkodowania w związku z zaistniałymi z ich udziałem zdarzeniami. Do kolizji dochodziło w tych samych okolicznościach, czyli poprzez sprowokowanie nieodpowiedniego zachowania na drodze innego uczestnika ruchu, co w konsekwencji miało doprowadzić do kolizji. Działaniom tym najczęściej towarzyszyło niepodejmowanie manewrów obronnych, tak by być pewnym, że do zdarzenia dojdzie. W tego typu zdarzeniach wina, przynajmniej

³⁵ <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/warszawa-zatrzymany-mial-celowo-spowodowac-90-kolizji-zdaniem-policji-wyludzil-okolo-250-tysiecy-zlotych-z-odszkodowan-4746045> [26.04.2022].

³⁶ <https://tvn24.pl/polska/kielce-w-ciagu-czterech-lat-uczestniczyl-w-ponad-40-kolizjach-wyludzil-170-tysiecy-zlotych-policja-robil-to-dla-odszkodowan-5517099?fbclid=IwAR2-qizHmix5FPmVBrWtnFae9Bs97kFI-Z7uzAUTZ6sBGeCRWcfSSDqITe8> [26.04.2022].

w teorii, leży po stronie osoby, która np. nie ustąpiła pierwszeństwa jazdy pojazdowi domniemywanego uszkodzono. W działaniu sprawcy można dostrzec powtarzalność pewnych schematów i zachowań, w tym m.in. wskazany wyżej proceder zgłaszania tych samych uszkodzeń bądź ich powiększanie w celu uzyskania wyższego odszkodowania. Zdarza się, że sprawcy, dla uwiarygodnienia swojej wersji, nagrywają za pomocą videorejestratora moment kolizji, a także wzywają na miejsce funkcjonariuszy Policji.

Analiza zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego (w sprawie wspomnianego wcześniej sprawcy, działającego na terenie województwa świętokrzyskiego) dokumentów, pochodzących głównie z zakładów ubezpieczeń, pozwoliła na wysnucie wniosku, że do wszystkich zaistniałych z jego udziałem zdarzeń dochodziło w podobny sposób. Przede wszystkim zdarzenia miały miejsce na rondzie bądź innym skrzyżowaniu. Charakteryzował je taki sam przebieg – powodowanie kolizji poprzez celową zmianę pasa ruchu, tak aby osoba, która zobowiązana była do ustąpienia pierwszeństwa, nie uczyniła tego, doprowadzając finalnie do kolizji. Często sprawca celowo przed kolizją przyspieszał, aby inna osoba nie była w stanie podjąć jakichkolwiek manewrów obronnych, które umożliwiłyby uniknięcie zdarzenia. Warto zwrócić uwagę, że organ ścigania w zachowaniu sprawcy dostrzegł zamiar uczynienia sobie stałego źródła dochodu z popełnienia przestępstwa. Zastosowanie w tym przypadku przepisu art. 65 § 1 k.k.³⁷ zdaje się być trafnym posunięciem, biorąc pod uwagę, że na przestępczym procederze osoba ta mogła uzyskać nawet 170 tysięcy złotych.

8.5. Zakończenie

Skala zjawiska przestępczości ubezpieczeniowej w Polsce z roku na rok przybiera na sile. Występujące sprzeczne z prawem zachowania powodują straty nie tylko finansowe i wizerunkowe, lecz także wpływają na zaufanie ubezpieczających do zakładów ubezpieczeń, a także ubezpieczycieli do ubezpieczonych. Sprawcy przestępstw ubezpieczeniowych dopuszczają się czynów w sposób, który jest zazwyczaj znany zakładom ubezpieczeń, jak i organom ścigania. Co jakiś czas pojawia się jednak nowy modus operandi, wykorzystujący luki w antyfraudowych zabezpieczeniach ubezpieczycieli. Przykład sprawcy „rondziarza” czy „myśliwego” obrazuje model popełnienia przestępstwa z udziałem przypadkowego uczestnika ruchu drogowego. To stosunkowo nowe zjawisko, które wymaga obserwacji i poszukiwania najlepszych możliwości przeciwdziałania i zwalczania procederu. W tym zakresie niewątpliwie nie do przecenienia jest postawa samych zakładów ubezpieczeń, które ujawniają przypadki zdarzeń sprokurowanych przez

³⁷ Zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.k. – Przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 recydywa podstawowa i wielokrotna § 2, stosuje się także do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

„rondziarzy”. Istotnym elementem edukacji – w tym organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości – jest opis proceduru w sporządzanych przez zakłady ubezpieczeń zawiadomieniach o uzasadnionym podejrzeniu zaistnienia przestępstwa. Wydaje się, że skuteczność przeciwdziałania zjawisku – stanowiącemu zagrożenie dla każdego uczestnika ruchu drogowego – w głównej mierze zależy właśnie od współpracy ubezpieczycieli z organami ścigania.

Bibliografia

- [1] Bafia J., *Problemy kryminologii (dialektyka sytuacji kryminogennej)*, Warszawa 1978.
- [2] Buczkowski K., *Oszustwo asekuracyjne jako jeden z przejawów przestępczości ubezpieczeniowej*, Warszawa 2015.
- [3] Czarnecki B., *Przestrzenne aspekty przestępczości. Metoda identyfikacji czynników zagrożeń w przestrzeni miejskiej*, Białystok 2011.
- [4] <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/warszawa-zatrzymany-mial-celowo-spowodowac-90-kolizji-zdaniem-policji-wyludzil-okolo-250-tysiecy-zlotych-z-odszkodowan-4746045> [26.04.2022].
- [5] <https://tvn24.pl/polska/kielce-w-ciagu-czterech-lat-uczestniczyl-w-ponad-40-kolizjach-wyludzil-170-tysiecy-zlotych-policja-robil-to-dla-odszkodowan-5517099?fbclid=IwAR2-qjzHmix5FPmVBrWtnFae9Bs97kFI-Z7uzAUTZ6sBGeCRWcfSSDqITe8> [26.04.2022].
- [6] Janicka D., *Makarewicz a Liszt. Próba analizy Porównawczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (2015).
- [7] Jaroch W., *Przestępczość na rynku ubezpieczeń*, Warszawa 2022.
- [8] Kądziołka K., *Wpływ wybranych czynników o charakterze społeczno-ekonomicznym na przestępczość przeciwko mieniu w Polsce*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach” (2014).
- [9] Kokot R., *Kilka uwag w kwestii normatywnego wyrazu przestępczości zawodowej w polskim prawie karnym*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej” (2020).
- [10] Kowalewska M. (2017) *Wizerunek sprawy wyludzeń ubezpieczeń komunikacyjnych na podstawie doświadczeń Wydziału do Walski z Przestępczością Samochodową KSP*, X Konferencja Przestępczość Ubezpieczeniowa 2017, 23-24.03.2017, Szczecin.
- [11] Kruszyński P., Jurzyk J. (2017) *Portret wyludzacza – wprowadzenie do dyskusji panelowej*, X Konferencja Przestępczość Ubezpieczeniowa 2017, 23-24.03.2017, Szczecin.
- [12] Lasocki Z., *Przestępca Zawodowy*, „Archiwum Kryminologii” (2001-2002).
- [13] Otocka E., *Przestępczość ubezpieczeniowa w Polsce. Formy Wyludzeń*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica” (2008).
- [14] Pohl Ł., *Przestępstwo tzw. oszustwa ubezpieczeniowego (art. 298 Kodeksu Karnego – uwagi zasadnicze)*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” (2001).
- [15] Połec R., Machlikowski M., *Nietypowa ofiara przestępstwa ubezpieczeniowego*, w: Pojęcie ryzyka a przestępczość ubezpieczeniowa, pod red. W. Zalewskiego, Sopot 2018.
- [16] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.).
- [17] Ustawa z 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz.U. 2015 poz. 1844 ze zm.).

Do we have anyone to be afraid of – a few words about the perpetrator of the new model of insurance crime

An insurance crime is an extortion payment of undue compensation under the insurance contract. The legislator included the insurance crime in the article 298 § 1 of the criminal code. However, it's impossible not mention that in practice this article is used together with article 286 § 1, relating to a crime of fraud because it's aimed at obtaining financial benefits. For several years we are dealing with an unusual activity, which is particularly dangerous – because it endangers the health or even life of accidental road users. It's reasonable to look at the perpetrator of such an act.

Keywords: insurance, crime, perpetrators, criminal code.

ZAKOŃCZENIE

Redaktorzy naukowcy przy opracowywaniu pierwszego numeru *Funkcje bezpieczeństwa – część pierwsza* postawili sobie za cel, że każdy numer będzie zadaniowy. W oddanej publikacji autorzy rozdziałów na badane zagadnienia spojrzeli przez pryzmat kultury bezpieczeństwa, która w znacznym stopniu wpływa na subiektywne postrzeganie bezpieczeństwa. W miarodajnej ocenie stanu bezpieczeństwa kulturowego trudność sprawia zastosowanie obiektywnych mierników danego zagrożenia. Dopiero kompleksowe zbadanie stanu kultury pozwala na bardziej obiektywną ocenę rzeczywistych zagrożeń.

Tytuł publikacji zobowiązuje do określenia funkcji bezpieczeństwa. Jeżeli w danej jednostce czasu jest niemożliwe podanie szczegółowych rozwiązań, a i te na tym etapie nie są możliwe do wdrożenia, to zaproponowano wielowątkowe badania i kierunki dociekań mające przybliżyć rozwiązanie problemu. Dlatego starannie dobrano tematykę trzech części, w których autorzy rozdziałów prezentują swoje poglądy wynikające nie tylko ze znajomości literatury przedmiotu i osobistych doświadczeń ale popierają je także wynikami przeprowadzonych badań.

Włączenie do monografii rozdziału z księgarskiej półki (addendum) spowodowało, że opracowanie jest aktualne i poleca nowości wydawnicze. Pomimo, że cały czas na rynek wydawniczy trafiają nowe monografie, to nowa dziedzina jaką są nauki o bezpieczeństwie boryka się z brakiem fachowej i aktualnej literatury przedmiotu.

Na podstawie rozważań i badań przeprowadzonych w rozdziałach niniejszej monografii można sformułować kilka kluczowych wyzwań w obszarze zarządzania bezpieczeństwem. Do najważniejszych z nich należą z pewnością te sformułowane poniżej.

Filozofia kształtowała bezpieczeństwo od wieków. Jest ono dla ludzkości najwyższą wartością w niespokojnym XXI wieku. Wiele elementów aktywności człowieka, np. skłonność do ryzyka, otwarcie na zmianę i nowość, skłonność do rozwiązań ugodowych, kompromisów czy do walki, stanowi element praktyki, której konkretna postać pozostaje uzależniona od okresu życia podmiotu i filozofii, jaką w tym czasie wyznaje.

Wskazano na elementy scjentyzmu (choć on sam w sobie nie jest nauką), które wystąpiły w postaci tez wartościujących i dyrektyw normatywnych.

Wykazano, że największym zagrożeniem dla człowieka jest sam człowiek przez podjęcie rozważań możliwego biocentryzmu bez jednoczesnego wyrzeczenia się antropocentryzmu.

Kształtowanie się postaw kultury bezpieczeństwa w naszym państwie, wśród zagadnień pilnych i pilniejszych, nabiera coraz bardziej istotnego znaczenia w procesie wielostronnej edukacji. Zaczęto przykładać coraz większą wagę do budowania świadomości potrzeby bezpiecznego funkcjonowania. Obecnie trudno jest wskazać jakikolwiek obszar działalności człowieka, w którym kwestie związane z bezpieczeństwem nie odgrywałyby kluczowej roli. Zapewnienie bezpieczeństwa jest jednym z podstawowych warunków niezbędnych do realizacji wyższych celów. Związki kultury i bezpieczeństwa, a szczególnie wpływu kultury na bezpieczeństwo są zagadnieniami, których znaczenie rośnie i które poddawane są coraz intensywniejszym badaniom.

Wskazano na konieczność naukowego podejścia do tworzącego się i dynamicznie rozszerzającego się oraz równocześnie eksploatowanego „sztucznego” środowiska człowieka – cyberprzestrzeni, w aspekcie zagadnień nie tylko bezpieczeństwa.

Wskazano na rolę nauki i szeroko rozumianej edukacji, zarówno formalnej jak i nieformalnej, w zapobieganiu negatywnym zachowaniom w rzeczywistym i wirtualnym świecie.

Wskazano na istotę zadań z zakresu bezpieczeństwa oraz porządku publicznego, które wykonują nie tylko wyspecjalizowane organy administracji rządowej, ale także jednostki samorządu terytorialnego, organizacje pozarządowe oraz podmioty prywatne.

Wskazano na rolę programów edukacji dla bezpieczeństwa, które muszą być aktualizowane w taki sposób aby zawsze wyprzedzały sprawców potencjalnych zagrożeń.

Cel monografii został osiągnięty poprzez opisanie wybranych rzeczywistych zagrożeń jakie towarzyszą ludzkości, które mogą wygenerować siły natury i niestety człowiek oraz podanie prognoz i sposobów przeciwdziałania w oparciu o najnowsze zdobycze nauki z zachowaniem kultury bezpieczeństwa.

*Jacek Fabisiak
Hanna Sommer
Grzegorz Zakrzewski*

CONCLUSION

During the preparation of the first issue of the Security functions – part one, the scientific editors set the goal of ensuring that each issue would be task-oriented. In the published paper, the authors of the chapters looked at the studied issues through the prism of the security culture which significantly influences the subjective perception of the security. In a reliable assessment of the state of cultural security, it is difficult to use objective measures of a given threat. Only a comprehensive examination of the state of culture allows for a more objective assessment of the real threats.

The title of the publication obliges to define the security function. If, in each time unit, it is impossible to provide detailed solutions, and even those at this stage are not possible to implement, then multi-threaded research and directions of inquiry aimed at solving the problem were proposed. Therefore, the topics of the three parts have been carefully selected, in which the authors of the chapters present their orientation resulting not only from the knowledge of the subject literature and personal experiences, but also substantiate them with the results of the research.

The inclusion of a chapter from the bookshelf (addendum) in the monograph made the study up-to-date and recommends new publications. Despite the fact that new monographs are constantly appearing on the publishing market, the new field of the security science is struggling with the lack of professional and up-to-date source literature.

Based on the considerations and research carried out in the chapters of this monograph, several key challenges in the area of security management can be formulated. The most important of them are certainly those formulated below.

Security has been shaped by philosophy for centuries. It is the highest value for mankind in the turbulent 21st century. Many elements of human activity, e.g., a tendency to risk, openness to change and innovation, a tendency to conciliatory solutions, compromises or combat, are part of a practice whose specific form remains dependant on the period of the subject's life and the philosophy that they adhere to at that time.

There were indicated the elements of scientism (although it is not considered science in itself) which appeared in a form of evaluating theses and normative directives.

It has been shown that the greatest threat to man is man himself by considering a possible biocentrism without simultaneously renouncing anthropocentrism.

The shaping of security culture attitudes in our country, among urgent and more urgent issues, is gaining more and more importance in the process of multi-lateral education. More and more attention has been paid to building awareness of the need for secure functioning. Currently, it is difficult to identify any area of human activity in which security issues would not play the key role. Ensuring security is one of the basic conditions necessary to achieve higher goals. The relationship between culture and security, and especially the influence of the culture on security, are issues of increasing importance and subject to more and more intense research.

The necessity of a scientific approach to the emerging and dynamically expanding and simultaneously exploited "artificial" human environment – cyberspace was pointed out, not only in terms of security issues.

The role of science and broadly understood education, both formal and informal, was pointed out, in preventing negative behaviour in the real and virtual world.

The essence of tasks in the field of security and public order which are performed not only by specialized government administration bodies but also local government units, non-governmental organizations and private entities was indicated.

The role of security education programs was pointed out which need to be updated in such a way that they always anticipate the perpetrators of potential threats.

The aim of the monograph was achieved by describing selected real threats that accompany humanity which can be generated by the forces of nature and, unfortunately man, and by providing forecasts and methods of counteracting based on the latest scientific achievements while maintaining the security culture.

*Jacek Fabisiak
Hanna Sommer
Grzegorz Zakrzewski*

NOTY O AUTORACH

Adam Czarnecki – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia – specjalista w zakresie historii gospodarczej Polski i stosunków międzynarodowych. Dorobek naukowy obejmuje kilkanaście publikacji naukowych w tym artykuły w recenzowanych czasopismach naukowych i rozdziały monografii, a także kilkanaście wystąpień i odczytów na międzynarodowych i ogólnopolskich konferencjach naukowych. Interdyscyplinarny dorobek naukowy obejmuje obszar nauk społecznych i humanistycznych w tym dziedzinę nauk o bezpieczeństwie. Laureat Narody Naukowej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich im. Z. Pustuły na najlepszą pracę doktorską z zakresu historii gospodarczej.

Sławomir Stanisław Dębski – doktor nauk o polityce i administracji. Wykładowca w Pomorskiej Szkole Wyższej w Starogardzie Gdańskim. Absolwent: Uniwersytetu Warszawskiego – doktorat Nauki o polityce i administracji; Uniwersytetu Gdańskiego – studia magisterskie w zakresie polityki publicznej i Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku – studia magisterskie z pedagogiki, absolwent Licencjat Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Absolwent kilku studiów podyplomowych, w tym zarządzanie. Autor lub współautor 75 opracowań naukowych, w tym m.in.: 73 wydań książkowych, monografii naukowych, wydań skryptowych oraz opracowań cyfrowych i ponad 60 artykułów naukowych, rozdziałów w monografiach polskich i międzynarodowych. Badacz w zakresie nauk społecznych, humanistycznych, ścisłych oraz przyrodniczych, medycznych i o zdrowiu. Inicjator i współorganizator ponad 100 seminariów, konferencji krajowych oraz międzynarodowych. Promotor 300 prac dyplomowych. Członek i założyciel kilku Rad Naukowych i Towarzystw Naukowych w Polsce oraz za granicą, inicjator, członek i założyciel kilku redakcji czasopism naukowych, a także aktywny działacz społeczny. Posiadacz wielu certyfikatów i uprawnień.

Jacek Fabisiak – dr hab. inż. profesor Akademii Marynarki Wojennej. Absolwent Wydziału Chemii i Fizyki Technicznej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. W roku 2007 uzyskał stopień naukowy doktora nauk chemicznych, a w 2019 roku stopień doktora habilitowanego nauk społecznych w zakresie nauki o bezpieczeństwie. Specjalizuje się w obszarze bezpieczeństwa ekologicznego, w szczególności środowiska morskiego. Główne jego zainteresowania badawcze ukierunkowane są na substancje toksyczne i niebezpieczne w środowisku morskim, w szczególności zatopioną broń chemiczną i konwencjonalną, skażenie promieniotwórcze i ochronę radiologiczną, ochronę przed skażeniami bojowymi środkami trującymi oraz broń masowego rażenia. W ramach działalności naukowej

dotychczas uczestniczył w ponad 20 projektach badawczych i badawczo-rozwojowych, zarówno krajowych jak i międzynarodowych, pełniąc w kilku funkcje kierownika. Jest autorem lub współautorem ponad 50 artykułów naukowych, z których kilkanaście opublikowano w renomowanych czasopismach zagranicznych. Jest także autorem lub współautorem kilku monografii naukowych, a także szeregu ekspertyz naukowych. Jest członkiem wielu grup roboczych i eksperckich krajowych i międzynarodowych, głównie rozwiązujących problemy zagrożeń środowiska morskiego.

Krzysztof Ficoń – profesor nauk wojskowych. Absolwent Wydziału Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej. Autor 22 monografii i podręczników akademickich oraz ponad 200 artykułów i referatów z obszaru badań operacyjnych, zarządzania, logistyki i bezpieczeństwa. Uczestnik i prelegent podczas licznych konferencji ogólnopolskich oraz międzynarodowych kongresów i sympozjów naukowych. Obecnie profesor na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej. Obszar naukowych zainteresowań to problemy aplikacyjne związane z teorią badań operacji, optymalizacją wielokryterialną, analizą systemową i modelowaniem systemów prakseologicznych.

Dariusz Hybś – doktor nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Stopień naukowy doktora uzyskał na Akademii Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, gdzie uzyskał tytuł magistra psychopedagogiki. Ukończył również podyplomowe studium doktoranckie w Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie w zakresie doskonalenia kompetencji naukowo-badawczych w pedagogice. Wykształcenie wzbogacił kończąc studia podyplomowe w Wyższej Szkole Nauk Pedagogicznych w Warszawie na kierunku Bezpieczeństwo narodowe i zarządzanie kryzysowe. Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Członek Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Związku Miast Polskich. Autor kilkunastu artykułów naukowych. Organizator i uczestnik konferencji naukowych i szkoleniowych. W kręgu jego zainteresowań naukowo-badawczych znajduje się tematyka z zakresu bezpieczeństwa publicznego, profilaktyki uzależnień, resocjalizacji, psychologii i pedagogiki. Współpracuje z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Wydziałem Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu.

Aleksandra Kuzior – mgr kryminologii, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Na co dzień zdobytą wiedzę wykorzystuje w zwalczaniu przestępczości ubezpieczeniowej. W kręgu jej zainteresowań znajduje się głównie przestępczość ubezpieczeniowa, a także postępowanie dowodowe.

Krzysztof Ligęza – doktor habilitowany w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie, profesor Akademii Marynarki Wojennej. Absolwent Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademii Obrony Narodowej w Warszawie oraz Joint Services Command and Staff College w Shrivenham (Wielka Brytania). W roku 2004 uzyskał stopień naukowy doktora nauk wojskowych w specjalności bezpieczeństwo morskie państwa a w 2013 stopień doktora habilitowanego nauk społecznych w zakresie nauki o bezpieczeństwie. W 2017 roku został wyznaczony na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Operacji Morskich. W ramach działalności naukowej uczestniczył w licznych pracach naukowo-badawczych i badawczo-rozwojowych związanych głównie z potrzebami Marynarki Wojennej i gospodarki morskiej. Tematyka prac dotyczyła regionalizacji bezpieczeństwa, bezpieczeństwa morskiego państwa, sztuki operacyjnej i taktyki marynarki wojennej, wykorzystania marynarki wojennej, jako komponentu sił morskich w utrzymaniu bezpieczeństwa morskiego państwa. Jest również autorem wielu norm obronnych związanych z wykorzystaniem marynarki wojennej oraz autorem lub współautorem szeregu prac, ekspertyz, kilkudziesięciu artykułów oraz kilku monografii, skryptów i podręczników. Organizator konferencji naukowych poświęconych zagadnieniom bezpieczeństwa, użycia sił morskich oraz marynarki wojennej w operacjach reagowania kryzysowego. Promotor wielu prac doktorskich, magisterskich, dyplomowych i podyplomowych.

Jarosław Michalak – dr hab. w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie. Jest pracownikiem naukowym Katedry Bezpieczeństwa Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni zatrudnionym na stanowisku profesora uczelni. W 1992 ukończył studia wojskowe w Akademii Marynarki Wojennej. Po dwuletniej służbie na okrętach rozpoczął pracę naukową w Akademii Marynarki Wojennej. W 2006 uzyskał stopień naukowy doktora, a w roku 2019 stopień doktora habilitowanego. Od ponad 25 lat zajmuje się problematyką powojennej amunicji chemicznej zatopionej w Morzu Bałtyckim, instytucjami odpowiedzialnymi za reagowanie w sytuacjach kryzysowych, wsparciem ich procesów decyzyjnych, modelowaniem samego procesu podejmowania decyzji, a także problematyką obrony cywilnej i ochrony ludności. Jest konsultantem PSP w Gdyni ds. broni chemicznej zatopionej w Morzu Bałtyckim. Jest autorem i współautorem monografii, artykułów i książek popularno-naukowych, których problematyka ukierunkowana jest głównie na wyzwania jakie dla bezpieczeństwa morskiego państwa niesie zatopienie amunicji chemicznej oraz na ochronę ludności cywilnej w sytuacjach kryzysowych i zagrożeniach militarnych. Ponadto jest uczestnikiem międzynarodowych projektów badawczych poświęconych zatopionej amunicji chemicznej oraz krajowych projektów z zakresu bezpieczeństwa ludności.

Rafał Poleć – dr nauk prawnych (postępowanie karne), absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie. Podstawowe zainteresowania naukowe związane są z problematyką czynności opera-

cyjno-rozpoznawczych, karnoprocesowych aspektów prawa policyjnego, a także przestępczości ubezpieczeniowej. Członek Association Internationale de Droit des Assurances (AIDA), Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, uczestnik prac Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku i Uniwersytetu Gdańskiego.

Wojciech Sokółowski – doktor nauk społecznych z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Absolwent Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej i Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Marynarki Wojennej. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, rozdziałów w monografiach wieloautorских oraz opracowań w ramach projektów i grantów badawczych. Współorganizator, uczestnik i prelegent podczas licznych konferencji ogólnopolskich oraz międzynarodowych kongresów i sympozjów naukowych. Obecnie prodziekan ds. kształcenia, studenckich i doktorantów Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej. W kręgu zainteresowań naukowo-badawczych znajduje się problematyka z obszaru nauk o bezpieczeństwie, szczególnie cyberbezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe oraz nauk o zarządzaniu i jakości, tj. szeroko rozumiana logistyka rynkowa i wojskowa.

Hanna Sommer – doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii (socjologia organizacji i zarządzania). Stopień naukowy doktora uzyskany na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Ukończone studia podyplomowe w zakresie *Public relations w badaniach naukowych*. Pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. Autorka około 80 artykułów naukowych, rozdziałów w monografiach oraz monografii opublikowanych w kraju i za granicą. Uczestniczka i prelegentka licznych konferencji ogólnopolskich, międzynarodowych, zagranicznych oraz kongresów i sympozjów naukowych. W kręgu zainteresowań naukowo-badawczych znajduje się socjologia organizacji i zarządzania, komunikacja społeczna, techniki negocjacyjne, Public Relations. Od kilku lat specjalizuje się w szeroko rozumianym bezpieczeństwie. Kierunek badań naukowych to kultura bezpieczeństwa (materialna i niematerialna) w siedlisku (naturalnym i utechniczonym).

Hubert Sommer – dr nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Stopień naukowy doktora uzyskany na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Ukończone studia podyplomowe w zakresie *Public relations w badaniach naukowych*. Jest pracownikiem dydaktycznym na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Specjalizuje się w socjologii ogólnej, socjologii kultury, socjologii wychowania i patologiach społecznych.

Zbigniew Witaszek – doktor nauk ekonomicznych, wieloletni pracownik dydaktyczno-naukowy Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Akademii

Pomorskiej w Słupsku oraz Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum w Szczecinie. W pracy naukowej koncentruje się na problemach z różnych dziedzin bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, m.in. bezpieczeństwa ekonomicznego, społecznego, demograficznego, ekologicznego, zarządzania kryzysowego. Autor ponad trzydziestu artykułów naukowych z przedmiotowych obszarów bezpieczeństwa oraz uczestnik licznych konferencji narodowych i międzynarodowych.

Grzegorz Zakrzewski – dr inż. n. rolniczych w dyscyplinie kształtowanie środowiska. Adiunkt w Wyższej Szkole Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu. Stopień naukowy doktora uzyskany na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, gdzie uzyskał tytuł magistra inżyniera nawigacji w 1980 roku. Wykształcenie wzbogacił, kończąc 1991 r. Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie na Wydziale Geodezji i Urządzeń Rolnych uzyskując tytuł magistra inżyniera geodezji i urządzeń rolnych. Studia podplomowe ukończył w 1993 r. w Akademii Techniczno-Rolniczej im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy na Wydziale Budownictwa. Jest autorem i współautorem ponad 40 artykułów naukowych, rozdziałów w monografiach oraz monografii z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa, członek komitetów naukowych i organizacyjnych kongresów, międzynarodowych i ogólnopolskich konferencji naukowych. W kręgu jego zainteresowań naukowo-badawczych znajdują się; nadzorowanie i koordynowanie wykonawstwa, badań i prac związanych z oddziaływaniem czynnika ludzkiego na środowisko pracy człowieka, monitorowanie i analizowanie potrzeb możliwości i rozwoju zaplecza technicznego-logistycznego, w aspekcie planowej działalności gospodarczej i nieplanowanych działań destrukcyjnych, jakie mogą wywołać siły natury i człowiek.

Maciej Zaorski – absolwent Akademii Pomorskiej w Słupsku a także jej były wieloletni pracownik. Wykształcenie wzbogacił poprzez udział w narodowych i międzynarodowych sympozjach naukowych, kursach oraz szkołach organizowanych przez wyspecjalizowane agendy m.in. Międzynarodową Agencję Energii Atomowej, Rosatom Tech Academy, Związku Slovenských Vedeckotechnických Spoločnosti, Technická Univerzita Ostrava, Wojskową Akademię Techniczną. Licencjonowany operator Bezzałogowych Statków Powietrznych oraz biegły sądowy. W pracy naukowej i zawodowej współpracował z podmiotami publicznymi i niepublicznymi w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii w obszarze obronności i bezpieczeństwa. W obszarze zainteresowań znajdują się przedmioty obejmujące tematykę: ochrony infrastruktury krytycznej, zobrazowań i analiz przestrzennych, nowoczesnych technologii i bezpieczeństwa obiektów jądrowych.

Marcin Zięcina – doktor nauk społecznych z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Absolwent Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej i Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Marynarki Wojennej. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach wieloautorских. Współorganizator, uczestnik i prelegent podczas licznych konferencji ogólnopolskich oraz międzynarodowych kongresów i sympozjów naukowych. Obecnie starszy wykładowca na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej. Od wielu lat związany z logistyką i bezpieczeństwem, zarówno w pracy zawodowej, jak też poprzez prowadzone zajęcia dydaktyczne oraz zainteresowania naukowe.

Marek Ziółkowski – emerytowany dyplomata, związany z MSZ RP ostatnie 3 dekady. Absolwent magisterskich studiów filozoficznych na Uniwersytecie Warszawskim (1981). Karierę dyplomatyczną rozpoczął w 1991 roku w Białorusi. W MSZ RP w latach 1997 – 2001 r. zajmował się problematyką państw Europy Wschodniej, jako zastępca dyrektora i dyrektor Departamentu Europy Wschodniej. W maju 2001 roku został mianowany ambasadorem RP w Kijowie, gdzie pełnił misję do 2005 roku. Po powrocie do centrali MSZ rozszerza swoje kompetencje w zakresie dyplomacji wielostronnej, w latach 2006 – 2008 jako zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa, oraz jako dyrektor Departamentu Współpracy Rozwojowej w latach 2008 – 2010. Ambasador RP w Kenii (2012 – 2015) i w NATO (2017 – 2019). Podsekretarz stanu w MSZ ds. bezpieczeństwa oraz polityki wschodniej i europejskiej (2016 - 2017). Uczestniczył w kilkunastu szkoleniach i kursach z zakresu polityki bezpieczeństwa i problematyki UE. Autor wielu publikacji na temat Białorusinów i Ukraińców w Polsce oraz polityki zagranicznej RP. W 2008 roku opublikował książkę “Projekt Ukraina”. Obecny obszar zainteresowań to przede wszystkim polityka bezpieczeństwa i polityka wschodnia.

Z wydawniczej półki polecam:

W poszukiwaniu tożsamości bezpieczeństwa

pod redakcją naukową Hanny Sommer

Szanowni Państwo,

Wielowymiarowość współczesnego globalnego świata determinuje powstawanie nowych zagrożeń. W wymiarze społecznym doprowadziły one do pogłębienia się poziomu rozwarstwienia społeczeństwa i wykreowania konsumpcji, jako swoistego stylu życia oraz środka pozwalającego na uzyskanie prestiżu lub akceptacji środowiskowej. Poddana temu procesowi społeczność jest przeświadczona, że osobisty interes czy upodobania są nadrzędne wobec ogólnospołecznych wartości i wynikających z nich zasad postępowania. Konsekwencją wzrastającej indywidualizacji postaw oraz pogłębiania się zakresu niezaspokojonych potrzeb konsumpcyjnych jest wzrastający poziom frustracji, radykalizacji postaw odrzuconych z konsumpcji oraz chęć zastosowania przez tę grupę społeczną rozwiązań ekstremalnych.

Technika jest dziś najważniejszym impulsem napędowym cywilizacji. Nowe wynalazki ułatwiają nam życie, ale również wpływają na nie negatywnie, przez co czujemy się mniej bezpieczni. Wynalazki i nowe technologie mogą zarazem ułatwiać i utrudniać nasze życie, wpływać znacząco na stan bezpieczeństwa narodowego, naruszać lub przywracać równowagę ekologiczną biosfery, oddziaływać na kształt życia społecznego. Bardzo szybki rozwój techniki, nauki i przemysłu skłania do refleksji nad konsekwencjami rozwoju cywilizacji. Współczesnego człowieka, którego z powodzeniem można nazwać *homo technologicus*, oładnęło pragnienie nieograniczonego wzrostu innowacji, a więc tworzenia rzeczy nowych. Konsekwencją przeobrażeń gospodarczych i społecznych jest też postępująca urbanizacja i uprzemysłowienie. Prowadzą one do gwałtownego wzrostu liczby zagrożeń cywilizacyjnych, które stanowią niebezpieczeństwo dla środowiska ekologicznego i kulturalnego człowieka. Immanentną cechą świata współczesnego jest nieustanne dążenie do osiągnięcia bezpieczeństwa. Trudności w osiągnięciu tego celu powodują potrzebę debaty na tematy związane z bezpieczeństwem. Skala i charakter współczesnych zagrożeń wykluczają skuteczne wyeliminowanie wszystkich niebezpiecznych czynników, mają one swoją dynamikę, są trudne do przewidzenia i częstokroć nieznane. Nakłada to na państwo obowiązek zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, rozumianego jako wolność od lęku i niepewności. Jednym ze środków zapewnienia tak rozumianego bezpieczeństwa jest odpowiednie przygotowanie społeczeństwa do reakcji na wystąpienie różnorodnych zagrożeń. Istotną rolę w tym procesie powinna odgrywać szkoła, która nie

może ograniczać się tylko do zapewnienia bezpieczeństwa uczniom. Powinna ona także uczyć, jak radzić sobie w sytuacjach ekstremalnych, przeciwdziałać konsekwencjom drobnych zdarzeń występujących w domu czy w szkole oraz nauczyć ucznia samodzielności w sytuacji zaistnienia konkretnego zagrożenia.

Niedawno ukazała się interesująca monografia (licząca 122 strony) „*W poszukiwaniu tożsamości bezpieczeństwa*”, będąca efektem zbiorowego wysiłku sześciu autorów, a której tematem były kwestie odnoszące się do wyzwań i zagrożeń współczesnego środowiska bezpieczeństwa. We wstępie pracy autorzy napisali, że ich celem jest zapoznanie potencjalnego Czytelnika z zagadnieniami szeroko rozumianego bezpieczeństwa przez pryzmat różnych analiz i dociekań autorów poszczególnych rozdziałów. Uważam, że cel ten osiągnęli, przedstawili bowiem zagadnienia bezpieczeństwa interdyscyplinarnie w sposób metodyczny, klarowny i barwny. W swoich opracowaniach Autorzy są zgodni, że dziś nie żyjemy w najmłodszej epoce geologicznej halocenie tylko w antropocenie, epoce charakteryzującej się znacznym wpływem ludzkości i cywilizacji na ekosystem i geologiczny system planety Ziemia. Jakkolwiek treści zawarte w monografii można znaleźć w innych opracowaniach, zresztą Autorzy artykułów odsyłają do bogatej bibliografii, to należy podkreślić, że środowisko osób zajmujących się sprawami bezpieczeństwa czekało na tego typu wydawnictwo – publikację, która oprócz rozważań teoretycznych, ograniczonych do niezbędnego minimum, wskazuje praktyczne rozwiązania oraz pokazuje, w jaki sposób szukać rozwiązania problemu. Podjęte w monografii tematy mieszczą się w zbiorze aktualnych i przyszłych zagadnień, stanowiących źródło badań naukowych podejmowanych w naukach o bezpieczeństwie.

W pierwszym rozdziale, omawianej publikacji zatytułowanym *Bezpieczeństwo państwa w wymiarze politycznym i wojskowym* – autor artykułu (H. Karwan) po przedstawieniu rysu historycznego podejmuje próbę optymalizacji bezpieczeństwa przyszłości, ze szczególnym uwzględnieniem zakresu działań ukierunkowanych na bezpieczeństwo człowieka. Transformacja zagrożeń jest dostrzegalna zwłaszcza w okresach przyspieszonego rozwoju, które wymagają jakościowych i ilościowych zmian społecznych, politycznych i międzynarodowych. Rozpad Układu Warszawskiego spowodował odejście od koncepcji wojny światowej na rzecz konfliktów lokalnych – przejście od konfliktów symetrycznych do asymetrycznych. Autor podkreśla, iż wraz z zakończeniem zimnej wojny nie zmniejszyło się zagrożenie, nie zaprzestano rywalizacji ani nie powstrzymano dążeń do globalnej konfrontacji, o czym społeczność międzynarodowa przekonała się 11 września 2001 roku. Jak trafnie zauważa dr H. Karwan międzynarodowy terroryzm to nie jedyny problem bezpieczeństwa politycznego w XXI wieku. Z ogromnym niepokojem społeczność międzynarodowa obserwuje rozwój konfliktu zbrojnego na wschodniej Ukrainie, który rozpoczął się w kwietniu 2014 r.

W kolejnym rozdziale Grzegorz Zakrzewski przedstawia relacje: człowiek i środowisko, które zawsze należały do ważniejszych w historii homo sapiens. Po-

rusza on wybrane elementy bezpieczeństwa ekologicznego przez pryzmat prowadzonych konfliktów. Współczesne pole walki różni się znacząco od tego, co wiedzieliśmy o nich jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu. Czynniki rażenia nowych broni stanowią obecnie najgroźniejsze źródło zagrożenia, wytworzone przez ludzi przeciwko sobie. Istotnym zagadnieniem są też problemy natury społeczno-etycznej oraz ekologicznej. Powiązanie postępu nauki z techniką wpływa dynamizującą na ich wzajemny stosunek, jednocześnie zwiększa możliwości poznawcze działań praktycznych człowieka. Fascynacja rozwojem nauki i przemysłu zapewniającym nieustanny wzrost dobrobytu ustąpiła przekonaniu, że postęp techniczny nie jest do końca procesem kontrolowanym. Analizy potencjału wykorzystania nowych technologii (np. broni psychotronicznej, meteorologicznej, geofizycznej oraz broni genetycznych) oraz stworzenie panelu do dyskusji nad tymi zjawiskami w znaczącym stopniu przyczyni się do rozwoju nauki, dając nam nowoczesne spojrzenie na broń XXI wieku. Pomimo występujących różnic konstrukcyjnych oraz sposobu działania każdego rodzaju broni masowego rażenia w kontekście pola walki wszystkie jej rodzaje rozpatruje się łącznie. Wynika to z faktu wspólnych skutków wywołanych użyciem tej broni, niezależnie od jej rodzaju. Olbrzymia siła rażenia, masowa liczba ofiar i rannych, zniszczenia mienia i środowiska naturalnego są wspólnym mianownikiem dla każdej z nich. Działanie czynników masowego rażenia uwolnionych wskutek ataków terrorystycznych może spowodować niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi na obszarach objętych skażeniem lub zakażeniem. Przeciwdziałanie skutkom takich zdarzeń i zabezpieczenie wszystkich potencjalnych ich źródeł jest niezwykle trudne, a największymi sprzymierzeńcami terrorystów będą niekompetentne władze, zła organizacja służb ratunkowych, panika oraz niski poziom edukacji. Całość rozważań na temat możliwości wykorzystania czynników rażenia nowych broni, kończą badania przeprowadzone wśród studentów kierunku bezpieczeństwo dotyczące ich świadomości w zakresie oddziaływania nowych broni na biocenozę i siedlisko.

Dr Jarosław Kroplewski w swoim artykule *Światowy ład postpandemiczny a bezpieczeństwo międzynarodowe – przyczynek do dyskusji*, przybliży zagadnienia światowego ładu postpandemicznego przez pryzmat interdyscyplinarnych dociekań bezpieczeństwa zdrowotnego. W opracowaniu Autor charakteryzuje pandemię koronawirusa COVID-19 i jej wpływ na przyszły ład międzynarodowy, zarówno ten polityczny jak i gospodarczy. Należy przy tym podkreślić, iż to nie pandemia COVID-19 wstrząsnęła podstawami porządku międzynarodowego, jakkolwiek ujawniła ona i pogłębiła kryzys, którego źródła i korzenie były głębsze i rozpoznane znacznie wcześniej. Wspólnym mianownikiem dla zachodzących procesów było podważanie demokratycznych wartości i instytucji oraz stopniowe odchodzenie w relacjach międzynarodowych od multilateralizmu i prób powrotu do koncepcji swoiście pojmowanego policentryzmu. Pandemia była swoistym sprawdzianem, w jakim stopniu istniejący porządek międzynarodowy jest wydolny w skali regionalnej i globalnej. Z jednej strony była wyzwaniem, albowiem

pogłębiała istniejące problemy, które występowały już wcześniej, ale uległy zaostrzeniu ze względu na partykularyzmy narodowe; z drugiej zaś przyspieszyła procesy integracji, już choćby dlatego, że skuteczne przewyciężanie pandemii wymaga globalne i regionalne współdziałanie. Pandemia stała się sprawdzianem skuteczności zarówno globalnych organizacji międzynarodowych (w tym WHO) jak i wspólnotowych (typu UE). W końcowej części artykułu Autor przedstawia możliwe scenariusze spolaryzowania świata po ustaniu pandemii.

Fundamentalizm islamski i jego rolę w radykalizacji postaw niektórych grup muzułmańskich, w artykule *Charakterystyka fundamentalizmu islamskiego w kontekście współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa*, przedstawia dr Sebastian Niedzwiecki. Rozważania dotyczą wieloaspektowego spojrzenia na problem bezpieczeństwa w rejonie Bliskiego Wschodu, jak i wpływu na sytuację społeczno-polityczną w krajach europejskich. Jak wskazuje Autor, współczesny terroryzm jest odbiciem współczesnego świata – z jednej strony jego nowoczesności, wykorzystania technologii i globalnej komunikacji, a z drugiej, niesamowicie silnej pokusy powrotu do konserwatywnych, szybko radykalizujących się, poglądów. W ostatnich latach zjawisko terroryzmu stało się szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa światowego ze względu na szeroki wachlarz środków oddziaływania, od niezidentyfikowanych ładunków wybuchowych poczynając, poprzez środki chemiczne, na broni biologicznej kończąc.

W rozdziale przedostatnim dr Hanna Sommer przedstawia zagadnienia bezpieczeństwa kulturowego Polski poprzez pryzmat przestępczości przeciwko dobrom kultury. Należy podkreślić, iż bezpieczeństwo kulturowe nie jest w naszym kraju obszarem nadmiernie eksploatowanym. Kultura należy do najważniejszych, fundamentalnych czynników konstytuujących tożsamość narodu czy społeczności. Przy czym nie tylko opisuje ich charakter, ale determinuje również rozwój. Bezpieczeństwo kulturowe (m.in. ochrona tożsamości kulturowej, dziedzictwa kulturowego, a przede wszystkim tożsamości narodowej), pomimo że znalazło (choć nie zawsze formalnie) swoje miejsce w dokumentach strategiach oraz doktrynalnych, nie doczekało się jeszcze umotywowanego i systemowego podejścia i nadal pozostaje w sferze raczej „płynnych” postulatów. Taki stan rzeczy uzasadnia wiele kwestii, wśród których najistotniejsza odnosi się zarówno do samej kultury i jej wieloaspektowego rozumienia, jak i do deficytu badań empirycznych w zakresie wpływu kultury na bezpieczeństwo, co mogłyby dać podstawy do stworzenia jednej spójnej teorii. Przeprowadzone przez Autorkę analizy zagadnień związanych z kulturą pozwoliły wyłonić stałe i niezbędne do prawidłowego definiowania bezpieczeństwa kulturowego elementy, do których zaliczamy składniki kultury (materialne, niematerialne i społeczne), formy udziału w kulturze oraz tożsamość odnoszącą się do poziomu rozpatrywania kultury oraz uczestnictwa w niej. Niewątpliwie poważnym zagrożeniem dla kultury polskiej jest przestępczość przeciwko dobrom kultury, aczkolwiek stanowi ona niewielką część w obszarze wszystkich przestępstw przeciwko mieniu. Jednak istotne jest to, że są to straty bardzo często niewymierne, ponieważ dotyczą wartości artystycznej czy też historycznej.

Dr Hanna Sommer swoje przemyślenia osadza na tle regulacji światowych i europejskich ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań prawnych obowiązujących w Polsce. W ostatniej części Autorka przedstawiła wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów Politechniki Rzeszowskiej w zakresie roli i znaczenia dziedzictwa kulturowego w funkcjonowaniu państwa.

Dr Rafał Połec w swoim artykule *Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek – rzecz o nieznanym zagrożeniu w ruchu drogowym*, przybliży wybrane zagadnienia bezpieczeństwa komunikacyjnego poprzez analizę wypadków drogowych w aspekcie samobójstwa czy nieszczęśliwego wypadku. Wypadki komunikacyjne stanowią poważny problemem społeczny i zajmują wysoką pozycję na liście przyczyn nagłych zgonów. Omawiany artykuł jest próbą ukazania nietypowego zjawiska w obszarze bezpieczeństwa ruchu drogowego, polegającego na umyślnym spowodowaniu wypadku komunikacyjnego, w którym jego uczestnik ponosi zamierzoną śmierć. Wraz z rozwojem techniki podejmowano próby opracowania sposobów zrekonstruowania zaistniałych wypadków w celu ustalenia winy lub wspomaganie wiedzy umożliwiającej podjęcie rozwiązań prewencyjnych. Analiza wypadków komunikacyjnych powinna zawsze zakładać kilka wersji zdarzenia, w tym możliwości celowego jego spowodowania. Do wysnucia prawidłowych wniosków należy uzyskać i przeanalizować szeroki materiał dowodowy, nie ograniczając się tylko do materiału z oględzin miejsca zdarzenia. Materiał, którym mogą dysponować organy ścigania, dotyczący kondycji psychicznej sprawcy zdarzenia może mieć swoje źródło w osobach lub przedmiotach. Źródłom przedmiotowym można nadać stosunkowo większe znaczenie dowodowe, ponieważ nie są obarczone subiektywną oceną – tak, jak ma to miejsce w przypadku źródeł osobowych. Autor w opracowaniu wskazuje na wzrost występowania wypadków drogowych w aspekcie samobójstwa, szczególnie w stanach pogorszenia bezpieczeństwa egzystencjalnego osób targających się na własne życie.

Mimo różnego poziomu merytorycznego poszczególnych artykułów, omawiana publikacja z pewnością zainteresuje osoby, które funkcjonują w strukturach związanych z kształtowaniem polityki międzynarodowej, szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa narodowego, w szkolnictwie akademickim oraz licznych organizacjach i strukturach zajmujących się podobnymi zagadnieniami.

dr hab. Krzysztof Ligęza prof. AMW
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich
Akademia Marynarki Wojennej

**W POSZUKIWANIU
TOŻSAMOŚCI
BEZPIECZEŃSTWA**

SEARCHING THE ESSENCE
OF SECURITY

Redakcja naukowa
Hanna Sommer



<https://oficyna.prz.edu.pl/otwarty-dostep/monografie/2021/sommer-hanna-red>

Z wydawniczej półki polecam:

Zagadnienia bezpieczeństwa – wieloaspektowość

pod redakcją naukową Hanny Sommer i Grzegorza Zakrzewskiego

Szanowni Państwo,

Pragnę zachęcić Państwa do lektury monografii naukowej pt.: „*Zagadnienia bezpieczeństwa – wieloaspektowość*” opracowanej pod redakcją naukową Hanny Sommer i Grzegorza Zakrzewskiego. Wydana nakładem Oficyny Wydawniczej Politechniki Rzeszowskiej publikacja jest rezultatem spotkania naukowców i praktyków zajmujących się problematyką bezpieczeństwa. Siedem różnych spojrzeń na współczesne problemy bezpieczeństwa to efekt badań prowadzonych przez naukowców zajmujących się różnymi elementami życia mającymi bezpośredni wpływ na kreowanie i postrzeganie bezpieczeństwa. Analiza wyników badań pozwoliła na opracowanie wieloaspektowej analizy bezpieczeństwa. Przyjęcie takiej formuły tworzenia publikacji pozwoliło na prowadzenie merytorycznej dyskusji z zakresu cybernetyki, zarządzania kryzysowego, dezinformacji, zagrożeń geopolitycznych i militarnych, politycznych i społecznych uwarunkowań bezpieczeństwa oraz edukacji i ochrony środowiska. Zamieszczone w monografii treści korespondują z aktualnymi zagrożeniami i wyzwaniem dla bezpieczeństwa co powoduje, że publikacja stanowi ciekawą lekturę zarówno dla specjalistów z zakresu bezpieczeństwa jak i dla laików.

W rozdziale pierwszym autorstwa Krzysztofa Ficonia, Wojciecha Sokołowskiego oraz Marcina Zięciny pt.: „Bezpieczeństwo podmiotu jako układ cybernetyczny ze sprzężeniem zwrotnym” zaprezentowano nowatorską koncepcję wykorzystania cybernetycznej teorii regulacji Norberta Wienera do zbudowania prakseologicznego systemu gwarantującego pożądany poziom bezpieczeństwa systemowego podmiotu bezpieczeństwa. Autorzy podkreślają, że wykorzystanie przedmiotu bezpieczeństwa jako układu regulującego wyjściowy strumień bezpieczeństwa ma pełną analogię do relacji współzależności jaka istnieje między podmiotem i przedmiotem bezpieczeństwa na gruncie teorii i praktyki bezpieczeństwa a zastosowany w pracy aparat cybernetyki ogólnej i wybrane elementy teorii regulacji pozwoliły na stwierdzenie ich narzędziowej przydatności do badań podstawowych kategorii podmiotowo/przedmiotowych w teorii bezpieczeństwa. Podsumowując, treści zawarte w tym rozdziale to próba modelowania złożonej problematyki bezpieczeństwa za pomocą metod i narzędzi cybernetyki ogólnej. Publikacja stanowi ważną pozycję dla czytelników, których zainteresowania naukowe dotyczą roli cybernetyki w kształtowaniu szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Autorem kolejnego rozdziału zatytułowanego: „Prognozowanie zagrożeń jako element optymalizacji w obszarze zarządzania kryzysowego” jest Tomasz Kostecki. Zdaniem autora prognozowanie zagrożeń w procesie prawidłowego zarządzania kryzysowego jest niezwykle istotnym elementem. Pozwala ono przede wszystkim na zdefiniowanie warunków brzegowych niepożądanych incydentów jak również zidentyfikowanie czynników je wywołujących. Ponadto w ramach prognozowania zagrożeń dochodzi do postrzegania niebezpiecznych incydentów w sposób skorelowany poprzez wykazywanie między nimi zależności przyczynowo-skutkowych. Kolejnym istotnym elementem prognozowania, na które uwagę zwraca autor, jest środowisko, w którym może dojść do potencjalnego zagrożenia, a także jego podatność na generowanie kolejnych niebezpiecznych zdarzeń. Autor podkreśla, że skuteczność prognozowania jest zależna od tego w jakim stopniu zostanie ona wykorzystana w zakresie przygotowania, zapobiegania i reagowania na sytuacje kryzysowe.

W rozdziale trzecim pt.: „Dezinformacja – bezpieczeństwo w labiryncie krzywych luster” Jarosław Kroplewski analizuje skutki wykorzystania dezinformacji jako środka destabilizującego bezpieczeństwo państwa, zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym. W artykule umiejętnie zaprezentowano również znaczenie pojęć pokrewnych tj. agitacja, propaganda, perswazja i manipulacja. Autor podkreśla, że w przeszłości działania dezinformacyjne były nieodłączną cechą konfliktów zbrojnych. Aktualnie, dzięki rozwojowi masowych środków przekazu, którymi są telewizja, radio, prasa, a przede wszystkim Internet, nastąpiło nasilenie oddziaływania na kształtowanie poglądów i zachowań opinii publicznej państw. Dlatego też, zdaniem autora, granice dezinformacji ulegają ciągłemu rozszerzeniu, a walka z nią jest niezwykle trudna. Najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania temu zjawisku jest systematyczna i ścisła obserwacja oraz analiza przekazywanych informacji oraz ich źródeł, a także zapoznanie i uodpornienie społeczeństwa na tego rodzaju zabiegi – i tu autor wskazuje na dużą rolę edukacji już na poziomie szkoły podstawowej.

Autor kolejnego rozdziału Henryk Mirosław Karwan za cel postawił sobie zidentyfikowanie zależności pomiędzy zagrożeniem wynikającym z geograficznego położenia Polski, a wzrastającymi zagrożeniami geopolitycznymi i militarnymi państwa. Ze względu na obszerny materiał do badań autor zdecydował się na dwuczęściowy układ artykułu. Prezentowana część skupia się na omówieniu dokumentów strategicznych wydanych w latach 1990-2020. Analiza dokumentów pozwoliła autorowi na dostrzeżenie zmian w definiowaniu i ocenie intensywności poszczególnych zagrożeń. Dodatkowo autor zwraca uwagę, że nie zmieniło się nasze geostrategiczne położenie, ale zmieniła się geopolityka całego regionu. Autor podkreśla również bardzo agresywną politykę Rosji. W podsumowaniu artykułu istotne są stwierdzenia mówiące o tym, że zagrożenia ewidentnie wynikają z polskiego położenia geograficznego i prowadzonej geopolityki przez poszczególne państwa tego regionu.

Autorem piątego rozdziału zatytułowanego „Polityczne i społeczne determinanty bezpieczeństwa wewnętrznego Polski po transformacji systemowej w 1989 r. – studium analityczno – porównawcze jest Judyta Bielanowska. Jako główny cel Autorka postawiła sobie pokazanie złożoności czynników różnicujących oraz upodabniających miniony oraz obecny system polityczny w Polsce, w zakresie najważniejszych elementów konstytuujących bezpieczeństwo wewnętrzne państwa w wymiarze społecznym i politycznym. Polemika artykułu pozwoliła Autorce na konkluzje, że zarówno czynniki społeczne, jak i polityczne rozpatrywane łącznie oraz w sposób analityczny nie sprzyjały zasadniczej, a przede wszystkim zauważalnej ewolucji systemu bezpieczeństwa wewnętrznego. Autorka zauważa, że na taki stan rzeczy wpływ miały zarówno czynniki społeczne tzn. świadomość społeczeństwa, oparta na relatywnie stałych archetypach nie uległa bowiem tak szybkim przeobrażeniom jak zewnętrzna forma systemu politycznego, jak i czynniki polityczne, które, jak zauważa w zakończeniu Autorka, zamiast przyspieszać to wstrzymywały oczekiwaną ewolucję bezpieczeństwa.

W rozdziale szóstym pt.: ”Nowoczesne kształtowanie edukacji o bezpieczeństwie” Grzegorz Zakrzewski w subiektywny sposób przedstawia wybrane zagadnienia określające tożsamość nauk o bezpieczeństwie. Autor zbadał wybrane, determinujące aspekty szeroko rozumianego bezpieczeństwa a z przedstawionych rozważań wynika, że znacznie zmienia się zakres ilościowy, jakościowy i pojęciowy bezpieczeństwa. Na podstawie badań przeprowadzonych między innymi wśród studentów Politechniki Rzeszowskiej Autor przedstawia, z jednej strony współczesne potrzeby i oczekiwania studentów edukacji dla bezpieczeństwa, a z drugiej strony wysnuwa śmiałą tezę, że główny nurt naukowy i dydaktyczny powinni wytaczać wykładowcy mający doświadczenie w służbach mundurowych.

Autorem ostatniego, siódmego rozdziału zatytułowanego „Bezpieczeństwo ekologiczne – moda czy konieczność? Ekoświadomość współczesnej młodzieży akademickiej”. Zasadniczą częścią artykułu są badania własne w obszarze wiedzy, postaw i oceny zagadnień ekologicznych przez respondentów. Oprócz badań przeprowadzonych wśród młodzieży Autorka umiejętnie rozpatruje zagadnienia ekologicznych i ekofilozoficzne, omawiając również ruchy społeczne i towarzyszące im wyzwania. W podsumowaniach Autorka zwraca uwagę na to, że obecnie ekologia jest ważnym elementem życia codziennego, a świadomość ekologiczna stała się stylem życia. Zdaniem Autorki ekologia może być traktowana jako moda lub styl życia jednak coraz częściej uważana jest jako obowiązek człowieka wobec planety.

W podsumowaniu stwierdzam, że Publikacja zawiera duży zasób wiedzy przydatnej dla badaczy problematyki ogólnie pojętego bezpieczeństwa i z dużym powodzeniem może być wykorzystywana przez studentów zajmujących się problematyką bezpieczeństwa.

Życzę przyjemnej lektury
dr. hab. Jarosław Michałak, prof. AMW

**ZAGADNIENIA
BEZPIECZEŃSTWA
– WIELOASPEKTOWOŚĆ**

**SAFETY ISSUES
– MULTIFACTORNESS**

Redakcja naukowa
**Hanna Sommer
Grzegorz Zakrzewski**



<https://oficina.prz.edu.pl/otwarty-dostep/monografie/2021/sommer-h--zakrzewski-g-red>

DOCUMENT
CREATED
WITH



PDF
COMBINER

PDF Combiner is a free application that you can use to combine multiple PDF documents into one.

Three simple steps are needed to merge several PDF documents. First, we must add files to the program. This can be done using the Add files button or by dragging files to the list via the Drag and Drop mechanism. Then you need to adjust the order of files if list order is not suitable. The last step is joining files. To do this, click button Combine PDFs.

Main features:

secure PDF merging - everything is done on your computer and documents are not sent anywhere

simplicity - you need to follow three steps to merge documents

possibility to rearrange document - change the order of merged documents and page selection

reliability - application is not modifying a content of merged documents.

Visit the homepage to download the application:

www.jankowskimichal.pl/pdf-combiner

To remove this page from your document, please donate a project.